

Warszawa, styczeń 2007 r.

WERSJA ROBOCZA

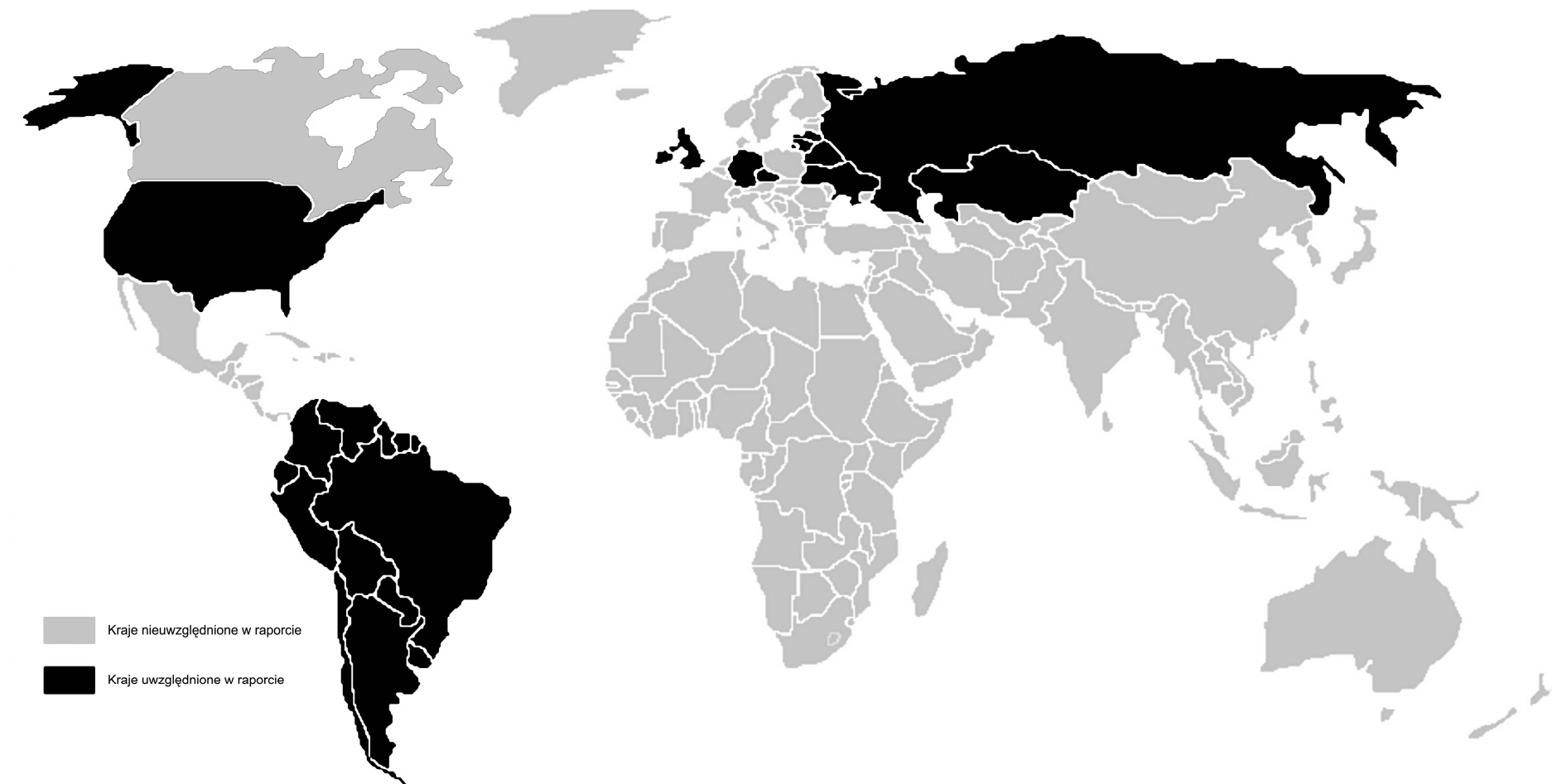
RAPORT

POLITYKA PAŃSTWA POLSKIEGO

WOBEC

POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ

KRAJE W KTÓRYCH SYTUACJA POLONII I POLAKÓW ZOSTAŁA PODDANA ANALIZIE W NINIEJSZYM RAPORCIE



Źródło: opracowanie własne

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	7
PRZEKROJOWA CHARAKTERYSTYKA NAJWAŻNIEJSZYCH PROBLEMÓW POLSKIEJ DIASPORY NA ŚWIECIE	10
1. Polonia i Polacy za granicą	11
1.1. Propozycja kategoryzacji	11
1.2. Procesy demograficzne	12
2. Organizacje polonijne.....	13
2.1. Problem z zaangażowaniem młodego pokolenia w polonijną działalność społeczną	14
3. Oświata.....	15
3.1. Niedostateczna konkurencyjność polskiego szkolnictwa	15
3.2. Brak nowoczesnych form edukacji i nauczania na odległość	16
3.3. Zbyt małe wykorzystanie potencjału absolwentów szkół polskojęzycznych	16
3.4. Polityka stypendialna Państwa Polskiego	16
4. Media polonijne i tworzone dla środowisk polonijnych	18
4.1. Wykorzystanie możliwości nadawania, ramówka programowa.....	18
4.2. Niewystarczająca liczba programów tworzonych w środowiskach polonijnych	19
5. Kwestie konfesyjne	20
5.1. Problem języka liturgii.....	20
5.2. Wykorzystanie potencjału społeczności skupionych wokół parafii i ośrodków duszpasterskich do pomocy Polakom	21
6. Organizacja administracji państwowej odpowiedzialnej za współpracę z polską diasporą	21
6.1. Problem z rozdziałem kompetencji.....	22
6.2. Niedostateczne uwzględnienie współpracy z Senatem RP.....	23
6.3. Brak ustalonych priorytetów	24
ANALIZA SYTUACJI POLSKIEJ DIASPORY W WYBRANYCH KRAJACH I REGIONACH	26
Republika Kazachstanu.....	27
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	29
3. Organizacje polskie.....	29
4. Oświata polskojęzyczna	30
5. Media polskojęzyczne.....	30
6. Kwestie konfesyjne	31
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne	31
Federacja Rosyjska.....	33
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	35
3. Organizacje polskie.....	36
4. Oświata polskojęzyczna	37
5. Media polskojęzyczne.....	38
6. Kwestie konfesyjne	38
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne	39
Republika Łotwy	40
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	40
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	42
3. Organizacje polskie.....	42
4. Oświata polskojęzyczna	43
5. Media polskojęzyczne.....	44
6. Kwestie konfesyjne	44
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne	45

Republika Litewska.....	46
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	46
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	48
3. Organizacje polskie.....	49
4. Oświata polskojęzyczna	50
5. Media polskojęzyczne.....	51
6. Kwestie konfesyjne.....	52
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne.....	52
Republika Białoruś.....	54
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	54
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	55
3. Organizacje polskie.....	55
4. Oświata polskojęzyczna	56
5. Media polskojęzyczne.....	59
6. Kwestie konfesyjne.....	60
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne.....	61
Republika Ukraina	62
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	62
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	64
3. Organizacje polonijne	64
4. Oświata polskojęzyczna	65
5. Media polskojęzyczne.....	66
6. Kwestie konfesyjne.....	67
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne.....	68
Republika Czeska (Zaolzie)	69
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	69
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	70
3. Organizacje polskie.....	70
4. Oświata polskojęzyczna	71
5. Media polskojęzyczne.....	72
6. Kwestie konfesyjne.....	72
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne.....	73
Republika Federalna Niemiec	74
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	74
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	75
3. Organizacje polskie.....	75
4. Oświata polskojęzyczna	76
5. Media polskojęzyczne.....	79
6. Kwestie konfesyjne.....	79
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne.....	80
Wielka Brytania i Irlandia Północna	82
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	82
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	83
3. Organizacje polskie.....	85
4. Oświata polskojęzyczna	88
5. Media polskojęzyczne.....	89
6. Kwestie konfesyjne.....	91
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne.....	92
Republika Irlandii	93
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	93
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej.....	93
3. Organizacje polskie.....	94
4. Oświata polskojęzyczna	95
5. Media polskojęzyczne.....	96
6. Kwestie konfesyjne.....	97

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne	98
USA	100
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	100
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej	102
3. Organizacje polskie	103
4. Oświata polskojęzyczna	104
5. Media polskojęzyczne	106
6. Kwestie konfesyjne	107
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne	108
Ameryka Łacińska	109
1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe	109
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej	110
3. Organizacje polskie	111
4. Oświata polskojęzyczna	114
5. Media polskojęzyczne	115
6. Kwestie konfesyjne	116
7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne	118
STAN OCHRONY PRAW MNIEJSZOŚCI POLSKICH W ŚWIEŹLE UMÓW BILATERALNYCH I WIELOSTRONNYCH	119
WSTĘP	120
LITWA	121
BIAŁORUŚ	128
UKRAINA	131
ROSJA	134
ŁOTWA	137
KAZACHSTAN	139
NIEMCY	141
CZECHY	146
PODSUMOWANIE	150
ORGANIZACJA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ ODPOWIEDZIALNEJ ZA WSPÓŁPRACĘ Z POLSKĄ DIASPORĄ	154
Wstęp	154
Ministerstwo Edukacji Narodowej	155
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	157
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	159
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (<i>Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców</i>)	162
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	162
Ministerstwo Sportu	162

Ministerstwo Zdrowia	162
Wnioski	163
PODSTAWOWE ASPEKTY POLITYKI POLONIJNEJ W LATACH 1990-2005	164
1. Punkt wyjścia.....	164
2. Rola MSZ w polityce polonijnej – aspekty prawne i instytucjonalne	164
3. Cele polityki polonijnej.....	166
4. Polityka polonijna jako integralna część polityki zagranicznej RP	168
5. Ochrona praw osób polskiego pochodzenia	169
6. Promocja kultury w środowiskach polonijnych i polskich za granicą.....	171
7. Oświata polonijna.....	174
8. Repatriacja.....	178
9. Koordynacja i zaplecze finansowe polityki polonijnej.....	179
MEDIA DLA POLONII	183
1. Telewizja Polonia	183
2. Radio Polonia	184
3. Media internetowe	185
ZAKOŃCZENIE	186
Wnioski	186
Rekomendacje.....	187
WYKORZYSTANE ŹRÓDŁA	188

Wstęp

Celem raportu jest diagnoza problemów Polonii i Polaków za granicą. Staraliśmy się wskazać najważniejsze – często wymagające pilnego rozwiązania – problemy tych społeczności oraz ważne dla Polski, ze strategicznego punktu widzenia, kwestie dotyczące tej kilkunastomilionowej grupy naszych rodaków.

By osiągnąć postawiony cel skupiliśmy się na analizie sytuacji polskich społeczności w poszczególnych krajach/regionach (wybraliśmy kraje, w których polska diaspora jest największa) oraz przyjrzelśmy się polityce Państwa Polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

W rozdziale I (*Przekrojowa charakterystyka najważniejszych problemów polskiej diaspory na świecie*) przedstawiamy ogólne przekrojowe omówienie najważniejszych problemów Polonii i Polaków za granicą. W tej części raportu przedstawione są problemy, do rozwiązania których w bezpośredni sposób przyczynić się może Polska. Często przyczynami tych bolączek są właśnie zaniedbania, zła organizacja oraz nieskuteczna polityka naszych instytucji państwowych.

W rozdziale tym charakteryzujemy demograficzną sytuację Polonii i Polaków za granicą, ponadto przekrojowo omawiamy działanie: organizacji polonijnych, oświaty polskojęzycznej, mediów polonijnych, kościoła polskiego za granicą oraz polskiej administracji państwowej odpowiedzialnej za współpracę z polską diasporą. W każdym z przypadków staraliśmy się wskazywać na zagrożenia, problemy, ale też na szanse rozwoju poszczególnych sfer zaangażowania polonijnego.

Rozdział pierwszy jest niejako przewodnikiem po całym raporcie, gdyż przekrojowo prezentuje problemy ogólne odwołując się jednocześnie do konkretnych miejsc w dalszej, materiałowej części raportu, gdzie każde z poruszonych zagadnień zostało rozwinięte.

W rozdziałach II-V obszerniej omówiona została sytuacja polskiej diaspory i polityka administracji rządowej.

W rozdziale II (*Analiza sytuacji polskiej diaspory w wybranych krajach i regionach*) przedstawiliśmy sytuację Polaków w krajach, gdzie znajdują się największe ich skupiska (zob. mapa str. 2). Każda z części poświęconych danemu krajowi lub regionowi uporządkowana jest według następującego schematu: 1) aspekty demograficzne, historyczne i kulturowe; 2) status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej; 3) organizacje polonijne; 4) oświata polskojęzyczna; 5) media polskojęzyczne; 6) kwestie konfesyjne.

Autorami omówień sytuacji w poszczególnych krajach są osoby zaangażowane w pracę na rzecz danego środowiska, bądź osoby, które w swojej pracy naukowej zajmują się problemem

Polaków w danym kraju. Rozdziały zakończone są przedstawieniem problemów, najważniejszych, zdaniem autorów, dla polskiej mniejszości zamieszkującej dany obszar.

Rozdział III (*Stan ochrony praw mniejszości polskich w świetle umów bilateralnych i wielostronnych*) powstał na podstawie materiału przygotowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Dowiedzieć się można z niego o statusie prawnym naszych rodaków w wybranych krajach (Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja, Łotwa, Kazachstan, Niemcy, Czechy) oraz o ramach prawnych, które pozwalają na pielęgnowanie i rozwój polskiej tożsamości narodowej.

W **rozdziale III (*Organizacja administracji państwowej odpowiedzialnej za współpracę z polską diasporą*)** skupiliśmy się na działaniach polskiej administracji państwowej. Przedstawiamy zadania poszczególnych resortów oraz wysokość środków przyznanych na ich realizację (za lata 2005, 2006). W tej części raportu na pierwszy plan wysuwa się spostrzeżenie, powracające również w wielu innych miejscach raportu, iż wydatki na Polonię i Polaków za granicą są zbyt rozproszone pomiędzy różne podmioty administracji oraz brakuje możliwości rzeczywistej koordynacji działań, co skutkuje małą efektywnością oraz uniemożliwia prowadzenie jasnej polityki wobec polskiej diaspory.

Rozdział IV (*Podstawowe aspekty polityki polonijnej w latach 1990-2005*) jest przygotowaną przez MZS analizą polityki polonijnej za ostatnie 15 lat. Omówienie zorganizowane jest wokół najważniejszych zadań. W ostatnim podrozdziale (*Koordinacja i zaplecze finansowe polityki polonijnej*) ponownie pojawia się kwestia braku koordynacji i niedostatku narzędzi do realizacji powierzonych władzy wykonawczej zadań.

W **rozdziale V (*media polskojęzyczne*)**, ostatnim, omówiliśmy media, zaniebany naszym zdaniem kanał kontaktu z Polonią i Polakami za granicą, posiadający jednocześnie największe możliwości oddziaływania. Rozdział został poświęcony mediom publicznym, które mogą być wykorzystane do kontaktu z polską diasporą (TV Polonia, Radio Polonia), jako tym na których profil państwo pośrednio może oddziaływać. Natomiast media lokalne, tworzone przez Polonię, zostały opisane w rozdziałach poświęconych poszczególnym krajom.

Największym problemem podczas tworzenia tego raportu okazała się niedostateczna ilość odpowiednich źródeł. Liczbę Polaków w poszczególnych krajach podajemy za wynikami spisów powszechnych, jednak w każdym kraju realizowane one były z innymi założeniami metodologicznymi (a czasami także ideologicznymi). Mimo, iż jesteśmy świadomi ułomności tych danych, byliśmy na nie skazani.

Wyniki badań specjalistycznych ośrodków zajmujących się badaniami nad migracjami (Compass, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, CRONEM itp.) dostarczyły nam materiałów do charakterystyki nowej fali migracji zarobkowej.

Nasza wiedza na temat sytuacji Polonii i Polaków za granicą opiera się w znacznej mierze nie na badaniach społecznych, lecz na raportach spływających z placówek dyplomatycznych i organizacji społecznych, które ze zrozumiałych względów nie mogą być źródłem pełnych informacji. Z pracy nad raportem wypływa wniosek, iż odczuwalny jest brak ośrodka analitycznego, który monitorowałby sytuację kilkunastomilionowej rzeszy naszych rodaków zamieszkałych na całym świecie. Wydział Polonii w Departamencie Konsularnym i Polonii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, obarczony szeregiem obowiązków, zatrudnia zaledwie 7 osób. Dla porównania w Ośrodku Studiów Wschodnich monitorującym i analizującym sytuację w Europie Środkowowschodniej pracuje blisko sześćdziesięciu pracowników merytorycznych.

**Przekrojowa charakterystyka
najważniejszych problemów polskiej
diaspory na świecie**

1. Polonia i Polacy za granicą

1.1. Propozycja kategoryzacji

Różnice w sytuacji Polaków na świecie są zdeterminowane przez różnorodne czynniki demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe, charakterystyczne dla danego kraju/regionu. Osób polskiej narodowości i polskiego pochodzenia zamieszkujących inne kraje nie można traktować jako grupy jednolitej, nawet w ramach poszczególnych państw występują ogromne różnice w znajomości języka polskiego, stopnia identyfikacji z polskością czy sytuacji ekonomicznej.

Mówiąc o sytuacji Polonii i Polaków za granicą warto jednak wprowadzić pewne kategorie wyróżniające grupy naszych rodaków, którzy posiadają podobną historię i co za tym idzie – podobne doświadczenia.

Autochtoni. Pierwszą grupą są autochtoni, głównie Polacy na Wschodzie, ale też Czechy. Celowo używamy nazwy „Polacy”, a nie „Polonia”, gdyż osoby te znalazły się poza granicami Polski nie poprzez wyjazd, opuszczenie kraju, lecz w wyniku przesunięcia granic. Polaków na Wschodzie charakteryzuje duże przywiązanie do polskości, wyrażające się m.in. w różnorodnej ekspresji uczuć patriotycznych, używaniu języka polskiego.

Polonia na Wschodzie. Polonia Wschodnia to osoby polskiego pochodzenia w krajach byłego ZSRR, mieszkające w państwach, których tereny nigdy nie wchodziły w skład Państwa Polskiego, przede wszystkim w Rosji (azjatycka część) i Kazachstanie. Polacy znaleźli się tam zarówno w wyniku dobrowolnego osiedlania się, jak i w efekcie represji. W wielu przypadkach są to kolejne pokolenia Polaków, znajomość języka polskiego jest na ogół słaba, związki emocjonalne z Polską również nie są silne.

Polonia tzw. „stara emigracja”. Są to emigranci (lub potomkowie emigrantów), którzy opuścili Polskę w poszukiwaniu pracy, w skutek represji politycznych lub z innych powodów. Od wielu lat mieszkają za granicą (szczególnie w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Ameryce Południowej). Często utrzymują stały kontakt z dalszą lub bliższą rodziną, która pozostała w Polsce. Sfera działalności patriotycznej, szczególnie wśród emigracji żołnierskiej a później opozycyjnej, jest dla tych społeczności wyjątkowo ważna. Wiele osób z tej grupy posiada podwójne obywatelstwo – polskie i kraju zamieszkania.

Migracja zarobkowa ostatnich lat. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej i otwarciu rynków pracy w Europie Zachodniej każdego roku setki tysięcy Polaków podejmowało

pracę w krajach Starej Unii. Największe skupiska tej grupy Polaków znajdują się w Anglii, Irlandii i Niemczech, nieco mniejsze w Hiszpanii i Włoszech). W przeważającej części są to ludzie młodzi, utrzymujący stały kontakt z krajem. Cechą szczególną tych osób jest posiadanie polskiego obywatelstwa co oznacza, że nie można mówić o polonii, chociaż wiele zagadnień wiąże się z życiem polonijnym.

Traktowanie tych różnorodnych społeczności jako homogenicznej grupy, może prowadzić do błędów. Stopień identyfikacji z narodem polskim i znajomość języka polskiego są różne w każdej z tych grup, gdyż członkowie każdej z nich inaczej rozumieją polskość oraz mają różne potrzeby.

1.2. Procesy demograficzne

Ogólna liczba Polaków poza granicami RP jest trudna do ustalenia i to zarówno ze względu na niewielką wiarygodność spisów powszechnych w niektórych krajach, jak i fakt, że nie wszystkie kraje prowadzą oficjalną statystykę struktury narodowościowej. Raport nie rozstrzyga problemów statystyki narodowościowej w poszczególnych krajach, zdając się na wyniki spisów powszechnych tam, gdzie są one dostępne.

Procesy asymilacyjne zachodzą w każdym z analizowanych krajów, w wyniku czego wszędzie, poza krajami nowej emigracji, zmniejsza się liczebność Polaków. Ujemne tempo zmian jest zróżnicowane, ale, poza Łotwą (i krajami, gdzie intensywnie wyjeżdżają obecnie Polacy), udział mniejszości polskiej w ogólnej liczbie mieszkańców zmniejsza się szybko lub bardzo szybko. Historycznym przykładem szybkiego procesu wynarodowienia Polaków może być casus Kowieńszczyzny. W dwudziestoleciu międzywojennym Polacy stanowili znaczną część mieszkańców okolic Kowna, jednak w wyniku braku wsparcia i utrudnionego dostępu do polskiej oświaty, w stosunkowo krótkim czasie ludność polska uległa niemal całkowitej asymilacji.

Znajomość języka polskiego wśród etnicznych Polaków za granicą nie jest powszechna i waha się od ok. 80% na Litwie do ok. 2% w Federacji Rosyjskiej. W przypadku Rosji i Kazachstanu, ale także innych republik azjatyckich byłego ZSRR, przy utrzymaniu się dotychczasowej tendencji liczba osób przyznających się do polskich korzeni zbliży się do zera (na skutek zarówno asymilacji jak i migracji) w ciągu najbliższych 30 lat. Mimo szybkiego spadku liczby Polaków w krajach nadbałtyckich, w Czechach, na Białorusi, a zwłaszcza na Ukrainie dalsze zmiany na tych terenach są trudne do przewidzenia ze względu na zmienną sytuację społeczną-gospodarczą i stosunkowo zwarte zamieszkiwanie. Najbardziej prawdopodobne jest utrzymywanie się tendencji spadkowej, jednak tempo zmian w zależności od podejmowanych działań może zostać spowolnione, zatrzymane lub, w pesymistycznym wariancie, przyspieszone.

W przypadku każdego kraju niezbędne jest zajęcie zdecydowanego stanowiska strony polskiej w kwestii umacniania diaspory w kraju zamieszkania bądź też umożliwienia przesiedleń co powinno się stać podstawowym wyznacznikiem całościowej polityki RP wobec Polaków poza granicami kraju..

2. Organizacje polonijne

Organizacje polonijne w każdym kraju borykają się z wieloma problemami. W krajach szczególnie zwartego zamieszkiwania dużej liczby Polaków (Litwa, Łotwa i do 2005 r. Białoruś) istnieją silne ogólnokrajowe stowarzyszenia reprezentujące polską mniejszość, potrafiące jasno artykułować jej potrzeby i, co nie mniej ważne, zarządzane w dużej mierze zawodowo. We wszystkich innych przypadkach występuje znaczne rozproszenie organizacyjne. Próbuje temu zaradzić organizacje dachowe typu federacja bądź kongres, niemniej znaczna liczba liderów i ich rozproszenie powoduje relatywną słabość organizacyjną środowiska. Zazwyczaj jedna-dwie najważniejsze organizacje z danego kraju należą do Rady Polonii Świata, a także - w Europie do Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Ameryce Łacińskiej do – USOPAL, USA – do Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Rada Polonii Świata powstała z przekształcenia zasłużonej w działalności niepodległościowej Rady Polonii Wolnego Świata. Jest organizacją polonijną o ogólnoświatowym i uniwersalnym charakterze. Europejska Unia Wspólnot Polonijnych jest organizacją młodszą, skupiającą Polonię zamieszkałą w krajach Europy. Unia stawia sobie następujące cele: integrację i wzmocnienie pozycji europejskiego ruchu polonijnego, uzyskanie przez Polskę należnego miejsca w zjednoczonej Europie; zachowanie przez Polonię europejską polskiego dziedzictwa kulturowego; reprezentowanie Polonii europejskiej wobec struktur europejskich i międzynarodowych oraz wobec władz i organizacji polskich.

Istnieje też znaczna liczba organizacji zrzeszających Polaków według kryterium zawodowego lub innego (związek naukowców, lekarzy, inżynierów, kombatanów itd.), najczęściej zrzeszonych w ogólnoświatowe struktury. Pomoc polskiej oświacie zapewnia w skali kraju zamieszkania Polska Macierz Szkolna odgrywająca dużą rolę w przypadku Litwy, Białorusi i Wielkiej Brytanii. Słabość będąca wypadkową różnych czynników, także oszczędnego zainteresowania miejscowych władz, powoduje, że wiele mniejszych organizacji nie jest w stanie nie tylko odpowiednio reprezentować mieszkających w danym kraju Polaków, ale też rozwiązać własnych problemów codziennych np. lokalowych. Poza Białorusią organizacje polskie mają na ogół szeroką autonomię w działaniach, niemniej w takich krajach jak np. Federacja Rosyjska wyraźne są tendencje do ograniczania tych wolności.

Spektrum aktywności jest szerokie. Najczęściej organizacje prowadzą działalność kulturalno-oświatową, prowadzą badania archiwów polskich, wydają pisma, organizują przedsięwzięcia mające na celu prezentowanie kultury polskiej i dziedzictwa oraz wkładu wybitnych jednostek polskiego pochodzenia w rozwój danego kraju, pośredniczą w nawiązywaniu kontaktów z rozdzielonymi rodzinami, pomagają w potwierdzaniu polskiego pochodzenia, posiadają własne zespoły folklorystyczne. Jedynie nieliczne organizacje polskie korzystają z pomocy materialnej miejscowych władz. Finansowanie odbywa się głównie ze środków budżetowych RP, środków własnych i w nielicznych przypadkach ze środków samorządów lokalnych.

2.1. Problem z zaangażowaniem młodego pokolenia w polonijną działalność społeczną

Pomimo tak dużego zróżnicowania i różnorodnych problemów dotyczących organizacji polonijne na świecie, jeden problem wydaje się być uniwersalny. Można go określić jako skostnienie struktur. W większości przypadków działacze polonijni stali się lub stają się zamkniętą wąską grupą najaktywniejszych osób. Sytuacja taka posiada z jednej strony cechy pozytywne, jak profesjonalizacja działań, z drugiej jednak, onieśmiela i odgradza młodzież od struktur organizacyjnych. Młodzi ludzie najczęściej nie potrafią odnaleźć swojego miejsca w organizacjach Polaków za granicą, czy organizacjach polonijnych.

Czasami powstają nowe inicjatywy skupiające młodzież. Jest to niewątpliwie pozytywny przykład społecznego zaangażowania naszych rodaków, jednak ujawnia się tu stracona szansa wykorzystania struktur, doświadczeń i pozycji istniejących od kilkudziesięciu lat organizacji starej żołnierskiej emigracji. Najczęściej jednak wygrywa inny scenariusz, w którym młodzież w ogóle nie angażuje się w żadne zorganizowane formy polonijnej działalności społecznej.

Wprowadzenie systemu nowoczesnego i transparentnego finansowania projektów młodzieżowych może przyczynić się do poprawy aktywności młodej Polonii. Jak pokazują ostatnie doświadczenia działaczy trzeciego sektora i organizacji wychowawczych, trudno jest skłonić współczesną młodzież do pracy na rzecz organizacji, dbania o jej rozwój, rozwijania struktury itp., o wiele łatwiej jest ją zachęcić do zrealizowania konkretnego, ograniczonego w czasie, projektu. Aktualnie w działaniach strony polskiej brakuje takiej atrakcyjnej oferty dla młodzieży. Finansowanie projektów młodzieżowych prowadziłoby do wzbogacenia działań organizacji polonijnych, nie narażając na uszczerbek dorobku istniejących już organizacji.

3. Oświata

3.1. Niedostateczna konkurencyjność polskiego szkolnictwa

Oświata polska we wszystkich krajach jest mniej atrakcyjna niż pozostałe oferty edukacyjne, jak większościowe szkolnictwo państwowe czy szkoły prywatne (np. oferujące maturę międzynarodową). Niedostateczna konkurencyjność szkół polskich ujawnia się na trzech płaszczyznach.

Infrastruktura. Wiele polskich ośrodków edukacyjnych za granicą jest niedoinwestowana, jest to szczególnie widoczne w miejscowościach, w których oświata większościowa inwestuje w nowe obiekty i nowoczesne pomoce naukowe. Najjaskrawsze przykłady spotykamy na Litwie, gdzie w niektórych miejscowościach w większości zamieszkałych przez Polaków budowane są nowoczesne litewskie szkoły. Bywa, że szkoły te powstają w bliskim sąsiedztwie szkół z polskim językiem nauczania, wtedy jeszcze bardziej widoczna jest przepaść w jakości infrastruktury pomiędzy niedoinwestowanymi szkołami polskimi i nowoczesnymi litewskimi. W takiej sytuacji nie dziwi fakt, że wielu polskich rodziców wybiera dla swoich dzieci „lepszą” niepolską szkołę.

Problemy kadrowe. Niedostatek dobrych nauczycieli spowodowany jest wieloma czynnikami. W niektórych przypadkach (np. Niemcy, Kazachstan) kraj, który zamieszkuje Polonia nie wywiązuje się ze zobowiązań wobec grupy mniejszościowej. Problemem też jest nieuregulowany status nauczyciela polonijnego, któremu staż pracy za granicą nie zalicza się do awansu zawodowego nauczycieli. Problemem również są niskie wynagrodzenia i niedostateczne wsparcie finansowe z Polski dla nauczycieli pracujących w szkołach polskojęzycznych. W rezultacie dochodzi do kuriozalnych sytuacji, kiedy szkoła polskojęzyczna, działająca na Ukrainie, wyremontowana za kwotę setek tysięcy złotych, ze względu na brak środków finansowych nie może znaleźć nauczycielki języka polskiego (opisywana sytuacja dotyczy szkoły nr 24 we Lwowie).

Program i podręczniki. Do tej pory nie opracowano jednolitego programu nauki języka polskiego dla europejskich szkół polonijnych sobotnich i niedzielnych (program taki stworzyli jedynie nauczyciele ze Stanów Zjednoczonych i Węgier). Bez dobrze opracowanego programu nie można stworzyć nowoczesnych, spójnych podręczników do nauki języka. O ile opracowanie jednolitego programu nauczania w skali świata jest zadaniem mało realnym, o tyle jego wersje regionalne powinny zostać utworzone. W tym przypadku po raz kolejny ujawnia się brak skoordynowanych działań Państwa Polskiego i nadmierne rozproszenie kompetencji pomiędzy

różnymi instytucjami i urzędami. W efekcie, każdego roku stosunkowo duże środki finansowe z budżetu państwa są rozdzielane przez organizacje pozarządowe dla szkółek sobotnich, które na własną rękę zaopatrują się w różnego rodzaju podręczniki. Opracowanie jednego rodzaju podręczników (lub odmian regionalnych uwzględniających specyfikę krajów) dla tego typu szkółek znajdujących się na terenie całego byłego ZSRR zwiększyłoby efektywność wykorzystania angażowanych środków finansowych oraz zapewniałoby podręczniki większości tego rodzaju placówek.

Z kwestią małej atrakcyjności i słabej konkurencyjności polonijnej oświaty wiąże się m.in. problem wykorzystania (raczej jego całkowitego braku) Internetu, radia i telewizji w szkolnictwie.

3.2. Brak nowoczesnych form edukacji i nauczania na odległość

Nauczanie na odległość na poziomie średnim i wyższym jest jednym z możliwych sposobów rozwiązania problemu dostępności edukacji w języku polskim. Możliwości tej formy edukacji dostrzegli w 2002 roku twórcy *Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą*. Jak dotychczas działania takie nie zostały podjęte ani w formie przekazu telewizyjnego czy radiowego, ani w formie nauczania poprzez Internet.

Wykorzystanie edukacyjnych możliwości Internetu może być szczególnie owocne wśród Polaków mieszkających w krajach zachodnich, gdyż tam dla ogromnej liczby naszych rodaków Internet jest podstawowym medium kontaktu z Polską (rozmowy z rodziną i znajomymi, zdobywanie informacji z kraju itp.) oraz codziennym narzędziem pracy i rozrywki.

3.3. Zbyt małe wykorzystanie potencjału absolwentów szkół polskojęzycznych

Nadal nierozwiązany jest problem absolwentów szkół z polskim językiem nauczania. Z braku możliwości kontynuowania nauki w języku polskim w kraju zamieszkania (za wyjątkiem filologii polskiej na niektórych uniwersytetach państwowych), jedyną szansą na ukończenie studiów po polsku są studia w Polsce. Jednocześnie większość osób nie może sobie na to pozwolić ze względów ekonomicznych mimo, że formalnie możliwość podjęcia nauki w Polsce istnieje. Brak rozwiązania tego problemu jest czynnikiem demotywującym dla rodziców zastanawiających się nad wysłaniem swoich dzieci do szkół polskojęzycznych.

3.4. Polityka stypendialna Państwa Polskiego

W Polsce studiuje obecnie ok. 5,2 tys. osób polskiego pochodzenia. Liczba ta obejmuje wszystkie kraje, lata włącznie z rokiem przygotowawczym, doktorantów i stażystów. Tylko ok.

połowa tych osób pobiera stypendium rządowe. Jednocześnie na samej tylko Litwie jest co roku do tysiąca absolwentów polskich szkół, z czego na studia do Polski dostaje się ok. 70 osób, w tym ok. 25 osób otrzymuje stypendium rządowe od pierwszego roku i drugie tyle od trzeciego. Równolegle część osób otrzymuje stypendia prywatnych fundacji i stowarzyszeń

Stypendia wypłacane studentom polonijnym pochodzą z dwóch źródeł: Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Senatu RP, obsługiwane są natomiast przez szereg instytucji. Odbiorcami tych środków są osoby polskiego pochodzenia studiujące w Polsce lub w krajach zamieszkania. Studentom pobierającym naukę na polskich uczelniach stypendia wypłaca Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz – ze środków senackich i niewielkiej części prywatnych – kilka organizacji pozarządowych. Natomiast stypendia wypłacane studentom polskiego pochodzenia studiującym w krajach zamieszkania wypłaca Fundacja „Semper Polonia”. Od 2007 roku również MNiSW planuje rozpocząć wypłacanie tego rodzaju stypendiów.

Można by doszukać się zalet takiej dywersyfikacji środków stypendialnych, gdyby nie fakt, że wszyscy ubiegający się o pomoc w kraju zamieszkania i tak zgłaszają się do jednego miejsca – odpowiedniego dla danego regionu Konsulatu RP. To konsulaty udzielają informacji i przeprowadzają rekrutacje. W takiej sytuacji wielość instytucji obsługujących stypendia wydaje się być bezzasadna, rodząca dodatkowe koszty i chaos. Utrudnione jest na przykład wprowadzanie zmian i ulepszeń, jak chociażby zracjonalizowanie wypłat poprzez wprowadzenie stypendialnych systemów motywacyjnych czy wprowadzenie semestralnych wyjazdów stypendystów studiujących w krajach zamieszkania na polskie uczelnie.

Wydaje się oczywiste, że powinna istnieć baza studentów i absolwentów polonijnych korzystających z pomocy stypendialnej w RP (w przypadku stypendystów w krajach pochodzenia przez Fundację Semper Polonia prowadzona jest dość szczegółowa ewidencja). Narzędzie takie ułatwiłoby integrację stypendystów, umożliwiłoby ocenę skutków dotychczasowych działań oraz pomogłoby w poszukiwaniach pracowników przez polskich i zagranicznych pracodawców, chcących zatrudnić osoby posiadające kompetencję kulturową i językową polską i kraju pochodzenia. Utworzenie bazy stypendystów zostało zapisane w *Rządowym Programie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą* z 2002 roku. Baza stypendystów polonijnych do dnia dzisiejszego nie powstała. Ważną – jeśli nie kluczową – przyczyną tego zaniedbania, jest, przytaczane już kilkakrotnie, rozproszenie działań i środków pomiędzy wieloma instytucjami i organizacjami.

4. Media polonijne i tworzone dla środowisk polonijnych

Dostęp do mediów polskojęzycznych, będących istotnym czynnikiem podtrzymywania kompetencji językowych, jak i tożsamości narodowej jest uwarunkowany wieloma czynnikami. Rozróżnić tu należy media krajowe (RP) oraz media tworzone przez Polaków za granicą.

Media tworzone przez Polonię i Polaków za granicą są ogromnie zróżnicowane. Od profesjonalnych produktów, jak na przykład londyński „Dziennik Polski” (wydawany codziennie od 1940 roku) czy wileńskie Radio znad Willi, po wykonane we własnym zakresie broszury okolicznościowe i małe, często prywatne, strony internetowe. Jednak biorąc pod uwagę szerokość oddziaływania mediów, wszystkie, nawet te najmniej profesjonalne działania są niezwykle istotne.

Dostęp do mediów tworzonych na terenie Polski w znacznej mierze uzależniony jest od odległości geograficznej. Na terenach graniczących z RP istnieje możliwość odbioru telewizji naziemnej oraz stacji radiowych. Program 1 Polskiego Radia na falach długich jest słyszany w całej Europie. Program 1 i 3 PR dostępny jest w USA. Większość polskich stacji radiowych dostępna jest przez satelity Astra i Eutelsat. Polska prasa jest stosunkowo łatwo osiągalna we wszystkich krajach graniczących z Polską i prawie zupełnie niedostępna gdzie indziej, aczkolwiek w większości przypadków istnieje możliwość jej zagranicznej prenumeraty, a w wielu krajach - możliwość zakupu w tzw. polskich sklepach. Naziemny odbiór TV Polonia jest możliwy na terenie Litwy, Ukrainy i Kazachstanu, do 2004 r. także na prawie całym terytorium Białorusi, a obecnie w promieniu 40 km od nadajnika w Szkłowie. W innych krajach jedyną możliwością jest transmisja satelitarna i (poza Białorusią) poprzez coraz powszechniejsze sieci kablowe, a więc jej dostępność warunkowana m.in. jest zamożnością odbiorcy. Szacuje się, że 1/3 urządzeń do odbioru polskich platform cyfrowych działa poza granicami kraju.

4.1. Wykorzystanie możliwości nadawania, ramówka programowa

Układ ramówki TV Polonia od 1995 r. wykorzystuje możliwości, jakie tworzy fakt zamieszkiwania przez środowiska polonijne różnych stref czasowych. Większość audycji emitowana jest trzykrotnie (poza informacyjnymi).

Dostępność telewizji TV Polonia pozostawia wiele do życzenia, co w dużej mierze jest to zdeterminowane niedostatkiem środków. Z wielu krajów nie ma wiarygodnych danych dotyczących oglądalności TV Polonia. Mimo ich braku, można stwierdzić, że np. na Białorusi liczba widzów mogłaby być o wiele większa, ale na przeszkodzie stoją przede wszystkim czynniki polityczne, brak anten umożliwiających odbiór tego programu poprzez satelity, usunięcie TV

Polonia przez władze RB z sieci kablowych. Z kolei w Stanach Zjednoczonych, kraju, w którym żyje największa polska diaspora, w wyniku wadliwie podpisanej umowy z amerykańskim partnerem, TV Polonia ma zasięg rzeczywisty niezwykle ograniczony (przy prawie pełnym pokryciu sygnałem satelitarnym i kablowym). Przyczyną jest spowodowany brakiem środków ograniczony zakres działań promocyjnych, co jest istotnym mankamentem w skali globalnej. Niezbędna jest dokładna analiza organizacyjna, finansowa oraz programowa anteny w celu poprawy finansowania oraz zwiększenia atrakcyjności nadawanego programu przy czym szczególnie celowe wydaje się zwiększanie liczby materiałów przygotowywanych w krajach zamieszkania środowisk polonijnych.

Antena nr 5 Polskiego Radia, tzn. Radio Polonia, stawia sobie za cel promocję Polski za granicą. Strategią działania anteny jest wykorzystanie różnych częstotliwości, czasów nadawania oraz języków, w których audycje są przygotowywane. Niestety, bez odpowiedzi pozostaje pytanie o słuchalność radia oraz o skuteczność promocji Polski za jego pośrednictwem. Ponadto należy zwrócić uwagę na bardzo słabe wykorzystania możliwości Radia Polonia jako medium mogącego współkształtować politykę informacyjną wobec Polaków poza krajem. Redakcja Polska Radia Polonia przygotowuje jedynie 4 godziny programu dziennie, co stanowi niewielki procent całodziennego materiału. Wydaje się, że należy rozważyć możliwość znacznie większego niż dotychczas zaangażowania Radia Polonia w nadawanie dla polskiej diaspory. W szczególności dotyczy to dotarcia do jak największej liczby słuchaczy na falach ultrakrótkich, nadawanych przez 24 godziny na dobę. Mogłyby to zapewnić np. oddziały Radia Polonia utworzone w takich miejscach jak Londyn, Dublin czy Dyneburg.

W bardzo małym stopniu wykorzystywane są, powiększające się z roku na rok, możliwości wykorzystania Internetu do komunikacji z polską diasporą. W praktyce to medium wykorzystywane jest jedynie przez osoby prywatne oraz organizacje pozarządowe.

Problematyka dotycząca mediów polonijnych bardziej szczegółowo została omówiona w rozdziale *Media dla Polonii*.

4.2. Niewystarczająca liczba programów tworzonych w środowiskach polonijnych

Na TV Polonia znajduje się względnie mało programów przygotowywanych w największych skupiskach polonijnych. Bez wątpienia większa liczba materiałów telewizyjnych stworzonych w takich miejscach jak Wileńszczyzna, Grodzieńszczyzna, Londyn czy Dublin zwiększyłaby zainteresowanie i oglądalność.

5. Kwestie konfesyjne

Praktycznie we wszystkich skupiskach Polaków istnieją parafie lub duszpasterstwa katolickie, skupiające życie religijne i społeczne diaspory (wyjątek stanowią Czechy, gdzie Polacy należą najczęściej do kościoła ewangelickiego). Do dziś duża część spraw związanych z polskością koncentruje się wokół parafii. W krajach byłego ZSRR parafie rzymskokatolickie przetrwały głównie dzięki staraniom miejscowych Polaków. Obecnie polskość tych parafii uzależniona jest od obecności polskiego księdza. Natomiast w wielu krajach zachodnich funkcjonuje Polska Misja Katolicka, której cele to m.in.: duszpasterska opieka i troska o rodaków przebywających na obczyźnie, podtrzymywanie dziedzictwa kulturalnego i religijnego wśród Polonii oraz łączność z Kościołem lokalnym. Za wypełnienie tych misji odpowiedzialny jest Rektor i jego najbliżsi współpracownicy, delegaci regionalni, kapelani, księża i siostry zakonne, świeccy zaangażowani w różnych dziedzinach.

Powiązania struktur kościelnych ze strukturami państwowymi i przynależnością narodową są problemem skomplikowanym. Kościół Katolicki ma charakter powszechny, identyfikacja narodowa jest zatem sprawą drugorzędną wobec przynależności do Kościoła. W krajach/regionach (np. Rosja, Białoruś, Ukraina) skomplikowana sytuacja etniczna wymaga od hierarchii kościelnej i poszczególnych duchownych podejmowania trudnych decyzji. Dotyczą one na przykład narodowości księży delegowanych do pracy w danym kraju/regionie, języka liturgii. Raport dostarcza wielu przykładów takich powiązań i ich skutków dla rozwoju lub zanikania polskiej tożsamości narodowej.

5.1. Problem języka liturgii

W przypadku większości krajów byłego ZSRR kościół rzymskokatolicki był istotnym czynnikiem sprzyjającym utrzymywaniu tożsamości narodowej i sam przetrwał na tych terenach dzięki najstarszemu dziś pokoleniu Polaków. W świadomości mieszkańców krajów innych niż tradycyjnie katolickie, bycie katolikiem było równoznaczne z byciem Polakiem (Ukraina, Rosja, w części Białoruś). Terminy „Polak” i „katolik” są jeszcze dziś używane wymiennie, co jest też przykładem pokazującym jak silnie połączona bywa identyfikacja narodowa z religijną. Zrozumieć można rozgoryczenie wielu Polaków (szczególnie na Ukrainie i Białorusi), gdy odbierana jest im możliwość uczestniczenia w mszach odprawianych w języku polskim. Choć problem ten nie jest dokładnie zbadany, wydaje się, że skala tego zjawiska rośnie.

5.2. Wykorzystanie potencjału społeczności skupionych wokół parafii i ośrodków duszpasterskich do pomocy Polakom

Parafie katolickie i ośrodki duszpasterskie często, oprócz swojego głównego religijnego nurtu działań, angażują się w działalność społeczną i charytatywną. Środowisko to jest godne uwagi, ponieważ wielu Polaków znajdujących się w potrzebie zwraca się właśnie do księdza. Ksiądz też często skupia wokół siebie wartościowych wolontariuszy, dzięki czemu działania tych środowisk są bardziej przewidywalne i wydajniejsze. Występujące niekiedy problemy komercjalizacji działań niektórych organizacji polonijnych (i wielu innych negatywnych zjawisk) w przypadku działań przy parafii są mało prawdopodobne.

6. Organizacja administracji państwowej odpowiedzialnej za współpracę z polską diasporą

Cele, środki potrzebne do ich realizacji oraz organizację administracji państwowej w zakresie współpracy z Polonią oraz polskim mniejszościami opisuje *Rządowy Program Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą*. Program został przyjęty przez Radę Ministrów 10 grudnia 2002 r. Przewiduje on podział zadań oraz środków finansowych przeznaczonych na ich realizację pomiędzy kilka resortów. Obowiązek koordynowania realizacji programu spoczywa na Ministerstwie Spraw Zagranicznych, natomiast poszczególne zadania wykonywane są przez ministerstwa w ramach wypełniania ich funkcji.

Obecnie *Rządowy Program Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą* powinny realizować następujące resorty: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Sportu, Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji poprzez nadzorowany przez siebie Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców. Poza resortami sprawami polonijnymi zajmują się: Centralny Ośrodek Doskonalenia Zawodowego podporządkowany MEN-owi oraz Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej podporządkowane MNiSzW. Ponadto sprawami polonijnymi, jako tradycyjny opiekun Polonii i Polaków za granicą, zajmuje się Senat Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast sprawami związanymi z nadawaniem obywatelstwa polskiego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Każdy z ww. podmiotów dysponuje własnym budżetem. Rocznie łączne środki przeznaczone na realizację zadań polonijnych przekraczają kwotę **135 mln. zł**.

Kontakt administracji państwowej ze środowiskami polskim za granicą odbywa się poprzez konsulatory. W wielu przypadkach relacje pomiędzy placówkami dyplomatycznymi a lokalną polską diasporą i / lub organizacjami nie są niestety najlepsze.

6.1. Problem z rozdziałem kompetencji

Pomimo wyznaczonego przez *Rządowy Program Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą* podziału kompetencji między ministerstwa oraz obowiązku koordynacji nałożonego na MSZ, system ten działa w sposób dalece niezadowolający. Składa się na to szereg przyczyn. Jednym z ważniejszych problemów pozostaje jedynie formalna koordynacja realizacją programu przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jednym z powodów jest brak struktury pozwalającej na taką pracę. W MSZ, w Departamencie Konsularnym i Polonii, sprawami polonijnymi zajmuje się jedynie Wydział Polonijny liczący siedmiu pracowników. Ponadto, poza koordynacją działań rządowych, zadania złożone na tę komórkę są niezwykle bogate. Wśród nich można wymienić obowiązek monitorowania wykonywania przez władze państw zamieszkania Polonii i polskich mniejszości narodowych umów międzynarodowych dwu- i wielostronnych w zakresie dotyczącym opieki nad Polakami za granicą, przygotowywanie materiałów wszelkim delegacjom państwowym wyjeżdżającym do krajów, w których zamieszkuje Polonia, opracowywanie materiałów dot. problematyki polonijnej nadsyłanych przez konsulatory, etc. Realizacja ww. zadań przez tak mały zespół osób jest fizycznie niemożliwa. Dla porównania Ośrodek Studiów Wschodnich zajmujący się monitoringiem i analizą sytuacji politycznej i gospodarczej w Europie Środkowej, Wschodniej oraz w Azji zatrudnia blisko sześćdziesięciu pracowników merytorycznych. Brak koordynacji działań prowadzi do sytuacji, w której poszczególne resorty podejmują różnego rodzaju decyzje i działania bez wiedzy pozostałych, a decyzje zapadają, w najlepszym razie, na poziomie dyrektorów departamentów a czasami naczelników wydziałów. Kolejnym problemem jest szczupłość funduszy przeznaczonych na realizację polityki polonijnej. MSZ posiada jedynie ok. 5,1 % ogólnej kwoty przeznaczanej na wydatki polonijne.

Na **realizację** polityki wobec Polonii i Polaków za granicą negatywnie wpływa nakładanie się na siebie kompetencji różnych resortów. Zwłaszcza jest to widoczne w dziedzinie oświaty i kultury, gdzie podobne zadania finansowane są przez różne podmioty wzajemnie nieinformujące się o tych działaniach. Szczególnym przykładem są stypendia, które opłacane są z pieniędzy budżetowych dystrybuowanych równolegle przez MNiSzW, Senat RP, przekazujący powyższe środki przez kilka organizacji pozarządowych oraz od tego roku przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwo Zdrowia. Podobnym przykładem jest finansowanie imprez kulturalnych organizowanych przez lokalne organizacje polonijne w krajach ich

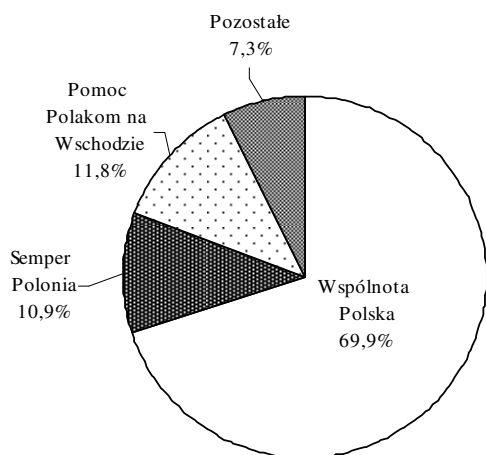
funkcjonowania. Zdarza się, że organizatorzy ubiegają się o dofinansowanie na to samo przedsięwzięcie jednocześnie z MKiDN, miejscowej placówki konsularnej, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. W takiej sytuacji odbiorcy dotacji otrzymują w rzeczywistości większą dotację, niż ta, o którą pierwotnie się ubiegali, a wszystko to dzieje się bez wiedzy podmiotów dotujących, które i tak, w przypadku przedstawionym powyżej, dysponują pieniędzmi budżetowymi.

6.2. Niedostateczne uwzględnienie współpracy z Senatem RP

Kolejną słabością programu jest brak uwzględnienia współpracy z Senatem RP, który posiada blisko 40 % **wszystkich środków przeznaczonych na współpracę z Polonią oraz Polakami poza krajem a jednocześnie w żaden sposób nie jest zobowiązany przepisami prawa do podejmowania działań w tym zakresie i wykonuje je niejako z własnej woli i tradycji.** Dysponowanie tą kwotą daje mu największy wpływ **finansowy** na prowadzenie polityki polonijnej, a brak ścisłego powiązania z ministerstwami (mimo funkcjonującego Zespołu Finansów Polonijnych), które mają tę politykę realizować negatywnie wpływa na całość problematyki polonijnej.

Senat RP nie prowadzi działań bezpośrednio, a jedynie przydziela dość ogólnie sformułowane granty (np. w 2006 r. 7,8 mln zł na *Program wspierania organizacji polskich i polonijnych za granicą* czy też 2,5 mln zł na *Pomoc Polakom na Wschodzie*) prywatnym instytucjom (głównie powołanemu przez Senat RP pierwszej kadencji Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” i Fundacji „Semper Polonia”) oraz rządowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” w 100% finansowanej przez Senat RP. Kontrastuje to z zasadami stosowanymi przez inne instytucje oraz standardami europejskimi. W efekcie to one właśnie te instytucje prowadzą politykę RP wobec Polaków za granicą w postaci ustalania priorytetów w zakresie form pomocy ich zakresu geograficznego i dalszej dystrybucji środków budżetowych. Polityka ta ma często postać osobistych relacji z władzami poszczególnych polskich organizacji. Brak praktyki opiniowania projektów przez lokalny konsulat polski rzutuje negatywnie na ocenę ich merytorycznej przydatności. Z drugiej strony przedstawiciele MSZ rzadko uczestniczą w posiedzeniach Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Senatu RP. Należy jednak zaznaczyć, że zbytne sformalizowanie sposobu pozyskania dotacji z Polski może spowodować, że staną się one nieosiągalne dla organizacji polskich ze względu na zarówno słabość organizacyjną, jak i brak doświadczenia oraz umiejętności niezbędnych w pozyskiwaniu takich dotacji. Ponadto, uprzywilejowałoby to znacząco Polaków na emigracji mających już taką wprawę.

Do 20 lipca 2006 r. Senat RP rozdysponował kwotę 50 811 112 zł. 13 organizacji otrzymało kwotę powyżej 100 tys. zł, co stanowi pow. 97% całości. Trzech największych odbiorców-pośredników uzyskało ponad 92% całości.



Rozdysponowanie środków Senatu RP przeznaczonych na dofinansowanie działań na rzecz Polaków za granicą wg organizacji 1.01.2006-20.07.2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji Kancelarii Senatu RP

Dotychczas istniejący system finansowania ma jeszcze jedną, trudną do usunięcia wadę, która może być także postrzegana jako zaleta – wszelkimi działaniami na rzecz Polaków muszą być jednocześnie zainteresowane instytucja dotująca, pośrednik (jeżeli istnieje) i biorca, a ponadto biorca musi mieć możliwość ich realizacji. W efekcie niektóre działania na niwie polonijnej nigdy nie zostały podjęte i bądź też nie udało się ich jak dotychczas, także z powodu czynnika ludzkiego i/lub braku odpowiedniej komasacji środków (np. uniwersytet polski w Wilnie, baza danych polskich absolwentów itp.) zrealizować.

Wyżej opisana sytuacja powoduje chaos oraz nieefektywne wykorzystanie środków finansowych, które niejednokrotnie trafiają do najbardziej znanych środowisk polonijnych w nadmiarze, omijając środowiska bardzo wartościowe, ale mniej znane przez realizujących wydatki. Ponadto brak centrum koordynacyjnego utrudnia lub wręcz uniemożliwia prowadzenie spójnej i skutecznej polityki Rządu wobec Polonii i Polaków żyjących za granicą.

6.3. Brak ustalonych priorytetów

Kończąc krótkie omówienie *Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą* należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden niezwykle ważny mankament. Program nie różnicuje celów oraz metod ich realizacji ze względu na bardzo poważne zróżnicowanie polskich środowisk poza granicami kraju. Ograniczając się nawet wyłącznie do obszaru byłego ZSRR każde z polskich środowisk posiada swoją specyfikę, a co za tym idzie inne możliwości działania oraz różne potrzeby.

Fundamentalna wydaje się odpowiedź na pytanie czy nie powinno się przeanalizować sytuacji pod kątem rzeczywistej możliwości przetrwania polskiej mniejszości we wszystkich

krajach, zwłaszcza na wschodzie. Gdyby w drodze analizy pojawiły się wątpliwości dotyczące możliwości przetrwania polskiej mniejszości w danym kraju, być może warto rozważyć objęcie tego terenu działaniem ustawy repatriacyjnej. Równolegle należałoby przeanalizować wysokość i zasadność wydatków na działania polonijne w tych regionach i część zaoszczędzonych środków dla Polaków w krajach, w których możemy liczyć na dynamiczny rozwój polskiej diaspory.

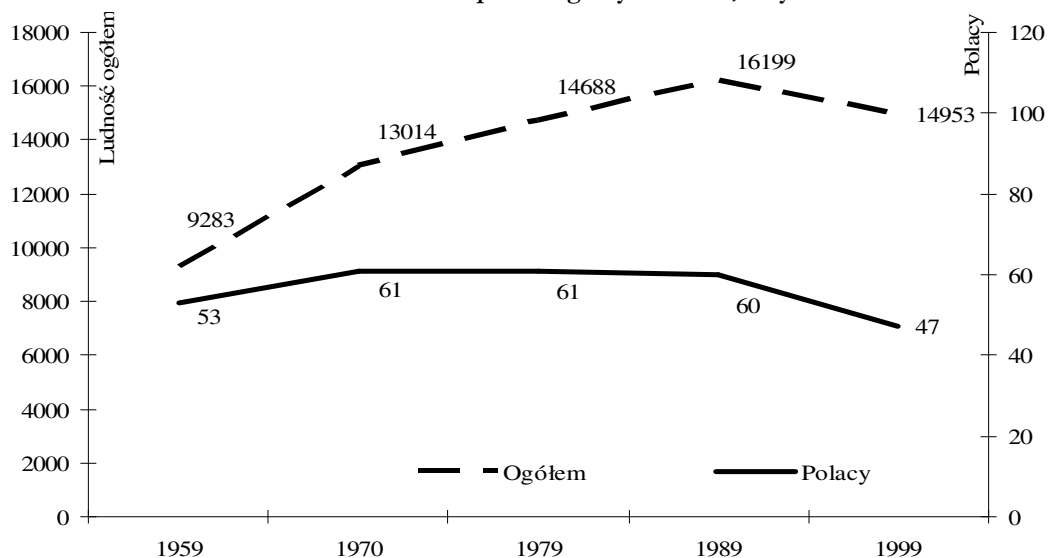
Analiza sytuacji polskiej diaspory w wybranych krajach i regionach

Republika Kazachstanu

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Kazachstan jest jednym z największych pod względem terytorium państw świata i zajmuje powierzchnię 2724,9 tys. km². Jest krajem wieloetnicznym - zamieszkuje tu 131 narodów. Liczba ludności na dzień 1 stycznia 2005 r. wyniosła 15074,8 tys. osób. Mieszkańcy miast stanowią niecałe 60% ogółu. Przyrost naturalny był w ostatnim dziesięcioleciu dość wysoki (głównie wśród Kazachów i niektórych innych narodów muzułmańskiego wzorca kulturowego), jednakże ogólna liczba ludności zmniejszała się do 2004 r. w wyniku wysoce ujemnego salda migracyjnego ludności rosyjskojęzycznej, w tym także Polaków.

Liczba ludności Kazachstanu i liczba Polaków w poszczególnych latach, w tys.



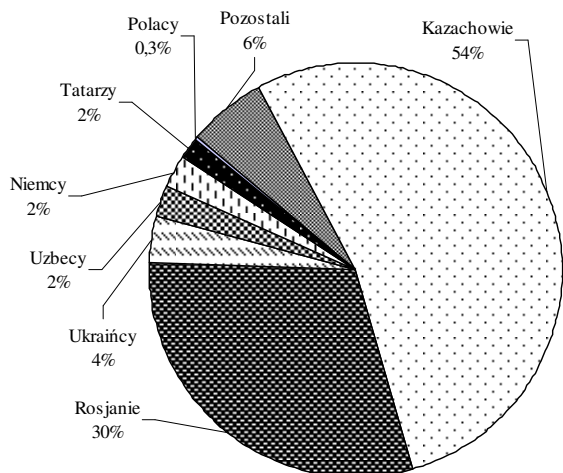
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników spisów powszechnych

Dane na temat liczebności polskiej grupy etnicznej do roku 1989 w całym ZSRR należy traktować z ostrożnością, ale tendencje zostały zapewne zachowane. Ze wszystkich spisów powszechnych, także z przeprowadzonego w roku 1999 wynika spadek udziału Polaków w ogólnej liczbie mieszkańców Kazachstanu z 0,6% w 1959 r. do 0,3% w 1999 r. Nowsze dane nie są znane, ale wysoce prawdopodobne jest dalsze zmniejszanie się zarówno liczebności mniejszości polskiej, jak i jeszcze szybsze zmniejszanie się udziału w ogólnej liczbie mieszkańców. Jest to zarówno efekt asymilacji, jak i emigracji. Spośród 13-20 tys. Polaków, którzy opuścili Kazachstan w ciągu ostatnich 15 lat, tylko ok. 4 tys. repatriowało się do Polski, reszta wyjechała do Rosji i innych krajów europejskich.

Polacy napływali do Kazachstanu od XVIII w. w wyniku przymusowych deportacji przeprowadzanych przez imperium rosyjskie, a następnie ZSRR. Pierwsi do rosyjskich twierdz na

pograniczu z Kazachstanem przybyli konfederaci barscy (1772 r.). Następnie w XIX w. uczestnicy powstań listopadowego i styczniowego. Wielu Polaków włożyło doniosły wkład w poznanie oraz rozwój Kazachstanu.

Struktura narodowościowa Kazachstanu (1999 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: A.H. Алексеев, *Республика в зеркале переписей населения, Население и общество*. Информационный бюллетень Центра демографии и экологии человека Института народнохозяйственного прогнозирования РАН. 2000. № 47

Przyjeżdżali tu naukowcy, inżynierowie, lekarze, aptekarze, nauczyciele, rzemieślnicy, handlarze, a także robotnicy i rolnicy. Dzięki nim powstawały, często w trudnych warunkach, m.in. pierwsze prace etnograficzne, geograficzne, geologiczne i przyrodnicze. W latach 30. XX w. na wygnaniu do Kazachstanu znalazły się całe polskie rodziny ze wschodniej części Ukrainy, która na mocy traktatu ryskiego z 1921 r. przypadła w udziale Związkowi Radzieckiemu. Praktyka deportacyjna ZSRR odżyła na nowo w okresie II wojny światowej – w 1940 r. wywieziono około 200-300 tysięcy Polaków, głównie do północnej części Kazachstanu. Pierwszą zimę przetrwało według szacunków do 100 tys. Po wkroczeniu w 1944 r. Armii Czerwonej na ziemie polskie rozpoczęła się kolejna fala deportacji. Większość zesłańców lat wojennych, posiadających do 1939 r. obywatelstwo polskie, miała możliwość powrotu do kraju. Szansy takiej nie dostali Polacy wywiezieni w latach 1936-1939 głównie z obwodów kamienieckiego, żytomierskiego, winnickiego i chmielnickiego. Duża część z nich w dokumentacji urzędowej figuruje jako Ukraińcy, Białorusini i Rosjanie.

Obecnie Polacy zamieszkują w obwodach północno-kazachstańskim, akmolińskim, karagandyjskim, okolicach i samym mieście Almaty, a największe skupiska polskie występują w rejonie Kokczetawu. Niektóre miejscowości wiejskie Polacy zamieszkują w sposób zwarty i stanowią ok. 50% ludności. Polacy są jedną z najsłabiej zaludniających miast społeczności Kazachstanu – około 80% mieszka na wsi. Większość ludności wiejskiej jest zatrudniona w gospodarstwach powstałych z kolchozów i sowchozów. Dominują osoby z wykształceniem średnim zawodowym. Niewielki procent stanowią osoby z wykształceniem wyższym. Nieliczni

Polacy, którzy zdolali osiągnąć wyższy status społeczny i zawodowy, najczęściej ulegli asymilacji, stąd też właściwie brak polskiej elity intelektualnej w Kazachstanie.

Procesy asymilacyjne Polaków w Kazachstanie są zaawansowane. Występuje duża liczba małżeństw mieszanych. Znajomość języka polskiego jest niewielka i wciąż się zmniejsza. W 1970 roku 17,7% posługiwało się językiem polskim, 20 lat później już tylko 12,2%, a w 1999 r. ok. 9%. Zanik znajomości języka polskiego przebiegał relatywnie szybciej na wsi. Bycie Polakiem nabrało w ostatnim dziesięcioleciu dużej wartości we własnym, Polaków w Kazachstanie, odczuciu. Nawet osoby, które uległy całkowitej asymilacji poszukują swoich korzeni. Wzmocnieniu identyfikacji z Polską sprzyja też stosunkowo szybki rozwój gospodarczy RP, jak i nadzieje wielu osób na repatriację.

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Sytuacja materialna Polaków (i innych narodów europejskich) w Kazachstanie różni się od sytuacji większości kazachskiej, czego efektem jest wysokie ujemne saldo migracyjne – przy dodatnim przyroście naturalnym liczba Polaków zmniejszyła się w latach 1989-1999 o 13 tys., Rosjan – o 1/3, a więc o dwa miliony. Masowo wyjeżdżali także Niemcy. Przyczyną jest ograniczony dostęp do wszelkich stanowisk dla nie-Kazachów, zwłaszcza w mającym ciągle duże znaczenie sektorze państwowym. Przypadki różnego rodzaju dyskryminacji są relatywnie częstsze w miejscach zwartego zamieszkiwania większości etnicznej. Na rok 2007 planowane jest wejście w życie *Ustawy o języku państwowym* wprowadzającej obowiązkowy urzędowy język kazachski. Dotychczas występowała praktyka traktowania języka rosyjskiego (a więc także języka znanego Polakom) niemalże na równi z państwowym. Oznacza to potencjalnie utratę stanowisk pracy tych nielicznych Polaków, którzy pracują w administracji państwowej. Polacy, podobnie jak przedstawiciele innych nacji pochodzenia europejskiego, obawiają się, że w pewnym momencie postawy skrajnie nacjonalistyczne mogą zawładnąć krajem. Nie istnieją traktatowe regulacje pomiędzy Polską a Kazachstanem określające obustronne zobowiązania w zakresie mniejszości. Zastępuje je podpisana pomiędzy prezydentami *Deklaracja o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy*¹.

3. Organizacje polskie

W Kazachstanie działa około 10 organizacji zrzeszających Polaków o różnym stopniu sformalizowania, ale czołową rolę odgrywa ogólnokrajowy Związek Polaków w Kazachstanie Nie

¹ Szczegółowe omówienie stanu ochrony praw mniejszości polskiej w Kazachstanie zob. rozdział *Stan ochrony praw mniejszości polskich w świetle umów bilateralnych i wielostronnych* w niniejszym raporcie.

wszyscy Polacy chcą należeć do tej i innych organizacji – są nieufni, co ma uzasadnienie o tyle, że organizacje powstawały w okresie schyłkowego komunizmu, w ich tworzeniu uczestniczyło państwo. Organizacje polskie nie mają z reguły kłopotów z rejestracją. Podstawowym problemem jest dla nich brak środków na prowadzenie działalności statutowej. Dotacje i ulgi udzielane ze środków budżetowych nie stanowią istotnego źródła finansowania – w zasadzie pomoc państwa ogranicza się do wynajmowania lokali, ew. opłacania części kosztów związanych z udziałem zespołów mniejszościowych w imprezach z okazji świąt państwowych. Władze centralne (większość władz terenowych również) są przychylnie nastawione do działalności stowarzyszeń polskich, o czym świadczy współudział w organizacji wielu imprez polonijnych. Zespoły polonijne i szkolne są zapraszane do udziału w imprezach z okazji kazachstańskich świąt państwowych i narodowych. Nie przekłada się to jednak na działania pozytywne wobec mniejszości polskiej.

Działalność organizacji polega przede wszystkim na organizowaniu oświaty, spotkań podtrzymujących i kultywujących polskie tradycje i polską kulturę. W wielu przypadkach repatriacja kolejnych prezesów organizacji prowadziła do ich istotnego osłabienia.

4. Oświata polskojęzyczna

W Kazachstanie w okresie ZSRR nie istniało nauczanie polskojęzyczne na żadnym szczeblu. Po odzyskaniu niepodległości, odrodzeniu narodowym Polaków i powstaniu pierwszych stowarzyszeń pojawiły się też pierwsze próby organizacji nauczania przynajmniej w stopniu podstawowym. W chwili obecnej również nie ma szkół polskojęzycznych. Nauczanie odbywa się w formie szkół sobotnio-niedzielnych i zajęć fakultatywnych przy niektórych organizacjach i parafiach. Dzięki porozumieniu ministerstw edukacji obu krajów, w Kazachstanie pracują nauczyciele z Polski. Każdego roku dzieci i studenci, którzy aktywnie uczą się języka polskiego wyjeżdżają na wakacyjny odpoczynek do Polski. Około 600 studentów z Kazachstanu studiuje na polskich uczelniach. Większość z nich zostaje po studiach w Polsce i ta forma migracji jest jak dotychczas względnie najskuteczniejszą formą repatriacji Polaków z Kazachstanu.

5. Media polskojęzyczne

Na terytorium Kazachstanu ukazuje się kilka pism polskojęzycznych. W większości przypadków wychodzą nieregularnie i poruszają ważne dla miejscowej diaspory kwestie, głównie historyczne, publikują wspomnienia, informują o uroczystościach, opisują tradycje itp. Regularnie ukazuje się kwartalnik „Głos Polski”. Wydawane są także pisma z okazji ważnych rocznic państwowych, świąt religijnych, konferencji i dni kultury. Poza TV Polonia nie istnieją stacje

polskojęzyczne, ani radiowe, ani telewizyjne. Dostęp do aktualnej polskiej prasy pochodzącej z RP jest utrudniony, łatwiejszy jedynie w największych skupiskach.

6. Kwestie konfesyjne

Po rozpadzie ZSRR działalność Kościoła rzymskokatolickiego nie natrafiła w Kazachstanie na większe trudności. Kościół liczy ok. 360 tys. wiernych z ponad 20 narodowości. Prawie we wszystkich parafiach w Kazachstanie odbywają się chrzty dorosłych. Na ogół Polacy w Kazachstanie nie mają problemów ze swobodnym wyznawaniem i praktykowaniem swojej religii. W stolicy i innych miastach Kazachstanu wybudowano kościoły, parafia jest właścicielem Domu Polskiego w Czkałowie. Fakt, iż niektórzy przedstawiciele hierarchii kościelnej są obywatelami polskimi nie stanowi przeszkody w swobodnym sprawowaniu przez nich funkcji w Kazachstanie. Posługę prowadzi ok. 30 kapłanów, głównie z Polski. Duszpasterze ci, pracujący w parafiach, gdzie przeważają osoby polskiego pochodzenia, prowadzą najczęściej również naukę języka polskiego. Parafie „polskie” są najczęściej równie ważnymi, co polskie organizacje, ośrodkami odradzania świadomości narodowej oraz organizacji życia kulturalnego lokalnej diaspory. Organizują też obozy harcerskie, rajdy rowerowe, konferencje metodyczne i kursy komputerowe dla nauczycieli języka polskiego. Parafia w Czkałowie wydaje też „Głos Polski”.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

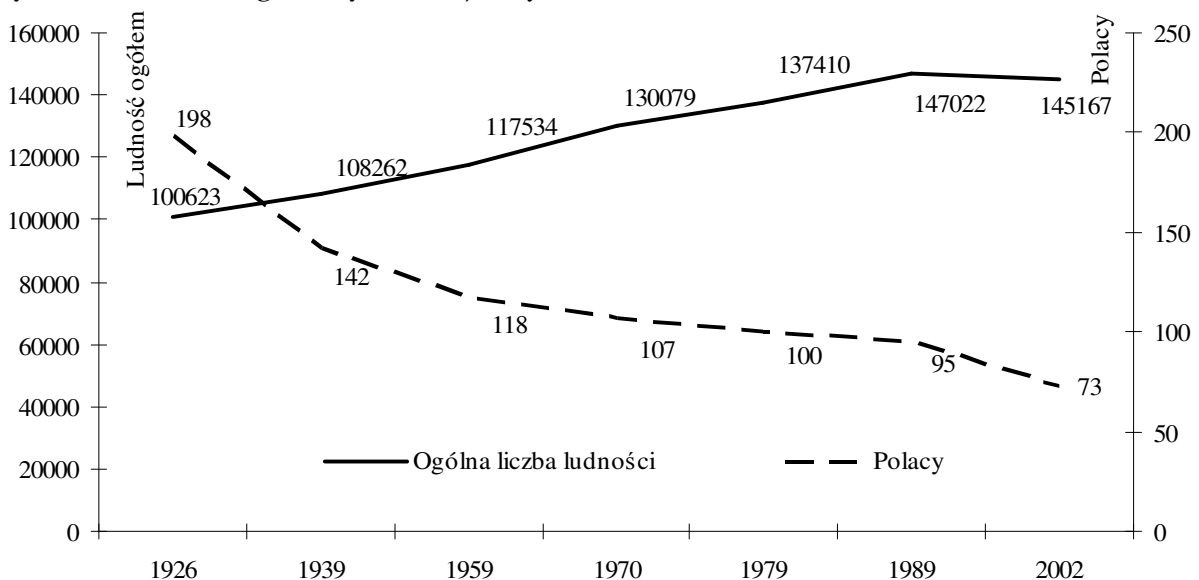
- słaba znajomość języka polskiego i nikła świadomość narodowa;
- nieliczna grupa inteligencji;
- złe warunki materialne;
- niedostateczna liczba placówek oświatowych;
- małżeństwa mieszane z ludnością rosyjskojęzyczną, która jest uznawana za „swoich” w odróżnieniu od „obcych” Kazachów;
- słaba znajomość języka państwowego;
- brak łączności z Polską i zerwanie więzi z językiem polskim i polską kulturą;
- niedostateczne dofinansowanie przez władze państwowe i lokalne oraz władze RP działalności oświatowo-kulturalnej, organizacji polonijnych, wynagrodzeń nauczycieli języka polskiego oraz brak lokali dla prowadzenia działalności statutowej;
- nie spełniający oczekiwań polskiej mniejszości, powolny i skomplikowany proces repatriacji, stwarzający poczucie, że „Polska nas nie chce”. Zainteresowanie repatriacją na obecnych warunkach istotnie zmalało.

Federacja Rosyjska

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

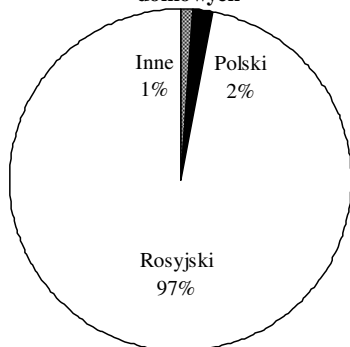
Federacja Rosyjska jest największym pod względem powierzchni (17075,4 tys. km²) i szóstym pod względem ilości mieszkańców krajem ze średnią gęstością zaludnienia wynoszącą zaledwie 8,5 os. na km² (Polska – 122 os. na km²). Gęstość zaludnienia jest mocno zróżnicowana i znacznie wyższa w europejskiej części kraju. FR jest wieloetniczna – zamieszkuje tu ok. 160 narodów. Procesy demograficzne zachodzą w niekorzystnym kierunku – ogólna liczba ludności maleje w tempie ok. 1 mln rocznie, ubytek jest szybszy na terenach wiejskich.

Dynamika zmian demograficznych w Rosji, w tys.



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik statystyczny FR*, różne lata.

Posługiwanie się językami przez Polaków w Rosji w gospodarstwach domowych



Zmiany w liczebności Polaków i ogólnej liczbie mieszkańców Rosji zachodziły w latach 1929-1989 w przeciwnych kierunkach – liczba mieszkańców Rosji wzrosła o 46%, natomiast Polaków – spadła o 52%, a więc ponad dwa razy. Po rozpadzie ZSRR liczebność Polaków w ciągu dziesięciolecia (2002 r.) uległa zmniejszeniu o kolejne 23% przy spadku ogólnej liczby obywateli FR o 1,2%. Oznacza to, że obecnie Polacy stanowią ok. 0,05% ogółu mieszkańców Rosji. Nowsze dane nie są znane, ale wysoce prawdopodobne jest dalsze zmniejszanie się ich liczebności. Polacy nieznacznie częściej (o 3 pp.)

niż reszta obywateli FR są mieszkańcami miast – 76% spośród nich to ludność miejska. Znajomość polskiego nie jest powszechna ani nawet częsta, a w przypadku młodzieży zanika całkowicie poza przypadkami świadomego uczenia się. 97% mówi w domu po rosyjsku i niecałe 2% po polsku. Należy zaznaczyć, że przytaczane za Spisami Powszechnymi dane (zwłaszcza przeprowadzanymi w ZSRR) są z wielu powodów mało wiarygodne i raczej dotyczą osób o stosunkowo silnej identyfikacji narodowej i świadomych swoich korzeni. Szacunki Kongresu Polaków Rosji oraz badaczy mówią o ok. 200 tys. osób polskiego pochodzenia, z których 15% potrafi w różnym stopniu posługiwać się polszczyzną.

Przyczyny znalezienia się na terytorium obecnej Rosji są różnorodne. Na terenach azjatyckich największe grupy stanowią potomkowie zesłańców, więźniów, uciekinierów, ale także wolnych handlarzy, działaczy, specjalistów (pierwsi zesłańcy - konfederaci znaleźli się na Syberii już w XVIII w., natomiast pierwsi wolni Polacy „w służbie cara” znacznie wcześniej - już w XVII w.) z czasów carskiej Rosji oraz ofiary deportacji w czasach ZSRR. Polacy (z okresu carskiego) stawali się najczęściej lokalną elitą kulturalną i intelektualną, zakładali pierwsze na danych terenach teatry, towarzystwa muzyczne, dość często stawali się wykładowcami pierwszych uniwersytetów itd. Wielu znanych w Rosji badaczy, podróżników, odkrywców, naukowców, malarzy, pisarzy, artystów miało polskie pochodzenie, a wiele nazw geograficznych na wschód od Uralu ma polskie źródła. Pod koniec XIX i na początku XX w. dość znaczne było dobrowolne osadnictwo polskie, w znacznej części z Mazur, w wyniku którego powstało wiele polskich wiosek (Wierszyna, Bielastok). Można by wręcz stwierdzić, że „pod koniec Rosji carskiej Syberia Polakami stała”. Do dziś istnieją dwie polskie wsie, Aleksandrówka i Znamienka. Po rewolucji, do 1923 r., zaistniała możliwość repatriowania się z Syberii i duża część Polaków wróciła do Polski. W Sankt Petersburgu w czasach zaborów osiedlali się przedstawiciele polskich elit. Geograficznie najbliższe Polski tereny rosyjskie – Obw. Kaliningradzki, mieszkańcy Polski zaludniali w różnych okresach, po I wojnie światowej Królewiec miał wejść w jej skład. Ziemie te były od wieków gospodarczo związane z Rzeczpospolitą. W okresie istnienia ZSRR rozpoczęły się nowe fale represji (od ok. 1936 r., ale nasiliły się po II wojnie światowej, a ostatni zesłańcy trafili na Syberię i Daleki Wschód w 1951 r.), które się skończyły dopiero po rozpadzie ZSRR. Deportacje dokonywane były wówczas wobec ludności pochodzącej z terenów obecnej zachodniej Białorusi, Litwy i zachodniej Ukrainy i dotyczyły także osób narodowości niepolskiej. Bycie Polakiem w różnych okresach trwania Związku Radzieckiego oznaczało prześladowania, od trudności w dostaniu się na uczelnię po zesłanie do łagru. W efekcie polska grupa etniczna, która przetrwała czasy carskie, uległa agresywnej polityce ideologizacji, rusyfikacji, administracyjnym manipulacjom i represjom.

Obecnie obserwuje się pewien napływ do FR ludności polskiego pochodzenia (a także i Rosjan) z Kazachstanu i innych republik azjatyckich b. ZSRR, spowodowany względnie wyższym poziomem życia i większą tolerancją religijną i etniczną.

Najważniejsze skupiska Polaków znajdują się w wielu ośrodkach na Zakaukaziu, Syberii i Dalekim Wschodzie (Chakazja, Minusińsk, Abakan, Omsk, Tomsk, Briąńsk, Jarosław, Perm, Krasnodar, Orenburg, Piatigorsk, Ufa, Władimir, Władykaukaz, Saratow, Jakuck, Niżnyj Tagil i inne), Sankt Petersburgu (4,5 tys., wśród których większość ma wyższe wykształcenie), Obw. Kaliningradzkim (0,4% mieszkańców, ok. 4 tys. osób, największe skupisko Oziorsk) i Moskwie wraz okolicami (ok. 7,5 tys.), ale udział w ogólnej liczbie mieszkańców wszędzie jest znikomy (poza wspomnianymi wcześniej wsiami), najwyższy w Republice Karelia – 0,42%. Znamienne jest i to, że nie ma w Rosji regionu, gdzie nie byłoby osób polskiej narodowości. Tak duże rozproszenie (przeciętnie jedna osoba narodowości polskiej na ponad 233 km²!) oznacza też zasadniczą trudność w dotarciu z jakąkolwiek pomocą oraz problemy z samoorganizacją.

Duża część Polaków uległa naturalnej i przymusowej asymilacji z ludnością słowiańską, głównie rosyjską. W dominującej większości przypadków w dokumentach urzędowych mają wpisaną narodowość niepolską. Wielu z nich nie wiedziało i nie wie (po okresie sowieckim), że są Polakami, bądź też do dziś obawia się do tego przyznać, mimo braku zagrożeń. Odradzanie świadomości narodowej przebiega z różnym powodzeniem. Występuje na ogół dodatnia korelacja pomiędzy poziomem wykształcenia i przyznawaniem się do polskości.

Na mocy *Ustawy o repatriacji* Polakom mieszkającym w azjatyckiej części Rosji przysługuje prawo repatriowania się do Macierzy. W praktyce skorzystało z tego niewiele osób i to zarówno z braku dostępu do tego typu informacji, jak i opieszałości organizacyjnej polskiej strony. *Ustawa* zrodziła także pewną paradoksalną sytuację – otóż Polacy w Obw. Kaliningradzkim przybyli tu z Kazachstanu w nadziei, że łatwiej im będzie się dostać jako repatriantom do Polski, zostają automatycznie uznani za mieszkańców europejskiej części Rosji, których repatriacja jest utrudniona. Mieszkają często w uwłaczających godności ludzkiej warunkach.

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Sytuacja materialna Polaków w Federacji Rosyjskiej – chociaż nie można tego stwierdzić z całą pewnością – nie różni się od sytuacji reszty mieszkańców. Bezrobocie jest niskie (rejestrowane 2%, rzeczywiste ok. 8%). Problemem są natomiast niskie wynagrodzenia – przeciętnie w kraju wynoszą ok. 160 USD. Prawie w całości polska wieś Znamienka jest

najbardziej znanym ośrodkiem rolniczym w Chakasji, a na czele gospodarstw stoją najczęściej Polacy.

Status społeczny osób polskiego pochodzenia jest na poziomie na ogół powyżej średniej z uwagi na inteligenckie pochodzenie większości, jednak przeważnie nie wiąże się to z wyższym statusem materialnym. Na terenach Rosji syberyjskiej wiele osób ma polskie korzenie, stąd nastawienie do Polaków jest także przychylne. Pokolenie lat 60. uczyło się w ZSRR polskiego, by czytać zachodnią literaturę w polskim tłumaczeniu i polskie czasopisma. Język polski zna obecnie ok. 94 tys. mieszkańców Rosji, a więc o 20 tys. więcej niż wynosi oficjalna liczba mieszkających tu Polaków (których nie wszyscy potrafią się nim posługiwać).

Stan zob. ochrony praw mniejszości polskiej w Rosji omówiony został w rozdziale II (*Stan ochrony praw mniejszości polskich w świetle umów bilateralnych i wielostronnych*) niniejszego raportu.

3. Organizacje polskie

Powstające po 1988 r. stowarzyszenia osób polskiego pochodzenia tworzone były na bazie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W 1990 r. odbyło się w Leningradzie I Polonijne Forum, które powołało Radę Prezesów Polskich Organizacji w ZSRR. Rada zanikła po rozpadzie Związku Radzieckiego. W 1992 r. powołano Związek Polaków w Rosji, zrzeszający w konfederacji kilkanaście działających w sposób autonomiczny organizacji z terenu całej Rosji. W Rosji działa obecnie ok. 50 organizacji polonijnych o różnym stopniu sformalizowania zrzeszających ok. 3000 członków. Najczęściej organizacje te prowadzą działalność kulturalno-oświatową, prowadzą badania archiwów polskich w Rosji, niekiedy wydają własne pisma. Jedynie nieliczne prezentują się za pośrednictwem Internetu (jak np. „Polonia” w Abakanie czy Sankt Petersburgu). Spektrum działań jest szerokie, ale podstawowe formy aktywności dotyczą kształcenia młodzieży (z uwagi na słabą znajomość polszczyzny działalność ta jest z reguły uznawana za priorytetową) i organizacji przedsięwzięć mających na celu zaprezentowanie kultury polskiej i dziedzictwa oraz wkładu wybitnych jednostek w rozwój FR (np. *Dni Kultury Polskiej*). Organizacje także pośredniczą w nawiązywaniu kontaktów z rozdzielonymi rodzinami, pomagają w potwierdzaniu pochodzenia, posiadają własne zespoły folklorystyczne. W Moskwie działa polski teatr.

Sytuacja prawna w Federacji Rosyjskiej daje największe uprawnienia i możliwości działania autonomiom narodowo-kulturalnym². Jednak tylko nieliczne organizacje polskie mają ten status i to przede wszystkim z winy własnej, gdyż raczej nie występuje praktyka odmowy rejestracji. Jedynie nieliczne organizacje polskie korzystają z pomocy materialnej władz – prośby o

² Więcej o tym problemie zob. rozdział II niniejszego raportu.

przydzielenie lokali są z reguły ignorowane. Finansowanie odbywa się w niewielkiej mierze ze środków RP, środków własnych i w nielicznych przypadkach ze środków samorządów lokalnych. Nieliczne zarządy organizacji prowadzą działalność zawodowo – w większości przypadków jest to praca społeczna z koniecznością zapewnienia źródeł utrzymania i z wszystkimi wynikającymi z tego niedogodnościami i słabościami.

4. Oświata polskojęzyczna

W okresie sowieckim nie istniała na terytorium Rosji żadna polskojęzyczna szkoła. Po jego upadku wraz z powstawaniem polskich organizacji zaczęły się pojawiać pierwsze próby zorganizowania oświaty polskojęzycznej. Udało się tego dokonać głównie w formie zajęć dodatkowych oraz szkół sobotnio-niedzielnich w niektórych szkołach podstawowych i średnich, a także działających przy polskich organizacjach i parafiach, niekiedy jako nauka języka obcego w szkołach państwowych. Naucza się z reguły języka polskiego z elementami historii, geografii, obyczajów i kultury polskiej. Część etatów nauczycieli języka polskiego finansowana jest przez Federację Rosyjską, jednak w ostatnich latach ich liczba ulega redukcji. Sporadycznie organizowane są też letnie szkoły języka polskiego.

W szkołach sobotnio-niedzielnich języka polskiego uczy się ok. 2000 osób polskiego pochodzenia, a ponadto w rosyjskim systemie oświatowym, jako przedmiotu fakultatywnego albo obowiązkowego dodatkowo ok. 2150 osób. Oświata polskojęzyczna najbardziej jest rozwinięta w Sankt Petersburgu, Moskwie, Kaliningradzie, Jekaterinburgu, Abakanie, Kazaniu, Tomsku, Izymiu, Ufie i Smoleńsku. W dużej mierze polska oświata prowadzona jest przy wsparciu Polski, zarówno bezpośrednio finansowym, jak i poprzez delegowanie nauczycieli (w roku 2006/2007 delegowano 22 osoby), zakup podręczników, wyposażanie sal itp. Na wielu rosyjskich uniwersytetach (głównie w części syberyjskiej) działają katedry zajmujące się m.in. filologią polską, w tym prowadzące nauczanie w tym języku. Istnieje możliwość rozpoczęcia bądź kontynuowania studiów w Polsce przy wsparciu finansowym RP (ok. 20 osób rocznie). Polacy w Rosji często postulują stworzenie jednolitego systemu nauczania języka polskiego. Ze względu na bardzo duże rozproszenie rozwiązaniem problemu dostępu do nauki języka polskiego mogłoby być nauczanie na odległość za pośrednictwem np. Internetu. Zagrożeniem dla tej propozycji jest jednak słabo rozwinięta infrastruktura teleinformatyczna i, w wielu przypadkach, brak dostępu do sieci. Ważnym elementem oświatowym są też organizowane w Polsce kolonie dla młodzieży szkolnej, z czego corocznie korzysta ok. 200 osób.

5. Media polskojęzyczne

Na terytorium Federacji Rosyjskiej ukazuje się około 20 pism polskojęzycznych, dwujęzycznych lub też wyłącznie w języku rosyjskim, ale poświęconych sprawom Polaków. W większości przypadków wychodzą nieregularnie i poruszają ważne dla miejscowej diaspory kwestie, głównie historyczne. Ważniejsze i względnie regularnie wychodzące tytuły to: „Rodacy” (Abakan), „Gazeta Petersburska” (Sankt Petersburg), „Głos znad Pregoly” (Kaliningrad), „Angeles” (Perm). Wydawane tytuły są często personalnie związane z osobą redaktora naczelnego i znikają po jego (ich) odejściu lub śmierci. Wydawane są także pisma z okazji ważnych rocznic państwowych, świąt religijnych, konferencji i dni kultury. Nie istnieją stacje polskojęzyczne, ani radiowe, ani telewizyjne. Sporadycznie ukazują się lokalne programy poświęcone tradycjom i dokonaniom Polaków. Dostęp do prasy pochodzącej z RP jest niezwykle utrudniony, łatwiejszy jedynie w Sankt Petersburgu, Moskwie i Obw. Kaliningradzkim, gdzie w obszarze przygranicznym istnieje także możliwość odbioru polskiej telewizji naziemnej oraz stacji radiowych. Poza wydawanymi tytułami kontakt z polskim słowem jest możliwy przez Internet i telewizję satelitarną, a więc jest w tamtych warunkach relatywnie kosztowny.

6. Kwestie konfesyjne

Popularność różnego rodzaju wyznań w FR po 70 latach istnienia programowo ateistycznego ZSRR nie była duża, ale w ciągu ostatniego piętnastolecia znacząco wzrosła (brakuje oficjalnych danych, ale według różnych badań ankietowych prawosławni stanowią 55-59% obywateli, muzułmanie – 4-6%, protestanci 1%, katolicy ok. 1%). Tradycja i przywiązanie do jakiegokolwiek wyznania przetrwały wyłącznie u osób najstarszych. Ustawodawstwo rosyjskie preferuje prawosławie i widoczne to jest nie tylko w zapisach. Katolicy w Rosji to wspólnoty małe, ale zmotywowane i ambitne. Kościół rzymskokatolicki w znacznym stopniu wspiera odradzanie się świadomości narodowej Polaków w FR, niemniej są też przypadki odwrotne (np. zakaz mszy w języku polskim w Nowosybirsku). Parafie są zazwyczaj tradycyjnym punktem spotkań środowisk polskich i mają duży wpływ na ich kształtowanie. Przykładami takiego wpływu są ośrodki w obwodzie kaliningradzkim, Jakucku, Permie, Jekaterinburgu i Władywostoku. Kościół wykazuje ponadto zaangażowanie w rozwiązywanie konfliktów pomiędzy organizacjami polskimi. Parafie prowadzą również działalność oświatową, organizując szkoły przyparafialne, m.in. w Niżnym Tagilu i Smoleńsku, dające możliwość m.in. nauki języka polskiego. Obecnie na terenie Federacji Rosyjskiej pracuje ponad 100 księży i ok. 90 zakonnic – obywateli polskich. Przyjęta w 1997 r. przez Dumę Państwową *Ustawa o wolności sumienia i*

organizacjach religijnych, wbrew wcześniejszym obawom, nie wpłynęła na ograniczenie możliwości zaspokojenia potrzeb religijnych przez katolików polskiego pochodzenia.

Realizacja przyznanych katolikom praw wiąże się ściśle z dostępem do świątyń. Rozpoczęty w 1988 r. proces zwracania katolikom, wśród których znaczny procent stanowią osoby polskiego pochodzenia, obiektów religijnych, trwa do dziś. Jednocześnie jednak obecność kościoła na terenach uznawanych przez hierarchów prawosławnych (mających pewien wpływ na najwyższe urzędy państwowe) za „terytorium kanoniczne prawosławia” rodzi napięcia kończące się w skrajnych przypadkach wydaleniem księży. Na ogół w parafiach brakuje kapłanów, sióstr zakonnych i świeckich wolontariuszy, co skutkuje zmniejszeniem dostępności posługi. Msze odbywają się w różnych językach, najczęściej rosyjskim, gdyż katolikami w Rosji są również, poza Polakami, dość liczni Litwini i Niemcy. Mieszkańcy obu polskich wsi, Aleksandrówki i Znamienki, są baptystami.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

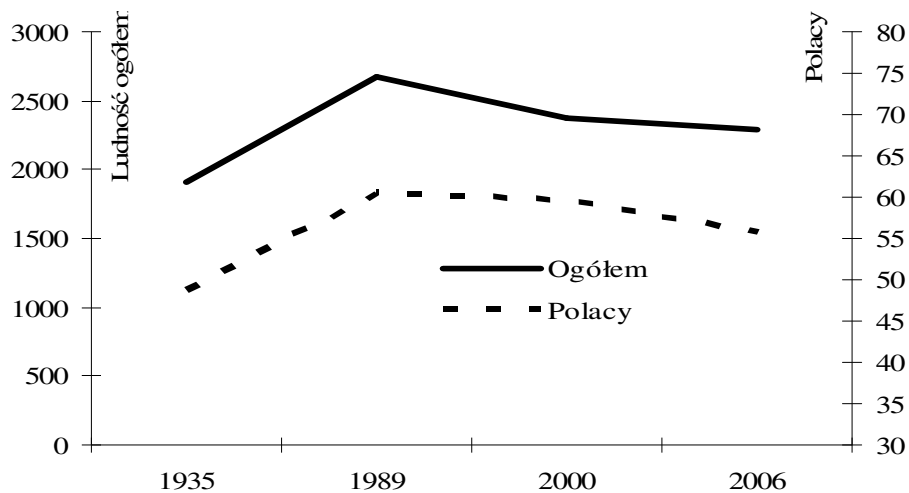
- słaba znajomość języka polskiego i nikła świadomość narodowa;
- rozproszenie;
- niedostateczna liczba placówek oświatowych;
- kultura masowa oparta na języku większościowym;
- brak łączności z Polską i zerwanie więzi z językiem polskim i polską kulturą (szczególnie dotkliwe w niektórych zamkniętych miastach na Syberii);
- małżeństwa mieszane;
- niedostateczne dofinansowanie przez władze państwowe i lokalne Federacji Rosyjskiej oraz władze RP działalności oświatowo-kulturalnej, organizacji polonijnych, wynagrodzeń nauczycieli języka polskiego oraz brak lokali dla prowadzenia działalności statutowej;
- nierozwiązane kwestie zwrotu majątku należącego do organizacji polskich a odebranego w okresach represji (np. Dom Polski w Moskwie);
- nieuznawanie Polaków za naród represjonowany – uzyskanie takiego statusu poza zadośćuczynieniem moralnym oznacza także wymierne korzyści w postaci ulg i świadczeń;
- brak wyraźnej polityki RP wobec Polaków w Rosji i nieumiejętność określenia, czy w interesie Polski leży sprzyjanie pozostawianiu i odbudowie tożsamości, czy też powrotom do kraju przodków.

Republika Łotwy

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Łotwa liczy około 2,4 mln mieszkańców (ponad połowa mieszka w stolicy – Rydze) z czego prawie 60% stanowią Łotysze. Mniejszości narodowe stanowią istotną część mieszkańców Łotwy i są dla tego państwa jednym z podstawowych problemów. Gęstość zaludnienia wynosi ok. 36,8 os. na km², z czego główne skupiska to stolica Ryga i okolice. Ok. 0,5 mln mieszkańców Łotwy nie ma obywatelstwa łotewskiego, a ok. 75% z nich pozostało obywatelami ZSRR, czyli *de facto* bezpaństwowcami.

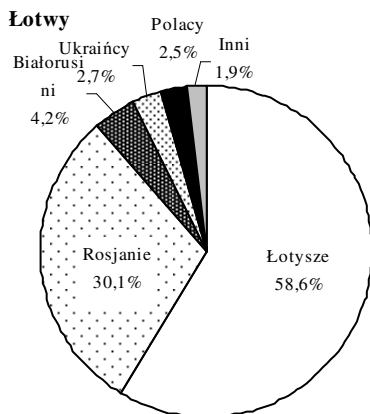
Zmiany ogólnej liczebności mieszkańców Łotwy i liczebności Polaków w okresie 1935-2006, w tys.



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników spisów powszechnych i projekcji Urzędu statystycznego Łotwy www.csb.gov.lv

Polacy, których liczebność wynosi według spisu z 2000 r. ok. 60 tys., co stanowi 2,5% ogółu mieszkańców, zamieszkują głównie Łatgalię, około 18 tysięcy Polaków mieszka w stołecznej Rydze mającej obecnie niewiele ponad 800 tys. mieszkańców. Tempo zmniejszania się ogólnej liczby ludności Łotwy, jak i liczby Polaków na Łotwie jest niemalże identyczne, w efekcie odsetek osób polskiego pochodzenia prawie się nie zmienia. Większość Polaków zamieszkuje w miastach.

Struktura narodowościowa



Polacy na Łotwie stanowią w dużej części rdzenną mniejszość narodową, której początki sięgają pierwszego polskiego osadnictwa w czasach Zygmunta Augusta, czyli XVI w. Dotyczy to szczególnie b. Inflant Polskich. Zdecydowana większość (ok.

40 tys.) osób narodowości polskiej urodziła się na Łotwie. Przed wojną tereny Łatgalii z jej centralnym miastem Dyneburgiem (Daugavpils) zamieszkiwały głównie trzy grupy ludności: Łotysze (o specyficznym poczuciu łatgalskiej odrębności), Rosjanie i Polacy, przy czym należy podkreślić, iż Polacy byli raczej grupą dominującą.

Po wojnie, w wyniku licznych deportacji i przesiedleń oraz planowej, jak i spontanicznej akcji osiedleńczej, Łatgalia w dużej mierze została zrusyfikowana. Jednakże we wsiach wokół Dyneburga nadal można usłyszeć język polski. Specyficzną grupę na Łotwie stanowią Polacy przybyli tam z Wileńszczyzny i Białorusi po 1940 roku. Są to często uciekinierzy przed represjami powojennego okresu kolektywizacji i czystek etnicznych. Grupa ta jedna w nowym otoczeniu, słabo skonsolidowana, pozbawiona własnego szkolnictwa w znaczącym stopniu uległa rusyfikacji.

Polacy zamieszkują, jak było już wspomniane, również sama Rygę, jak i północne części Łotwy. Są to „starzy” Polacy w większości dobrze znający łotewski, których przodkowie posiadali przed wojną obywatelstwo łotewskie. Na terenie Łatgalii i w samym Dyneburgu nawet osoby pochodzące z rodzin mieszkających tu już przed wojną w ramach państwa łotewskiego, w znacznym stopniu uległy rusyfikacji. Jednak znają one równocześnie łotewski, co raczej jest rzadkie wśród „nowych” Polaków, przybyłych po wojnie z Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny. Właśnie ci Polacy, jak i inne mniejszości, w tym głównie Rosjanie, pozbawieni są obywatelstwa łotewskiego (np. brak paszportu, praw wyborczych). Specyfiką Łotwy jest zamieszkiwanie w niewielkich społecznościach wiejskich, a często w pojedynczych, odizolowanych gospodarstwach rolnych.

Problem mniejszości, a szczególnie odczuwanych przez Łotyszy jako okupantów – Rosjan, zaowocował specyficzną sytuacją. Otóż osoby, które napłynęły po 1940 roku (i ich potomkowie), nie otrzymały obywatelstwa łotewskiego (czyli około 40% mieszkańców). Jednakże młode pokolenie Rosjan uczy się łotewskiego i kultury swego „rodzinnego” kraju. Starsze pokolenie zaś twardo stoi przy języku rosyjskim zwracając się ku Rosji. Sytuacja prawna i społeczna „polskich nieobywateli”, których liczba wynosi ok. 16 tys. osób, determinowana jest z jednej strony polityką władz łotewskich wobec mniejszości rosyjskiej, stanowiącej zdecydowaną większość półmilionowej rzeszy łotewskich bezpaństwowców, z drugiej zaś strony – obarczonym uprzedzeniami stosunkiem mniejszości rosyjskojęzycznej do władz łotewskich. Uwarunkowania historyczne, brak doświadczenia i tradycji państwa demokratycznego i obopólne uprzedzenia narodowościowe powodują wzajemną nieufność i brak radykalnych działań władz łotewskich na rzecz pełnej integracji społeczeństwa. Możliwe jest przystąpienie do wielostopniowego egzaminu z języka łotewskiego i znajomości kultury, co może się stać podstawą do starań o otrzymanie obywatelstwa. Zdanie najniższych stopni tego egzaminu pozwala pracować w prostych zawodach

(sprzedawca, kierowca autobusu), ale nawet pomyślne zaliczenie najwyższych stopni egzaminów potencjalnie umożliwiających pracę na stanowiskach urzędowych (nawet w randze ministra), nie jest równoznaczne z automatycznym przyznaniem obywatelstwa.

Generalnie mniejszość polska postrzegana jest jako najbardziej lojalna i propaństwowa mniejszość narodowa na Łotwie. Sympatia i brak uprzedzeń wobec języka i kultury polskiej odczuwana jest w codziennych kontaktach. Wzrost świadomości narodowej społeczności polskiej na Łotwie pozwala na artykułowanie przez nią odrębnych celów i odchodzenia od utożsamiania się z celami i postulatami społeczności rosyjskojęzycznej (występującego wśród zrusyfikowanej części środowiska polskiego).

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Pomimo tego, że podobnie jak na Litwie, dokonano pełnej repriwatyzacji mienia i ziemi i nie szykanowano przy tym Polaków, co miało miejsce na Litwie, nasi rodacy nie są grupą należącą do beneficjentów przemian gospodarczych i ustrojowych. Jest to po części wynik przedwojennej łotewskiej reformy rolnej, która znowu podobnie jak na Litwie była narzędziem wzmocnienia posiadania społeczności łotewskiej, a wymierzona była tu głównie w podkopanie pozycji niemieckich posiadaczy, jednak pośrednio dotknęła wiele rodów polskich w Łatgalii (wymieniając kilka najsławniejszych: Palterowie-Brolowie, Plater-Zybrek-Zosowie, Romerowie) i doprowadziła do pauperyzacji ludności polskiej. Stąd Polacy otrzymawszy po repriwatyzacji swą ojcowiznę z okresu przedwojennego nie należą do grup ekonomicznie silnych. Repriwatyzacją siłą rzeczy nie zostali objęci Polacy przybyli po 1944 roku.

3. Organizacje polskie

Związek Polaków na Łotwie, a szczególnie jego pierwsza liderka Ita Kozakiewicz, włączył się aktywnie w walkę o niepodległość Łotwy i oderwanie się od rozpadającego się ZSRR na początku lat 90. XX wieku. Nie było wśród Polaków na Łotwie dążeń autonomicznych, co raczej byłoby postulatem nierealnym. Polacy nie chcieli być równocześnie uznawani przez samych Łotyszów jako wroga słowiańska mniejszość, bliska „rosyjskojęzycznym okupantom”. Ta specyfika stosunku Łotyszów do „ludności rosyjskojęzycznej” jest kanwą swoistego podziału w łonie samego Zw. Polaków. Przybyli po wojnie Polacy w większości są właśnie rosyjskojęzyczni. Udział takich osób w lokalnym ogniwie Zw. Polaków odstrasza „starych” Polaków, których przodkowie mieszkali już przed wojną na Łotwie (mają więc obywatelstwo), a oni sami znają dobrze język łotewski. Stąd Zw. Polaków na południu Łotwy (Łatgalia i Dyneburg) składa się głównie z „nowych” Polaków i zrusyfikowanych przedwojennych mieszkańców polskich wsi i

samego Dyneburga, a koła Związku na północy i w Rydze zrzeszają w swych szeregach raczej „starych” Polaków i ich potomków dobrze znających język łotewski i unikających skojarzeń z rosyjskojęzycznymi okupantami. Powoduje to swoiste „unikanie się” w ramach pracy w jednym oddziale, szczególnie ze strony „starych” Polaków pragnących uchronić się od nieprzyjaznych skojarzeń ze strony łotewskiego otoczenia. Przekłada się to również na animozje wewnątrz Związku szczególnie na linii Dyneburg-Ryga.

Na terenie Łotwy działa również w oparciu o Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej prężne harcerstwo polskie. W Rydze znajduje się również polski Klub Kultury „Polonez”. Koła Związku Polaków na terenie Łotwy mają swoje siedziby w: Rydze, Dyneburgu (Daugavpils), Rzeżycy (Rezekne), Cesisie, Lepaje, Jakubowie (Jekabpils), Wentspilsie, Jelgawie, Krasławie, Hukszcie, Jurmale, Dobeles, Ludzie, Bausce.

4. Oświata polskojęzyczna

Polacy na Łotwie mają kilka szkół podstawowych i średnich. Są to obiekty nowe, gdyż już przed wojną szkolnictwo polskie spotykało się z szykanami ze strony władz łotewskich – szczególnie w drugiej połowie lat 30. – a zostało całkowicie zlikwidowane za czasów sowieckich po wojnie. Odradzające się polskie szkolnictwo przy pomocy środków z macierzy ma trudne zadania, gdyż w 3. czy 4. pokoleniu Polaków trudno jest znaleźć czysto polskie rodziny, a proces rusyfikacji uczynił duże spustoszenia wśród społeczności naszych rodaków szczególnie w Łatgalii. Na Łotwie, w ramach łotewskiego systemu publicznych szkół mniejszościowych, istnieje pięć szkół polskich i jedno polskie przedszkole. Ośrodki polskojęzycznej edukacji na terenie Łotwy to:

- Dyneburg (Daugavpils): przedszkole, szkoła podstawowa, szkoła średnia;
- Ryga: szkoła podstawowa, szkoła średnia im. Ity Kozakiewicz;
- Krasław: szkoła podstawowa;
- Rzeżyca (Rezekne): szkoła podstawowa im. Stefana Batorego;
- Jakubowo (Jekabpils): szkoła podstawowa;
- Jelgawa: szkoła podstawowa.

W roku szkolnym 2005/2006 nauką w szkołach i przedszkolu polskim na Łotwie objętych było ok. 1500 uczniów i przedszkolaków. Wprowadzone 1 września 2004 r. na Łotwie zmiany w ustawie o szkolnictwie, wpłynęły negatywnie na rozwój szkolnictwa polskiego. Zmniejszyła się ilość zajęć w języku polskim do 40% wszystkich godzin lekcyjnych. Pozostałe

60% zajęć jest w języku łotewskim. Sytuacja ta bez wątpienia wpłynie na znajomość języka polskiego wśród uczniów szkół polskich. Liczba uczniów w szkołach polskich, mimo odczuwalnego niżu demograficznego na Łotwie, nie zmniejsza się od kilku lat.

5. Media polskojęzyczne

Na Łotwie ukazują się kilka polskojęzycznych tytułów prasowych: dwumiesięcznik ZPŁ „Polak na Łotwie” oraz „Słowo Polskie” – miesięcznik ukazujący się w Daugavpils oraz „Echo Rygi”. Prowadzone są dwie polskie audycje radiowe: „Głos Młodych Polaków” – półgodzinna comiesięczna audycja w Daugavpils, obejmująca swoim zasięgiem część Łatgalii, oraz comiesięczna półgodzinna polska audycja radiowa w Rydze, obejmująca swoim zasięgiem okolice Rygi. Ponadto, w telewizji kablowej w Daugavpils prowadzone są regularnie polskie programy.

Dostęp do prasy pochodzącej z RP jest raczej ograniczony, możliwy w większych miastach.

6. Kwestie konfesyjne

Wyznaniem charakteryzującym religijność Łotyszy jest luteranizm, obecne jest również prawosławie (moskiewskie) ze względu na dużą liczebność mniejszości rosyjskojęzycznej. Natomiast dla Kościoła Katolickiego, który miał jednak zawsze silną pozycję na Łotwie, ostoją była katolicka Łatgalia. Po drugiej wojnie światowej kościół łotewski odegrał szczególną rolę dla zachowania tożsamości łotewskiej i tożsamości innych narodów w byłym ZSRR. Seminarium w Rydze przy ulicy Kijowskiej było jedynym seminarium kształcącym kapłanów na tereny całego byłego ZSRR (dla porównania seminarium w Kownie ograniczone było tylko dla kleryków z terenu Litwy). Co istotne dla mniejszości polskiej, kończący w Rydze naukę Łotysze, Niemcy, Ukraińcy i Polacy wszyscy znali język polski, bowiem wykłady z języka polskiego były uznane jako nieodzowne dla pracy duszpasterskiej w byłym ZSRR. Na terenie samej Łotwy przez bardzo długi czas po Soborze Watykańskim II w liturgii używano nadal łaciny, jedynie język kazań i nabożeństw był elementem odróżniającym wiernych. Nie wywoływało to jednak konfliktów podobnych jak na sąsiedniej Litwie, a język polski nie był świadomie szykanowany (por. spotykane na Litwie usuwanie kleryków Polaków z seminarium pod pretekstem słabej znajomości języka litewskiego).

Ocenia się, że katolicy na Łotwie stanowią 33% ogółu mieszkańców. Łotewscy kapłani znają język polski, gdyż jest on wykładany w Seminarium Duchownym w Rydze. Służbę kapłańską pełni 10 duchownych i 10 zakonnic z Polski. Aktualnie na terenie całej Łotwy w ponad

20 parafiach nabożeństwa odprawiane są po polsku. Katechizacja dzieci prowadzona jest w kościołach, w szkołach polskich oraz w szkołach niedzielnych (księża i siostry zakonne). Kościół pełni w społeczności polskiej szczególną rolę integracyjną. Polskie parafie na obszarach wiejskich Łatgalii pełnią ponadto rolę kulturotwórczą i zapewniają kontakt z polskością.

Problem języka w liturgii dotyczy również samych Łotyszy, bowiem większość katolików Łotyszy zamieszkujących Łatgalię nie zna literackiej formy łotewskiego, a posługuje się jedynie odmianą łatgalskiego. Obecnie istnieje nacisk na wprowadzanie języka łotewskiego, nie przybiera to jednak form znanych z Litwy czy Białorusi. Można rzec, że nie tylko wyznanie, ale sam kościół jest wyznacznikiem polskości, a spotkanie pod nim przypomina tak dobrze znane z Londynu i Paryża msze polskie, na których trzeba być nie tylko z powodów religijnych.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

- małżeństwa mieszane – brak jest miejsc i środowisk czysto polskich gdzie możliwe byłoby odtwarzanie pokoleniowe społeczności polskiej (roli tej nie pełni już do końca kościół, przechodzący w liturgii z polskiego wszędzie na język państwowy lub rosyjski);
- nacisk na język łotewski w młodym państwie, a szczególnie w szkolnictwie na szczeblu wyższym owocuje mniejszą tendencją do oddawania dzieci do szkół polskojęzycznych, przy równoczesnym ograniczaniu szans na naukę w Polsce; owocuje to coraz większym stopniem przechodzenia ku świadomości mieszanej lub czysto łotewskiej w najmłodszym pokoleniu;
- słaba struktura organizacji polskich.

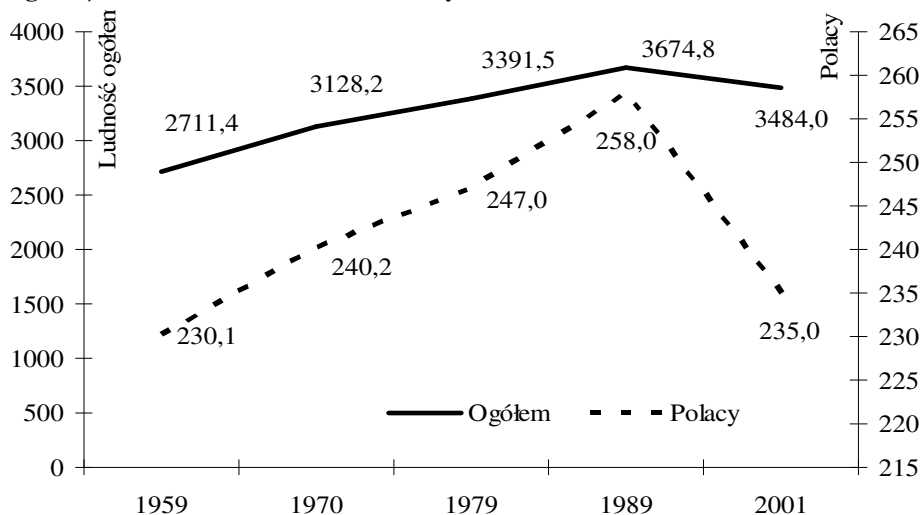
Republika Litewska

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Zgodnie z ostatnim spisem powszechnym, przeprowadzonym w 2001 roku, Litwa liczy 3 484 tys. mieszkańców. Litwini stanowią 83,4% mieszkańców kraju, natomiast kolejną co do wielkości grupą narodową są Polacy stanowiący 6,7 % (235 tys.) ludności w państwie. Tab. nr 1 przedstawia strukturę narodowościową kraju.

Gęstość zaludnienia wynosi 56 osób na km². Największymi miastami są: Wilno (ok. 540 tys.), Kowno (ok. 360 tys.), Kłajpeda (187 tys.), Szawle (129 tys.), Poniewież (115 tys.) i Olita (69 tys.). Pozostałe miasta nie przekraczają 50 tys. mieszkańców. Ok. 211,5 tys., tzn. 90 % wszystkich Polaków na Litwie żyje na Wileńszczyźnie, zamieszkując rejon: solecznicki, wileński, trocki, święciański oraz miasto Wilno. Najbardziej polską jednostką administracyjną pozostaje Rejon Solecznicki, w którym Polacy stanowią 79,5 % (39,2 tys.) mieszkańców. W Rejonie Wileńskim Polacy stanowią 61,3 % (54,3) mieszkańców. Są to jedyna dwa rejonu gdzie Polacy stanowią bezwzględną większość. Na terenie pozostałych jednostek administracyjnych Polaków zamieszkuje odpowiednio: w Rejonie Trockim 33,2 % (37,3 tys.), Rejonie Święciańskim 27,4 % (9 tys.) oraz w mieście Wilnie 18,9 % (104,4 tys.). Pozostali Polacy są rozproszeni po całej Litwie, nie stanowiąc nigdzie większych skupisk.

Zmiany ogólnej liczebności mieszkańców Litwy i liczebności Polaków w okresie 1959-2001, w tys.



Źródło: opracowanie własne na podstawie spisów powszechnych.

Dla przedstawienia tendencji demograficznych w środowisku Polaków na Litwie należy odnieść się do historii oraz wcześniejszych spisów powszechnych. Polacy na terenach obecnej Litwy już w wieku XVI stanowili ważną grupę społeczną. Od tamtego czasu zasięg języka

polskiego sukcesywnie się rozszerzał. Jako przykład można podać Kowno, gdzie przed wybuchem I wojny światowej 80% osób podawało polski jako język ojczysty. Natomiast spis przeprowadzony przez Niemców w 1916 roku, na terenach praktycznie pokrywających się z dzisiejszym terytorium Litwy, wykazał 58% osób narodowości polskiej. Okres międzywojenny był czasem swobodnego rozwoju polskości na Wileńszczyźnie, przyłączonej ostatecznie w 1922 roku do Rzeczypospolitej, oraz czasem lituanizacji na Litwie Kowieńskiej. W dwudziestoleciu międzywojennym, władze litewskie podawały oficjalnie, że terytorium Litwy zamieszkuje ok. 65 tys. Polaków. Natomiast międzywojenne szacunki polskie mówiły o ok. 200 tys. Polaków żyjących na przedwojennym terytorium Republiki Litewskiej. Prawda leżała zapewne po środku, ale bez wątpienia była to grupa kilkudziesięciu, a może nawet ponad 100 tys. osób. Natomiast spis z 2001 roku na omawianym obszarze wykazał poniżej 10 tys. osób deklarujących narodowość polską. Do tak drastycznego spadku Polaków doprowadziły przesiedlenia, ale przede wszystkim prowadzona konsekwentnie przez kilkadziesiąt lat polityka lituanizacji. Niestety podobne procesy można zaobserwować na terenie Wileńszczyzny. W latach czterdziestych, w trakcie ekspatriacji niesłusznie zwanej przez lata repatriacją, Wileńszczyznę opuściło blisko 197 tys. Polaków, natomiast w latach 1956 – 1959 dalsze 46,6 tys. Mimo tak znacznego ubytku spis sowiecki z 1959 roku wykazał na terenie Litewskiej SRS 230 tys. Polaków, co stanowiło 8,5 % mieszkańców republiki. Dla przedstawienia niebezpiecznego dla Polaków na Litwie trendu demograficznego prezentujemy tabelę nr 2 stanowiącą zestawienie liczby Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie w latach 1959 – 2001.

Liczba ludności polskiej w wybranych rejonach Wileńszczyzny w latach 1959 – 2001.

Region	1959		2001		1959 - 2001
	Ludność polska w tysiącach	Udział procentowy Polaków	Ludność polska w tysiącach	Udział procentowy Polaków	zmiany w procentach
Miasto Wilno	47,2	20	104,4	18,9	- 1,1
Rejon Wileński	64,5	80,3	54,3	61,3	- 19
Rejon Solecznicki	37,2	85,2	31,2	79,5	- 5,7
Rejon Trocki	23,9	42,6	12,4	33,2	- 9,4
Rejon Święciański	14,2	35,7	9	27,4	- 8,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie spisów powszechnych.

Z prezentowanego zestawienia jednoznacznie wynika, że liczba Polaków na Wileńszczyźnie systematycznie spada. Proces najbardziej widoczny jest na przykładzie Rejonu Wileńskiego, gdzie w badanym okresie liczba Polaków spadła o blisko 20%. Do tych niepokojących informacji należy dodać, że zgodnie z informacjami dostarczonymi przez ostatni spis, populacja Polaków na Litwie składa się w dużym stopniu z osób w wieku podeszłym. To

pozwała przewidywać, że w niedługim czasie proces zmniejszania się liczebności Polaków na Litwie ulegnie przyspieszeniu. Jednym z podjętych jak najszybciej działań powinno być utworzenie ciekawej oferty dla młodzieży, dzięki której podtrzymywanie polskości oraz identyfikacja z Polską stanie się bardziej atrakcyjna niż dotychczas.

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Dużym ciosem dla polskiej społeczności na Litwie była praktycznie całkowita utrata inteligencji po drugiej wojnie światowej. Kto nie wyjechał do Polski był represjonowany, wywieziony lub prześladowany. Mimo, że trwa żmudna odbudowa miejscowej polskiej inteligencji, Polacy wciąż stanowią przedostatnią grupę narodową pod względem wyższego wykształcenia.

Ponad połowa Polaków żyjących na Litwie mieszka na terenach wiejskich. Dla nich podstawowym problemem jest nierozwiązana sprawa zwrotu ziemi. W skali kraju, w roku 2006, zwrot ziemi sięgnął już 95%. W bardzo wielu rejonach i powiatach ziemia byłym właścicielom została zwrócona w 100%. Zupełnie inna sytuacja jest w Wilnie oraz rejonie wileńskim. W podstołecznym rejonie, według oficjalnych danych na 1 maja 2006 roku, zwrócono 67,59% ziemi, jednak wskaźnik ten, jeżeli chodzi o miejscowych właścicieli z bezpośrednich okolic stolicy, jest znacznie niższy. Szacunki Związku Polaków na Litwie mówią o zwrocie na terenach podstołecznych jedynie około 30% ziemi. W bardziej oddalonych od Wilna gminach rejonu wileńskiego miejscowi właściciele ziemię w znaczącej większości odzyskali.

Wyższy wskaźnik oficjalny wynika z faktu bardzo licznych przenosin ziemi pod Wilno, co podwyższa ogólny procent. Według litewskiego ustawodawstwa, byli właściciele odzyskując swą ziemię nie koniecznie muszą otrzymywać ją w miejscu, gdzie posiadali ją przed wojną. Mogą złożyć wniosek i przenieść swój nadział w dowolne miejsce w kraju.

Bezprawie takich przenosin najczęściej polega na tym, że jest przy tym naruszana kolejność przydzielania ziemi w rejonie wileńskim. Według litewskiej ustawy rolnej ziemię można przenieść, ale dopiero po tym, gdy odzyskają ją na miejscu miejscowi właściciele. Tymczasem bardzo często najlepszą ziemię bez kolejki otrzymują osoby pochodzące z terenów przedwojennej Litwy Kowieńskiej, natomiast miejscowi Polacy, mimo ustawowego pierwszeństwa do podwileńskiej ziemi, muszą często zadowalać się tym, co zostało po dokonaniu nadziałów nowym właścicielom z głębi Litwy.

Wiele wskazuje na to, że przez wiele lat bezprawne przenoszenie ziemi miało wyraźny kontekst polityczny. Władzom zależało, by rozproszyć zwarte skupiska Polaków pod Wilnem, a

jednocześnie przejąć najdroższą podstoleczną ziemię. Charakterystyczne jest też, że władze powiatu odmawiają udzielania informacji, gdzie, komu i ile ziemi przeniesiono dotychczas.

Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w samym Wilnie. Po 15 latach reformy zwrócono tam zaledwie 9,5% ziemi. W stolicy aktualnie o zwrot ziemi stara się ok. 6,5 tys. spadkobierców byłych właścicieli, którzy łącznie pretendują do 9 tysięcy ha.

Władze miasta, blokując w sposób sztuczny zwrot ziemi prawowitym właścicielom, jednocześnie masowo sprzedają tzw. „wolne działki” na aukcjach. Tymczasem odpowiednie ustawy przewidują, że byli właściciele mają otrzymać całą wolną (niezabudowaną) ziemię w naturze, czyli tam, gdzie ona była przed wojną, oraz w ramach rekompensaty za utraconą ziemię otrzymać na terenie miasta działkę pod budowę do 20 arów. Takich, bardzo wartościowych, działek dla byłych właścicieli władze miejskie nie proponują prawie wcale (dotychczas zaprojektowano jedynie 1/5 od zgłoszonych wniosków). Pojawiają się za to masowo działki do sprzedaży na aukcjach, co z każdym rokiem dramatycznie zawęża możliwości spadkobierców byłych właścicieli na otrzymanie takiej formy (godziwej i najbardziej opłacalnej) rekompensaty. Rząd G. Kirkilasa zapowiedział rozwiązanie tego problemu do końca roku 2007. Jednak, aby zgodnie z literą litewskiej tzw. ustawy repriwatyzyacyjnej oraz elementarną sprawiedliwością zwrócić ziemię Polakom z Wilna i jego okolic, potrzebne są decyzje polityczne litewskiego rządu. Bez nich reforma w Wilnie i okolicach skończy się fiaskiem dla miejscowych właścicieli. Biorąc powyższe fakty pod uwagę, zrozumiałe staje się, że Polacy na Litwie w dużej części nie są grupą korzystającą ze zmian gospodarczych, a co za tym idzie - ich status ekonomiczny jest stosunkowo niski.

3. Organizacje polskie

Na terenie Litwy działa kilkadziesiąt samodzielnych organizacji polskich. Czołową rolę odgrywa organizacja społeczna – Związek Polaków na Litwie (ZPL) posiadający oddziały terenowe praktycznie we wszystkich większych skupiskach polskich. Organizacje mają siedziby w Wilnie, w dużej mierze w stołecznym Domu Kultury Polskiej. Reprezentacją polityczną jest Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (AWPL), która też zajmuje się sprawami oświaty wraz z ZPL oraz Macierzą Szkolną. Poza AWPL istnieje jeszcze Polska Partia Ludowa (PPL), jednak jak dotychczas uzyskiwała ona słabe wyniki wyborcze (AWPL ok. 4% w skali kraju, PPL - 0,06%), co może wynikać także z braku poparcia ze strony Związku Polaków na Litwie. Sam ZPL przeżywał w ostatnich latach kryzys związany z konfliktem wewnętrznym i próbą (nieudaną) powołania drugiego Zarządu Głównego przez byłego prezesa R. Maciejkianca. Tzw. Zarząd R. Maciejkianca w praktyce nigdy nie zaistniał, jak nie zaistniał też zarządzany przez Maciejkianca ZPL. Udało mu

się jedynie powołać drugą partię (PPL). Polskie władze (Konsulat) oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” utrzymują ścisły kontakt ze Związkiem Polaków na Litwie, reprezentowanym przez Michała Mackiewicza, którego działalność nigdy nie była przerwana.

Poza wcześniej wymienionymi największymi organizacjami polskimi istnieją także zrzeszenia zawodowe np. nauczycieli, medyków, naukowców, prawników, inżynierów i techników, plastyków, organizacje kombatanckie, dobroczynne, kulturalne, turystyczne oraz religijne. Działa harcerstwo, funkcjonują dwa teatry, kilkadziesiąt polskich zespołów ludowych, istnieje galeria artystyczna, księgarnie i biblioteki.

Zasadniczo działalność polskich organizacji na Litwie obejmuje wszystkie niemalże formy aktywności związane z życiem Polaków w tym kraju. W chwili obecnej działania koncentrują się wokół procesu reprivatyzacji gruntów oraz polskiego szkolnictwa na Litwie. Jak dotychczas, pomimo wysokiego stanu posiadania, wysokiego szczebla wielu spotkań polskich działaczy na Litwie oraz władz RP z władzami Litwy, jak i faktu wejścia w skład koalicji rządzącej, problemy polskiej mniejszości zaistniałe na początku lat 90. pozostały nierozwiązane.

4. Oświata polskojęzyczna

Litwa była jedyną republiką sowiecką, gdzie Polacy mieli do dyspozycji sieć szkół, w których nauka odbywała się w języku polskim. Po odzyskaniu przez Litwę niepodległości liczba uczniów w polskich szkołach podwoiła się: z ok. 9 tysięcy do 22 tysięcy. W ostatnich latach jednak spadła z powodu niżu demograficznego oraz częściowo lituanizacji (litewskie szkoły powiatowe) do 18 tysięcy. Mimo to, na Wileńszczyźnie cały czas działa ponad sto dwadzieścia szkół z polskim językiem nauczania. Niestety, należy stwierdzić, że system finansowania oświaty na Litwie wyraźnie dyskryminuje polskojęzyczne szkoły. System oświaty Litwy przewiduje opiekę oraz utrzymanie szkół przez samorząd lokalny czyli rejon. Rejonów na Litwie jest 53, ale jedynie w 2 z nich, gdzie Polacy stanowią bezwzględną większość, system oświaty czyni wyjątki. W Rejonie Solecznickim oraz Wileńskim system oświaty dopuszcza finansowanie i nadzór nad szkołą również przez powiat lub bezpośrednio przez ministerstwo. Szkołami nie podlegającymi pod rejony są wyłącznie placówki z litewskim językiem nauczania. Są to szkoły budowane w wyłącznie polskich miejscowościach, doskonale wyposażone i bardzo dobrze zabezpieczone finansowo. W ciągu ostatnich kilkunastu lat powstało takich szkół kilkanaście. Natomiast na Wileńszczyźnie władze państwowe nie wybudowały od czasu odzyskania niepodległości ani jednej szkoły z polskim językiem nauczania. Nowe szkoły polskie budują albo najczęściej gruntownie renowują władze lokalne z ramienia AWPL przy wydatnym wsparciu ze strony Senatu Rzeczypospolitej Polskiej poprzez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Koszyk ucznia

(system finansowania szkolnictwa) dla szkół polskich na Litwie (wynosi 1,1) nie pokrywa wszystkich wydatków niezbędnych do pełnej realizacji planu nauczania w języku polskim. Od roku 2008 rząd Kirkilasa zobowiązał się podnieść koszyk ucznia dla szkół mniejszości narodowych do 1,2. Tzw. szkoły mieszane, w których nauka odbywa się równolegle w kilku językach (polskim, litewskim i czasami też rosyjskim), już od roku bieżącego mają o 10 proc. zwiększony koszyk ucznia do 1,2.

W roku szkolnym 2005/2006 w szkołach polskojęzycznych uczyło się 18 147 uczniów. Od roku 2001 ma miejsce stały spadek liczby uczniów. Należy stwierdzić, że jest to tendencja charakterystyczna nie tylko dla szkół z polskim językiem nauczania. Jednak o ile na skutek sytuacji demograficznej liczba uczniów spadła w szkołach z litewskim językiem nauczania o ok. 3%, o tyle w szkołach z polskim językiem o 4,2%. Poważnym problemem pozostaje kwestia podręczników polskojęzycznych. Koszty ich wydawania dla mniejszości narodowych są wyższe ze względu na nieduży nakład oraz potrzebę tłumaczenia. Dlatego zaniechano druku podręczników do ostatnich klas szkół średnich w języku polskim. Brak dofinansowania wydawania podręczników w języku polskim oznacza, że wysokie ceny uniemożliwiają ich zakup przez znaczną część uczniów. Zdarza się, że jeden podręcznik w języku polskim kosztuje tyle, ile cały komplet podręczników do tej samej klasy w języku litewskim. To, iż podręczniki w języku polskim dla klas 10-12 są nie wydawane ma też wyraźny kontekst polityczny. Oświatowe władze Litwy lansują model, w którym w szkołach mniejszości narodowych na poziomie średnim nauka miałaby się odbywać po litewsku. Poważnym problemem jest usunięcie ze szkoły polskiej na Litwie obowiązkowej matury z języka polskiego oraz próba wyrównania matur z języka państwowego w szkołach z polskim i litewskim językami nauczania mimo istotnej różnicy programów w wykładaniu tego przedmiotu. Kompleksowo problem można by rozwiązać przyjmując strategię rozwoju szkolnictwa polskiego na Litwie według analogii jak w Polsce, gdzie od kilku już lat istnieje Strategia Rozwoju Szkolnictwa Litewskiego. Na Litwie władze oświatowe arbitralnie przyjęły tzw. Strategię Rozwoju Polskiego Szkolnictwa bez konsultacji z zainteresowaną społecznością polską. Ta Strategia nie uwzględnia najważniejszych problemów polskiego szkolnictwa, które zostały przedstawione powyżej.

5. Media polskojęzyczne

W latach 50., w czasach największego rozkwitu języka polskiego na Litwie ukazywały się 2 polskie tytuły prasowe. Dzisiaj regularnie wychodzą 4. Najstarszym tytułem jest dziennik „Kurier Wileński” (za czasów sowieckich „Czerwony Sztandar”). Drugim tytułem jest „Tygodnik Wileńszczyzny” posiadający dodatek „Nasza Gazeta” redagowany przez Związek Polaków na

Litwie. Kolejnym tytułem jest miesięcznik „Magazyn Wileński”; czwartym jest katolicki dwutygodnik „Spotkania”. Ukazuje się ponadto tygodnik „Nasz Czas” związany z dawnym prezesem ZPL R. Maciejkińcem, będący obecnie połączeniem trzech pism z krajów nadbałtyckich o nieznanym nakładzie. Kwartalnik „Znad Wilii” porusza szersze problemy społeczno-kulturalne i adresowany jest przede wszystkim do warstw inteligencji. Ponadto ukazuje się szereg wydawnictw okolicznościowych oraz szkolnych. Istnieje również Wydawnictwo Polskie w Wilnie wydające kilka tytułów rocznie. Bez wątplenia największym medium lokalnym jest prywatna rozgłośnia radiowa Radio znad Wilii. Ponadto codziennie w radiu państwowym nadawane są 30 minutowe audycje polskojęzyczne. Litwa jest jednym z niewielu krajów gdzie nadawana jest naziemnie TV Polonia. Ponadto raz w tygodniu ukazuje się w pierwszym programie telewizji państwowej 15 minutowy program „Album Wileński”. Dzięki antenom satelitarnym Polacy na Litwie mają dostęp do kilku kanałów polskich m.in. Polsat 2 oraz TV Kultura.

6. Kwestie konfesyjne

Wyznaniem dominującym na Litwie jest wyznanie rzymskokatolickie obejmujące 79% wszystkich obywateli Litwy. Ponadto na Litwie obecna jest również cerkiew prawosławna (4%) i inne wyznania. Wśród miejscowych Polaków 93% osób deklaruje przynależność do kościoła rzymskokatolickiego. W przeszłości, w czasach zaostrzonego sporu pomiędzy Polakami a Litwinami, zdarzały się napięcia na tle języka liturgii. Dzisiaj, poza brakiem mszy w języku polskim w archikatedrze wileńskiej, ta kwestia nie stanowi już problemu, jednak zdarzają się napięcia wywołane działaniem kurii wileńskiej. Przykładem może być kierowanie litewskich księży, praktycznie nie znających języka polskiego, do czysto polskich parafii bądź trudności na jakie natrafiają miejscowi Polacy w seminarium³.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

- nacisk na język litewski w młodym państwie, szczególnie w szkolnictwie owocuje mniejszą tendencją do oddawania dzieci do szkół polskojęzycznych, przy równoczesnym ograniczaniu szans na naukę w Polsce; owocuje to coraz większym stopniem przechodzenia ku świadomości mieszanej lub czysto litewskiej w najmłodszym pokoleniu, ograniczone prawo do posługiwania się językiem polskim;

³ Cz.Paczkowska, Uderzają w pasterzy aby rozpierzchnąć owce, Nasza Gazeta 28.06-04.07.1996 r.

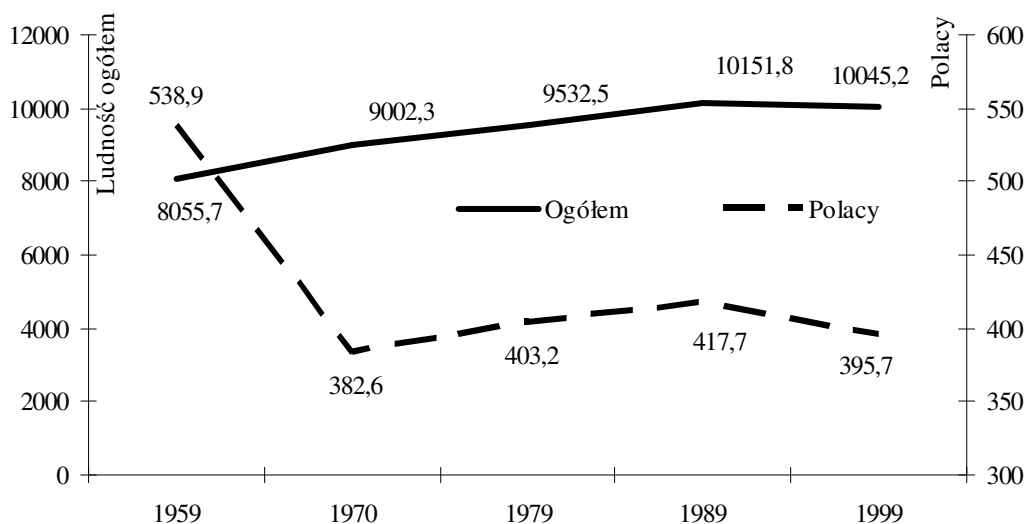
- niedotrzymywanie ze strony litewskiej umów bilateralnych dotyczących polskiej mniejszości na Litwie;
- kultura masowa oparta na języku rosyjskim lub litewskim;
- nieliczne środowisko polskiej inteligencji;
- kolonizacja terenów włączonych do Wilna w programie „Wielkiego Wilna” oraz obszarów podwileńskich przez Litwinów z zewnątrz w połączeniu z dyskryminacją w zwrocie przedwojennej własności ziemskiej;
- brak atrakcyjnej dla młodzieży oferty medialnej;
- dyskryminujący dla szkół polskojęzycznych system oświaty;
- małżeństwa mieszane – brak miejsc i środowisk czysto polskich, gdzie możliwe byłoby odtwarzanie pokoleniowe społeczności polskiej.

Republika Białoruś

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Powierzchnia Białorusi wynosi 207,6 km² i jest zamieszkała przez 10 450 tys. ludności. Według oficjalnych danych spisu ludności z 1999 roku, 81 % deklaruje narodowość białoruską, 11% – rosyjską, 3,9 % – polską, 2,5% – ukraińską, 1% – żydowską. Tylko 36,7 % mieszkańców deklaruje posługiwanie się w domu językiem białoruskim, a 62,8% – rosyjskim. Według danych spisu ludności, na Białorusi mieszka 396 tys. osób deklarujących narodowość polską, natomiast organizacje polonijne na Białorusi szacują, że na terytorium RB może mieszkać nawet 1,5-2 milionów Polaków. Największym skupiskiem Polaków na Białorusi jest Grodzieńszczyzna, gdzie w niektórych rejonach nawet 80-90 % mieszkańców deklaruje polską narodowość.

Proporcje ludności polskiej i ludności ogółem w poszczególnych spisach ludności, w tys.



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników spisów powszechnych w latach 1959, 1970, 1979, 1989, 1999.

Przy ogólnym spadku liczby mieszkańców Białorusi ilość osób deklarujących narodowość białoruską rośnie, natomiast ilość osób deklarujących narodowość polską – maleje. Może to być skutkiem stopniowej asymilacji polskiej mniejszości na Białorusi, która po II wojnie światowej była stopniowo depolonizowana, między innymi przez likwidację szkolnictwa polskojęzycznego, dostępu do prasy, programów radiowych i telewizyjnych w języku polskim. Obecna sytuacja polityczna na Białorusi, m.in. doprowadzenie do podziału w Związku Polaków na Białorusi, również nie sprzyja kultywowaniu przez Polaków języka, kultury i tradycji polskich.

2. Status społeczny i ekonomiczny polskiej mniejszości

Ostatni spis ludności pokazał, że ilość Polaków zarejestrowanych w miastach przekroczyła ich ilość na wsi. Sytuacja ekonomiczna Polaków w Republice Białoruś nie różni się od sytuacji reszty mieszkańców. Średnia płaca na Białorusi w roku 2004 wyniosła ok. 190 USD, a w czerwcu 2005 roku osiągnęła poziom 221,6 USD. Znaczna jest różnica w zarobkach osób pracujących w przemyśle i w rolnictwie. Średnia emerytura na koniec 2004 r. wynosiła ok. 85 USD, co odpowiadało 92,5% minimum socjalnego dla emeryta. Rejestrowane bezrobocie jest niewysokie. Jednak spora część bezrobotnych nie rejestruje się ze względu na niskie korzyści wynikające z oficjalnego statusu bezrobotnego. Średni zasiłek bezrobotnego w 2004 r. wyniósł 14,5 USD, czyli 22% minimum socjalnego. Ze względu na przestoje w przedsiębiorstwach również wielu formalnie zatrudnionych należałoby zakwalifikować do grupy bezrobotnych.

3. Organizacje polskie

Od roku 1987 na kanwie polityki „pieriestrojki i głasnosti” rozpoczęło się instytucjonalne odradzanie publicznego życia polskiego. Na terytorium Białorusi powstały organizacje polskie zrzeszające lekarzy, nauczycieli, kombatanów polskiego pochodzenia oraz różnego rodzaju zespoły muzyczno-taneczne dla dzieci i młodzieży, a także harcerstwo polskie.

Największą organizacją polską na Białorusi jest Związek Polaków na Białorusi (ZPB) założony w 1990 r. Głównym celem ZPB jest organizacja i wspieranie polskiego szkolnictwa, polskiej kultury oraz prasy. Szczególnie ważnym kierunkiem działalności ZPB jest dążenie do utworzenia w miarę szerokiego systemu oświaty polskiej (polskojęzycznej).

Dział Oświaty, utworzony przy ZPB, kieruje swoją działalność na propagowanie języka polskiego poprzez prowadzenie różnego rodzaju imprez kulturalno-oświatowych, konkursów, olimpiad, festiwali, przeglądów oraz na wspieranie i pomoc metodyczną dla nauczycieli uczących języka polskiego na terenie Białorusi. Przy ZPB działało również Liceum Społeczne, którego jednym z celów było przygotowanie młodzieży polskiego pochodzenia do egzaminów na studia wyższe w Polsce.

W maju 2005 r. Ministerstwo Sprawiedliwości RB ze względów formalnych nie uznało wyników VI Zjazdu Związku Polaków na Białorusi, gdy na stanowisko prezesa została wybrana Andżelika Borys, co wywołało falę sprzeciwów zarówno Polaków mieszkających na Białorusi, jak i społeczności międzynarodowej. Wynikiem tego było pogorszenie się stosunków pomiędzy Polską a Białorusią. Tymczasem władze Białorusi doprowadziły do zorganizowania nowego Zjazdu i obrania innego prezesa – Józefa Łuczniaka – uznawanego wyłącznie przez władze

białoruskie. W efekcie od maja 2005 r. doszło do rozbicia struktur związku (także w terenie) i *de facto* działanie dwóch organizacji o tej samej nazwie. Sytuacja stała się patowa – ZPB uznawany przez władze białoruskie nie uzyskując dofinansowania z Polski nie jest w stanie prowadzić działalności a z kolei ZPB uznany i finansowany przez Polskę faktycznie nie może działać społecznie bo Białoruś go nie uznaje.

Zaistniała sytuacja miała swój oddźwięk, m.in. w procesie kształcenia – Domy Polskie zostały pod zarządem ZPB kierowanego przez J. Łuczniaka bądź zostały mu przekazane, niekiedy z użyciem siły. Jako skutek – brak szkoły społecznej w Nowogródku i Brasławiu oraz nikła działalność szkoły społecznej w Grodnie, a więc spadek ilości uczących się języka polskiego. Środowisko nauczycieli zostało podzielone, a ci, którzy odmówili współpracy z J. Łuczniakiem lub utrzymywali kontakt z działaczami ZPB, którego prezesem jest A. Borys, mają problemy (nagany dyrekcji, zakaz udziału ich oraz uczniów w przedsięwzięciach kulturalno-oświatowych, zakaz wyjazdu na szkolenia metodyczne itd.)⁴ z kolei administracja tych szkół dostała zakaz wjazdu do Polski.

Drugą pod względem wielkości organizacją mniejszości polskiej na Białorusi jest zjednoczenie społeczne Polska Macierz Szkolna na Białorusi (PMS), które powstało w 1995 r. z misją odrodzenia szkolnictwa polskiego. Prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi jest doc. dr Stanisław Sienkiewicz. Liceum Społeczne działające przy Polskiej Macierzy Szkolnej (od 1995 roku) ma na celu nauczanie języka polskiego w nowej i atrakcyjnej formie.

4. Oświata polskojęzyczna

Nauczanie języka polskiego na Białorusi odbywa się w różnych formach: w przedszkolach i szkołach publicznych oraz uczelniach wyższych w ramach białoruskiego systemu oświatowego, a także poza tym systemem: w szkołach sobotnio-niedzielnich, liceach społecznych, szkołkach parafialnych i na różnego rodzaju kursach dla młodzieży i dorosłych. Nauczanie języka polskiego na Białorusi występuje w czterech formach:

- język polski jako język wykładowy (szkoła polska w Grodnie i szkoła polska w Wołkowysku);
- język polski jako przedmiot;
- język polski jako zajęcie fakultatywne;
- kółka języka polskiego.

⁴ Szczegółowe omówienie problemu Związku Polaków na Białorusi zob. rozdział *Stan ochrony praw mniejszości polskich w świetle umów bilateralnych i wielostronnych* w niniejszym raporcie.

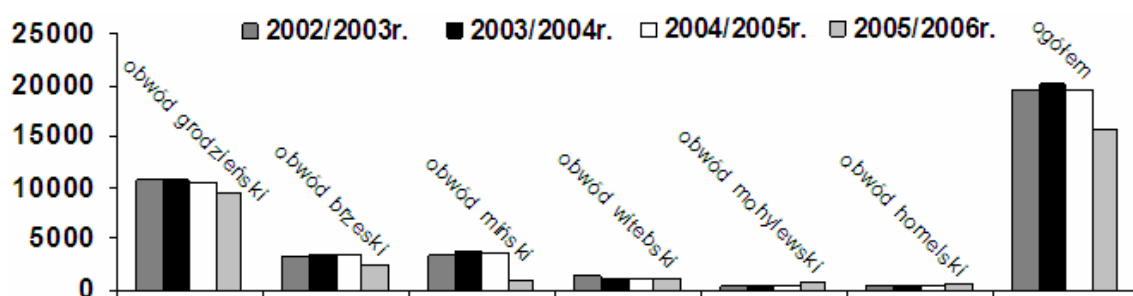
Szkolnictwo polskie na terenie Białorusi funkcjonuje na podstawie szeregu aktów prawnych, zarówno międzynarodowych, jak i białoruskich oraz szeregu porozumień dwustronnych i instrukcji resortowych, a także pisma MEN RP i Ministerstwa Edukacji RB. Problem polega jednak na tym, że wszystkie te akta prawne mają charakter deklaracyjny.

Nauka języka polskiego odbywa się na podstawie programów i podręczników wydanych przez Ministerstwo Edukacji RB. Brakuje natomiast podręczników do nauki przedmiotów przyrodniczo-matematycznych. Nauczyciele tych przedmiotów przeważnie korzystają z podręczników w języku rosyjskim i na bieżąco tłumaczą. Czasami są wykorzystywane podręczniki wydane na Litwie, jednak treści programowe nie zawsze się pokrywają.

Od kilku lat pracuje Wspólna Komisja Konsultacyjna ds. Mniejszości Polskiej na Białorusi i Białoruskiej w Polsce, która zajmuje się problemami podręczników, programów oraz doskazywaniem kadry pedagogicznej.

W zakresie nauczania języka polskiego poza białoruskim systemem szkolnictwa, czyli w szkołach społecznych, nauczyciel dokonuje doboru treści programowych oraz podręczników według własnego uznania. Autorskie plany i programy nauczania muszą być zatwierdzane w miejscowym kuratorium oświaty. Ta forma kształcenia jest bardzo ważna, gdyż daje nauczycielom większą swobodę przy doborze treści i podręczników, co skutkuje ciekawszym programem nauczania oraz pozwala organizować naukę w większym wymiarze godzin. Oprócz tego do szkół społecznych zazwyczaj uczęszczają uczniowie najlepiej zorganizowani, chętni do nauki, co także ma wpływ na jakość nauczania.

Liczba osób uczących się jęz. polskiego na Białorusi w latach 2002-2006



Źródło: A. Orechwo, *Oświata polska na Białorusi na tle zmian społeczno-politycznych w latach 2002-2006*, referat wygłoszony podczas V Forum Oświaty w Krakowie, czerwiec 2006.

Na Białorusi języka polskiego uczy około 450 nauczycieli, w tym w obwodzie grodzieńskim – 208 osób. Wśród nich większość stanowią absolwenci uczelni białoruskich, którzy kierowani są do Polski jedynie na roczne lub miesięczne kursy języka polskiego. Absolwenci studiów filologicznych w Polsce stanowią zaledwie ok.10 % kadry pedagogicznej.

W wyniku reformy oświaty wprowadzonej od 1 września 2002 r. przez Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś ustalono 5-dniowy tydzień nauczania i dziesięciostopniowy system oceny osiągnięć uczniów oraz opracowano nowe plany nauczania, nową siatkę godzin, w wyniku czego zmniejszyła się ilość godzin na naukę języka polskiego, zmniejszono również godziny z komponentu szkolnego tzw. dyrektorskie, które dodatkowo przydzielano na naukę języka polskiego jako przedmiotu.

Z porównania ilości dzieci i młodzieży uczących się języka polskiego w latach 2002-2006, wynika znaczny spadek osób uczących się języka polskiego na Białorusi. W roku szkolnym 2002/2003 naukę języka polskiego, w różnych formach, na terenie Białorusi pobierało około 19 tys. osób, natomiast w roku szkolnym 2005/2006 już zaledwie ok. 16 tysięcy.

Przyczyn mniejszej liczby uczących się języka polskiego jest wiele, przede wszystkim trwający na Białorusi niż demograficzny oraz brak środków finansowych na oświatę. Nie bez znaczenia jest również sytuacja społeczno-polityczna panująca w kraju. Istotny jest też fakt, że od września 2002 r. zwiększono minimum niezbędne do utworzenia grupy przedszkolnej (z 12 do 20 dzieci) lub klasy szkolnej (do 25-30 osób w mieście i 15-20 na wsi).

Do najważniejszych problemów, z jakimi boryka się szkolnictwo polskie na Białorusi należy m.in. niechętnie stanowisko władz, a w następstwie dyrekcji szkół w sprawie tworzenia klas z polskim językiem nauczania oraz wprowadzenia w szkołach nauki języka polskiego jako przedmiotu. Skutkiem takiej postawy władz i dyrekcji szkół jest zanik klas z polskim językiem wykładowym w Nowogródku i Sopoćkiniach. Obecnie w tych miejscowościach dzieci mogą się uczyć języka polskiego podczas zajęć fakultatywnych. Ostatnio dość często nauczyciele i rodzice sygnalizują, że dyrekcja wręcz zniechęca ich do wysyłania dzieci do klas i szkół polskich, tłumacząc to zbyt dużym obciążeniem dziecka lub twierdząc, że nauka języka polskiego będzie się odbywała kosztem języka rosyjskiego lub białoruskiego. Dość trudna sytuacja panuje obecnie w szkołach polskich w Grodnie i Wołkowysku. Oprócz tego szkoła polska w Grodnie ma profil muzyczny, a nie wszystkie dzieci, chcące uczyć się w tej szkole, mają odpowiednie zdolności. Skutkiem jest mała liczba uczniów i zagrożenie zwolnienia nauczycieli. W szkole w Wołkowysku sytuacja jest podobna. Ostatnio dość często nauczyciele oraz rodzice zwracają uwagę na możliwości zmiany szkoły z polskim językiem wykładowym na szkołę z białoruskim lub rosyjskim językiem wykładowym.

Kontynuacja nauki języka polskiego przez absolwentów szkół polskich jest możliwa na uniwersytetach państwowych w Grodnie, Brześciu i w Mińsku, na których są Katedry Filologii Słowiańskiej przygotowujące nauczycieli – polonistów oraz w grodzieńskim Liceum Pedagogiczno-Muzycznym.

Od początku lat 90. XX wieku młodzież polskiego pochodzenia z Białorusi ma możliwość kształcenia się w Polsce i otrzymywania stypendiów Rządu RP w celu zdobycia wyższego wykształcenia magisterskiego lub zawodowego, jednak liczba miejsc stypendialnych ze względu na brak środków jest ograniczona. W efekcie już ponad połowa młodzieży z Białorusi studiuje w Polsce bez stypendium. Jednocześnie w ramach wsparcia społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi Polska funduje programy stypendialne dla młodzieży białoruskiej relegowanej z uczelni wyższych tego kraju (stypendium to jest prawie dwukrotnie wyższe), co nie jest entuzjastycznie odbierane przez mniejszość polską na Białorusi.

Od 1998 r. Fundacja „Semper Polonia” realizuje program stypendialny dla młodzieży polskiego pochodzenia studiującej na uczelniach białoruskich. W kontekście rozbitcia ZPB i w dużej mierze utożsamiania przez władze Polaków z opozycją białoruską należałoby raczej rozważyć maksymalne zwiększenie dostępności studiów w Polsce, gdyż w przeciwnym razie dojdzie do paradoksalnej sytuacji, iż opozycjoniści białoruscy studiują w Polsce, a Polacy zostają na Białorusi.

5. Media polskojęzyczne

Na Białorusi nie istnieje żadna stacja telewizyjna albo radiowa nadająca po polsku. W ciągu ostatnich kilku lat można było przez parę godzin dziennie oglądać Telewizję Polonia, ale w chwili obecnej jest ona często niedostępna dla odbiorców nieposiadających anteny satelitarnej. Polacy mieszkający na Grodzieńszczyźnie i w Brześciu (przy samej granicy polsko-białoruskiej) mogą odbierać polską telewizję (TVP1, TVP2, TV Polonia) i radio (program pierwszy Radia Polskiego, Radio Maryja)..

Polskie organizacje na Białorusi wydają prasę polskojęzyczną. Są to gazety, czasopisma i kwartalniki: „Głos znad Niemna”, „Magazyn Polski”, „Echa Polesia”, „Słowo Ojczyście”, „Polskie Słowo”, „Ziemia Lidzka”. Najbardziej popularną gazetą dostępną w prenumeracie i kioskach z prasą na terenie Białorusi był „Głos znad Niemna” wydawany od 1989 r. przez Związek Polaków za Białorusi. Sytuacja w Związku Polaków na Białorusi wpłynęła na to, że wydawane są dwie gazety o tym samym tytule. W chwili obecnej ukazują się „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” oraz czasopismo „Magazyn Polski na Uchodźstwie” wydawane przez ZPB pod kierunkiem A. Borys oraz „Głos znad Niemna” i „Magazyn Polski”, które wydaje ZPB pod kierunkiem J. Łuczniaka. „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” jest wydawany w Polsce i zawiera artykuły poświęcone wydarzeniom w Polsce, na Białorusi oraz działalności ZPB pod kierunkiem A. Borys. „Głos znad Niemna” jest wydawany na Białorusi. Jest to jedyna polskojęzyczna gazeta, którą można zaprenumerować.

„Magazyn Polski na Uchodźstwie” jest również czasopismem wydawanym w Polsce i zawiera artykuły poświęcone tematyce polskiej, białoruskiej oraz działalności polonijnej. „Echa Polesia” jest kwartalnikiem wydawanym przez ZPB (Oddział w Brześciu). Jest to kwartalnik o tematyce historyczno-krajoznawczej, w którym są drukowane artykuły o Polesiu, jego mieszkańcach i działalności Polaków mieszkających na Polesiu. Jest to jedyne czasopismo wydawane w dwóch językach: polskim i białoruskim.

„Słowo ojczyste” wydaje Polska Macierz Szkolna na Białorusi. Są w nim zawarte artykuły przede wszystkim opisujące pracę szkoły społecznej działającej przy PMS. „Polskie Słowo” jest gazetką wydawaną przez Szkołę Sobotnio-Niedzielną w Baranowiczach i zawiera artykuły o życiu szkoły.

Największym problemem z kolportażem prasy w języku polskim jest przede wszystkim fakt, że jest ona rozprowadzana przez organizacje, które ją wydają (nie można jej zaprenumerować ani kupić w kioskach z prasą) i z pewnością nie ma zasięgu ogólnokrajowego.

6. Kwestie konfesyjne

Według danych encyklopedycznych, większość mieszkańców Białorusi (ok. 60%) to wyznawcy prawosławia, katolików obrządku łacińskiego jest ok. 8%, a niewierzących ok. 30%. Przez cały okres istnienia ZSRR ważnym ośrodkiem zrzeszającym Polaków na Białorusi i podtrzymującym ich tożsamość narodową był kościół rzymskokatolicki. Na Białorusi pojęcie „Polak” jest często równoznaczne z pojęciem „katolik” i używane zamiennie.

Według danych statystycznych w 2002 r. na Białorusi w 400 zarejestrowanych parafiach katolickich było ok. 1 200 000 wiernych, obsługiwanych przez 354 kapłanów (z czego 170 kapłanów było cudzoziemcami). Z porównania ilości Polaków z ostatniego spisu powszechnego w 1999 r. (396 000) z ilością wiernych można wyciągnąć wnioski, że albo Polaków na Białorusi jest więcej niż wykazują dane statystyczne, albo w ciągu ostatnich kilkunastu lat w kościele katolickim przybyło wiernych innych narodowości, m.in. w wyniku wprowadzeniu do liturgii języka białoruskiego. Wprowadzanie języka białoruskiego do liturgii powoduje przyciąganie do kościoła katolickiego osób innych niż polska narodowości, jednakowoż, w starszym pokoleniu Polaków, jest odbierane jako zamach na ich kościół.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

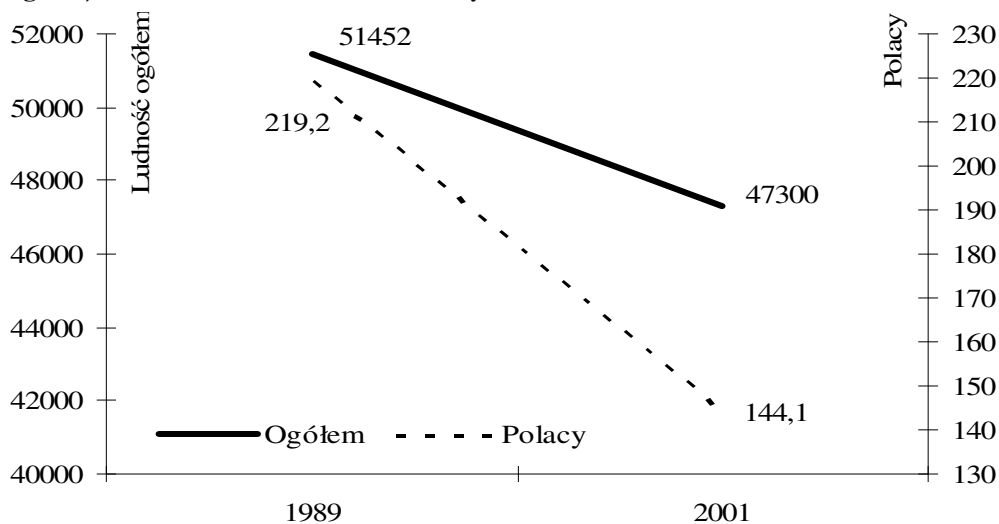
- niedotrzymywanie ze strony białoruskiej umów bilateralnych dotyczących polskiej mniejszości na Białorusi w zakresie finansowania działalności organizacji polonijnych przez rząd RB;
- domy polskie na Białorusi przejęte przez oficjalny zarząd ZPB;
- problem z wydawaniem prasy polskojęzycznej na Białorusi;
- kultura masowa oparta na języku rosyjskim i białoruskim;
- brak zasięgu TVP i radia polskiego na terytorium RB;
- szkolnictwo polskie – duży niedobór podręczników;
- próby likwidacji szkół polskich na Białorusi;
- język białoruski w kościele katolickim;
- nie uznawanie dyplomów polskich uczelni wyższych, bądź uznawanie ich za dyplomy „gorsze” (np. polskie magisterium = białoruskiemu licencjatowi);

Republika Ukraina

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Ukraina to drugi pod względem wielkości (po Rosji) kraj europejski. Liczba ludności Ukrainy zmniejsza się w szybkim tempie. Według oficjalnego spisu ludności z 1989 r. Republika Ukraińska liczyła 51 452 tys. mieszkańców, którzy reprezentowali 120 narodowości. Ukraińców było wówczas 37,4 mln, czyli 72,7% ogółu ludności, przedstawicieli innych narodowości, odpowiednio 14 mln – 27,3%. Według spisu ludności z 2001 r. na Ukrainie mieszka 47,3 mln mieszkańców reprezentujących 132 narodowości.

Zmiany ogólnej liczebności mieszkańców Ukrainy i liczebności Polaków w okresie 1989-2001, w tys.



Źródło: opracowanie własne na podstawie spisów powszechnych z lata 1989 i 2001.

W 1989 r. oficjalna liczba Polaków na Ukrainie wyniosła 219,2 tys. w 2001 r. zaś – 144,1 tys. Liczba Ukraińców spadła więc o ok. 8%, natomiast Polaków – o 34%. Najwięcej Polaków mieszka w obw. żytomierskim (49,0 tys.), chmielnickim (23,0 tys.) i lwowskim (18,9 tys.), kijowskim, winnickim i tarnopolskim. Polacy stanowią 0,3% ludności Ukrainy, co w porównaniu z 1989 r. oznacza spadek o ok. 0,1 p.p. Wynik spisu jest bardzo krytykowany zarówno przez badaczy, jak i środowiska polskie jako niemiarodajny i znacznie zaniżony. Według nich liczba osób polskiego pochodzenia zamieszkałych w tym państwie może nawet przekraczać milion. 12,9% Polaków zadeklarowało polski jako język ojczysty, co oznacza nieznaczną (o ok. 1 p.p.) poprawę w porównaniu z rokiem 1989. Ukraiński i rosyjski za ojczysty uznało odpowiednio 71% i 15,6%. Wskaźnik zachowania języka ojczystego wśród Polaków należy do najniższych na

Ukrainie – gorsza sytuacja pod tym względem jest tylko u osób narodowości niemieckiej (12,2%), greckiej (6,4%) i żydowskiej (3,1%).

W odróżnieniu od wielu innych terenów zamieszkiwania Polaków (i innych narodów) w ZSRR utrata języka polskiego odbywała się nie na korzyść rosyjskiego, tylko najczęściej na korzyść ukraińskiego. Wynika to z faktu zamieszkiwania mniejszości polskiej na terenach Ukrainy na wschód od przedwojennej granicy polskiej, gdzie język rosyjski nie osiągnął pozycji dominującej w kontaktach codziennych. Jednocześnie jednak występuje znaczne zróżnicowanie w stopniach zachowania polszczyzny – na Ukrainie zachodniej jest on znacznie wyższy i dość powszechny także wśród nie-Polaków.

Do czasu represji i przesiedleń w 1936 roku, poprzedzonych wielkim głodem w 1933 roku, zagęszczenie ludności polskiej było na Ukrainie zachodniej tak duże, że w 1926 roku w wyniku leninowskiej polityki sowietyzacji poprzez narodowe języki, utworzono tam jedyny polski rejon narodowościowy w ZSRR. W latach 30. co najmniej 200 tys. Polaków zostało objętych różnymi formami represji, lata drugiej wojny światowej przyniosły bolesne straty demograficzne. Represje sowieckie i niemieckie, a zwłaszcza konflikt polsko-ukraiński, który przyniósł eksterminację wielu Polaków wpłynęły na jej liczebność. Przesunięcie granicy na linię Curzona i masowa repatriacja miejscowych Polaków była w zasadzie końcem wielowiekowej polskiej obecności na Ukrainie.

Pozostała ludność najbiedniejsza, żyjąca w rozproszeniu na dużym terytorium położonym między Bugiem a Dnieprem. Większość Polaków znajdujących się obecnie na Ukrainie mieszka na terytorium, którego nie było w granicach międzywojennej Polski. Z obszaru przedwojennej Polski, tzn. z byłych województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławskiego i wołyńskiego ocalała ludność polska miała możliwość w ramach tzw. repatriacji wyjazdu do Polski. Przeważająca część z tego skorzystała. Na miejscu pozostali Polacy, którzy zamieszkiwali na wschód od Zbrucza i Horynia. Byli oni w okresie międzywojennym obywatelami Ukraińskiej SRS. Pozostały pojedyncze rodziny polskie, otoczone ludnością ukraińską. W takiej sytuacji kultywowanie języka i kultury polskiej było utrudnione.

Większość parafii rzymskokatolickich zlikwidowano. Czynne kościoły grupowały niewielką liczbę parafian. W zasadzie, poza Lwowem, zostały unicestwione szkoły polskie. Ogólne warunki społeczno-ekonomiczne utrudniały także utrzymanie identyfikacji narodowej. Zachodzące procesy urbanizacji i industrializacji stymulowały procesy migracyjne. Uległy likwidacji wspólnoty o charakterze lokalnym. Wszystko to doprowadziło do silnej asymilacji.

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Sytuacja ekonomiczna Polaków na Ukrainie nie odbiega znacząco od sytuacji reszty społeczeństwa i jest trudna. Panuje bezrobocie, upadają zakłady pracy. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie nie przekracza 300 zł. W ostatnich latach Ukraina przyjęła szereg ustaw dotyczących mniejszości narodowych. Są to m. in. *O mniejszościach Narodowych Ukrainy* oraz *O kolejności wykorzystania środków, przewidzianych w budżecie państwa na wzmocnienie kultury mniejszości narodowych, oraz rozwój druku literatury w językach mniejszości narodowych*. Jednak realizacja posiadanych praw napotyka w praktyce na znaczne trudności.

Nie określono również wykładni art. 119. p.3. *Konstytucji Ukrainy*, dotyczącej pomocy ze strony administracji państwowej w rozwoju kultur w miejscach zwartego zamieszkania mniejszości narodowych. Utrudnieniem jest też brak definicji takich pojęć, jak „rdzenne narodowości”, „zwarte zamieszkanie”. Dokumenty odnoszące się do mniejszości narodowych (budżet ministerstw, plany prac, wydawanie gazet) zatwierdzane są bez ich udziału, co też jest istotnym problemem. By zobrazować wkład Ukrainy w rozwój kultury mniejszości narodowych, warto przywołać fakt, że na jednego obywatela Ukrainy należącego do mniejszości narodowej przypada 0,8 kopiejki na rok.

Chociaż mówi się o strategicznym partnerstwie między Ukrainą i Polską, nie zrobiono jednak wiele, by wyegzekwować wykonanie obietnic dotyczących zobowiązań Ukrainy wobec mieszkających tam Polaków⁵.

3. Organizacje polonijne

Organizacje polskie zaczęły się tworzyć od 1988 r. W 1990 r. powołano Związek Polaków na Ukrainie (ZPU), działający najaktywniej na Ukrainie centralnej i wschodniej. W tym samym czasie, głównie na Ukrainie zachodniej, powstawały organizacje niezależne od ZPU, a nawet względem niego opozycyjne. Próbą integracji ruchu polskiego było powołanie na początku 1992 r. Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie (FOPU), struktury „dachowej” aktywnej głównie na Ukrainie Zachodniej. Do FOPU przystąpiły niemal wszystkie organizacje polskie, oprócz ZPU. Obecnie istnieją ponad 134 polskie organizacje kulturalno-oświatowe. Do FOPU należy ok. 115 organizacji wraz z oddziałami (ok. 18 tys. członków).

Największą organizacją lwowską jest wielooddziałowe, liczące ok. 2300 członków Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Prócz stowarzyszeń kulturalno-oświatowych powstały organizacje skupiające przedstawicieli grup zawodowych: Związek Nauczycieli

⁵ Szczegółowe omówienie problemu ochrony praw mniejszości polskiej na Ukrainie zob. rozdział *Stan ochrony praw mniejszości polskich w świetle umów bilateralnych i wielostronnych* w niniejszym raporcie.

Polonistów na Ukrainie (zarejestrowany w 1996 r.), Stowarzyszenie Lekarzy Polskich (1997 r.), Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie (1997 r.). Od 1995 r. istnieje Lwowski Hufiec Harcerski „Barć”, w ramach którego działa 10 drużyn w obwodzie lwowskim oraz kilka samodzielnych drużyn, np. w Łucku, Sławucie, Żytomierzu, Chmielnickim, Sumach i Charkowie.

W 2002 r. została zarejestrowana w Łucku kolejna organizacja – Obwodowa Organizacja Weteranów Wojska Polskiego i Podziemia Antyfaszystowskiego w latach II wojny światowej, zrzeszająca polskich weteranów wojny 1939-1945 z terenów Wołynia. Na Ukrainie działa obecnie ok. 70 polskich amatorskich zespołów artystycznych. Uczestniczą one w wymianie artystycznej z Polską. Od 47 lat funkcjonuje Polski Teatr Ludowy we Lwowie. Organizacje młodzieżowe przeżywają obecnie kryzys spowodowany brakiem zaangażowania młodzieży lub brakiem tejsze. Finansowanie organizacji odbywa się przede wszystkim przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Działalność polskich organizacji polega głównie na rekrutacji młodzieży na studia, kolonie i obozy w Polsce, nauczaniu języka polskiego, staraniach o odzyskanie świątyń rzymskokatolickich, opiece nad miejscami pamięci narodowej, działalności charytatywnej, tworzeniu zespołów folklorystycznych, współpracy z organizacjami społecznymi w Polsce, m.in. w celu uzyskania pomocy materialnej.

4. Oświata polskojęzyczna

Na Ukrainie działa ponad 230 punktów nauczania języka polskiego, w których uczy się ok. 13 tys. dzieci i młodzieży. System szkolnictwa polskiego na Ukrainie opiera się głównie na szkołkach sobotnio-niedzielnich. Wiele kursów organizują domy kultury, biblioteki, parafie rzymskokatolickie. Uczestniczą w nich nie tylko osoby pochodzenia polskiego. Dwie pełne szkoły z polskim językiem nauczania funkcjonują jeszcze od czasów sowieckich we Lwowie. Po długoletnich staraniach strony polskiej, dwie nowe szkoły z polskim językiem nauczania zostały otwarte w 2002 r. w Mościskach i Gródku Podolskim.

Po ośmiu latach zabiegów ze strony polskiej i dzięki dużym nakładom finansowym z Polski, naukę w języku ojczystym rozpoczęto w 2003 r. w kolejnej szkole – w Strzelczyskach. Klasy polskie działają m.in. w Dowbyszu, Chmielnickim, Kamieńcu Podolskim. W Drohobyczu i Borysławiu są oficjalnie zarejestrowane Polskie Szkoły Sobotnie. Istnieje 9 polskich grup przedszkolnych (we Lwowie i Żytomierzu). Bardzo mały odsetek dzieci jest objęty nauką języka ojczystego (według oceny miejscowych działaczy tylko 5-10%).

Nauczanie języka polskiego w dalszym ciągu napotyka na poważne trudności metodyczne, kadrowe, podręcznikowe. Główną rolę odgrywa pomoc z RP, w tym praca

nauczycieli delegowanych na podstawie umowy międzyresortowej. W roku szkolnym 2005/2006 zostało oddelegowanych na Ukrainę przez polskie MEN 41 nauczycieli. Jest to jednak wciąż zbyt mało w stosunku do potrzeb zgłaszanych przez polskie organizacje. Nauczyciele borykają się ze znacznymi trudnościami, związanymi z formalnościami dotyczącymi podjęcia przez nich pracy w szkołach, a także z problemami materialnymi – najczęściej brakuje dla nich mieszkań, nie są też wypłacane uposażenia.

Kwalifikacje miejscowych nauczycieli podnoszone są przede wszystkim w Polsce – w czasie studiów podyplomowych i doktoranckich oraz różnego rodzaju kursach. Zadanie to spełniają też np. Polonistyczne Studia Podyplomowe w Drohobyczu, na których studiuje 24 czynnych nauczycieli. Stałe kursy metodyczne dla nauczycieli organizowane są także w Chmielnickim. W Drohobyczu planowane jest ponadto utworzenie centrum Metodycznego Nauczania Języka Polskiego.

Powiększa się zakres stypendiów przyznawanych przez podmioty z Polski dla młodzieży pochodzenia polskiego studiującej w kraju zamieszkania. Fundacja „Semper Polonia” na terenach zachodniej Ukrainy wypłaca obecnie stypendia ponad 170 studentom. Ok. 750 studentów polskiego pochodzenia z Ukrainy pobiera naukę w RP na zasadach stypendialnych i bez takich świadczeń.

5. Media polskojęzyczne

Narzędziem rozpowszechniania i wymiany informacji w języku polskim są czasopisma i gazety, np.: „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie”, „Gazeta Lwowska”, „Lwowskie Spotkania”, „Dziennik Kijowski” (dodatek w języku polskim do gazety parlamentu „Hołos Ukrainy”), ilustrowany kwartalnik „Krynica”, „Mozaika Berdyczowska” i kilka innych biuletynów.

We Lwowie istnieje Towarzystwo Radiowe - Lwów. 2,5-godzinne audycje są nadawane dwa razy w tygodniu w rozgłośni komercyjnej, w pasmach średnim i ultrakrótkim o słyszalności ok. 50 km. Raz w miesiącu są emitowane półgodzinne audycje radiowe w Żytomierzu i Berdyczowie, dwa razy w miesiącu telewizja w Żytomierzu nadaje półgodzinne audycje, przygotowywane przy współpracy z ZPU. W Żytomierzu, Berdyczowie, Nowogradzie Wołyńskim, Równem, Lwowie i Winnicy w sieciach kablowych jest retransmitowana część programu TV Polonia. Wszystkie gazety oraz audycje radiowe są dotowane lub w pełni opłacane przez stronę polską.

W pasie przygranicznym istnieje możliwość odbioru polskiej telewizji naziemnej. Dostęp do programów satelitarnych jest niewielki.

6. Kwestie konfesyjne

Ok. 1,2 mln obywateli jest wyznania rzymskokatolickiego (ok. 2% ogółu ludności aktywnej religijnie, prawosławni różnych obrządków – ok. 90%). Istnieje około tysiąca parafii katolickich. Szacuje się, że na Ukrainie pracuje ponad 300 księży obrządku rzymskokatolickiego, z czego ok. 70% to duchowni z RP (część z nich, np. grupa oo. jezuitów, wzmacnia strukturę Kościoła greckokatolickiego). Ich działalność przyczynia się także do upowszechnienia znajomości języka polskiego. Obecnie Kościół katolicki na Ukrainie jest coraz bardziej prężny, powstają lub odradzają się kolejne parafie. W ciągu ostatnich 10 lat ilość parafii znacząco się zwiększa.

Okres powojenny w dziejach Kościoła na terenach obecnej Ukrainy niczym nie różni się od historii Kościoła na całym obszarze ZSRR. Duchowieństwo katolickie konsekwentnie, choć stopniowo było eliminowane ze społeczeństwa polskiego. Represje stosowane wobec duchowieństwa to aresztowania, deportacje, wyroki, wywózki na roboty do łagrów. Najbardziej gorliwie plan ten wykonywano na terenach, które w przeszłości należały do Polski. Rola Kościoła rzymskokatolickiego w podtrzymywaniu polskości na ziemiach byłego ZSRR (w tym także na Ukrainie) jest bardzo ważna.

Należy pamiętać, iż katolicyzm na tych ziemiach ma „polskie” korzenie. W związku z tym nie bez powodu Kościół łaciński jest tu nazywany „Kościołem polskim”. Tylko w nielicznych, czynnych świątyniach można było swobodnie rozmawiać i modlić się po polsku. Duchowieństwo łacińskie stawalo w obronie polskości. Z chwilą rozpadu Związku Radzieckiego, to właśnie przy parafiach rzymskokatolickich powstawały pierwsze związki i towarzystwa polskie. Obecnie duchowieństwo nie eksponuje swojej aktywności na niwie polonijnej. Wielu księży podkreśla (najczęściej przez język liturgii) fakt, że wyznania rzymskokatolickiego nie należy utożsamiać z polskością. W wielu parafiach język polski został całkowicie wyeliminowany. Tradycją kościoła na Ukrainie stały się msze św. „mieszane” – część mszy np. ewangelia i czytania są po ukraińsku albo wprowadza się ukraińskie pieśni. Taki stan rzeczy ogromnie niepokoi Polaków zamieszkających na ziemiach, gdzie od stuleci utożsamia się polskość z religią katolicką. Zdarzają się sytuacje konfliktowe zwłaszcza tam, gdzie duszpasterzem jest biskup lub kapłan pochodzenia ukraińskiego. Jest to istotne o tyle, że nawet przy niewielkiej ogólnej znajomości polszczyzny polski język liturgii zna dominująca większość. Generalnie Kościół rzymskokatolicki jest w dużej mierze nośnikiem polskości na Ukrainie (sam mógł przetrwać głównie dzięki najstarszemu obecnie pokoleniu), jednak jego polska przyszłość jest wątpliwa.

W 1996 r. władze ukraińskie wprowadziły w życie przepisy rygorystycznie regulujące kwestie pobytu i pracy na Ukrainie duchownych z zagranicy. Na tej podstawie kilku księżom i

zakonnicom nie przedłużono prawa pobytu. Generalnie jednak praca sióstr zakonnych oraz księży i zakonników, będących obywatelami RP, nie napotyka ze strony władz na poważniejsze trudności. Problemem jest natomiast zwrot kościelnego majątku i budynków (np. Lwów).

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

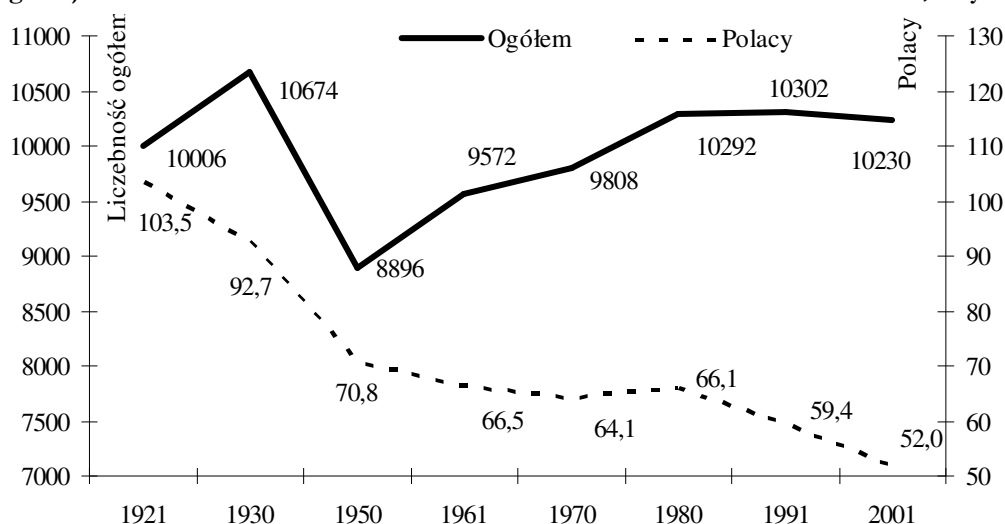
- zła sytuacja gospodarcza;
- rozproszenie społeczności polskiej w środowisku rosyjsko- i ukraińskojęzycznym;
- rozbięcie organizacyjne środowiska polskiego;
- dominacja rosyjskiej i ukraińskiej kultury masowej (również wysokiej);
- wycofywanie języka polskiego z Kościoła;
- aktywne działania narodotwórcze państwa ukraińskiego;
- problemy metodyczne związane z nauczaniem języka polskiego;
- bierność młodego pokolenia;
- małżeństwa mieszane.

Republika Czeska (Zaolzie)

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Według spisu ludności z 1991 r. w RČ żyło 10,3 mln osób, natomiast spis z 2001 roku dowiódł, że liczba ludności zmniejszyła się do 10,2 mln osób. Dodatkowo należy podkreślić, że relatywnie wzrasta liczba ludności cygańskiej w stosunku do ludności słowiańskiej (dynamika przyrostu ludności). Procesy demograficzne w RČ należą do typowych w Europie: ludność starzeje się, dominuje model rodziny z jednym dzieckiem, kobiety coraz później decydują się rodzić.

Zmiany ogólnej liczebności mieszkańców Czech i liczebności Polaków w okresie 1921-2001, w tys.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych *Demografická příručka 2004*, Český Statistický Úřad, <http://www.czso.cz>, dostęp on-line 2.11.2006 r.

Większość ludności polskiej w ČR mieszka na obszarze południowej części dawnego Księstwa Cieszyńskiego. Dane spisowe wskazują, że liczba osób deklarujących narodowość polską oscyluje wokół 38 tys. Ponadto grupa około 10 tys. Polaków wyemigrowała do innych części republiki (gl. do Pragi).

Obszar dawnego Księstwa Cieszyńskiego znajduje się w obrębie Województwa Morawsko-Śląskiego (1,2 mln osób, dane z 2003 roku). Głównym miastem jest Ostrawa licząca ponad 311 tys. mieszkańców. Powyższe dane wskazują jednoznacznie, że na silnie zurbanizowanym obszarze Polacy nie stanowią liczącej się demograficznie grupy; liczniejsi są Słowacy i Cyganie.

Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie jest regionem o wysokim stopniu uprzemysłowienia. Występują tam liczne kopalnie, zakłady przemysłu ciężkiego i huty.

Skupiska polskie koncentrują się w regionie przedwojennego powiatu zachodniocieszyńskiego, obecnie powiaty: karwiński i frydecko-mistecki. Relatywnie ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców tych obszarów nie przekracza 10%. Polacy obecni są także w Pradze.

Należy podkreślić, że Polacy nie odbiegają w dynamice demograficznej od reszty społeczeństwa RČ, a nawet pewnym znakiem czasu jest jeszcze szybsze starzenie się polskiej grupy na Zaolziu, ze względu na konwersję narodowościową młodych osób, które deklarują się jako Czesi lub Ślązacy.⁶

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Nie da się jednoznacznie stwierdzić, że materialne położenie ludności polskiej jest gorsze niż innych obywateli RČ. Polacy cieszą się pełnią praw publicznych i socjalnych⁷. W małych miejscowościach posiadaczami gruntów i obiektów są właśnie głównie Polacy, co stanowi o ich wysokim statusie materialnym. W żaden uzasadniony sposób nie da się powiedzieć, że dyskryminacja władz republiki osłabia kondycję materialną społeczności polskich.

Bez wątplenia dobrym przykładem awansu osób narodowości polskiej jest dyrektor Huty Trzynieckiej (Trinecke Zelazarny) lub wysoka pozycja na rynku przedsiębiorstwa Walmark (także w Polsce). Generalnie jednak edukacja i wysoka pozycja w strukturze społecznej (co często wiąże się z emigracją z Zaolzia) skorelowane są z odchodzeniem od polskości i identyfikacją z czeskim społeczeństwem.

3. Organizacje polskie

Różne formy zrzeszania się Polaków w Monarchii Austro-Węgierskiej (Księstwo Cieszyńskie), następnie w międzywojennej ČSR, powojennej ČSSR i ČSFR, stanowią bogatą tradycję regionu zaolziańskiego. Współcześnie na znaczeniu straciły różne formy spółdzielczości, a zyskały ruchy o charakterze politycznym. Ich zasięg jest jednak ograniczony.

Najważniejszy pozostaje nadal Polski Związek Kulturalno-Oświatowy z siedzibą w Cieszynie Zachodnim i regionalnymi oddziałami we wszystkich miejscowościach, gdzie są Polacy-autochtoni. Działalności związku, który powstał jeszcze w czasach komunistycznej dyktatury w ČSSR, stawia się szereg zarzutów dotyczących głównie sfery finansowej. Organizacja ta uznawana

⁶ Spis ludności z 1991 r. dopuścił możliwość deklarowania się jako: Ślązacy lub Morawianie. Kategoria *śląskości* w ewidentny sposób osłabiła środowiska polskie na Zaolziu i zapewne taki był cel jej twórców.

⁷ Szczegółowe omówienie stanu ochrony praw mniejszości polskiej w Czechach zob. rozdział *Stan ochrony praw mniejszości polskich w świetle umów bilateralnych i wielostronnych* w niniejszym raporcie.

jest także przez część polskiego społeczeństwa Zaolzia jako komunistyczna. Nie umniejsza to jednak jej faktycznej roli na polu utrzymywania polskości.

Po przemianach początku lat 90. władze zezwoliły na nieskrępowane organizowanie się lokalnych społeczności. Powstało wiele polskich organizacji, inne rozwinęły działalność (Harcerstwo, Związek Młodzieży Polskiej).

Działający w Pradze Klub Polski ma już ponad 100-letnią tradycję.

Aby umocnić różne ruchy społeczne i polityczne zawiązano w Cieszynie Zachodnim Radę Polaków. Ciało zrzeszające przedstawicieli różnych podmiotów politycznych. Jak dotąd rola Rady nie przekroczyła ram ciała opiniującego. Nie padły z jej strony żadne poważne postulaty dotyczące sytuacji mniejszości polskiej. W tym sensie Rada całkowicie oddaje postawę zaolziańskiego społeczeństwa polskiego.

4. Oświata polskojęzyczna

Celowa polityka władz czechosłowackich od ustalenia linii demarkacyjnej pomiędzy RP i ČSR działała na niekorzyść polskiego szkolnictwa. Większość szkół w regionie powstała w czasach habsburskich. Szkolnictwo czeskojęzyczne narodziło się dopiero w latach 1923-1924. Pod groźbą szantażu przymuszano polskich robotników i chłopów do posyłania potomstwa do okupacyjnych szkół. Pomimo tego pod patronatem Polskiej Macierzy Szkolnej działała rozległa sieć powszechnego szkolnictwa z Gimnazjum im. J. Piłsudskiego w Cieszynie Zachodnim. Od października 1938 roku czeskojęzyczne szkolnictwo – wobec braku chętnych – zlikwidowano.

Po wojnie odbudowano polskojęzyczne szkolnictwo w Czechosłowacji. Jednak z każdym rokiem wobec napływu słowackich i czeskich imigrantów na Zaolzie, rola tego szkolnictwa malała. Nominalnie liczba szkół i uczniów rosła (ze względu na wysoką dynamikę demograficzną), ale relatywnie wobec przyrostu uczniów w szkołach czeskojęzycznych – malała. Załamanie nastąpiło po 1960 roku, kiedy rozpoczął się proces zamykania kolejnych polskojęzycznych placówek.

Niewiele zmieniło odejście od systemu komunistycznego. Nieopłacalność prowadzenia szkoły dla 3-5 uczniów w miejscowości spowodowało rosnącą lawinę zamykania szkół.

W początkach nowego wieku (po 2000 roku) działało około 25 polskojęzycznych szkół i kilkanaście przedszkoli, gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Cieszynie Zachodnim i jego filia w Orłowej k. Karwiny oraz kilka klas polskojęzycznych w szkołach średnich (pielęgniarska, rolnicza, ekonomiczna).

W efekcie liczna grupa młodzieży polskiej udaje się na studia do Polski (FUŚ w Cieszynie, Kraków) korzystając ze wsparcia materialnego Rządu RP. Trudno jeszcze mówić o

skutkach korzystania z tych przywilejów, ale na pewno odbiegają one od oczekiwań strony polskiej. Na Zaolziu często mówi się o depolonizacji wskutek studiów w Polsce, gdzie (w Polsce) automatycznie młodzież z Zaolzia uznawana jest za Czechów.

5. Media polskojęzyczne

Nie istnieje stacja telewizyjna nadająca programy po polsku. W sekcji Radia Czeskiego z siedzibą w Ostrawie nadawane są jednak regularnie kilkudziesięciominutowe audycje w języku polskim (ok. 40 minut raz w tygodniu) poruszające sprawy lokalne.

Nadal największą rolę można przypisać dziennikowi „Głos Ludu”, ukazującemu się trzy razy w tygodniu i dostępnemu w sieci punktów prasowych lub w prenumeracie, po bardzo przystępnej cenie (ok. 50 groszy). Na jego łamach opisywana jest głównie problematyka regionalna. Na informacje z Polski nie poświęca się tam dużo miejsca.

Dla bardziej wyrobionego intelektualnie czytelnika skierowany jest miesięcznik „Zwrot”. Porusza zagadnienia polityczne, historyczne, prezentuje aktualności i dorobek kulturalny zaolziańskich Polaków (wydawca PZKO). Kosztuje około 4-5 złotych.

Do popularnej prasy można natomiast zaliczyć dziennik „Hutnik Trzyniecki-Trinecky”, który jest publikacją wydawaną przez Hutę Trzyniecką i w założeniach miał być publikacją dwujęzyczną. Proporcji nie udało się jednak zachować i na dziesięć artykułów po czesku przypada jeden po polsku.

Warto jednak podkreślić, że ze względu na bliskość geograficzną, w regionie bez problemu można odbierać polską telewizję i radio. Wszystkie sieci kablowe działające w Jablonkowie, Trzyńcu, Cieszynie Zachodnim, Karwinie i Ostrawie mają w pakietach polskie stacje telewizyjne (m.in. TVP, TVN, Polsat). Problemem także nie jest kupno polskich gazet i książek – wystarczy tylko przejść do Cieszyna. Niestety, społeczność polska w dużym stopniu ignoruje te możliwości.

6. Kwestie konfesyjne

Popularność różnych wyznań w ČR jest tradycyjnie niewielka. Należy podkreślić, że aż 59% społeczeństwa deklaruje się jako ateści. Przynależność do kościoła chrześcijańskiego deklaruje około 30% obywateli (katolicy, ewangelicy). Brakuje wiarygodnych danych na ten temat, ale można wskazać, że postawy religijne, jeśli występują u ludności polskiej, to w większości wiążą się z przynależnością do kościoła ewangelickiego i rzymskokatolickiego.

Duży żal i gorycz ludności polskiej na Zaolziu wywołuje też praca polskich księży, którzy ignorując przeszłość regionu importują język czeski do kościołów o polskiej tradycji.

Dużą uwagę przyciągają takie wydarzenia, jak to związane ze śmiercią Jana Pawła II, kiedy to na wiadomość z Watykanu o odejściu Papieża-Polaka zabily dzwony w ewangelickich zborach (dzwony na wieżach kościołów katolickich, np. Wędrynia, pow. Frydek-Mistek, trwały jednak nieruchomo).

Po latach prześladowań i urządzania w kościołach publicznych toalet, czeski kościół katolicki nie jest istotną siłą polityczną w ČR. Wyprzedawany jest majątek kościołów, a same parafie wystawiane są na licytacje. Kościół reformowany, do którego należy wielu Polaków boryka się z kwestiami lustracyjnymi i wewnętrznym rozbiem.

Reasumując można powiedzieć, że kościół i życie religijne na Zaolziu mają marginalne znaczenie.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

- kultura masowa oparta na języku większościowym;
- likwidacja polskojęzycznych placówek oświatowych;
- brak ścisłej łączności z Polską;
- małżeństwa heteroetniczne (dzieci wchodzą już w obszar kultury czeskiej);
- ignorancja strony polskiej (przyjmowanie nomenklatury czeskiej, uznawanie polskich win wobec Czechosłowacji, niewiedza o sytuacji Polaków na Zaolziu);
- czynniki ekonomiczne (bezrobocie w Polsce i dynamiczny rozwój gospodarczy ČR).

Republika Federalna Niemiec

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Według danych GUS trzecim krajem pod względem liczebności Polaków poza granicami Polski są Niemcy. Zamieszkuje je obecnie 82,5 miliona mieszkańców, 8,8% to obcokrajowcy. Z pośród nich 2,1 miliona (32%) pochodzi z Unii Europejskiej, 3,2 miliona (48%) z pozostałych krajów europejskich, 0,8 miliona (12%) z Azji, 0,3 miliona (4%) z Afryki oraz 0,2 miliona (3%) z Ameryki. Obcokrajowcy pochodzą w 26% z Turcji, 8% z Włoch, po 5% z Polski i Grecji i 4% z Serbii i Czarnogóry. Niemiecki Urząd Statystyczny podaje, że z końcem roku 2005 przebywało na terenie Niemiec 326 596 Polaków. Liczba ta nie obejmuje ok. 80 tys. właścicieli polskich firm jednoosobowych działających obecnie na terenie całych Niemiec. Dane te nie uwzględniają też obywateli o podwójnym obywatelstwie, stąd często mówi się o faktycznie ponad 2 milionowej polskiej diaspory zamieszkującej Niemcy (z czego w samym Berlinie 120 tys.). Liczba ta (o ile szacunki są poprawne) nie zmienia się w porównaniu z zastaną po zakończeniu drugiej wojny światowej i pomimo napływu nowej emigracji. Należy się spodziewać, że po zwolnieniu przez Niemców barier hamujących dostęp Polaków do niemieckiego rynku pracy, liczba Polaków przebywających w Niemczech gwałtownie wzrośnie. Ujawnią się również wtedy te osoby, które już żyją i działają w tzw. szarej strefie w Niemczech, a których żadne statystyki nie obejmują.

Niemcy zamieszkują 4 uznane mniejszości narodowe: Fryzyjczycy (50-60 tys.), Serbołużyczanie (60 tys.), Duńczycy (50 tys.) oraz Cyganie (Sinti i Roma – 70 tys.), które w wyniku historycznych przesunień granic oraz przemieszczania się ludności przez ostatnie stulecia stały się częścią Narodu Niemieckiego. Do czasu delegalizacji przez nazistów w dniu 7 września 1939 r. Związku Polaków w Niemczech, status mniejszości narodowej posiadali również Polacy. Pierwsze kontakty między Niemcami i Polakami datują się od czasów Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, czyli od ponad 1000 lat. Prawo międzywojennej republiki weimarskiej było dla Polaków korzystniejsze niż obecne – mogli oni używać swojego ojczystego języka w sądach, do 1928 r. mieli też dwóch posłów w sejmie pruskim. Prawa te zostały odebrane niemieckim Polakom po wybuchu II wojny światowej. Zabierano im wtedy firmy, banki, sklepy, szkoły, a najaktywniejszych działaczy wysłano do obozów koncentracyjnych lub mordowano. Nigdy zajętego mienia Polakom nie zwrócono. W 1940 r. decyzją Adolfa Hitlera polska mniejszość została przymusowo naturalizowana.

Należy odnotować, że ze względu na stosunkowo niedawne znalezienie się w środowisku obcojęzycznym, stan zachowania języka i tożsamości narodowej jest wysoki. Jednocześnie rzadkie są przypadki postawy walki o polskość spotykane nagminnie za wschodnią granicą RP. Nie bez znaczenia był tu zapewne fakt, że znaczna liczba (ok. 1,5 mln. osób) wyjechała z Polski deklarując narodowość niemiecką a ponad 300 tys. osób przebywa na statusie cudzoziemców.

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Brakuje opracowań naukowych badających status społeczno-ekonomiczny Polonii niemieckiej. Status ten w dużej mierze zależy od sytuacji prawnej, w jakiej znalazły się te osoby po przyjeździe do Niemiec. Osoby pochodzenia niemieckiego otrzymywały szeroką pomoc od państwa, której pozbawione były wszystkie inne osoby, zwłaszcza te z tzw. emigracji solidarnościowej. Generalnie można stwierdzić, że członkowie polskiej mniejszości w Niemczech, czyli w myśl polsko-niemieckiego *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* – obywatele niemieccy polskiego pochodzenia lub osoby, które przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej, w dużej większości zaliczane są do klasy średniej dzięki wykształceniu wyniesionemu z Polski. Znaczna jej część odniosła sukces zawodowy i gospodarczy, jest lepiej usytuowana i stoi wyżej w hierarchii społecznej. Są to menadżerowie, właściciele przedsiębiorstw, lekarze, sportowcy, artyści, czy naukowcy i profesorowie niemieckich uczelni. Niestety nie brakuje również osób korzystających z państwowej opieki socjalnej.

3. Organizacje polskie

Obecnie olbrzymia większość stowarzyszeń (według ocen ponad 90% wszystkich) skupiona jest w pięciu największych organizacjach, którymi są:

1. Związek Polaków w Niemczech – najstarsza organizacja polonijna, założona jeszcze w 1922 roku. Związek dysponuje „Domem Polskim” w Bochum i periodykiem „Ogniwo”;
2. Związek Polaków „Zgoda” w RFN, powstały w 1950 roku w wyniku rozłamu w Związku Polaków w Niemczech. Związek Polaków „Zgoda” posiada Dom Polski w Recklinghausen, wydaje czasopismo „Głos Polski”, zrzesza 10 chórów polonijnych;
3. Kongres Polonii Niemieckiej – skupiający 29 organizacji, m.in. Polskie Towarzystwo Medyczne czy Zrzeszenie Polskojęzycznych Prawników;

4. Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech, działające przy Polskiej Misji Katolickiej, w którego skład wchodzi oprócz członków indywidualnych 23 zarejestrowane organizacje lokalne. Stowarzyszenie prowadzi przede wszystkim naukę języka polskiego i przedmiotów ojczyźtych w „szkółkach niedzielnych” dla około 3500 dzieci. Centrum posiada ośrodek wypoczynkowo-seminaryjny „Concordia” w Herdorf-Dermbach i jest właścicielem „Marianum” w Karlsbergu. Jego organem prasowym jest „Nasze Słowo”, miesięcznik wydawany przez Polską Misję Katolicką;
5. Polska Rada w Niemczech – Zrzeszenie Federalne mające w swoich szeregach organizacje o charakterze federalnym i branżowym. Ma strukturę opartą o administrację RFN w dziesięciu krajach (landach) związkowych: Bawarii, Badenii-Wirtembergii, Berlinie, Brandenburgii, Dolnej Saksonii, Hamburgu, Nadrenii Palatynacie, Północnej Nadrenii-Westfalii, Kraju Saary, Saksonii i Turyngii. W jej skład wchodzi m.in. Zrzeszenie Federalne Polskich Inżynierów i Techników w Niemczech T. z., Związek Dziennikarzy Polskich w Niemczech T. z. czy Stowarzyszenie Polskich Handlowców i Przemysłowców BERPOL w Berlinie.

Czwartego kwietnia 1998 r. przedstawiciele ww. pięciu zrzeszeń ogólnoniemieckich powołali do życia Konwent Organizacji Polskich w Niemczech jako wspólnego reprezentanta interesów Polonii niemieckiej i Polaków w Niemczech wobec władz i instytucji wszystkich instancji Republiki Federalnej Niemiec i Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie w skład Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech wchodzi cztery organizacje. Do tej pory, pomimo usilnych starań władz Konwentu porozumienia o przystąpieniu nie ratyfikował Związek Polaków w Niemczech. Aktywność organizacji polskich w zasadzie obejmuje wszystkie typowe dla Polonii formy aktywności (zjednoczenia zawodowe, oświata, kultura, sztuka, sport, pielęgnowanie tradycji narodowych, promocja Polski, ale także biznes itp.). Mimo działania ok. 100 zarejestrowanych organizacji polonijnych należy zwrócić uwagę na słabe zorganizowanie mniejszości polskiej – do organizacji należy ok. 25 tys. osób, z czego aktywnymi członkami jest najwyżej 2%.

4. Oświata polskojęzyczna

W Niemczech języka polskiego jako języka ojczyźtyego uczy się w sumie około 6000 dzieci, w tym ponad 1800 dzieci w systemie niemieckich szkół publicznych oraz ponad 4200 dzieci w szkołach działających przy organizacjach polonijnych. Języka polskiego jako języka

obcego uczy się w szkołach publicznych mniej niż 1000 dzieci. W sumie pracuje tu ok. 330 nauczycieli związanych z nauczaniem języka polskiego.

Najwięcej dzieci uczy się języka polskiego jako ojczystego w szkołach czy punktach działających w organizacjach polonijnych, z których największe to szkoły Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech, Polskiej Macierzy Szkolnej w Północnej Nadrenii-Westfalii oraz Polskiego Towarzystwa Szkolnego „Oświata” w Berlinie. W Chrześcijańskim Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech nauka przedmiotów ojczystych odbywa się łącznie w blisko 250 grupach szkolnych obejmując blisko 3500 dzieci (nie licząc grup katechetycznych). W większości ośrodków zajęcia prowadzone są w wymiarze 2-3 godzin tygodniowo, w tym 1-2 godzin nauki języka polskiego oraz po 1 godzinie lekcyjnej z historii lub geografii polski. Nauczaniem przedmiotów ojczystych zajmuje się ponad 165 osób świeckich. Warto oczywiście wspomnieć, że prowadzona w ramach Polskiej Misji Katolickiej nauka katechezy w języku polskim obejmuje ponad 5000 dzieci i młodzieży, a naukę prowadzi 110 katechetów. Łącznie w różnych formach zajęć w języku polskim w PMK uczestniczy 6900 dzieci. W niektórych ośrodkach istnieją oprócz szkół biblioteki, chóry czy młodzieżowe zespoły muzyczne, a oprócz zajęć lekcyjnych organizowane są imprezy o charakterze religijno-kulturalnym z udziałem dzieci i rodziców, takie jak: Dzień Matki, Dzień Nauczyciela, konkursy szkolne, festiwale piosenki dziecięcej, odwiedziny Św. Mikołaja, przedstawienia Jaselek, festyny sportowe, Majówki czy uroczyste zakończenia roku szkolnego połączone z przedstawieniami teatralnymi. Czasami wydawane są biuletyny szkolne, bogato ilustrowane zdjęciami i artykułami będącymi podsumowaniem całorocznych wydarzeń szkolnych. Specyfiką wymienionych ośrodków kulturalno-oświatowych jest ich uzupełniający charakter w stosunku do szkół niemieckich, do których uczęszczają wszystkie dzieci. Chrześcijańskie Centrum szacuje, że całkowity koszt prowadzenia wszystkich przyparafialnych Szkół Przedmiotów Ojczystych w Republice Federalnej Niemiec, bez kosztów prowadzenia katechezy, wynosi około pół miliona euro rocznie i jest ponoszony przez rodziców dzieci, polskich duszpasterzy i Polskie Misje Katolickie. Chrześcijańskie Centrum nie otrzymuje żadnej pomocy finansowej od strony niemieckiej na prowadzenie nauczania przedmiotów ojczystych. Drugą organizacją prowadzącą nauczanie języka polskiego jest, działająca na terenie jednego kraju związkowego RFN, Północnej Nadrenii-Westfalii, Polska Macierz Szkolna, zatrudniająca 16 nauczycieli, która prowadzi nauczanie dla około 400 dzieci, a zajęcia lekcyjne odbywają się w pomieszczeniach 12 ośrodków Polskiej Misji Katolickiej. Polska Macierz Szkolna otrzymuje symboliczną dotację od strony niemieckiej, która wynosi 12 tysięcy euro rocznie. W Polskim Towarzystwie Szkolnym „Oświata” w Berlinie z nauki korzysta ponad 300 dzieci. „Oświata” otrzymuje symboliczną dotację od

strony niemieckiej (Senatu Berlina), która łącznie nie przekracza kwoty 10 tysięcy euro rocznie. Zakres nauczania w obu ostatnio wymienionych organizacjach obejmuje około 3 godziny lekcyjne tygodniowo. Poza wspomnianymi przykładami funkcjonują też szkoły przy konsulatach i ambasadzie RP.

Szacując bardzo optymistycznie można łatwo zauważyć, że dziś w Niemczech uczy się języka polskiego w sumie mniej niż 2,5% dzieci z tzw. polskiej grupy etnicznej. Głównym czynnikiem działającym hamująco na rozwój nauczania przedmiotów ojczystrych w polonijnych stowarzyszeniach są niewystarczające środki finansowe spowodowane brakiem jakiegokolwiek wsparcia ze strony niemieckiej. Równocześnie duże zagrożenia dla tej formy nauczania, które oparte jest głównie na ośrodkach Polskiej Misji Katolickiej, jest dążenie Kościoła Niemieckiego do redukcji ilości polskich księży i zamykanie polskich parafii, co prowadzi do likwidowania polskich szkół przyparafialnych.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w miarę dynamiczny rozwój nauki języka polskiego jako ojczystrych uzyskano w ostatnich latach w szkołach publicznych Północnej Nadrenii-Westfalii (1500 dzieci) dzięki bardzo przychylniej postawie władz tego kraju związkowego. Wydaje się jednak, że ta forma prowadzenia nauczania języka polskiego jest na szerszą skalę pozbawiona przyszłości, gdyż w ramach oszczędności i tzw. polityki integracyjnej władz niemieckich prowadzenie w szkołach publicznych nauki języków ojczystrych będzie konsekwentnie eliminowane. Ponadto w specyfice niemieckiej trudno oczekiwać od osób, które wyjechały z Polski na tzw. pochodzenie, odważnego deklarowania chęci nauczania dzieci języka polskiego jako ojczystrych w szkołach publicznych. Należy w tej sytuacji dążyć do wprowadzania języka polskiego jako dodatkowego języka obcego do publicznych szkół, natomiast prowadzenie nauki języka polskiego jako ojczystrych pozostawić organizacjom polonijnym, które muszą otrzymać odpowiednie środki na ten cel.

Istotny jest brak konstruktywnej współpracy pomiędzy polonijnymi organizacjami oświatowymi. Nie ma wymiany doświadczeń i informacji np. dotyczących projektów edukacyjnych i źródeł finansowania projektów. Nauczyciele języka polskiego z Niemiec deklarują największe potrzeby w zakresie kompetencji przedmiotowej (45%), następnie metodycznej (40%) oraz psychologicznej (20%).

Niemieckie władze szczebla federalnego przekazują na projekty kulturalne polskiej grupy etnicznej około 220 tys. euro rocznie. Jednak w ramach wymienionej kwoty nie mogą być finansowane projekty obejmujące nauczanie języka polskiego. Wspieranie nauczania języka polskiego należy do kompetencji odpowiednich ministerstw krajów związkowych Republiki Federalnej.

W ostatnich miesiącach ogromne kontrowersje budzi w Niemczech szkoła, w której obowiązuje zasada mówienia zawsze po niemiecku. Reguła ta wprowadzona została w lutym ubiegłego roku w Herbert Hoover Realschule w Berlinie jako konsekwencja ustaleń między nauczycielami, uczniami i rodzicami. Języka niemieckiego trzeba używać na terenie szkoły także po lekcjach i w czasie przerw oraz na wycieczkach. W HHR cudzoziemcy stanowią 93%.

5. Media polskojęzyczne

Władze niemieckie wspierają finansowo tylko kwartalnik Klubu Inteligencji Katolickiej w Berlinie „Słowo” oraz kwartalnik Związku Polaków „Zgoda” w RFN, „Głos Polski”. Oba pisma o niskim nakładzie przeznaczone są jednak do wąskiej grupy odbiorców. Pomijając miesięcznik katolicki „Nasze Słowo”, wydawany przez Polską Misję Katolicką w Niemczech, na rynku niemieckim wydawanych jest jeszcze kilka pism komercyjnych w języku polskim m.in. „Info & Tips”, „Fakty”, „Samo Życie” czy „Angora”. Spora liczba tytułów prasowych znika po kilku numerach. Funkcjonuje ponadto znaczna liczba portali internetowych mających w założeniach służyć integracji i informowaniu o wszelkich sprawach Polonii niemieckiej, co sprowadza się często do porad na tematy socjalno-materialne. Działa polski telefon zaufania. W niektórych większych skupiskach nadawane są sporadycznie audycje radiowe w języku polskim; możliwy jest odbiór TV Polonia, jednak w sieciach kablowych następuje stopniowa redukcja liczby polskojęzycznych programów TV.

6. Kwestie konfesyjne

Duszpasterstwem polonijnym w Niemczech od 1976 roku kieruje Polska Misja Katolicka, której rektorem jest obecnie ks. prałat Stanisław Budyń. Rektorat ma obecnie siedzibę w Hanowerze. Sytuacja formalna w zakresie prawa kościelnego polskiego duszpasterstwa nie jest jednolita. Działa tu 65 samodzielnie funkcjonujących ośrodków duszpasterskich, z czego w 54 misjach kierujący duszpasterstwem duchowny ma uprawnienia proboszcza wobec wiernych danej narodowości, a w 11 uprawnienia takie duchownym nie przysługują. W duszpasterstwie polonijnym pracuje obecnie 100 księży z ok. 500 polskich księży przebywających w Niemczech. Połowa z nich to zakonnicy, pozostałą część stanowią kapłani wywodzący się z różnych diecezji polskich. W duszpasterstwie pracuje także 9 siostr zakonnych. Duszpasterstwo Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech jest obecnie podzielone na pięć okręgów: bawarski (13 misji), północny (15 misji), środkowy (18 misji oraz ośrodek „Concordia”), wschodni (5 misji), zachodni (14 misji oraz ośrodek „Marianum”).

Msze święte w języku polskim odbywają się w ponad 260 miejscowościach. Rektorat PMK ocenia, że z posługi duszpasterskiej korzysta średnio rocznie około 250 tysięcy wiernych. Polska Misja Katolicka wielką troską otacza młode pokolenie, coraz częściej są to młodzi ludzie urodzeni na obczyźnie. W roku 2005 z katechizacji w języku polskim korzystało ok. 7500 dzieci i młodzieży, ochrzczono ok. 1500 dzieci, przygotowano do I komunii św. ok. 1300 dzieci, a do sakramentu bierzmowania przystąpiło ok. 700 młodych ludzi.

Polska Misja Katolicka jest całkowicie uzależniona od Kościoła niemieckiego, który asygnuje środki finansowe pochodzące z podatku kościelnego na jej utrzymanie. W Kościele niemieckim podstawę przyznawanego poszczególnym placówkom wsparcia finansowego ze strony stosownych terytorialnie niemieckich diecezji stanowią tzw. listy narodowościowo-państwowe, które uwzględniają w zasadzie tylko obywateli polskich z prawem pobytu w Niemczech. Dodajmy, że przekazywane przez kurie biskupie środki finansowe pochodzą z wpływów z podatku kościelnego. Tak więc kryteria obliczania liczebności duszpasterstw dla katolików mówiących po polsku (jako duszpasterstw dla cudzoziemców) nie są adekwatne do grupy wiernych korzystających z ich usług.

Kościół niemiecki oficjalnie uznaje tylko grupę ok. 330 tys. Polaków (nie wliczając do tej sumy obywateli niemieckich polskiego pochodzenia). Można oszacować, że ci obywatele polscy wpłacają na potrzeby Kościoła niemieckiego podatek kościelny w wysokości ok. 15 mln euro rocznie, a otrzymują z powrotem na utrzymanie ośrodków misji kwotę rzędu 10 mln euro. To oznacza, że Polacy wypracowują „dochód” rzędu 5 mln euro na potrzeby Kościoła niemieckiego i polskie duszpasterstwo nie jest żadnym ciężarem dla Kościoła lokalnego.

Równocześnie Kościół niemiecki, przechodzący obecnie poważne trudności finansowo-organizacyjne, zdecydowanie dąży do maksymalnego zredukowania duszpasterstwa dla obcokrajowców. Szacuje się, że w okresie najbliższych 4-5 lat zostanie zamknięta połowa polskich ośrodków parafialnych. Jest to niezwykle niebezpieczna tendencja, gdyż polskie ośrodki duszpasterskie stanowią oparcie dla całej działalności polonijnej w Niemczech. Podatek kościelny jest powodem występowania z kościoła ok. 3,5 tys. wiernych każdego roku, z czego 1/5 wraca później do kościoła.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

- niewielki stopień zorganizowania i duże rozproszenie organizacyjne;
- brak finansowania projektów wspierających polską tożsamość etniczną, językową i religijną (brak finansowania prasy, radia i telewizji, funkcjonowania domów polskich, chórów, zespołów kulturalnych i organizacji polonijnych), tak jak gwarantuje to *Traktat*. Władze

federalne odsyłają Polonię ze sprawami nauczania języka do poszczególnych rządów krajów związkowych, te zaś z kolei nie posiadają na te cele środków;

- brak dostępu do środków masowego przekazu;
- brak stabilnego zaplecza materialnego PMK w postaci środków finansowych, ale też świątyń, kaplic i pomieszczeń do prowadzenia katechezy i pracy duszpasterskiej;
- ograniczone warunki do nauki języka polskiego, jako języka ojczystego w różnych formach, zarówno w niemieckim systemie szkolnym, jak i w systemie pozaszkolnym;
- nieuznawanie Polaków za oficjalną mniejszość narodową.

Wielka Brytania i Irlandia Północna

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Zjednoczone Królestwo zamieszkuje 60 441 457 osób (dane z 2005 roku), powierzchnia kraju wynosi 244 820 km². W skład ZK wchodzi: Anglia, Szkocja, Walia, Irlandia Północna. Do połowy lat 90. XX wieku Zjednoczone Królestwo dodatni wskaźnik przyrostu ludności zawdzięczało przyrostowi naturalnemu (liczba urodzeń przewyższała liczbę zgonów). Od połowy lat 90. na przyrost liczby ludności coraz większy wpływ miała rosnąca imigracja do ZK. W latach 2001-2004 przyrost liczby ludności prawie w 2/3 składał się z imigrantów.

Sytuacja demograficzna kraju podlega szybkim, trudnym do przewidzenia zmianom, sytuacja ta spowodowana jest przede wszystkim napływem dużej liczby imigrantów. Rozszerzenie Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku i otwarcie rynku pracy dla obywateli nowych krajów członkowskich pociągnęło za sobą duże zmiany w strukturze demograficznej i etnicznej Zjednoczonego Królestwa. Ważnym elementem tych zmian był napływ imigrantów zarobkowych z Polski. Ogromna skala tej migracji zaskoczyła wszystkich. Aktualnie w Zjednoczonym Królestwie toczy się debata na temat migracji, która wskazuje na potrzebę kontrolowania napływu imigrantów. Jako przykład dobrej polityki migracyjnej mają służyć doświadczenia krajów z długą tradycją przyjmowania imigrantów (Kanada, Nowa Zelandia, Australia). Obecny okres, przed poszerzeniem UE o kolejne nowe kraje, oraz duża płynność i zmienność procesów migracyjnych nie pozwalają na jednoznaczne wskazanie tendencji demograficznych w ZK. Najbardziej prawdopodobną wydaje się być sytuacja, w której obywatele z krajów z grupy A8 (Accession 8 – wśród których Polacy stanowią największą część) będą preferowaną grupą imigrantów.

Do XIX wieku tylko nieliczni Polacy przybywali do Anglii w charakterze dyplomatów, podróżników, uczonych i studentów. W okresie tym przeważały kontakty o charakterze kulturalnym. Dopiero Powstanie Listopadowe zapoczątkowało tzw. polską emigrację polityczno-wojskową w ZK.

Zasadnicza zmiana nastąpiła w wyniku wybuchu II wojny światowej. Od 1940 roku wraz z rządem II RP, polskimi działaczami politycznymi, kulturalnymi i społecznymi przybyło do Anglii około 30 tys. wojskowych i 3 tys. cywilów. Pod koniec wojny, w 1945 roku było już ok. 95 tys. Polaków, głównie żołnierzy (54 tys.). Po zakończeniu II wojny światowej – pod koniec 1949 roku, wskutek nowego podziału Europy, na terenie ZK przebywało ok. 160 tys. Polaków (ok. 10% w Szkocji).

Dominująca rola wojska polskiego stanowi o unikalnym charakterze wychodźstwa polskiego w ZK. Osoby cywilne – głównie rodziny żołnierzy oraz wywiezieni do obozów koncentracyjnych i obozów pracy w okupowanej Europie, stanowią w szeregach tej społeczności zdecydowaną mniejszość. Emigracja żołnierska generalnie poparła władze RP na Uchodźstwie tworząc w ten sposób emigrację niepodległościową – polityczną, w odróżnieniu od innych emigracji polskich na świecie mających charakter głównie ekonomiczny.

Podstawową trudnością w opisywaniu obecnego stanu społeczności polskiej w ZK jest brak oficjalnych brytyjskich danych. Od lat widoczny jest natomiast proces kurczenia się grupy polskiej („starej emigracji”) spowodowany naturalnymi procesami demograficznymi (zanikanie emigracji żołnierskiej). Znaczna część społeczności „starej emigracji” w ZK jest w wieku emerytalnym, tj. 70-90 lat. Kolejne generacje, potomkowie emigracji żołnierskiej, odchodzą od zorganizowanych struktur polonijnych.

Fala migracyjna ostatnich lat zdominowana jest natomiast przez ludzi młodych. W okresie od maja 2004 roku do września 2006 roku Polacy złożyli 307 670 wniosków o rejestrację w WRS (Worker Registration Scheme). Polacy stanowili 63% wszystkich zarejestrowanych w WRS. Pośród zarejestrowanych w WRS 82% to ludzie młodzi (18-34 lat). Jedynie 7% miało ze sobą w Wlk. Brytanii członków rodziny na utrzymaniu. W grupie pracowników z nowych państw członkowskich przeważają mężczyźni (57%). WRS nie obejmuje Polaków, którzy nie zarejestrowali się z powodu braku informacji o tym obowiązku, z powodu podjęcia nielegalnej pracy lub tych, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą i w związku z tym nie muszą się rejestrować. Nie mówi też nic o osobach, które wróciły do Polski, dlatego liczby osób zarejestrowanych w WRS nie można traktować jako rzeczywistej liczby Polaków pracujących i mieszkających w ZK.

Pod względem geograficznym rozmieszczenie Polaków w ZK od lat 50. pozostaje bez zmian. Największym skupiskiem Polaków był i pozostaje Londyn, gdzie mieszka około jednej trzeciej całej polskiej wspólnoty w ZK. Kolejnymi znaczącymi ośrodkami są Manchester, Birmingham, Bradford, Leeds, Wolverhampton, Nottingham, Sheffield, Coventry, Leicester, Swindon, Bristol, Birmingham, Edynburg, Glasgow, Northampton, Derby i Slough.

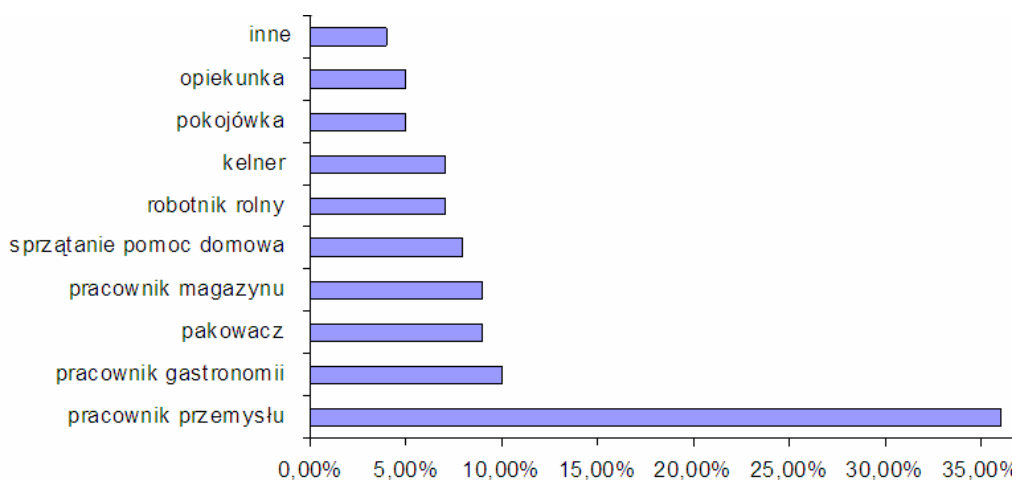
2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Sytuacja ekonomiczno-społeczna emigracji żołnierskiej nie odbiega w znaczący sposób od sytuacji obywateli ZK, wziąć należy pod uwagę fakt, że znaczna część tej społeczności jest w wieku emerytalnym.

Natomiast rys społeczno-ekonomiczny nowej emigracji wylaniający się z raportu *Accession Monitoring Report* (wydawany przez Home Office) wygląda następująco: typowy imigrant z Europy Środkowo-Wschodniej to młody, bezdzietny, pracujący przy taśmie w fabryce, pakowacz w hurtowni, kucharz lub kelner, rolnik na farmie, sprząający czy pomoc domowa. Tak wygląda ogólny profil imigranta wylaniający się z dokumentu podsumowującego pierwsze 9 kwartałów pracy imigrantów z krajów grupy A8 (w grupie tej Polacy stanowią większość – 62 %).

Najpopularniejsze zawody, w których znajdują pracę obywatele nowych państw członkowskich, to: pracownik przemysłu, pracownik gastronomii, pakowacz, pracownik magazynu, sprzątanie pomoc domowa, robotnik rolny, kelner, pokojówka, opiekunka.

Najpopularniejsze zawody, w których znajdują pracę obywatele nowych państw członkowskich



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych za okres maj 2004 – czerwiec 2006 z raportu *Accession Monitoring Report* wydanego przez Home Office.

Spośród zarejestrowanych pracowników z nowych państw członkowskich 78% zarabiał w niskim przedziale płac (4.50-6 GBP/godz.). Polacy w ogromnej większości podejmują prace poniżej swoich kwalifikacji.

O skali i intensywności kontaktów Polaków z Wielką Brytanią może świadczyć fakt, że w 2005 roku ponad 1 milion obywateli polskich odwiedziło ten kraj (liczba ta obejmuje podróże w takich celach jak: praca, biznes, wakacje, odwiedziny przyjaciół bądź krewnych, studia oraz zakupy). Trudno jest odpowiedzieć na pytanie o przyszłość nowej migracji zarobkowej. Znaczna grupa Polaków nie emigruje na stałe, lecz podróżuje, badając otwierające się przed nimi możliwości. Przez badaczy zjawisko to zostało nazwane „zamierzoną nieprzewidywalnością”. Oprócz tej kategorii wyróżnić można dwie inne: 1) pracowników sezonowych, zorientowanych na zgromadzenie jak największej ilości pieniędzy i powrót do Polski; 2) oraz tych, którzy zdecydowali się zostać na stałe.

W Wielkiej Brytanii nie istnieje ustawodawstwo przyznające mniejszościom etnicznym szczególne prawa. Prawo jest ukierunkowane na eliminację dyskryminacji, stwarzanie równych możliwości oraz zapewnienie dobrego współżycia pomiędzy osobami należącymi do różnych grup społecznych, kulturowych, językowych. Ustawodawstwo to przeszło znamiennej ewolucję w minionych 30 latach – od nastawienia na nowo przybywających imigrantów do skoncentrowania się na potrzebach ustabilizowanych już wspólnot etnicznych. Według spisu z 1991 roku członkowie mniejszości stanowili 6-7% ogółu społeczności brytyjskiej.

Podstawowym aktem prawnym regulującym tę sferę jest *The Race Relations Act* z 1976 roku; zgodnie z nim dyskryminacja ze względu na kolor skóry, rasę, pochodzenie narodowościowe lub etniczne jest zakazana w odniesieniu do świadczenia usług, w handlu, zatrudnieniu, mieszkalnictwie, edukacji i reklamie. *The Public Order Act* z 1986 roku uznał zachęcanie do nienawiści rasowej za przestępstwo. Z kolei *The Crime and Disorder Act* z 1998 roku wprowadził zasadę stosowania najwyższych możliwych kar w przypadku przestępstw popełnianych z pobudek rasowych.

Organizacją finansowaną przez rząd i pracującą na rzecz eliminowania dyskryminacji oraz promowania równych możliwości dla każdego bez względu na rasę, kolor skóry oraz pochodzenie jest w Wielkiej Brytanii Commission for Racial Equality.

Polskim placówkom w ZK nie są znane przypadki skarg ze strony osób pochodzenia polskiego na dyskryminację etniczną. Polacy korzystają ze wszystkich praw w takim samym zakresie jak inni obywatele ZK.

3. Organizacje polskie

Większość organizacji polonijnych działa na podstawie statutu organizacji charytatywnej, np. POSK, PAFT, Polish Benevolent Fund (zarządzający majątkiem Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii) czy Polska Macierz Szkolna lub jako organizacje, których istnienie nie wymaga rejestracji formalnej, np. Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, które uznawane jest przez władze brytyjskie za organizację reprezentującą polską grupę etniczną w ZK.

Początki zorganizowanego życia Polaków w ZK wiążą się z powstaniem Polskiej Misji Katolickiej w 1894 roku jako centrum religijnego, społecznego i towarzyskiego polskiej emigracji. Ożywienie polonijnego życia organizacyjnego w ZK nastąpiło po II wojnie światowej. Głównym ośrodkiem polskości stał się Londyn, gdzie ulokowano siedziby polskich władz, instytucji i organizacji, tam też zamieszkiwało najwięcej cywilów. Część związanych z wojskiem instytucji znalazła siedziby w Glasgow i Edynburgu (jednostki wojskowe rozlokowane były wzdłuż wybrzeża Szkocji). Wojskowy charakter polskiej emigracji powojennej wywarł decydujący wpływ

na stopień jej zorganizowania. Struktury wojskowe na Zachodzie dość szybko zostały przekształcone w organizacje emigracyjne, które organizowały byt Polaków poza krajem.

Działalność Rządu Polskiego na Uchodźstwie w istotnej mierze determinowała życie polityczne emigracji polskiej w ZK. Stworzono „tymczasową” kontynuację II Rzeczypospolitej z jej – wywodzącymi się z Konstytucji Kwieciowej – władzami, tradycyjnymi partiami i ugrupowaniami politycznymi, licznymi instytucjami organizującymi działalność państwową, społeczną, kulturalną, oświatową i towarzyską. Wpływ na to miała przede wszystkim izolacja polityczna od Polski, stanowisko niepodległościowe wychodźstwa oraz trudności adaptacyjne Polaków w anglojęzycznym środowisku.

Jedną z pierwszych instytucji kulturalnych powstałych w Londynie była Biblioteka Polska wybudowana w 1943 roku. Jej zbiory liczą 15 tys. tomów. Księgozbiorem naukowym dysponuje również powstały w 1939 roku Polski Ośrodek Naukowy. W 1945 roku powołano Instytut Historyczny im. gen. W. Sikorskiego. W oparciu o fundusze rządu emigracyjnego zaczęły powstawać także liczne organizacje i stowarzyszenia naukowe, zawodowe, kulturalno-oświatowe i socjalne.

Ze składek społeczności polskiej oraz subwencji organizacji polskich w połowie lat 70. wzniesiono gmach Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, w którym znalazły siedzibę największe organizacje polskie, teatr, Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO), Instytut Józefa Piłsudskiego, Biblioteka Polska, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) i wiele innych. W POSK-u zogniskowało się niemal całe życie społeczno-kulturalne polskiego Londynu. Życie religijne, skupione w polskich parafiach prowadzonych przez polskich duszpasterzy, dziesiątki domów polskich, klubów, bibliotek, muzeów, polski uniwersytet, liczne towarzystwa naukowe, a nawet kluby sportowe, dopełniły obrazu budowanej z trudem i kosztem wyrzeczeń „Polski poza Polską”.

Zmiana systemu politycznego w Polsce w 1989 roku postawiła pod znakiem zapytania celowość istnienia politycznego ośrodka w Londynie. Ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski rozwiązał rząd i 23 grudnia 1990 roku przekazał Prezydentowi Lechowi Wałęsie insygnia władzy prezydenckiej.

Odzyskanie niepodległości i przywrócenie demokracji w Polsce wpłynęło zasadniczo zarówno na bieżącą działalność organizacji polonijnych, jak i na planowanie dalszych przedsięwzięć. Społeczno-polityczna, kulturalna a nawet religijna aktywność diaspory polskiej w ZK ujęta została w różnorodne formy organizacyjne obejmujące praktycznie niemal wszystkie dziedziny aktywności społecznej.

Obecnie funkcję koordynującą, przy zachowaniu odrębności poszczególnych organizacji, spełnia Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, skupiające ok. 70 różnych organizacji o charakterze lokalnym i ponadlokalnym. Jego siedzibą jest POSK.

Najistotniejsze funkcje społeczne w życiu Polonii spełniają tradycyjnie parafie polskie, Kluby i Stowarzyszenia Kombatantów SPK (z 90 Kołami), Polska Macierz Szkolna, Polonia Aid Foundation Trust, ZHP poza Granicami (12 Hufców), Polska Fundacja Kulturalna, Instytut Polski Akcji Katolickiej (z licznymi terenowymi oddziałami), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej (28 Kół Parafialnych).

Kwestia społecznego organizowania się nowej fali migracji Polaków w ZK jest kwestią przyszłości i na pewno będzie się rozwijała. Na razie nie udaje się włączyć tej grupy Polaków w tradycyjne struktury organizacyjne Polonii. Migranci ostatnich lat zakładają nowe organizacje, najbardziej prestiżową jest The Polish City Club. Skupia on grono młodych, dobrze wykształconych i pracujących w swoich zawodach Polaków (prawników, finansistów, analityków bankowych, audytorów) z londyńskiego City. Głównym celem Klubu jest lobbing i działanie na rzecz promocji Polski.

O ile PCC jest organizacją dość elitarną (płatne członkostwo i selekcja kandydatów pod kątem ich efektywnego wspierania działalności Klubu), o tyle powstałe w lutym 2005 roku Stowarzyszenie Polaków w Wlk. Brytanii i Irlandii Północnej „Poland Street” jest organizacją otwartą dla wszystkich zainteresowanych.

W 2006 roku Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” z Poznania rozpoczęła tworzenie Polsko-Brytyjskiej Misji Zatrudnienia w Londynie. Fundacja ma zdobyte w Polsce doświadczenie pomocy bezdomnym i bezrobotnym. W Londynie ma powstać placówka, która zajmowała się będzie problemami bezdomnych i bezrobotnych Polaków, niezależnie od tego, czy chcą wrócić do kraju czy postanowią zostać w Wielkiej Brytanii.

Symptomatycznym jest, że grupa działaczy-założycieli Stowarzyszenia „Poland Street” nie znalazła dla siebie miejsca wśród istniejących już w Londynie tradycyjnych, ale nadal bardzo aktywnych i wspierających nowo przybyłych Polaków organizacji polonijnych. Powołanie nowego stowarzyszenia obok licznie działających polskich instytucji emigracyjnych w Wielkiej Brytanii potwierdza obiegowe opinie o istnieniu trudnej do pokonania przepaści pokoleniowej między starą i nową Polonią, uniemożliwiającej wręcz podjęcie przez nie jakiegokolwiek konstruktywnej współpracy. Wszystko wskazuje na to, iż nowo powołane Stowarzyszenie Polaków wyszło naprzeciw oczekiwaniom nowej/młodej imigracji i wypełniło istniejącą lukę w zakresie grupowej i pokoleniowej reprezentacji. Powstanie „Polish Street”, czy The Polish City Club podważa dotychczasową tezę, od lat stawianą przez stare środowisko emigracyjne, że

młodsze pokolenie – nowi przybysze z kraju – stronią od angażowania się w jakąkolwiek formę działalności społecznej i grupowej.

4. Oświata polskojęzyczna

Polska oświata w ZK opiera się przede wszystkim na sobotnich Szkołach Przedmiotów Ojczystych, prowadzących nauczanie języka polskiego, geografii i historii. Wspieraniem finansowym i merytorycznym szkół zajmują się głównie: Polska Macierz Szkolna za Granicą, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów oraz parafie katolickie. W Londynie nadal funkcjonuje Polski Uniwersytet na Obczyźnie nadający tytuły magisterskie i doktorskie.

Według danych Polskiej Macierzy Szkolnej, w Anglii i Walii funkcjonuje 48 polskich szkół przedmiotów ojczystych, do których uczęszcza ok. 5500 dzieci, a naukę prowadzi 393 nauczycieli. W związku z wejściem Polski do UE, nastąpił znaczny wzrost liczby dzieci uczących się w szkołach sobotnich – o ponad 1000 uczniów. Oświata polonijna w Szkocji ogranicza się do funkcjonowania jednej szkółki sobotniej w Edynburgu, do której uczęszcza 26 dzieci oraz do kursów językowych dla osób z drugiego pokolenia Polonii i dla zainteresowanych obcokrajowców (Edynburg, Glasgow).

W 2005 roku została utworzona pierwsza polska klasa w szkole publicznej w Edynburgu. Raz w tygodniu dzieci, których przynajmniej jeden z rodziców jest Polakiem, mają możliwość odbycia zajęć z języka polskiego i historii. Do klasy uczęszcza 21 uczniów. Wynagrodzenie nauczyciela oraz pomieszczenia zapewniają władze Edynburga.

Coraz ważniejszym źródłem finansowania działalności Szkół Przedmiotów Ojczystych są dotacje od lokalnych władz oświatowych oraz fundusze z tzw. *covenants*, czyli odpisów podatkowych deklarowanych na cele charytatywne.

Nauczanie języka polskiego w Anglii jest skorelowane z systemem szkolnictwa publicznego. Po zakończeniu nauki na poziomie szkoły średniej są organizowane dla wszystkich szkół i przeprowadzane przez PMS egzaminy na poziomie General Certificate of Secondary Education (tzw. mała matura po 11 klasie, w wieku 16 lat), do których co roku przystępowało ponad 100 uczniów; po 2004 r. liczba ta wzrosła do ponad 800. PMS organizuje również egzaminy z języka polskiego na poziomie A level (odpowiednik polskiej matury), do którego w br. przystąpić ma rekordowa liczba (ponad 200) uczniów. Zarówno GCSE z języka polskiego jak i A-level (odpowiednik polskiej matury) są państwowymi egzaminami z języka obcego.

Aktualnie PMS stoi przed wyzwaniem opracowania nowego programu nauczania, aby sprostać potrzebom dzieci, które towarzyszą migrującym za pracą rodzicom, i dla których poziom szkół sobotnich jest zbyt niski.

5. Media polskojęzyczne

W Londynie funkcjonują dwa znaczące wydawnictwa polonijne: Wydawnictwo Polskiej Fundacji Kulturalnej oraz Wydawnictwo Katolickie „Veritas”. Natomiast wśród tytułów prasowych o najwyższym nakładzie, wymienić należy „Dziennik Polski” i „Tydzień Polski”, ukazujące się obecnie w ok. 5000 egz., a wychodzące od lipca 1940 r. „Dziennik” jest jedną z dwóch polskich gazet codziennych wydawanych poza Polską w Europie.

Tygodnik „Gazeta Niedzielną” jest pismem religijno-społecznym wydawanym przez „Veritas” w nakładzie ok. 3 tys. egzemplarzy. Koncentruje się on na sprawach religijnych i organizacyjnych polskich parafii katolickich, nie stroniąc od problematyki społeczno-kulturalnej.

Polonia szkocka nie dysponuje dostępem do mediów polskojęzycznych. Publikowane są kwartalnie jedynie dwa biuletyny – informatory: „Edynburski Biuletyn Informacyjny” (wyd. Rada Stowarzyszeń Polskich) oraz „Newsletter” (wyd. Scottish-Polish Cultural Association). Organem Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii oraz Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej jest dwumiesięcznik „Wiadomości PMK – Czyn Katolicki”. „Wiadomości”, obok informacji z życia Polskiej Misji Katolickiej i IPAK-u, zawierają materiały na wysokim poziomie merytorycznym z zakresu teologii chrześcijańskiej i nauki społecznej Kościoła. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego wydaje dwumiesięcznik „Na tropie” i kwartalnik starszyny harcerskiej „Ognisko Harcerskie”.

Oficjalnym organem PMS jest biuletyn „Polska Macierz Szkolna za Granicą”, wydawany przez Zarząd Główny PMS. Ponadto PMS wydaje „Dziatwę” i „Razem Młodzi Przyjaciele” – dla dzieci i młodzieży oraz „Wiadomości Nauczycielskie” i „Słowo Ojczyste” dla nauczycieli.

„Informator Polskiej Społeczności w Cheltenham”, wydawany przez Radę Polskich Organizacji w Cheltenham, zawiera głównie sprawozdania z życia poszczególnych organizacji kombatanckich i parafii.

„Kwartalnik Kresowy” zawiera dokumenty i wspomnienia historyczne, wykazy ofiar polskich zbrodni sowieckich i ukraińskich, opisy życia Polaków na Wschodzie oraz komentarze dotyczące polityki RP wobec wschodnich sąsiadów.

Liczną grupę stanowią polonijne pisma kombatanckie wydawane przez poszczególne związki kombatanckie. Rocznik „Goniec Karpacki” jest organem Zarządu Głównego Związku Karpaczyków 3 DSK. Wyróżnia się spośród innych wydawnictw kombatanckich wysokim

poziomem graficznym i dziennikarskim. Wydawane są również: „Na Szlaku Kresowej” – biuletyn informacyjny Związku Żołnierzy 5 Kresowej Dywizji Piechoty, „Rzeczpospolita Podchorążacka” – biuletyn informacyjny Koła Szkoły Podchorążych Piechoty, „Nasze Sygnały” Związku Marynarki Wojennej, „Skrzydła” – pismo Fundacji Stowarzyszenia Lotników Polskich, „Spadochron” – kwartalnik Związku Polskich Spadochroniarzy, „Czwartak Pancerny” – biuletyn Koła Żołnierzy 4 Pułku Pancernego, „Skorpion” oraz „Komunikat Informacyjny” Zrzeszenia Kół Oddziałowych Broni Pancernych. Powyższe pisma – organy poszczególnych związków kombatanckich, zawierają głównie materiały dotyczące życia danej organizacji, wspomnienia wojenne i materiały historyczne, korespondencję oraz sprawozdania władz Związku, listy członków Związku. W ostatnim czasie dużo miejsca zajmują opisy uroczystości w Polsce, w których biorą udział przedstawiciele organizacji (uroczystości przekazywania tradycji jednostek wojskowych, święta dywizyjne itp.).

Bardzo szybko rośnie na rynku polonijnym pozycja bezpłatnych periodyków skierowanych przede wszystkim do młodego odbiorcy: tygodniki „Goniec Polski”, „Cooltura” oraz dwutygodnik „Express Polski”. Wydawane są przez osoby stosunkowo niedawno przybyłe do Wielkiej Brytanii, które są także właścicielami innych firm świadczących różnego rodzaju usługi dla naszych obywateli. Czasopisma te utrzymują się z wpływów uzyskiwanych z publikowanych na ich łamach reklam i ogłoszeń.

W Internecie funkcjonuje ogromna liczba portali internetowych adresowanych do młodego-nowego środowiska polskiego. Ich charakter jest bardzo różny:

- duże serwisy poradnikowe oferujące kompletne, niezbędne Polakom w Wielkiej Brytanii, zestawy informacji: poradniki, informacje z kraju itp. (<http://www.infolinia.org>; <http://www.apsik.co.uk>; <http://www.anglia.miecio.pl> i inne);
- portale regionalne, wirtualnie skupiające Polaków mieszkających w jednej miejscowości czy regionie (<http://www.szkocja.net>; <http://www.leeds.pl>; <http://www.mojbristol.co.uk>; <http://www.polski-bristol.net>; <http://www.manchester24.pl> i wiele innych);
- serwisy dla osób poszukujących pracy; strony te oprócz ofert, dostarczają również podstawowych porad dotyczących życia na wyspach.

Aktualnie via Internet nadają z Londynu już dwie polskojęzyczne stacje radiowe „HeyNow” i „Orla”. Właścicielem i dyrektorem pierwszej stacji jest znany animator życia społecznego i kulturalnego w Wielkiej Brytanii, p. Jerzy Ruszczyński (m.in. Stowarzyszenie

Techników Polskich w WB, Zjednoczenie Polskie w WB). Radia internetowego „Orla”, które powstało w związku z rozłamem w radiu „HeyNow” – p. George Matlock (pochodzenia polskiego). Bezpośrednim powodem tej decyzji była krytyka skierowana przez p. J. Ruszczyńskiego pod adresem Premiera Tony’ego Blaira, w związku z jego stanowiskiem w sprawie budżetu Unii Europejskiej.

Obie rozgłośnie skierowane są przede wszystkim do młodego pokolenia Polaków i Brytyjczyków. Nadają bloki informacyjne i muzyczne. Ze względów finansowych nadawanie na falach radiowych jest raczej kwestią dalszej przyszłości.

6. Kwestie konfesyjne

Centrum życia religijnego Polaków był zawsze Kościół katolicki w Londynie oraz działająca tam Polska Misja Katolicka. Na jej czele stoi obecnie ksiądz rektor Tadeusz Kukla. W Anglii i Walii istnieje 141 polskich ośrodków parafialnych, w których powinności duszpasterskie pełni ponad 130 księży (niektórzy księża dojeżdżają do ośrodków).

Kościół, poza zaspakajaniem potrzeb religijnych, pełni bardzo istotną funkcję integracyjną w społeczności polskiej i pozostaje autorytetem dla społeczności polskiej.

Także w Szkocji działa Polska Misja Katolicka. Na jej czele stoi ksiądz rektor Marian Łękawa (Glasgow). W ramach Misji pracują księża z Edynburga i Aberdeen. Wszyscy oni są pallotynami skierowanymi przez prowincję francuską. Księża obsługują również ośrodki nie posiadające własnych duszpasterzy, takie jak Inverness, Perth, Dundee, Galashiels, czy Kirkcaldy. Dwaj inni polscy księża pracują w szkockich parafiach w Livingstone i Glasgow. Działające przy parafiach Rady zajmują się sporadycznie organizacją imprez kulturalnych i obchodów rocznic patriotycznych. Parafia w Glasgow była do niedawna punktem oparcia dla działającej tam szkółki polonijnej.

PMK pełni pewną rolę w utrzymaniu zwartości środowiska polonijnego, a także krzewieniu polskości w drugim i kolejnych pokoleniach Polonii. Jej rola wzrosła ostatnio w związku z dużą liczbą osób przybyłych do Szkocji po 1 maja 2004 roku.

Londyn jest jedną z prowincji Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej powołanego w 1931 r. przez Prymasa Polski.

Własną opiekę duszpasterską mają także polscy protestanci skupieni w 5 parafiach ewangelicko-augsburskich, w tym dwóch w Londynie. Jedną parafię (również w Londynie) posiada Kościół ewangelicko-reformowany. Opiekę nad Polakami wyznania prawosławnego sprawuje ordynariusz zagraniczny diecezji polskiej Kościoła prawosławnego z własną świątynią w Londynie.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

- przeważająca większość polskich imigrantów nie napotyka poważnych problemów, jednak, z uwagi na znaczną liczbę wszystkich Polaków w WB, odsetek osób napotykających trudności daje dużą sumę osób potrzebujących pomocy;
- wyzysk przez nieuczciwych pracodawców, niska płaca, bezprawne potrącenia z zarobków, złe warunki pracy;
- pomimo zagwarantowanych praw, w większości wynikających z członkostwa Polski w UE, wiele osób nie korzysta z nich, najczęściej jest to wyniku braku informacji;
- niektórzy Polacy nie wiedzą o obowiązkach, jakie nakłada na nich prawo brytyjskie (konieczności zarejestrowania się i uzyskania numeru ubezpieczenia, konieczności rejestracji u lekarza domowego, certyfikacji starszych pojazdów, rejestracji samochodów z polskimi numerami, sprawach związanych z umieszczeniem dzieci w szkole, brytyjskich przepisach dotyczących przeróbek w lokalach mieszkalnych itp.);
- niewielki odsetek dzieci w wieku szkolnym pobierający nauki w języku polskim i duży odsetek nie uczęszczających do jakichkolwiek szkół;
- zjawisko bezdomności i inne skutki braku przygotowania do ewentualnej porażki;
- przeciążenie Konsulatu;
- kryzysy i rozpady rodzin w wyniku długotrwałej rozłąki;
- brak szkolnictwa polskiego.

Republika Irlandii

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Irlandia jest wyspą o powierzchni ok. 84 tys. km². Ok. 80% jej terenu, tj. 70,3 km², zajmuje Republika Irlandii (Irlandia Południowa), a pozostałe 20% – Irlandia Północna będąca częścią Zjednoczonego Królestwa (Wielkiej Brytanii). Republikę zamieszkuje ok. 4 mln mieszkańców, Irlandię Północną zaś ok. 1,7 mln.

W 2004 roku, po wejściu Polski do Unii Europejskiej, Republika Irlandii oraz Zjednoczone Królestwo otworzyły rynek pracy dla obywateli państw – nowych członków UE. Od tego czasu rozpoczął się masowy napływ Polaków na Wyspę. Obecnie w Republice Irlandii według danych oficjalnych przebywa ich ok. 150 tys. (dane z lipca 2006). Liczbę tę ustala się na podstawie ilości wydanych numerów PPS (odpowiednik polskiego NIP-u, umożliwiający legalne zatrudnienie). Nie jest ona jednak dokładna, ponieważ z jednej strony nie uwzględnia Polaków, którzy wrócili już do kraju, a z drugiej tych, którzy takiej rejestracji nie dokonali (np. dzieci, niepracujący małżonkowie).

Wedle konsultowanych w różnych środowiskach ustaleń, Polaków w Irlandii może być w rzeczywistości nawet ponad 200 tys. Tym samym nasi rodacy stanowią ok. 50% całej imigracji irlandzkiej, na którą składają się również m.in.: Chińczycy, Litwini, Łotysze, Nigeryjczycy, Czesi, Słowacy, Rosjanie, Sudańczycy, Rumuni i Hindusi. Największa grupa Polaków, bo ok. 80-100 tys. przebywa w stolicy kraju, Dublinie i w jego okolicach. Populacja Dublina to ok. 1 miliona mieszkańców. Pozostali rozproszeni są po całym kraju, można ich spotkać właściwie w każdym miasteczku i wiosce. Największe jednak skupiska obywateli polskich poza Dublinem, to Cork (na południu), Limerick (w centrum kraju), Galway (na zachodzie) i Waterford (na południowym wschodzie). Brak jest dokładnych danych dotyczących liczby Polaków w Irlandii Północnej, ale zapewne przebywa tam ich jakieś 20-30 tys. Główne skupiska to Belfast i Derry (Londonderry). Liczba Polskich imigrantów stale rośnie.

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Polacy przyjeżdżają do Irlandii w poszukiwaniu pracy. Znaczna część polskiej emigracji to ludzie młodzi z wyższym wykształceniem, którzy starają się zaoszczędzić pieniądze, za które po powrocie do Polski będą mogli kupić mieszkanie, założyć własną firmę, itp. Druga grupa to osoby w wieku 40-50 lub więcej lat, przeważnie mężczyźni, którzy – zanim nie dołączą do nich żony i dzieci – znaczną część zarobków wysyłają rodzinom do kraju. Mężczyźni pracują głównie w budownictwie, transporcie i na farmach; kobiety w hotelarstwie, gastronomii, handlu lub też

opiekują się dziećmi. Pracę w swoich zawodach znajdują tu architekci, informatycy, lekarze, pielęgniarki, itp. Część Polaków (na razie niewielka) zamierza się tu osiedlić na stałe. Znakiem tego jest nabywanie przez nich domów na Wyspie.

Irlandzkie media zauważają, że napływ polskich imigrantów nie powoduje zjawiska odbierania miejsc pracy rodowitym mieszkańcom przez tanią siłę roboczą. Obserwuje się raczej proces przesuwania się pracowników do innych sektorów gospodarki. Irlandczycy rezygnują z pracy fizycznej w sektorze budowlanym czy usługowym na rzecz ciekawszych i lepiej płatnych stanowisk, zwalniając miejsce imigrantom zarobkowym. Polacy mają generalnie opinię bardzo sumiennych pracowników i znakomitych fachowców. Warto również dostrzec, że mimo napływu pół miliona imigrantów, bezrobocie w tym kraju utrzymuje się niezmiennie na poziomie ok. 4 %.

Jednocześnie jednak zauważa się zjawisko „przekwalifikowania” pracowników imigracyjnych. Irlandzkie budowy, hotele i sklepy obsługują często Polacy ze średnim i wysokim wykształceniem, fachowcy w swoich dziedzinach, którzy pracują poniżej swoich zdolności. Jednakże, ze względu na brak wystarczającej znajomości angielskiego, nieuznawanie ich dyplomów na miejscu bądź brak referencji z firm irlandzkich, nie mogą oni podjąć pracy w swoich dziedzinach. Bywa również tak, że polski pracownik otrzymuje niższe wynagrodzenie, niż irlandzki na tym samym stanowisku.

W Irlandii rozwija się również polska przedsiębiorczość. Na tamtejszym rynku zaczynają działać zarówno firmy, które rozpoczęły od funkcjonowania na rodzimym terenie, jak i te, które zostały utworzone specjalnie na rynek irlandzki. Chodzi tu szczególnie o firmy z branży budowlanej, do największych należy np. Aluglass. Także coraz częściej samodzielną działalność gospodarczą rejestrują polskie ekipy budowlane, stolarskie i remontowe.

Oprócz tego mamy do czynienia z rosnącym eksportem towarów na potrzeby Polonii – głównie polskich dóbr spożywczych. W tej dziedzinie zaczynają także działać firmy utworzone już w Irlandii – np. sieć sklepów z rodzimą żywnością „Samo Dobro”, czy trzy polskie piekarnie w Dublinie. Jednakże brak zorganizowania Polonii irlandzkiej sprawia, że ok. połowa polskich sklepów znajduje się w rękach Rosjan.

3. Organizacje polskie

Polonia Irlandzka posiada dwie współpracujące ze sobą organizacje – Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK) oraz Towarzystwo Polsko-Irlandzkie działające w Dublinie. Są to instytucje powołane przez tzw. „starą emigrację”, czyli grupę ok. 200 osób, które osiedliły się w Irlandii przed otwarciem UE. Dziś centra te stanowią margines życia Polaków, ponieważ nie posiadają realnej propozycji dla młodej Polonii.

W 2005 r. powstało Polskie Centrum Informacji i Kultury w Dublinie – organizacja mająca w założeniu służyć Polakom informacją i poradą, a także promować polską kulturę. Faktycznie jednak organizacja ta koncentruje się na działalności komercyjnej, służąc jako punkt sprzedaży biletów linii Central Wings i ubezpieczeń zdrowotnych VHI oraz punkt transferowy Western Union. Choć jej działalność jest z pewnością pożyteczna, nie spełnia swojej roli, a w powszechnym odbiorze emigrantów nie jest w stanie udzielić istotnej pomocy.

W lokalnych społecznościach pojawiają się również próby stworzenia grup inicjatywnych (przykładem jest Polskie Centrum w Cork), jednakże są to dopiero pierwsze kroki, utrudniane przez brak funduszy i szerszego odzewu.

4. Oświata polskojęzyczna

W Dublinie, w dzielnicy Blackrock mieści się szkolny punkt konsultacyjny, czyli tzw. „polska szkoła” działająca pod auspicjami Ambasady RP, który prowadzi zajęcia w weekendy. Punkt zatrudnia 3 nauczycieli i prowadzi nauczanie na trzech poziomach. Pojawiają się też oddolne próby uruchomienia polskich przedszkoli, na dzień dzisiejszy jednak nie ma wiedzy o żadnym już funkcjonującym.

Status szkoły jest w pewien sposób niejasny. Właściwie nie funkcjonuje ani w irlandzkim, ani w polskim systemie oświaty. Zajęcia zaliczone w „polskiej szkole” nie są honorowane w Ojczyźnie. Stykamy się tu z poważnym problemem, bowiem przedmioty zaliczone w szkole irlandzkiej, ze względu na duże różnice programowe, również nie są uznawane w Polsce. Tak więc dzieci, których rodzice wyjechali do pracy na 3-4 lata, będą miały po powrocie istotny problem. Nie jest również możliwe, by szkoła mogła posiadać status taki, jak placówki irlandzkie – kształcenie nauczycieli przebiega tu bowiem zupełnie inaczej. Do pracy w szkole konieczne jest ukończenie specjalnych studiów nauczycielskich, a nie tak jak w Polsce specjalizacji nauczycielskiej w ramach studiów o profilu takim, jak wykładany przedmiot szkolny. Ponadto szkoła taka prowadziłaby do całkowitej izolacji wobec irlandzkiego społeczeństwa. Wydaje się również, że sami rodzice wolą, gdy dzieci chodzą do szkoły irlandzkiej, a uczestniczą w polskich zajęciach w weekendy.

Trzeba jednak zauważyć, że większość polskich dzieci w Irlandii nie jest objęta żadną formą uregulowanej edukacji polskiej, konieczne jest zatem kompleksowe rozwiązanie, być może w postaci sieci szkolnych punktów konsultacyjnych, które miałyby status wypracowany przez Kuratorium Oświaty. W przeciwnym wypadku możemy mieć w ciągu kilku lat w Polsce kilkadziesiąt tysięcy dzieci niejako „wyjętych z kontekstu” rodzimej edukacji.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że pewna grupa dzieci, nikt nie wie jak duża, nie uczestniczy w żadnych zajęciach edukacyjnych, ponieważ rodzice ze względu na barierę językową nie potrafią ich zapisać do szkoły. Pewną pomoc w tym zakresie świadczyło Duszpasterstwo Polskie, informacji udzielało również Polskie Centrum Informacji i Kultury w Dublinie i „Polska Gazeta”. Konieczne jest jednak opracowanie przewodnika opisującego tę, w rzeczywistości stosunkowo prostą, procedurę i np. listę adresową szkół.

Innym problemem jest to, że, mimo, iż szkoły irlandzkie mają obowiązek zatrudniać nauczyciela-opiekuna dzieci obcojęzycznych, to niejednokrotnie ich ilość jest stanowczo niewystarczająca.

Z kolei w rodzinach, w których dzieci uczęszczają do irlandzkich placówek oświatowych, a rodzice nie znają angielskiego, obserwowano często pewne napięcia w relacjach.

5. Media polskojęzyczne

W Irlandii ukazują się w chwili obecnej kilka polskich gazet. Najstarszą jest „Polska Gazeta” (cena 2 euro) wydawana w Dublinie i tam głównie dystrybuowana. Jest to gazeta koncentrująca się niemal wyłącznie na społeczności polskiej. Zawiera wiele informacji praktycznych i porad dotyczących świata prawa i pracy. W redakcji gazety świadczone są również konsultacje w tym zakresie. Negatywną stroną tej gazety jest skoncentrowanie i wyolbrzymianie negatywnych doświadczeń Polaków na Wyspie i obojętność wobec społeczeństwa i kultury irlandzkiej. Drugim tygodnikiem jest „Polski Herald” (1 euro) prowadzony przez Polkę oraz Irlandczyka i ukazujący się jako piątkowa wkładka do irlandzkiej popołudniówki „The Evening Herald”. Gazeta ta ma również w dużej mierze profil informacyjny, jednakże stawia sobie za cel również przybliżanie Polakom historii i kultury Irlandii. „Polski Herald” drukuje również tłumaczenia artykułów irlandzkich na tematy związane z Polakami. Trzecią gazetą jest bezpłatny dwutygodnik „Polski Express”. Magazyn ten ma charakter nieco lżejszy, ukierunkowany bardziej na rozrywkę i młodego czytelnika. „Polski Express” wydaje również tygodnik „Życie w Irlandii” (1 euro), która zawiera ogłoszenia drobne, oferty pracy i porady prawne. Polskie strony obecne są również w dwóch gazetach katolickich: tygodniku „The Irish Catholic” oraz miesięczniku „The Word”.

W Irlandii ukazują się również dwa miesięczniki. Pierwszy to „Szpila” (2 euro) wydawana przez Polskie Centrum Informacji i Kultury, mająca w założeniu profil społeczno-kulturalny, jednakże ze względu na słabość redakcji pismo to w chwili obecnej jest zupełnie marginalne. Drugim jest zupełnie nowy miesięcznik „Wyspa”, który zajmuje się zarówno

problematyką irlandzką, jak i polską. W Irlandii Północnej w czasie wakacji rozpoczęto wydawanie bezpłatnego, polskiego miesięcznika „Głosik”.

Ponadto w dwóch irlandzkich stacjach: „AnnaLivia” oraz „Sunrise” prezentowane są kilka razy w tygodniu audycje w języku polskim. Bardzo wielu Polaków korzysta również z platformy Cyfra +, za pomocą której mają dostęp do polskich programów.

Do mediów zaliczyć należy również różnego rodzaju strony i portale internetowe. Największym z nich jest portal www.gazeta.ie, a pozostałe to www.polskidublin.com, www.dublinek.net, www.irelandiaonline.com i www.polishgroupcentre.com. Portale te koncentrują się na zamieszczaniu podstawowych informacji nt. warunków życia i pracy na Zielonej Wyspie. Mogą być szczególnie pomocne dla Polaków, którzy dopiero na emigrację się wybierają, ponieważ pozwalają uzyskać pakiet kluczowych wiadomości w stosunkowo łatwy sposób.

6. Kwestie konfesyjne

Największą instytucją, która troszczy się o Polaków przebywających w Irlandii jest Duszpasterstwo Polskie utworzone w 2005 r. przez Prymasa Polski. Obejmuje ono regularną opieką kilkanaście tysięcy emigrantów. Koordynatorem duszpasterstwa jest ks. Jarosław Maszkiewicz. W Duszpasterstwie Polskim pracuje oprócz tego 11 księży rozmieszczonych w następujących miastach: Dublin, Cork, Limerick, Galway, Belfast, Waterford, Sligo i Killarney. Oprócz tego w pewnym stopniu Polakami opiekują się jeszcze 4 księża przebywający w Irlandii. Kościoły pozostają największymi zgromadzeniami Polaków – np. na niedzielnych mszach w Dublinie spotyka się regularnie ok. 4 tys. rodaków.

Wydaje się, że misja polskiego Kościoła w Irlandii spełnia jedną z kluczowych ról wśród młodej Polonii. Jak dotąd polska struktura kościelna jest jedyną, która wytworzyła ogólnokrajową strukturę i dociera do rodaków na całej Wyspie. Działalność pozostałych instytucji i organizacji, choć bardzo pozytywna, ma charakter lokalny i punktowy. Dzięki ogromnej otwartości irlandzkiego Kościoła duszpasterstwo otrzymuje również wielorakie wsparcie od tutejszych księży i instytucji kościelnych. Współpracę z Duszpasterstwem podjęły również irlandzkie organizacje charytatywne.

Centrum Duszpasterstwa stanowi Dublin, w którym od 17 września 2006 roku Polacy otrzymali od abpa D. Martina do dyspozycji kościół św. Audoena w samym centrum miasta. W intencji ks. Maszkiewicza kościół i jego budynki mają służyć nie tylko jako centrum religijne, ale również informacyjne, edukacyjne i kulturalne. Jest to piękna, zabytkowa świątynia, ale przez lata zaniedbań wymaga ogromnych remontów. W tej chwili wszelkie prace wykonywane są przez Polaków społecznie, ze względu na brak funduszy.

Polscy księża z jednej strony starają się pomóc zachować Polakom polską tożsamość, sprawując posługę religijną zgodnie z rodzimą tradycją i zwyczajami, a z drugiej chcą, by Polacy czuli się czasie pobytu na Wyspie częścią Kościoła irlandzkiego – włączając się o ile to możliwe w jego rytm i tradycję oraz poznając Irlandczyków na chrześcijańskim gruncie, stanowiącym o europejskiej tożsamości. W ramach tej działalności prowadzi klub turystyczny, organizuje m.in. polsko-irlandzkie spotkania modlitewne, a także koncerty muzyczne i wystawy promujące irlandzką spuściznę historyczną.

Duszpasterstwo Polskie zajmuje się zasadniczo posługą religijną, stara się jednak dbać również o potrzeby materialne i społeczne. Biuro Duszpasterstwa zajmuje się, w zakresie swoich możliwości, m.in. udzielaniem potrzebnych porad i informacji, a czasami pośredniczeniem w rozmowach z instytucjami irlandzkimi. Przy duszpasterstwie działa również grupa Anonimowych Alkoholików, a w niedziele czynna jest bezpłatna kawiarenka.

Bardzo istotnym elementem usługi Duszpasterstwa są organizowane przez nie darmowe kursy języka angielskiego. W chwili obecnej funkcjonuje 10 takich grup po ok. 10-15 osób. Lekcje prowadzone są przez wolontariuszy. Problemem pozostaje jednak brak właściwych pomieszczeń do tego celu, a także funduszy na konieczne materiały. Trzeba pamiętać, że brak znajomości j. angielskiego jest głównym źródłem problemów Polaków na emigracji, a jak dotąd nie powstała żadna instytucja świadcząca pomoc w tej dziedzinie.

Duszpasterstwo Polskie jest również jedyną polską instytucją, która próbuje pomagać Polakom w sytuacji kryzysowej. Współpracuje z irlandzkimi organizacjami zajmującymi się bezdomnością i działalnością charytatywną. Wielokrotnie również prowadziło zbiórki pieniężne na rzecz wsparcia dla osób w trudnej sytuacji.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

- podstawowym problemem jest brak przygotowania Polaków do emigracji; przyjeżdżający nie posiadają podstawowych danych o warunkach życia i przepisach, nie znają języka, nie mają wystarczających funduszy itp.;
- zjawisko bezdomności i inne skutki braku przygotowania do ewentualnej porażki;
- przeciążenie Konsulatu i jego złe warunki lokalowe;
- rosnące poczucie opuszczenia przez władze RP;
- brak wsparcia w zakresie rozwoju polskiej przedsiębiorczości i eksportu do Irlandii;
- stosunkowo słabe zorganizowanie polskiej społeczności;
- brak koordynacji inicjatyw oraz wyrazistych liderów; Polonia jest bardzo zatomizowana;

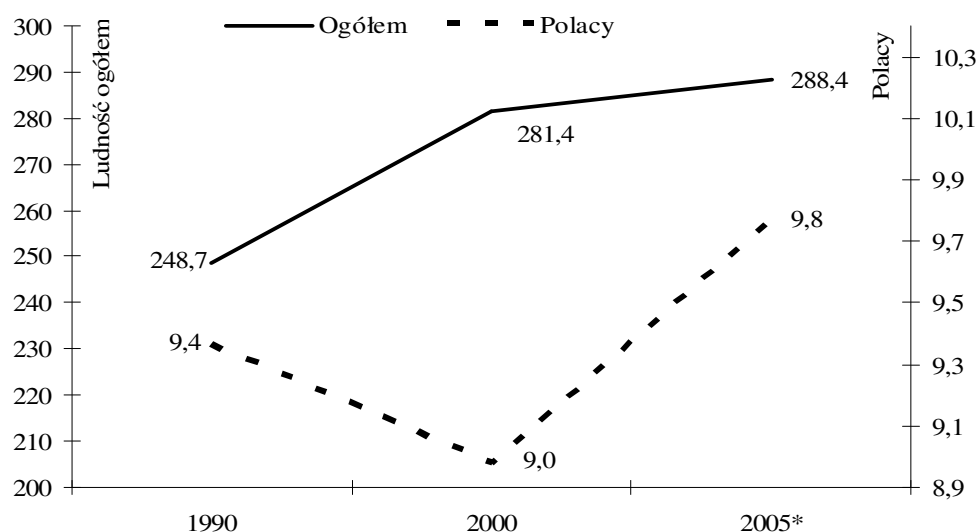
- niewielki stopień uczestniczenia w irlandzkim życiu społecznym i kulturalnym;
- kryzysy i rozpady rodzin w wyniku długotrwałej rozłąki;
- niewiele przejawów oddolnej działalności kulturalnej emigrantów;
- brak szkolnictwa polskiego;
- brak współpracy pomiędzy instytucjami i organizacjami irlandzkimi zajmującymi się imigracją oraz odpowiednimi organami polskimi.

USA

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

Stany Zjednoczone należą do największych na świecie krajów zarówno pod względem terytorium, jak i liczby ludności. Liczebność mieszkańców USA rośnie, jednak występuje tu znaczące zróżnicowanie rasowe – o ile szybko zwiększa się liczba Amerykanów afrykańskiego i azjatyckiego pochodzenia, o tyle zmiany zachodzące wśród białych Amerykanów zachodzą w odwrotnym kierunku. W danych spisu powszechnego terytorium USA zamieszkiwało w 2000 r. 8 977 444 tzw. Amerykanów polskiego pochodzenia, co stanowi 3,2% populacji. Statystyki USA nie rozróżniają obywateli ze względu na narodowość, a jedynie ze względu na kraj pochodzenia. Liczba Polaków uznawana jest za zaniżoną także przez oficjalny urząd ze względu na zjawisko nierejestrowanej imigracji. W roku 2000 w porównaniu z wynikami poprzedniego spisu liczba (1990 r.) Polaków w USA zmalała pomimo stałego, chociaż względnie niedużego napływu nowej emigracji. Szacunki w roku 2005 wskazują jednak na znaczący wzrost liczebności. W 1963 r. Stany Zjednoczone zamieszkiwało ponad 13 mln Polaków. Polonia amerykańska pozostaje największą na świecie, a jej liczebność dorównuje 1/4 liczebności mieszkańców Polski i stanowi ponad połowę wszystkich Polaków poza granicami RP. Ponad 80% Polaków w USA urodziła się w tym kraju, ok. 40% polskich imigrantów ma obywatelstwo USA.

Liczba ludności Stanów Zjednoczonych Ameryki i liczba Polaków w latach 1990-2005, w mln



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników spisów powszechnych, *w 2005 dane nieporównywalne z poprzednimi, uzyskane na podstawie szacunków United States Census Bureau, dostęp on-line 18.11.2006 r. www.census.gov

Największym skupiskiem Polaków w USA jest obecnie stan Nowy York (do niedawna Illinois – Chicago, które do dziś pozostaje centrum pod względem organizacyjnym). Polacy zamieszkują wszystkie stany, największy udział procentowy mają w Wisconsin – 9,3%. Należy zaznaczyć, że zaistniała sytuacja ulega dynamicznym zmianom na skutek asymilacji, jak i napływu nowej emigracji zarobkowej. Istotne jest rozróżnienie na ludność urodzoną w Stanach (największym skupiskiem jest Chicago) i „nowych imigrantów” dominujących w Nowym Yorku.

Stany Zjednoczone są krajem składającym się z wielu pokoleń imigrantów. W 2005 r. imigranci stanowili wg szacunków ONZ ponad 20% ogółu mieszkańców. Ludność rdzenna to jedynie niewielki odsetek ogółu. W efekcie USA zamieszkuje duża liczba narodów z całego świata. Polacy stanowią w tym kraju szóstą, co do wielkości, grupę etniczną.

Polacy w poszczególnych stanach w USA w 2000 r.

Stan	Liczba osób Polskiego pochodzenia	Odsetek ludności w stanie	Stan	Liczba osób Polskiego pochodzenia	Odsetek ludności w stanie
New York	986141	5,2%	Delaware	40636	5,2%
Illinois	932996	7,5%	South Carolina	36817	0,9%
Michigan	854844	8,6%	Kansas	34695	1,3%
Pennsylvania	824146	6,7%	Iowa	32704	1,1%
New Jersey	576473	6,9%	Massachusetts	32321	5,1%
Wisconsin	497726	9,3%	Kentucky	28251	0,7%
California	491325	1,5%	Maine	24982	2,0%
Ohio	433016	3,8%	Alabama	22979	0,5%
Florida	429691	2,7%	New Mexico	20723	1,1%
Connecticut	284272	8,3%	Vermont	20484	3,4%
Minnesota	240405	4,9%	Arkansas	18867	0,7%
Texas	228309	1,1%	Montana	17774	2,0%
Maryland	184364	3,5%	Utah	16784	0,8%
Indiana	183989	3,0%	Idaho	14715	1,1%
Arizona	126665	2,5%	Alaska	13268	2,1%
Virginia	124647	1,8%	South Dakota	11527	1,5%
Washington	102553	1,7%	Mississippi	10155	0,4%
Missouri	90448	1,6%	Colorado	10119	2,4%
North Carolina	87968	1,1%	Wyoming	9929	2,0%
Georgia	82765	1,0%	Oklahoma	2709	0,8%
Nebraska	62475	3,7%	Hawaii	1077	0,9%
Oregon	54503	1,6%	District of Columbia	791	1,4%
New Hampshire	51183	4,1%	Puerto Rico	629	0,0%
Nevada	46973	2,4%	West Virginia	285	1,6%
Tennessee	45548	0,8%	Louisiana	192	0,4%
Rhode Island	43159	4,1%	North Dakota	177	2,8%

Źródło: *United States Census Bureau*, dostęp on-line 18.11.2006 r. www.census.gov.

Polacy w Stanach Zjednoczonych pojawiali się w różnych okresach i przyjeżdżają tu także dzisiaj. Za pierwszego Polaka w USA uznawany jest niekiedy Franciszek Warnadowicz (Francisco Fernandez), osiadły w Hiszpanii towarzysz wypraw Kolumba. Najbardziej znanymi

Polakami w USA byli Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Puławski. Polscy emigranci pochodzą z kilku fal migracji: uchodźcy po powstaniach narodowych w XIX w.; emigracja zarobkowa w II połowie XIX w. aż do 1939 r. (głównie robotnicy i chłopci); emigracja na skutek II wojny światowej oraz z przyczyn politycznych po wojnie; emigracja z przyczyn ekonomicznych i politycznych w latach 80. XX wieku; emigracja zarobkowa po 1989 r. trwająca do dziś.

Językiem polskim w gospodarstwach domowych posługiwało się w 2000 r. 0,25% Amerykanów w wieku pięciu i więcej lat (są to nie tylko osoby polskiego pochodzenia). Według badań z 2005 r. i innej ich metodologii odsetek mówiących w domu po polsku wynosi 1,2%, z czego około połowy posługuje się językiem angielskim w stopniu „bardzo dobrym”. Kwestie językowe są jedną z głównych przyczyn zamieszkiwania Polaków w zwartych skupiskach, tzw. polskich „gettach” (np. Greenpoint w Nowym Yorku, Cook Country w Chicago).

Poziom edukacji osób polskiego pochodzenia w USA jest stosunkowo wysoki. Często jest eksponowanie przywiązania do Polski i związany z tym postulat podwójnego obywatelstwa.

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

Duża liczba osób polskiego pochodzenia w Stanach Zjednoczonych skutkuje istnieniem pełnego spektrum postaw i zachowań ekonomicznych i społecznych. Sytuacja materialna polskiej mniejszości urodzonej w USA generalnie jest dobra, a nawet wyróżniająca się na tle innych nacji. Badania Uniwersytetu UCLA wykazują, że, obok Szkotów i Rosjan, Polacy są jedną z trzech najbardziej zamożnych nacji. Tylko ok. 0,7% Polaków korzysta z pomocy państwa, przy 2,1% wskaźniku dla ogółu mieszkańców USA. Udział milionerów w Polonii Chicago jest pięciokrotnie wyższy niż średnia dla całych Stanów. Prawie połowa z budynków czynszowych w sześciomilionowym Chicago (Polacy nie stanowią tu nawet 7% mieszkańców) i jedna czwarta tutejszych firm przewozowych należy do osób polskiego pochodzenia. Polskie fabryki i zakłady metalowe wypierają z rynku Niemców, tradycyjnych liderów tej gałęzi przemysłu, a polskie firmy budowlane – dominujących dotychczas Włochów i Irlandczyków. W Chamber of Commerce Kolorado szacuje się, że blisko 70% z ok. 600 moteli w tym górskim stanie znajduje się w rękach polskich górali. Quantum Food Eda Błeki to dziś największy w Stanach Zjednoczonych producent steków. Sensacją na Wall Street stała się kilka lat temu firma Platinum Technologies Andrew Filipowskiego, jedna z najbardziej nowatorskich firm software’owych. Potentatem w dziedzinie gier jest założona przez Victora Markowicza G-Tech. Światowym ekspertem od analiz katastrof budowlanych jest profesor Stanfordu, współzałożyciel spółki Exponent, Piotr Moncarz. W sektorze podzespołów elektronicznych znaczącą pozycję ma od lat Feliks Zandman, właściciel Vishay Intertechnologies. Jednym z bardziej znanych przedsiębiorców branży IT jest Polak, Tad

Witkowicz. Te przykłady można mnożyć. Zdaniem M. Pappas, skarbnika powiatu Cook (Chicago) statystyczny Amerykanin polskiego pochodzenia posiada „rezerwę kapitałową” rzędu 100 tys. dol. i majątek wartości ok. 400 tys. dol.

Sytuacja nowoprzybyłych imigrantów z Polski jest z oczywistych powodów znacznie gorsza. Ok. połowa osób polskiego pochodzenia o niskich dochodach (poniżej 150% granicy ubóstwa) to imigranci i ludzie starsi (pow. 65 lat). Jednocześnie sytuacja imigrantów polskich nie różni się znacząco od sytuacji innych imigrantów. Z jednej strony cechuje ich relatywnie wyższy poziom wykształcenia, a z drugiej – uzyskują nieco niższe dochody niż przeciętnie uzyskuje imigrant. Ok. 15% polskich imigrantów zajmuje stanowiska menadżerów i specjalistów (Hindusi – 66%)

Mocnej pozycji materialnej Polaków nie odpowiada jednak decydująca o prestiżu pozycja polityczna. Polonia amerykańska odgrywa coraz mniejszą rolę w życiu politycznym kraju. Do Kongresu kandyduje minimalna liczba osób polskiego pochodzenia, a „polska” reprezentacja w obu jego izbach kurczy się z roku na rok. Dość częste są publikacje na tematy zarówno historyczne, jak i bieżące oraz żarty („polish jokes”) przedstawiające Polaków w negatywnym świetle.

3. Organizacje polskie

Duża liczebność amerykańskiej Polonii przekłada się na znaczącą liczbę form jej zorganizowania. W ok. 3/4 stanów istnieją polskie zrzeszenia o różnym stopniu sformalizowania. Cechą charakterystyczną większości organizacji polskich jest ich znaczące ukierunkowanie na działalność bliską komercyjnej (np. etniczne towarzystwa ubezpieczeniowe), co jest także uwarunkowane zarobkowym, w dużej mierze, charakterem emigracji. Znamienne jest i to, że organizacje (poza nielicznymi wyjątkami) świadczą pomoc wyłącznie swoim członkom. Wiele organizacji i ich członków w zasadzie koncentruje się wyłącznie na promocji szeroko pojmowanych spraw polskich i pomija niemalże całkowicie kwestie samoorganizacji środowiska i ochrony jego praw na terytorium Stanów Zjednoczonych. Polska młodzież coraz mniej angażuje się w zorganizowane formy życia polonijnego. Zamożność Polaków w USA nie znajduje z reguły większego odbicia w zamożności polskich organizacji. W odróżnieniu od wielu innych krajów pomoc RP dla tych organizacji jest znikoma.

Czołową rolę wśród organizacji polskich odgrywa obecnie Kongres Polonii Amerykańskiej, z siedzibą w Chicago. Jest to struktura „dachowa”, powstała w 1944 r., zrzeszająca 3000 polskich organizacji (przyjmuje także członków indywidualnych) z czołową rolą najliczniejszej – Związku Narodowego Polskiego – Polish National Alliance (*de facto* towarzystwo

ubezpieczeń, które w 1880 r. było udaną próbą utworzenia sojuszu polskich organizacji, 250 000 członków, ok. połowy wpłat do budżetu KPA), którego prezes jest także prezesem KPA. Po odejściu prezesa Moskala ZNP przeżywa poważny kryzys finansowy, zmniejsza się liczba jego członków, co redukuje także możliwości oddziaływania Kongresu. Drugą pod względem wielkości organizacją jest Związek Polek – The Polish Women's Alliance (istnieje od 1898 r. i ma ok. 60 000 członków).

Działalność organizacji koncentruje się wokół szkolnictwa i pomocy studentom (np. Polish Scholarship Fund, Inc., Fundacja Edukacyjna Pułaskiego), pomocy poradnikowej i pomocy swoim członkom w sytuacjach losowych (np. Centrum Polsko-Słowiańskie, Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa, Pomoc {Polonians Organized to Minister to Our Community, Inc.}, ZNP, Polska Bratnia Pomoc, General W. Sikorski Foundation), obchodów dni pamięci narodowej, popierania aspiracji Polski na arenie międzynarodowej (np. w przystąpieniu do NATO), działalności kulturalnej (np. Fundacja Kościuszkowska, The American Institute of Polish Culture, The Polish Institute of Arts & Sciences of America, The American Center of Polish Culture, Fundacja Nowodworski, New York Dance & Arts Innovations, Polish Arts And Culture Foundation, Young Talents Group, Polish Happy Hour, Polish American Folk Dance Company), medialnej, sportowej i naukowej (np. Instytut Józefa Piłsudskiego, Polski Instytut Naukowy, Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Historyczne).

Funkcjonują ponadto liczne zespoły folklorystyczne, organizacje kombatanckie, organizacje osób represjonowanych, stowarzyszenia kobiet, adwokatów, lekarzy, studentów, żeglarzy, fotografików itp. Prowadzone są polonijne księgarnie, muzea, biblioteki, teatry. Przy wielu uniwersytetach są polskie kluby. Dużo jest imprez polonijnych o charakterze rozrywkowym i komercyjnym (np. konkurs Miss Polonia w USA, Polski Festiwal Filmowy).

W USA, w Chicago ma swoją siedzibę Rada Polonii Świata (World Polonia Council).

4. Oświata polskojęzyczna

Za początek historii szkolnictwa polonijnego można uznać rok 1866, kiedy to w pierwszej polskiej osadzie Panna Maria (Teksas) powstała pierwsza polska szkoła pod nazwą St. Joseph's School. Polskie szkoły ponadpodstawowe zaczęły powstawać już w kilka lat po otwarciu pierwszej polskiej szkoły w Panna Maria: w latach 1885-1887 powstało Seminarium Polskie im. Cyryla i Metodego w Detroit (dziś w Orchard Lake), w stanie Michigan. Druga szkoła średnia to otwarta w 1887 r. Akademia Najświętszej Rodziny (Holy Family Academy) w Chicago.

Z biegiem lat powstawały kolejne szkoły, ich liczba zmieniała się w zależności od sytuacji politycznej i liczebności kolejnych fal emigracyjnych. I tak duży rozkwit szkolnictwa polonijnego

przypada na koniec lat 40. XX wieku (najpierw w Chicago), kiedy napłynęła duża fala emigracji wojennej, jako koniec aktywnego rozwój tego szkolnictwa wskazać można lata 80 XX. wieku, tuż po napływie ostatniej znaczącej fali migracyjnej (tzw. solidarnościowej).

Jednakże najbardziej charakterystycznym modelem szkoły, popularnym zresztą do dzisiaj, jest model szkolnictwa weekendowego. Jego początki są dramatyczne – sytuacja humanitarna po zakończeniu II wojny światowej doprowadziła do uchwalenia przez Kongres USA ustawy *The Displaced Persons Act* (1948), w wyniku której do Chicago przybyła fala rozbitków wojennych. Wśród nich znalazły się tysiące polskich jeńców wojennych, zdemobilizowanych żołnierzy i przymusowych robotników z Niemiec; w dużej części byli to ludzie młodzi. To właśnie dla nich zorganizowano zupełnie nowe szkoły, stanowiące podstawę obecnie funkcjonującego systemu. Jako pierwsze powstały: Polska Szkoła Sobotnia im. Tadeusza Kościuszki (1951), która wprowadziła program średni w 1972 r. i Polska Szkoła Sobotnia im. Kazimierza Pułaskiego (1952) – z poziomem średnim już w 1959 r. Polonijną maturę zdawano po raz pierwszy w Polskiej Szkole Sobotniej im. Marii Konopnickiej w 1984 r. Obecnie liczba maturzystów w samej tylko metropolii Chicago wynosi co najmniej 500 osób rocznie.

Stan liczbowy uczniów w danej szkole uzależniony jest m.in. od terenu działania i możliwości lokalowych. Najmniejsze szkoły liczą ok. 20 uczniów, większość ma ich po kilkuset, natomiast w najliczniejszej z nich – Polskiej Szkole im. Tadeusza Kościuszki w Chicago – jest 1300 uczniów, od przedszkola po maturę włącznie. Okres pobytu ucznia w polonijnym systemie edukacji i wychowania trwa 13 lat.

W ostatnich latach gwałtownie zmniejszyła się w USA liczba pełnotygodniowych szkół parafialnych, powstałych na bazie pierwszych szkół dwujęzycznych (etnicznych). Jest to tendencja ogólnoamerykańska, nie ograniczająca się do polskiej nacji. Nauczanie dzieci i młodzieży przejmują wielkie amerykańskie szkoły publiczne, zróżnicowane pod względem jakości oferowanego wykształcenia. Polonijne szkoły weekendowe stanowią wobec tego uzupełnienie dla programów amerykańskich szkół tygodniowych. Obecnie w USA funkcjonuje ok. 160 takich szkół. Ich główną podstawą programową jest nauka języka polskiego, literatury, historii ojczystej, geografii i tradycji, często też religii.

Najważniejsze organizacje zrzeszające pracowników oświaty polonijnej w USA to: Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago; Centrala Polskich Szkół Doksztalających na Wschodnim Wybrzeżu z siedzibą w Nowym Jorku; Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce z siedzibą w Chicago; Związek Nauczycielstwa Polskiego w Detroit; oraz najnowsze Forum Nauczycieli Polonijnych Zachodniego Wybrzeża w Los Angeles. W 1984

r. przy Kongresie Polonii Amerykańskiej powstała „parasolowa organizacja” o nazwie Komisja Oświatowa KPA. Jej przewodniczącym został dr Edmund Osysko z Nowego Jorku .

5. Media polskojęzyczne

Już w drugiej połowie XIX wieku w środowisku polonijnych ważną rolę odgrywały czasopisma polskie, w których prócz powieści, wiadomości z historii, czy porad praktycznych, zamieszczane były odezwy patriotyczne, informacje dotyczące spraw narodowych, projektów powstania nowych, czy upadających starych organizacji. Pierwszą gazetą polską był „Orzeł Polski”. Numer inauguracyjny „Orla” ukazał się w 1870 roku.

Skupiska Polaków w Stanach Zjednoczonych są bardzo duże, dlatego media, których odbiorcami są Polacy w USA są bardzo dobrze rozwinięte. Funkcjonują wszystkie formy polskiego przekazu medialnego: prasa, radio, telewizja, Internet. Każdy z tych działów medialnych jest reprezentowany zarówno przez profesjonalne, jak i amatorskie redakcje.

Niewątpliwie największą siłę oddziaływania posiada telewizja. Obecnie istnieją 3 anteny telewizyjne nadające z terytorium Polski, dostępne w USA:

- TVN International - TVN International (iTUN) – polska stacja telewizyjna przeznaczona dla Polaków mieszkających poza ojczyzną. Nadawanie rozpoczęła 29 kwietnia 2004 r. Ramówkę stacji wypełniają najlepsze programy z oferty: TVN, TVN24, TVN Turbo, TVN Style, Canal+ Sport, TVN Siedem. Aktualnie kanał dostępny jest na platformie Dish Network na kanale 608 w USA, Australii, Irlandii oraz w Niemczech.
- Polsat 2 – od 2001 roku Polsat 2 nadaje swój program w wersji International, czyli audycje powtórzeniowe (m.in. z anten Polsatu, TV 4, Polsatu Zdrowie i Uroda, a także Polsatu Sport) skierowane do widzów na zachodzie Europy a także w USA i Kanadzie. Program nadawany w nocy czasu polskiego skierowany jest w zasadzie wyłącznie do mieszkańców Ameryki – godziny nadawania programów podawane są tylko dla strefy czasowej UTC -5 (Waszyngton). Pojawił się także specjalny program skierowany do amerykańskiej Polonii oraz do widzów w kraju – „Oblicza Ameryki”.
- TV Polonia – telewizja publiczna, omawiana w oddzielnym rozdziale.

W Chicago działa największa polskojęzyczna telewizja poza terytorium RP – Polvision Waltera Kotaby. Polvision stanowi część grupy medialnej Polnet Communications Ltd, składającej się także z sieci Polskiego Radia , której stacje nadają w Chicago (1030 WNVR), w Nowym Jorku (910 WRKL) i na Long Island (1580 WLIM). Istnieją również pomniejsze stacje telewizyjne, jak muzyczna telewizja TV 4U z Nowego Jorku.

6. Kwestie konfesyjne

Założycielami Kościoła katolickiego w USA byli emigranci irlandzcy, a później wzmocnili go licznie także katolicy emigranci niemieccy. Duszpasterstwo polskie w Stanach Zjednoczonych swymi początkami sięga połowy XIX wieku. Wśród wyjeżdżających na emigrację Polaków tylko w sporadycznych wypadkach jechał wraz z nimi polski ksiądz. Do pierwszych takich kolonii należy zaliczyć emigrację Polaków z Górnego Śląska do Teksasu. Tam śląscy koloniści zakładali kolonie rolnicze, pierwsze polskie szkoły w Stanach Zjednoczonych, pierwsze polskie parafie i budowali kościoły. Pierwszą taką kolonią była osada Panna Maria.

Jednym z pierwszych zgromadzeń zakonnych, które podjęło pracę w duszpasterstwie polskim w USA, byli księża zmartwychwstańcy. Rozpoczęli też od polskich kolonii w Teksasie, prowadząc tam polskie duszpasterstwo parafialne oraz objazdowe po polskich skupiskach i koloniach. Głównym terenem działania, jakie podjęli zmartwychwstańcy, było największe polskie skupisko w Ameryce – Chicago – gdzie założyli wiele parafii i wybudowali wspaniałe kościoły. Pierwszym duszpasterzem był tam ks. Adolf Bakanowski, uprzedni fundator misji teksańskich. Pierwszym kościołem wzniesionym przez Polaków w Chicago była świątynia pw. św. Stanisława Kostki. Wkrótce zaczęły powstawać nowe wspaniałe kościoły: św. Trójcy – tzw. Trójcowo, a potem Stanisławowo, Jadwigowo, Kantowo, Jackowo, Marianowo. Przy każdym kościele istniała szkoła polska, często również dom dla sióstr zakonnych.

W na tle walki o język liturgii w USA powstał także Polski Narodowy Kościół Katolicki.

Po II wojnie światowej wyjazd księży z kraju do pracy polonijnej był utrudniony. Sytuację ratowali księża uwolnieni z obozów niemieckich oraz byli kapelani wojskowi. Dopiero po „odwilży gomulkowskiej” zaistniała możliwość wyjazdu księży z kraju do pracy polonijnej.

Obecnie w kościele katolickim w Stanach Zjednoczonych nieustannie maleje liczba powołań. Zmniejszanie się liczby sióstr zakonnych dotyczy także polskich zgromadzeń. Przykładem mogą być siostry felicjanki, które przyjechały do Ameryki w 1874 r. Kilka lat po przyjeździe założyły pierwszą prowincję w Detroit, w stanie Michigan, a później sześć następnych, w Buffalo, Chicago, Lodi, McKeesport, Enfield, Ponca City oraz w Rio Rancho. W 1955 r. zgromadzenie liczyło 3639 sióstr, które pracowały w 63 diecezjach. Prowadziły 271 szkół podstawowych, 34 średnie, 4 kolegia, 162 przedszkola, 302 szkoły katechetyczne oraz realizowały 5 specjalnych programów oświatowo-wychowawczych. W 1998 r. były w Stanach Zjednoczonych już tylko 1483 siostry felicjanki. Obserwowane tendencje i kierunki przemian noszą znamiona zjawisk trwałych i związane są z głębokim kryzysem powołań kapłańskich i zakonnych. Seminarium duchowne w Orchard Lake działa prawie wyłącznie w oparciu o kleryków z Polski

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

- brak ścisłej łączności z Polską;
- małżeństwa mieszane;
- skostnienie organizacyjne;
- słabość polityczna (w odniesieniu do liczebności);
- nieprzygotowanie do emigracji.

Ameryka Łacińska

W całym regionie Ameryki Łacińskiej, obejmującym 33 kraje Ameryki Południowej, Środkowej i Meksyk mieszka łącznie prawie 500 milionów ludzi. Są to Europejczycy, Indianie, Afrykanie, Azjaci oraz osoby urodzone z rodziców różnych ras. W krajach tego regionu nie prowadzi się specyficznej statystyki odnoszącej się do „demografii etnicznej”, stąd jedyne dane, jakimi możemy się posługiwać, to szacunki placówek dyplomatyczno-konsularnych. Według nich, w całej Ameryce Łacińskiej jest od 1,3 mln do 2 mln Polaków i osób polskiego pochodzenia (większość zamieszkuje Amerykę Południową; w Meksyku i w Ameryce Środkowej jest ich najwyżej kilka tysięcy, wliczając polskich Żydów). Urodzeni w Polsce stanowią w tej grupie bardzo znikomy procent, przeważają potomkowie tzw. starej emigracji, głównie z przełomu XIX i XX stulecia (Brazylia) oraz lat 30. minionego wieku (Brazylia, Argentyna, Meksyk, Wenezuela).

1. Aspekty demograficzne, historyczne, osadnicze i kulturowe

W Ameryce Południowej osoby polskiego pochodzenia zamieszkują przede wszystkim Brazylię (od 1 do 1,5 mln) i Argentynę (od 300 000 do 500 000). W pierwszym przypadku Polonia stanowi na przykład piątą pod względem liczebności grupę etniczną. Gdzie indziej Polaków jest już zdecydowanie mniej. W różnych krajach Ameryki Łacińskiej (w tym i Ameryki Południowej), duża jest reprezentacja Żydów urodzonych w Polsce bądź polskiego pochodzenia (np. w Urugwaju – ok. 20 000, Argentynie – ok. 200 000).

Okolo 70% ogółu mieszkańców Ameryki Łacińskiej przypada na 4 kraje: Brazylię, Meksyk, Kolumbię i Argentynę. Mimo że Ameryka Łacińska jest pod względem demograficznym regionem bardzo dynamicznym (w latach 1960-1990 jej populacja podwoiła się), a jej społeczeństwo jest młode, wydaje się, że liczba ludności polskiego pochodzenia rośnie wolniej niż średnia demograficzna w tym regionie. Wynika to z faktu, że gros osób polskiego pochodzenia zamieszkuje Amerykę Południową (najbardziej rozwiniętą jej część), charakteryzującą się niższym przyrostem naturalnym. W opisywanym regionie zdecydowanie najliczniejsza jest tzw. „stara Polonia”. Dziś to 4., 5., 6. pokolenie potomków Polaków. W związku z tym pojawia się zasadnicze dla badań statystycznych pytanie: do jakiego pokolenia osoby o polskich korzeniach uważane są za Polonię.

2. Status społeczny i ekonomiczny ludności polskiej

W Ameryce Południowej społeczeństwa w dużej mierze złożone są z emigrantów i ich potomków, więc nie występuje pojęcie mniejszości narodowej w sensie europejskim. To powoduje, że nie jest tworzone odrębne ustawodawstwo w tym zakresie (wyjątkiem jest ochrona praw potomków autochtonicznych Indian). Niejednokrotnie pojęcia takie, jak „Argentyńczyk” czy „Brazylijczyk” nadal są bardziej wyznacznikiem obywatelstwa niż narodowości, zwłaszcza w tych krajach, gdzie ludność wywodzi się w dużym stopniu od imigrantów.

Mieszkańcy większości krajów omawianego regionu, niezależnie od deklarowanej narodowości lub kraju pochodzenia, mają jednakowe prawa i mogą swobodnie podtrzymywać swoje tradycje, zwyczaje, kulturę oraz religię. Jest to świadoma polityka państw wobec wieloetnicznych społeczeństw, w której znaczącą rolę odgrywa tolerancja, wzajemne poszanowanie kultur i religii. Z taką postawą władz państwowych na ogół nie idzie w parze jakakolwiek forma publicznej pomocy finansowej na pielęgnowanie kultur „etnicznych”, niemniej mogą się zdarzyć przypadki ich wspierania na szczeblu władz lokalnych. Polonia w poszczególnych krajach jest zróżnicowana pod względem statusu ekonomiczno-społecznego.

W Brazylii ponad 95% Polonii wywodzi się z emigracji chłopskiej. Według szacunków, ok. 60% Polonii nadal zamieszkuje regiony wiejskie i zajmuje się rolnictwem oraz hodowlą. Jej sytuację materialną można określić jako stabilną, choć niezbyt wysoką. Większość brazylijskiej Polonii zamieszkalej w miastach zaliczyć należy do klasy średniej. Wśród potomków Polaków nieliczne są przypadki prawdziwego ubóstwa, ale też niewiele osób polskiego pochodzenia należy do elit gospodarczych, artystycznych czy intelektualnych.

Polonia argentyńska nie należy do zamożnych kręgów miejscowego społeczeństwa, (zwłaszcza ta jej część, która zamieszkuje regiony wiejskie), niemniej jednak dość liczna grupa jej przedstawicieli posiada dobrą jak na miejscowe standardy pozycję społeczną. Wielu przedstawicieli Polonii jest cenionymi lekarzami, prawnikami, inżynierami. Mniej liczne jest środowisko biznesowe.

W Paragwaju, podobnie jak w Argentynie, nie występuje pojęcie mniejszości narodowej, a wszystkie grupy narodowościowe korzystają z identycznych praw i swobód. Sytuacja ekonomiczna Polonii paragwajskiej jest na ogół bardzo skromna, niemniej szereg osób należy do warstwy średniozamożnej.

Polonia urugwajska jest w większości uboga. Odnotowuje się nawet przypadki prawdziwej nędzy. Wiele osób zgłasza się do polskiego urzędu konsularnego po doraźną lub stałą pomoc finansową.

Polonia w Peru należy do nisko lub średniosytuowanych warstw społeczeństwa.

Status społeczny Polonii w Chile jest bardzo zróżnicowany. Znaczną jej część stanowią osoby z wyższym wykształceniem; kilku Polaków zdobyło nawet mocną pozycję i uznanie w świecie kultury. Jednak w Chile mieszkają również obywatele polscy o bardzo skromnych dochodach, a Ambasada w miarę możliwości udziela pomocy najuboższym.

Polacy w Wenezueli to dość silna i dobrze wykształcona grupa, która mimo początkowej bariery językowej szybko odnalazła się w miejscowym środowisku. Są wśród nich inżynierowie, architekci, lekarze, ekonomiści, technicy oraz rolnicy. Niektórzy przedstawiciele Polonii pracują w administracji rządowej. Odrębną grupę w Wenezueli stanowi ok. 20 polskich muzyków zaangażowanych do pracy w orkiestrze symfonicznej w Maracaibo na przełomie lat 60. i 70. Dziś nadal czynnie uczestniczą w życiu artystycznym kraju oraz cieszą się szacunkiem i powodzeniem na miejscowych uczelniach.

3. Organizacje polskie

W Ameryce Południowej istnieje formalnie kilkadziesiąt organizacji polonijnych. Geneza niektórych z nich, zwłaszcza w Brazylii i Argentynie, sięga prawie do początków osadnictwa polskiego. Do takich należy np. Towarzystwo im. T. Kościuszki w Kurytybie (najstarsze w Ameryce Łacińskiej – 116 lat) czy Towarzystwo POLONIA w Porto Alegre. Na przeciwnym biegunie leży np. Argentyńsko-Polskie Stowarzyszenie Kulturalne, liczące 4 lata oraz BRASPOL – Reprezentacja Wspólnoty Brazylijsko-Polskiej powstała w 1990 roku.

Polonia brazylijska rozproszona jest po dziesiątkach organizacji znajdujących się na terenie całego kraju. Jeszcze kilka lat temu konkurowały ze sobą dwa stowarzyszenia organizacji polonijnych: ww. BRASPOL oraz Federacja Organizacji Polskich POLBRAS (bazująca na majątku i autorytecie towarzystwa polonijnego Uniao Juventus, w praktyce dziś nieistniejąca).

BRASPOL powstała jako forma ruchu społecznego ukierunkowanego przede wszystkim na pielegnowanie polskości wśród Brazylijczyków polskiego pochodzenia. Szybko stała się największą ogólnobrazylijską organizacją polonijną. Jej statut nie pozwalał na włączanie istniejących już towarzystw, więc tworzyła własne oddziały terenowe; obecnie istnieje ich około 300 (formalnie). Są rozproszone po całym terytorium Brazylii. BRASPOL sprawdza się bardzo dobrze jako aktywny polonijny ruch społeczny na szczeblu lokalnym.

Do niedawna istotną rolę na mapie towarzystw polonijnych w Kurytybie odgrywał związek Uniao Juventus. Obecnie przeżywa fazę stagnacji, w zasadzie nie organizuje imprez o charakterze kulturalnym i nie prowadzi żadnej działalności sportowej, co w przeszłości było jego mocną stroną. Zła polityka finansowa i wewnętrzne problemy związku doprowadziły go na skraj

bankructwa, a imponujący majątek, mimo pełnych poświęceń poczynił zarządu, topnieje. Los tej mającej ponad sto lat organizacji wydaje się być przesądzony.

Towarzystwo POLONIA w Porto Alegre jest bodaj najsprawniej działającą organizacją polonijną w Brazylii, skutecznie samofinansującą się oraz utrzymującą ściśle kontakty z władzami miejskimi i stanowymi. W ramach organizacji działają: zespół folklorystyczny, chór, biblioteka i wideoteka, kurs języka polskiego.

Polonijną działalność kulturalną aktywnie prowadzą także harmonijnie ze sobą powiązane organizacje w mieście Erechim, w stanie Rio Grande do Sul.

Towarzystwo POLONIA we Florianopolis, stolicy stanu Santa Catarina, sięgające korzeniami do początków XX w., a odrodzone po dziesięciokrotnych latach przerwy, działalność kulturalną i w zakresie nauczania języka polskiego skupia głównie na stolicy, choć kilka lat temu miało ambicję poszerzenia zakresu działania o inne ośrodki polonijne w stanie.

Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie jest najbardziej aktywnym spośród działających tam towarzystw polonijnych. Regularnie organizuje obchody 3 Maja i 11 Listopada, a także raz w miesiącu przygotowuje polskie obiady. W 2005 r. obchodziło stulecie swej działalności.

Park im. Jana Pawła II w Kurytybie ma charakter skansenu. Jest miejscem, które mieszkańcom Kurytyby i nie tylko najczęściej kojarzy się z Polakami w Paranie. Odbywają się tam tematyczne wystawy, jasełka, uroczystości wielkanocne.

Polonia **argentyńska** jest zrzeszona w licznych organizacjach lokalnych na terenie całego kraju. Większość z nich wchodzi w skład Związku Polaków w Argentynie, kontynuującego ponad 100-letnią tradycję organizacji polonijnych w tym kraju. Działają kilka organizacji kombatanckich, skupiających oficerów i żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (m.in. Związek Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Związek Brygady Karpatczyków, Kongregacja Kawalerów Orderu Virtuti Militari i inne).

ZPA (oraz większość wchodzących w jego skład, jak i niezrzeszonych w ZPA organizacji polonijnych) posiada własną siedzibę – „Dom Polski”, zabytkowy budynek w dobrej dzielnicy Buenos Aires, gdzie działa Klub Polski oraz Związek Harcerstwa Polskiego, zrzeszający kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt. Mieści się tam również unikatowa pod względem księgozbioru Biblioteka Polska im. I. Domeyki oraz redakcja tygodnika „Głos Polski”. W ramach ZPA działa także Polski Ośrodek Młodzieżowy w Burzaco z własnym obiektem sportowo-rekreacyjnym.

Szereg stowarzyszeń w Argentynie prowadzi zespoły taneczne o charakterze folklorystycznym oraz szkoły polonijne. Sprawy oświatowe ZPA ogniskuje Polska Macierz Szkolna. Dobrze działa szkoła polonijna przy Polskiej Misji Katolickiej w Martin Coronado.

Takie placówki są również prowadzone przez stowarzyszenia w San Justo, Berisso, Cordoba, Llavallol, Burzaco. Ogólnie w zajęciach uczestniczy ok. 100 dzieci. W okresie letnim PMS organizuje kolonie dla młodzieży polonijnej na terenie własnego ośrodka ZPA w miejscowości La Granja, prowincja Cordoba.

W środowisku Polonii argentyńskiej można wyróżnić dwa nurty. Pierwszy to patriotyczno-narodowy, koncentrujący się na tradycyjnych formach działalności, który ma ogromne zasługi w jednoczeniu Polaków na emigracji, zwłaszcza w okresie sprzed zmian demokratycznych w Polsce. Zrzesza on głównie przedstawicieli starszego pokolenia, w tym część działaczy Związku Polaków w Argentynie.

Drugi nurt można określić jako kulturowo-integracyjny, skupiający się wokół działającego od ponad czterech lat Argentyńsko-Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego. Prezesem APSK jest Jan Stachnik, będący zarazem Konsulem Honorowym RP w Mar del Plata, który od wyborów w czerwcu 2005 do Zarządu Związku Polaków w Argentynie pełni również funkcję I wiceprezesa ZPA.

Jako pozytyw dla rozwoju środowiska polonijnego w Argentynie można odnotować coraz wyraźniejsze tendencje obu nurtów do bliskiej współpracy i wspólnej działalności polonijnej. W 2005 r. APSK – jako jeszcze jedna organizacja polonijna – została przyjęta w skład ZPA.

W **Chile** działają dwie organizacje polonijne, skupiające osoby starsze: Zjednoczenie Polskie w Chile im. Ignacego Domeyki oraz Koło im. Jana Pawła II. Organizują one tradycyjne spotkania polonijne w kościele Polskiej Misji Katolickiej; ich współpraca z polską Ambasadą układa się bardzo harmonijnie.

Grupa młodych Polaków w Chile (najczęściej przedstawiciele firm międzynarodowych lub żony/malżonkowie obywateli Chile) jest nieliczna (szacuje się ją na 30-40 osób) i rozproszona, a przede wszystkim zbyt pochłonięta pracą, by wstąpić do już istniejących organizacji, czy też stworzyć własną.

W **Peru** Polonia skupiona w Stowarzyszeniu Rodzin Peruwiańsko-Polskich „Dom Polski” nie posiada własnej siedziby, ani odpowiednich środków finansowych na działalność, dlatego od lat korzysta z lokalu Ambasady RP. Sytuacja ta, siłą rzeczy, ogranicza możliwość jej oddziaływania poza własne grono i pod szyldem „Domu Polskiego”. Organizacja jest członkiem Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej (USOPAŁ).

Od 1993 r. działa w Trujillo Towarzystwo Przyjaciół Polski, założone przez Polaków (w tym Wł. Bobrka, Konsula Honorowego RP w tym mieście). W stolicy Peru działa założone w 1975 roku Towarzystwo Muzyczne im. Fryderyka Chopina.

W **Urugwaju** istnieją 3 organizacje polonijne (Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego założone w 1929 r., Towarzystwo Kulturalne im. A. Mickiewicza założone w 1929 r. oraz Unia Polsko-Urugwajska powstała w 1938 r.) oraz USOPAŁ – organizacja „dachowa”, quasi federacja, skupiająca przedstawicieli innych stowarzyszeń i organizacji polskich w Ameryce Łacińskiej

USOPAŁ powołano do życia na I Kongresie Polonii Ameryki Łacińskiej w 1993 r. Jej prezesem został ówczesny konsul honorowy RP Jan Kobyłański, piastujący też w tamtym czasie funkcję prezesa Związku Polaków w Argentynie. Celem było zacieśnienie łączności między Polakami i obywatelami krajów Ameryki Łacińskiej polskiego pochodzenia.

W Paragwaju istnieje Związek Polaków w Paragwaju, któremu prezesuje p. Jose Wlosek.

W Bogocie w Kolumbii od 2003 r. działa Stowarzyszenie Polaków w Kolumbii, organizacja zrzeszająca tamtejsze środowisko polonijne.

W Wenezueli nie ma żadnej organizacji czy klubu, który skupiałby Polaków.

4. Oświata polskojęzyczna

Łącznie na terenie Ameryki Łacińskiej języka polskiego (rzadko w połączeniu z elementami historii i geografii) uczy się ok. 1600 osób, z czego w samej Brazylii w ponad 30 punktach uczy się ok. 1300, a w Argentynie w 9 punktach – ok. 240 osób. Lekcje języka polskiego prowadzone są przede wszystkim w siedzibach towarzystw polonijnych. Niejednokrotnie nauczycielami byli lub są polscy księża. Nie ma szkół polskich przy Ambasadach, mimo że w kilku przypadkach zajęcia prowadzone są w pomieszczeniach naszych przedstawicielstw (Kuba, Peru, Meksyk) lub z wydajną pomocą dyplomatów (Sao Paulo, Rio de Janeiro).

W całej Ameryce Południowej jedynie na brazylijskim Federalnym Uniwersytecie Parany wykładany jest (w programie zajęć fakultatywnych) język polski. Tam też na zdecydowanie najwyższym poziomie prowadzone są zajęcia. Wyłącznie w stanie Paraná w Brazylii niewielka liczba zajęć prowadzona jest w szkołach publicznych należących do stanu, w ramach programu wspierania nauczania języków grup etnicznych, wchodzących w skład populacji regionu.

W Brazylii w miejscowościach o dużej proporcji osób polskiego pochodzenia organizowane są kursy finansowane przez władze gminne.

Nauczyciele opłacani są przez władze stanowe, gminne bądź przez samych uczniów. Kilka osób udziela lekcji języka polskiego prywatnie, w trybie indywidualnym.

Zainteresowanie nauką języka polskiego w Brazylii od kilku lat utrzymuje się na takim samym poziomie i jest bardzo duże. Książki i pomoce naukowe dostarczane przez Konsulat, darowizny Fundacji „Semper Polonia” lub MEN są rozchwytywane.

Problemem niemożliwym do rozwiązania we własnym zakresie przez organizacje polonijne, jest poziom językowy miejscowych nauczycieli. Są to – szczególnie na prowincji – potomkowie Polaków w trzecim, czwartym, piątym pokoleniu, co oznacza, że ich polszczyzna bardzo odbiega od współczesnej normy tego języka.

Kursy letnie organizowane przez „Wspólnotę Polską” często kolidują w czasie z pracą nauczycieli, a nawet jeśli nie, to i tak niewielu z nich stać na opłacenie biletu do Polski. W tej sytuacji konieczna wydaje się zmiana form pomocy adresowanej do organizacji polonijnych w regionie przez powołane do tego instytucje, w tym zapewnienie – przede wszystkim na dalekiej prowincji w Brazylii i Argentynie – nauczycieli mówiących współczesnym językiem.

Godne podkreślenia jest, że w 2006 roku, po raz pierwszy, wśród 12 osób nauczających języka polskiego w Argentynie znajdzie się jedna skierowana z Polski. Również w br., w ramach eksperymentu placówki konsularnej i MSZ, do nauczania języka polskiego w okręgu konsularnym Kurytyby wyjechała na rok studentka portugalistyki z Warszawy.

Zgodnie z lokalnym zapotrzebowaniem, ośrodek nauki języka polskiego działa w: Kolumbii (dla 20 osób), Wenezueli (10), w Urugwaju (25). We wszystkich tych miejscach szkoły języka polskiego oprócz swej podstawowej misji są również ośrodkami integracji środowiska polonijnego.

W Chile, Paragwaju i Boliwii nie prowadzi się zajęć z języka polskiego.

5. Media polskojęzyczne

W Ameryce Południowej nie ma polonijnych kanałów telewizyjnych, ani polonijnych gazet codziennych.

Najbardziej profesjonalnym pismem jest przegląd studiów polsko-brazylijskich „Projeções”, który ukazuje się w Kurytybie od 1999 r. (do chwili obecnej 13 numerów). Redaguje je pracujący społecznie zespół, którego podparą jest ks. Zdzisław Malczewski – b. prowincjał Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Fundusze na wydawanie pisma pochodzą z polskich placówek na terenie Brazylii, od Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz sporadycznie od prywatnych sponsorów. W Argentynie od 1922 roku ukazuje się „Głos Polski” – tygodnik Związku Polaków w Argentynie. W obu krajach kilkanaście lokalnych rozgłośni radiowych, informujących o wydarzeniach w społecznościach polonijnych, działa w miejscowościach o dużej koncentracji ludności polskiego pochodzenia.

6. Kwestie konfesyjne

Rola duchowieństwa w życiu Polonii i w podtrzymywaniu polskości w Ameryce Południowej była i jest niezwykle istotna od samych początków imigracji. Polscy księża podążali w ślad za pierwszymi falami migracyjnymi już w XIX w., stając się często przywódcami Polaków i wydajnie ich wspomagając w budowie zrębów nowych społeczności w Brazylii. Również na początku XX w. pracę wśród Polaków rozpoczęły zakony żeńskie: Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego `a Paulo (1904) i Siostry Rodziny Maryi (1906).

Obecnie w **Brazylii** pracuje ponad 200 polskich księży (m. in. werbiści, wincentyni, chrystusowcy) i sióstr zakonnych, większość z nich na południu kraju. Spośród ponad 400 biskupów brazylijskich ośmiu ma polskie pochodzenie. Według brazylijskich statystyk ok. 300 księży Brazylijczyków ma polsko brzmiące nazwisko. Duchowieństwo polskie skupione jest obecnie w Polskiej Misji Katolickiej. Jej rektorem pozostaje od lat ks. Benedykt Grzymkowski, który jest też współzałożycielem BRASPOLU.

W Brazylii istnieją dwie polskie parafie. Pierwsza jest w Rio de Janeiro (parafia Matki Boskiej Częstochowskiej), gdzie w ostatnich latach odprawiana jest jedna msza św. w niedzielę w języku polskim (pozostałe nabożeństwa odbywają się po portugalsku); druga - w Kurytybie (parafia pod wezwaniem św. Stanisława), gdzie w każdą niedzielę oraz z okazji polskich świąt narodowych mszę świętą po polsku odprawiają księża wincentyni. Działa ponadto polska kapelania w Porto Alegre i w Sao Paulo. Większość polskich misjonarzy i sióstr z różnych zgromadzeń prowadzi pracę religijną wśród Brazylijczyków.

Wielu polskich księży pełni w swoich parafiach role animatorów i organizatorów życia polonijnego. Dlatego w mniejszych miejscowościach uroczystości polonijne mają na ogół charakter religijny i te dwa aspekty: przywiązanie do religii i do polskich obyczajów kultywowanych przez przodków, są ze sobą ściśle powiązane. Polskość kojarzy się tam przede wszystkim z kultem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz z tradycjami bożonarodzeniowymi i wielkanocnymi.

Głównym ośrodkiem polonijnego duszpasterstwa w **Argentynie** jest Polska Misja Katolicka mająca siedzibę w Martin Coronado (prowincja Buenos Aires). Wśród Polonii oraz w parafiach argentyńskich pracuje ok. 170 księży, braci i sióstr zakonnych z Polski. W Buenos Aires jest kościół polski, którego wieloletnim proboszczem jest ks. Ksawery Solecki, kierujący jednocześnie Sekcją Opieki Społecznej przy Związku Polaków w Argentynie.

W **Chile** pracuje dziewięciu polskich misjonarzy – w tym trzech w Santiago i sześciu na prowincji - oraz trzy siostry zakonne. Kapłanem Polonii jest Andrzej Mukosiej, mieszkający ok. 300 km od stolicy, który w pierwszą niedzielę miesiąca celebrował mszę polską w kościele polskim.

Księża mieszkający w Santiago prowadzą parafie wśród chilijskich wiernych i nie pełnią posługi duszpasterskiej specjalnie dla Polonii. Księża mieszkający poza stolicą Chile, w małych miasteczkach i osadach, praktycznie nie mają kontaktów z Polakami.

Polskie duchowieństwo w **Boliwii**, stanowiące trzon tamtejszej nielicznej Polonii, misję duszpasterską pełni wśród miejscowej ludności. Jest to ok. 240 polskich misjonarzy różnych zgromadzeń oraz około 90 osób cywilnych. Prowadzą parafie, głównie w biednych regionach kraju lub w najbiedniejszych dzielnicach miast, a siostry zakonne zajmują się pracą katechetyczną, akcjami charytatywnymi, prowadzą domy dla sierot, osób chorych, ambulatoria lekarsko-pielęgniarskie, udzielając pomocy najbiedniejszym. Część polskich księży zajmuje eksponowane stanowiska w kościele boliwijskim, w tym urzędy biskupie (ksiądz Krzysztof Białasik, biskup Oruru).

Ok. 20 polskich księży prowadzi swoją misję w różnych zakątkach **Wenezueli**, pracując z najbiedniejszą częścią społeczeństwa, nieraz w bardzo trudnych warunkach dżungli amazońskiej wśród miejscowych Indian. Najbardziej znany wśród Polonii jest Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Wenezueli ksiądz Ryszard Urbański, który od 30 lat, co dwa tygodnie, odprawia mszę dla Polonii.

Na terenie **Paragwaju** działa kilku księży oraz zakonnic z Polski. Prowadzą pracę duszpasterską głównie wśród miejscowej ludności.

Grupę wielce zasłużoną dla **Peru** stanowili i stanowią polscy księża misjonarze, głównie salezjanie, franciszkanie, dominikanie, werbiści oraz księża diecezjalni. Ich pierwsza grupa przybyła do Peru w końcu lat 20-tych XX w.

Ponad 50 lat spędził w peruwiańskiej dżungli salezjanin ks. Zygmunt Szeliga, zmarły w 2005 r. założyciel i dyrektor z powodzeniem prosperującego w Limie Instytutu Medycyny Naturalnej.

Ponad 20 lat życia w Peru poświęcił pracy duszpasterskiej ks. Kazimierz Kochanek, niegdyś dyrektor wydawnictwa Salezjanów, który doprowadził do wydania w Peru kilku polskich książek (jak dotąd jedynych).

Dziś polscy księża misjonarze najczęściej pracują w oddalonych zakątkach Peru, odcięci od świata. To dzięki nim w tych najodleglejszych stronach świata słyży się o Polsce. Wszyscy oni utrzymują żywe i częste kontakty z pozostałą Polonią.

W **Ekwadorze** od wielu lat misję duszpasterską pełni ok. 30 polskich misjonarzy różnych zgromadzeń (franciszkanie, werbiści i oblaci) oraz siostry zakonne (niepokalanki i sercanki). Pracują na ogół w trudnych warunkach klimatycznych, bytowych i materialnych. Księża prowadzą parafie w Quito, Santo Domingo i Cuevedo, a także w oddalonych regionach Amazonii

ekwadorskiej. Siostry zakonne zajmują się pracą katechetyczną oraz charytatywną.

7. Najważniejsze problemy, zagrożenia, czynniki depolonizacyjne

- trudności w utrzymaniu więzi Polski z własną diasporą spowodowane odległością, a w efekcie wysokie koszty dotarcia do odległych i niejednokrotnie położonych w ciężkich warunkach topograficznych skupisk ludzi polskiego pochodzenia z koncertami, widowiskami kulturalnymi oraz np. materiałami do nauki języka polskiego;
- asymilacja wynikająca z wielopokoleniowego zamieszkiwania w środowisku obcym kulturowo i językowo; proces asymilacji dotyczy w szczególności mieszkającej w największych aglomeracjach stosunkowo nielicznej polonijnej inteligencji;
- niewielka liczba osób polskiego pochodzenia i znaczne rozproszenie;
- skromna pomoc Państwa Polskiego w zakresie podtrzymywania związków z krajem ojczystym.

**Stan ochrony praw mniejszości
polskich w świetle umów
bilateralnych i wielostronnych**

WSTĘP

Polska podpisała szereg umów bilateralnych i wielostronnych w celu ochrony praw mniejszości polskich w krajach, gdzie znajdują się duże skupiska polskiej diaspory. Ich funkcjonowanie reguluje również szereg innych praw wewnątrzpaństwowych i międzynarodowych (np. prawo UE).

W niniejszym rozdziale omówione zostały najważniejsze prawa mniejszości polskich oraz ich realizacja, w takich krajach jak: Niemcy, Czechy, Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, Kazachstan i Rosja.

Opisywane w rozdziale problemy mają różne podłoże i różny charakter. W niektórych krajach, jak w Czechach i na Łotwie, sytuacja Polaków nie wymaga ani nagłych, ani intensywnych interwencji Państwa Polskiego. Problemy strukturalne w traktowaniu polskiej mniejszości praktycznie nie występują.

Litwa i Niemcy są przykładem krajów, w których sytuacja prawna naszych rodaków, pomimo wieloletnich starań Polski, nadal jest niezadowolająca, a w niektórych przypadkach wręcz alarmująca. Na Litwie najpilniej trzeba rozwiązać następujące problemy: krzywdzący Polaków proces zwrotu mienia właścicielom, pogarszający się stan polskiej oświaty (ograniczenie wydawania podręczników, zmiany statusu egzaminu z języka polskiego na maturze), zapisy, które wyłącznie dla osób narodowości litewskiej zarezerwowały prawo do posiadania podwójnego obywatelstwa. W Niemczech, w stosunku do polskiej grupy, swoboda do utrzymywania swojej odrębności kulturowej jest również ograniczana: skala nauczania języka polskiego i w języku polskim jest bardzo niska, nakłady finansowe RFN na działalność polskiej grupy są dużo mniejsze, niż nakłady na inne społeczności nie niemieckiego pochodzenia. Występuje także nierówność w prawnym statusie Polaków w Niemczech (obywatele niemieccy pochodzenia polskiego) i Niemców w Polsce (mniejszość niemiecka w Polsce).

Rosja, Kazachstan, Ukraina to kraje o nieustabilizowanej demokracji, co ma swoje odbicie w stanie ochrony praw polskich mniejszości. W tych trzech krajach występują duże problemy metodyczne i kadrowe w nauczaniu języka polskiego. Na Ukrainie szczególnie ciężko rozwiązać problem zwrotu budynków należących do Kościoła (kościół, plebanie, domy opieki).

Wyjątkowo trudna sytuacja panuje na Białorusi, gdzie reżim Łukaszenki dąży do uzyskania pełnej kontroli nad społeczeństwem. Jednym z wyjątkowo niekorzystnych skutków tej polityki było całkowite podporządkowanie Związku Polaków na Białorusi władzy państwowej.

W dużej liczbie opisywanych w tym rozdziale przypadków stan ochrony praw naszych rodaków jest bardzo niepokojący i pomimo wielu lat starań liczne problemy pozostają nierozwiązane.

LITWA

W ostatniej dekadzie problematyka mniejszości narodowych w istotny sposób rzutowała na stan stosunków z Litwą. Najważniejszym dokumentem dwustronnym określającym prawa mniejszości polskiej na Litwie jest *Traktat między RP i RL o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy* z 26.04.1994. W artykułach 13., 14. i 15. *Traktatu* zawarte są podstawowe gwarancje dla wszechstronnego rozwoju społeczności polskiej na Litwie, tj. prawo do tworzenia organizacji - w tym politycznych - mniejszości polskiej, kultywowania języka, kultury, tradycji narodowych, religii, nauczania w języku mniejszości w szkołach stopnia podstawowego i średniego, publikowania czasopism i książek, emitowania programów radiowych i telewizyjnych w języku polskim w mediach państwowych. Podkreślić należy, że określone w *Traktacie* prawa osób należących do mniejszości narodowych oraz obowiązki państw wobec tych osób regulują kompleks zagadnień określanych wcześniej jedynie dokumentami politycznymi. *Traktat polsko-litewski* nadał tym regulacjom rangę zobowiązań o charakterze prawnomiędzynarodowym.

Obecnie główne problemy mniejszości polskiej na Litwie to:

1. Reprywatyzacja ziemi na terenach zamieszkiwanych przez mniejszość polską

Od początku procesu reprywatyzacji, który rozpoczął się na Litwie bezpośrednio po odzyskaniu przez ten kraj niepodległości, kwestia zwrotu własności – m.in. ziemskiej – dawnym właścicielom lub ich spadkobiercom, miała znaczenie zasadnicze.

Na Litwie zwrócono dotychczas – wg danych z końca maja 2006 roku – 91% ziemi. Na obszarach zamieszkiwanych przez Polaków wskaźnik ten jest wyraźnie gorszy i wynosi odpowiednio w okręgu wileńskim - 78%, w rejonach (powiatach) solecznickim – 64 %, trockim – 68%, wileńskim – 62%. W mieście Wilnie do tego czasu zwrócono jedynie około 7% ziemi.

Szczególny niepokój w ocenie procesu reprywatyzacji ziemi budzi wyraźne zespolenie się czynnika społeczno-gospodarczego z narodowościowym. Na ogólne problemy z reprywatyzacją wynikające z braku dokumentacji potwierdzającej prawa własności wnioskodawców, braku geodezyjnego podziału miejscowości, opieszałości, braku kompetencji i korupcji urzędników nakładają się bowiem w sposób widoczny kwestie o podłożu narodowościowym. Istotnym problemem jest również to, że w Wilnie, ogólnie na Wileńszczyźnie, a także np. w atrakcyjnych, nadmorskich regionach, ziemia nie jest zwracana prawowitym właścicielom, lecz przekazywana osobom zamieszkującym w innych częściach Litwy i nie mającym do otrzymanych terenów żadnych praw spadkowych.

Istotna dysproporcja między ilością ziemi zwróconej dawnym właścicielom na terenie całego kraju, a danymi z Wilna i Wileńszczyzny wymusiła na władzach litewskich podjęcie pewnych działań mających poprawić zaistniałą sytuację. Komisja Sejmowa powołana do zbadania naruszeń trybu przywrócenia własności do ziemi w powiecie wileńskim wykazała w 2003 roku liczne przypadki opieszałości, nadużyć i korupcji urzędniczej, w tym urzędników najwyższego szczebla. Na wileńskim Wydziale Geodezyjnym ustalono, iż z powodu nieprzestrzegania wymogów przygotowania rejestracji przechowywanych dokumentów brakuje 70 akt spraw o przywrócenie praw własności. Towarzyszyły temu braki spisów osób wnioskujących oraz prowadzenie reprivatyzacji ze złamaniem obowiązującego prawa. Efektem prac komisji sejmowej było znaczące przyspieszenie reprivatyzacji w skali całej Litwy.

W 2005 roku dawni właściciele nieruchomości odnieśli zwycięstwo w Sądzie Konstytucyjnym, który wydał orzeczenie zmuszające rząd Republiki Litewskiej do wypłacenia rekompensat za nieruchomości wykupywane przez państwo. Oszacowano, iż na ten cel rząd będzie musiał wydać kwotę ok. 1 mld litów.

Strona polska nieustannie podkreśla w rozmowach dwustronnych konieczność weryfikacji i rzetelnego zakończenia procesu reprivatyzacji ziemi. W związku z tym, iż plan zagospodarowania przestrzennego Wilna nie przewiduje zwrotu ziemi, Polska nie tylko domaga się przyspieszenia procesu reprivatyzacji, ale oczekuje także przedstawienia propozycji sposobu wypłaty rekompensat tym Polakom, których wnioski złożone w latach 2007-2008 zostaną rozpatrzone odmownie.

2. Zagrożenia dla oświaty polskojęzycznej

Sytuacja oświaty polskiej na Litwie od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania oraz intensywnych działań polskiego rządu. Prawa mniejszości polskiej do nauki języka polskiego zagwarantowane są zarówno w *Traktacie między RP a RL o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy* z 1994 r., jak i w prawie litewskim (*Ustawa o oświacie* z 28.06.2003 r. zapewniająca prawo do nauki w języku ojczystym i otrzymanie pełnego wykształcenia średniego). Należy podkreślić, że obecnie stan polskiej oświaty na Litwie jest stosunkowo dobry, zarówno jeśli chodzi o liczbę szkół, uczniów, jak i zasady jego funkcjonowania. Polityka władz litewskich od wielu lat prowadzi jednak do pogarszania dotychczasowej sytuacji. Przez ostatnie dwa lata widoczna jest tendencja do pogarszania warunków finansowania, zmiany statusu egzaminu z języka polskiego na maturze oraz ograniczenie wydawania podręczników.

Dokumentem, który miał ujawnić intencje władz litewskich wobec szkół polskich i zapisać najważniejsze postanowienia miała być *Strategia rozwoju oświaty polskiej na Litwie* przyjęta w

maju 2005 r. przez Ministra Oświaty RL. Jednak treść tego dokumentu nie została uzgodniona z polską mniejszością i samorządami rejonów zamieszkałych przez Polaków. W opinii Polskiej Macierzy Szkolnej oraz Związku Polaków na Litwie *Strategia* nie rozwiązuje nabrzmiałych od lat problemów szkolnictwa w języku polskim.

W ostatnim czasie szczególny niepokój mniejszości polskiej i władz RP wywołuje kolejny dokument opracowany przez litewskie władze oświatowe. Chodzi o *Wytoczne zewnętrzne oceniania i badań uczniów w latach 2006-2012*, zgodnie z którymi ujednolicenie egzaminu maturalnego miałyby nastąpić praktycznie bez postulowanego przez mniejszość okresu przejściowego, a decyzja o zdawaniu egzaminu z języka polskiego na maturze należy do samego ucznia. Przyjęcie takiej koncepcji powoduje degradację matury z języka polskiego, a w dalszej kolejności obniża znaczenie samego języka polskiego wśród społeczności Polaków na Litwie. Litewskie władze oświatowe planują także ujednolicenie egzaminu maturalnego z jęz. litewskiego dla Litwinów i obywateli litewskich innych narodowości.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP popiera wnioski i postulaty Polskiej Macierzy Szkolnej i Związku Polaków na Litwie w sprawach oświaty. Są i będą one poruszane we wszelkich rozmowach i negocjacjach polsko-litewskich.

3. Pisownia imion i nazwisk

W *Traktacie polsko-litewskim* z 1994 roku zawarty został zapis gwarantujący osobom należącym do polskiej mniejszości możliwość używania imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości. Zostało także zapisane, iż szczegółowe regulacje dotyczące pisowni imion i nazwisk zostaną określone w odrębnej umowie. W trakcie wieloletnich negocjacji, przerywanych często przez stronę litewską na długie miesiące, strona polska forsowała projekt, którego postanowienia umożliwiałyby zapisywanie w litewskich dokumentach urzędowych nazwisk osób należących do polskiej mniejszości według reguł polskiej pisowni.

Szytwnie stanowisko strony litewskiej ujawniło się w wydanym w 1999 roku przez Sąd Konstytucyjny RL orzeczeniu, z którego wynikał nakaz zapisywania w dowodach osobistych imion i nazwisk wszystkich obywateli litewskich, w tym także osób należących do mniejszości narodowych, literami języka państwowego. Od tego momentu jednym z litewskich argumentów przeciwko umowie jest twierdzenie, że jej przyjęcie wymagałoby zmiany Konstytucji RL. W latach 2000-2004 odbyło się kilka rund negocjacji, które nie przyniosły jednak żadnego skutku.

W 2005 roku strona litewska podjęła prace nad projektem *Ustany o pisowni imion i nazwisk w dokumentach urzędowych* (konieczność dostosowania prawa do norm UE), który wprowadzałby rozwiązanie umożliwiające sfinalizowanie negocjacji z Polską. Rządowy projekt ustaw skierowany

we wrześniu 2005 r. do litewskiego Parlamentu został jednak odrzucony w listopadzie 2005 r. przez Komisję Prawną Sejmu RL, która uznała go za niezgodny z Konstytucją.

Podczas wizyty prezydenta RP L. Kaczyńskiego w RL w marcu 2006 r. prezydent V. Adamkus zadeklarował, iż kwestia pisowni imion i nazwisk Polaków mieszkających na Litwie będzie rozwiązana możliwie szybko na wysokim szczeblu. Podkreślił on również, że sprawa ta nie powinna mieć wpływu na stosunki dwustronne pomiędzy Polską a Litwą, tym bardziej, iż Sejm RL jest gotowy do ponownego rozpatrzenia kwestii spornego zapisu. Marszałek Senatu RP B. Borusewicz, przebywając z wizytą na Litwie w maju 2006 r., został zapewniony przez Przewodniczącego Sejmu RL V. Muntianasa, iż Sejm planuje przyjęcie ustawy jesienią 2006 r..

4. Litewska *Ustawa o mniejszościach narodowych*

W Sejmie RL trwają prace nad nowelizacją *Ustawy o mniejszościach narodowych*, która ma systemowo regulować wszystkie kwestie dotyczące mniejszości narodowych. Sejm RL obecnej kadencji wznowił prace nad nowelizacją – ostatnio projekt był omawiany w komitetach Oświaty i Nauki oraz Spraw Zagranicznych. Podczas ostatniego Zjazdu Związku Polaków na Litwie w maju 2006 r. przyjęto *Oświadczenie w sprawie projektu nowej ustawy o ochronie praw i swobód mniejszości narodowych*, w którym wyrażono zaniepokojenie kierunkiem prac komisji sejmowych. Wbrew postanowieniom Konwencji Ramowej i uwagom Komisji Rady Europy projekt zmierza do ograniczenia możliwości publicznego używania języka mniejszości narodowych w urzędach i instytucjach administracji publicznej, położonych na terenach położonych na terenach gęsto zamieszkałych przez daną mniejszość.

5. Litewska *Ustawa o obywatelstwie RL*

Władze litewskie nie podjęły żadnych starań o nowelizację *Ustawy o obywatelstwie* z 2002 r. i usunięcie z niej postanowień dyskryminujących mniejszości narodowe na Litwie. Zapisy ustawy zezwalają na posiadanie podwójnego obywatelstwa jedynie osobom narodowości litewskiej. Komitet Doradczy Rady Europy w sprawie wdrażania na Litwie Konwencji Ramowej RE o Ochronie Mniejszości Narodowych ustalił, że nowa *Ustawa o obywatelstwie*, przygotowana bez uzgodnień z mniejszościami narodowymi, jest dyskryminująca; uznał on też, że władze litewskie powinny po uzgodnieniu z zainteresowanymi grupami podjąć wszelkie działania, aby znowelizować istniejące prawo.

Podjęta w 2005 roku nowelizacja *Ustawy o obywatelstwie* wprowadziła drobne korekty do różnych jej postanowień, ale nie do kontrowersyjnego artykułu 18. *Ustawy*. Wniosek Sądu Administracyjnego Okręgu Wileńskiego do Sądu Konstytucyjnego RL, kwestionujący niektóre

przepisy został on rozpatrzony w 2006 roku i w efekcie wiele z zapisów tej ustawy ma zostać znolizowanych, ale nie pod kątem przyznania równorzędnych praw do uzyskania podwójnego obywatelstwa tylko zniesienie takiego prawa w ogóle.

Odnosząc się do realizacji polsko-litewskiego *Traktatu* z 1994 roku, należy stwierdzić, że strona litewska daleka jest od przestrzegania jego zapisów. Szczególnie rażące są naruszenia następujących artykułów *Traktatu* dotyczących praw mniejszości:

Artykuł 13. – mówi o zobowiązaniu obu stron do poszanowania międzynarodowych zasad i standardów dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych, a następnie wymienia „w szczególności” akty powstałe w 1994 roku. Nie wyklucza to jednak konieczności przestrzegania także aktów prawnych, które weszły w życie później, ale w okresie obowiązywania *Traktatu*. Szczególne znaczenie ma tu *Konwencja Ramowa Rady Europy o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych*, której nieprzestrzeganie w kilku punktach zarzucili władzom Litwy także eksperci Rady Europy.

Przykładem ewidentnej dyskryminacji polskiej społeczności na Litwie jest litewska wspomniana wcześniej *Ustawa o obywatelstwie* zezwalająca na podwójne obywatelstwo wyłącznie rdzennym Litwinom. Art. 92. sprawozdania Komitetu Doradczego RE w sprawie wdrażania na Litwie *Konwencji Ramowej RE o Ochronie Mniejszości Narodowych* stwierdził: „Komitet Doradczy ustalił, że nowa *Ustawa o obywatelstwie*, przygotowana bez uzgodnień z mniejszościami narodowymi, jest dyskryminująca i uważa, że instytucje władzy powinny po uzgodnieniu z zainteresowanymi osobami podjąć wszystkie niezbędne działania, aby naprawić sytuację”. W oparciu o to sprawozdanie, Komitet Ministrów RE przyjął 10 grudnia 2003 r. rezolucję, w której stwierdza m.in., iż „szczególną uwagę należy zwrócić na dotyczące podwójnego obywatelstwa przepisy nowej *Ustawy o obywatelstwie*, które w konsekwencji mogą być dyskryminujące wobec osób należących do mniejszości narodowych”. Mimo wniosków społeczności polskiej oraz innych mniejszości, nawet nie podjęto próby zlikwidowania dyskryminujących przepisów.

Innym przykładem niezrealizowania art. 13. *Traktatu* jest wyraźna tendencja w polityce władz RL do uszczuplania praw mniejszości. Strona polska od lat nawołuje, by nie pogarszać dotychczasowej sytuacji oświatowej mniejszości narodowych w obu krajach. Tendencję tę dostrzegła również delegacja ekspertów RE z Komitetu Doradczego ds. Mniejszości Narodowych, która to delegacja pod przewodnictwem przedstawicielki Szwecji Athanasii Akermark wizytowała Litwę na jesieni roku 2002, by sprawdzić, jak władze tego kraju wdrażają w życie ratyfikowaną *Konwencję Ramową RE o Ochronie Mniejszości Narodowych*. W nadesłanym później raporcie eksperci RE z Komitetu Doradczego krytykują władze litewskie, szczególnie za dwuznaczność, nieprecyzyjność, niekonsekwencję i sprzeczności w stanowieniu prawa wewnętrznego, traktującego o możliwościach używania przez mniejszości narodowe ich języka

ojczystego w miejscach publicznych oraz w państwowych urzędach. Eksperci uważają, iż jest to jeden z powodów, dlaczego na Litwie w praktyce mniejszości narodowe nie mają możliwości korzystania w pełnym zakresie z prawa do publicznego używania języka ojczystego.

Artykuł 14. - z uwagi na uznawane przez władze litewskie za faktycznie stojące ponad innymi przepisami postanowienia *Ustawy o języku państwowym* nie jest możliwe realizowanie postanowienia art. 14., tiret 1. o prawie do swobodnego posługiwania się językiem mniejszości, mimo że zezwalają na to przepisy litewskiej *Ustawy o mniejszościach narodowych*, jak też art. 11. *Konwencji Ramowej RE o Mniejszościach Narodowych* (art. 11., 3.) Zawiera on zapis, że w rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez mniejszości narodowej, strony będą się starać (zgodnie z obowiązującym prawem oraz przy uwzględnieniu specyficznych warunków państw) umieszczać również w języku mniejszości tradycyjne nazwy lokalne, nazwy ulic i inne oznakowania topograficzne o charakterze publicznym, o ile będzie istnieć wystarczające zapotrzebowanie na takie oznakowania. Jednak władze zareagowały na taką (prawnie przecież uzasadnioną) inicjatywę wyraźnie nieprzychylnie. W podwileńskiej Suderwi, gdzie mieszka ponad 80 proc. Polaków, nie udało się wprowadzić dwujęzycznych nazw ulic. Miejskowa starościna została ukarana grzywną za wykroczenie administracyjne i chociaż później sąd wycofał karę pieniężną, to jednak samo oskarżenie o wykroczenie administracyjne, nakazujące zdjąć bezprawne – jego zdaniem – tablice, zachowało moc. Co gorsza, rząd po incydencie suderwskim przygotował projekt rozporządzenia *O przepisach nadawania i zmiany numeracji budynkom i mieszkaniom*”, w którym zaproponował, by podwójne nazwy ulic mogły figurować jedynie w miejscowościach, gdzie jakaś mniejszość stanowi 70 proc. ogółu mieszkańców. Na dodatek prawo to dotyczyłoby tylko samego słowa „ulica” (względnie „plac” czy „skwer”), natomiast nazwa własna miałaby być pisana już w wersji oficjalnej (czyli ulica Vilniaus, zamiast Wileńska).

Art. 14. tiret 7. – realizacja prawa do używania imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości opisana została powyżej. Nic nie wskazuje jednak na to, by Sejm RL był gotów przyjąć stosowne zmiany ustawowe. Wraz z nowym rządem, w lecie 2006 roku, powrócono także do koncepcji podwójnej (litewskiej i polskiej) pisowni nazwisk.

Art. 14. tiret 8. mówi o uczestnictwie przedstawicieli mniejszości w życiu publicznym na równych prawach. Wkrótce po przyjęciu *Traktatu* strona litewska wprowadziła 5 proc. próg wyborczy; nieustannie podejmowane są również zabiegi zmieniające kształt (jednomandatowych) okręgów wyborczych. Obie te sprawy znacznie pogarszają możliwości tworzenia przez mniejszość polską odpowiednio silnej reprezentacji parlamentarnej.

Art. 15. tiret 6. określa, iż „sygnatariusze powstrzymają się od jakichkolwiek działań, mogących doprowadzić do asymilacji członków mniejszości narodowej wbrew ich woli oraz

zgodnie ze standardami międzynarodowymi powstrzymają się od działań, które prowadziłyby do zmian narodowościowych na obszarach zamieszkałych przez mniejszości narodowe”. Litewskie podejście w tej sprawie wydaje się jednak inne. Po pierwsze istnieją próby (bardzo jednoznaczne w latach 90-tych, obecnie zaś sugerowane mniej oficjalnie) wprowadzenia nowego podziału administracyjnego RL. Po drugie rząd litewski dąży się do repywatyzacji, czyli do nadania tytułu własności 50 tys. ha ziemi na Wileńszczyźnie osobom z innych regionów, co de facto oznacza masowe zasiedlenie tych terenów przez rdzennych Litwinów.

Mówiąc o nieprzestrzeganiu na Litwie praw polskiej mniejszości należy jednak pamiętać, że i tak stosunki między władzami i litewską większością a polską mniejszością są daleko lepsze, niż w pozostałych państwach powstałych po rozpadzie byłego ZSRR. Dla przykładu: w najbardziej niepokojącej nas kwestii oświaty i szkolnictwa dla Polaków, niezwykle istotny jest fakt, iż od 1990 liczba szkół polskich na Litwie i ich uczniów podwoiła się (z 10 tys. w 1988 r do 19 400 uczniów w 12 szkołach obecnie). Istnieją jednakże jak wszędzie pewne niedogodności, czy nawet zagrożenia dla przyszłej pozycji polskiej mniejszości, dlatego sama mniejszość oraz strona polska nieustannie pertraktują ze stroną litewską. Na wszelkich szczeblach kontaktów władz (m.in. na forach regularnie działających: Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów RP i RL, Zgromadzenia Poselskiego Sejmu RP i Sejmu RL, Rady ds. Współpracy Między Rządami RP i RL, Polsko-Litewskiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych, a także podczas częstych spotkań ministrów spraw zagranicznych i innych szefów resortów, parlamentarzystów i polityków) poruszane są kwestie zapewnienia polskiej mniejszości na Litwie należnych jej praw. Po wyborach w 2006 r. polityczna reprezentacja mniejszości polskiej – AWPL – weszła w skład koalicji rządzącej obecnie na Litwie, a jej przedstawiciele objęli kilka istotnych stanowisk w administracji rządowej. Stwarza to szanse rozwiązania przynajmniej niektórych z wymienionych wyżej problemów.

BIAŁORUŚ

Działalność kulturalna i informacyjna prowadzona przez organizacje polskie na Białorusi jest uzależniona niemal w całości od pomocy finansowej z Polski; ze środków budżetowych RP finansowanych było kilkadziesiąt różnego rodzaju zespołów amatorskich, a także prasa polskojęzyczna – np. tygodnik ZPB „Głos znad Niemna”.

Przez ostatnie kilkanaście lat mniejszość polska na Białorusi mogła - z trudnościami, ale jednak - działać, a jej podstawowe prawa – choć nie zawsze respektowane – nie były otwarcie przez władze kwestionowane. Działania podjęte przez reżim Aleksandra Łukaszenki w 2005 r. sytuację tę w sposób zasadniczy pogorszyły. Władze białoruskie uznały bowiem, iż Związek Polaków – największa reprezentacja mniejszości polskiej i jednocześnie największa organizacja społeczna w tym kraju, powinna być wobec nich w pełni dyspozycyjna.

Od początku 2005 r. białoruskie organy bezpieczeństwa podjęły wobec wielu działaczy ZPB działania, wcześniej stosowane wyłącznie wobec partii i środowisk niezależnych bądź uznanych przez reżim Aleksandra Łukaszenki za wrogie. Katalizatorem zmian stał się VI Zjazd ZPB, który miał miejsce w dniach 12–13 marca 2005 roku w Grodnie, w czasie którego delegaci wybrali nowe kierownictwo tej organizacji, z Andżeliką Borys na czele. Władze białoruskie zareagowały na wyniki zjazdu negatywnie, a ostatecznie 12 maja 2005 roku Ministerstwo Sprawiedliwości oficjalnie unieważniło jego decyzje, uznając je za podjęte niezgodnie z prawem Republiki Białoruś.

Po Zjeździe represjom poddane zostały nowo wybrane władze Związku oraz liderzy jego terenowych oddziałów, a szczególnie prezes Andżelika Borys, którą wielokrotnie przesłuchiowano i poddawano presji psychicznej. Jednocześnie władze białoruskie przystąpiły do akcji propagandowej przeciwko polskim dyplomatom, oskarżając ich o niezgodne z prawem białoruskim ingerencje w działalność Związku Polaków i podejmowanie działań mających na celu destabilizację w państwie. Podjęły one też kroki na rzecz powołania nowego, dyspozycyjnego wobec reżimu, kierownictwa Związku. Władze wyznaczyły „delegatów na zjazd”, który odbył się 27 sierpnia 2005 r. w Wołkowysku. Nowym prezesem został Józef Łucznik. Nie dopuszczono do udziału w zjeździe żadnego z działaczy wybranych w legalnym marcowym VI Zjeździe; niektórych z nich aresztowano i skazano na kary więzienia.

W wyniku działań władz białoruskich aktywność Związku Polaków została sparaliżowana. Powstają kolejne prezydenckie dekrety, mające na celu całkowite sparaliżowanie społeczeństwa, a przede wszystkim izolowanie środowisk opozycyjnych i niezależnych. Stałe ograniczanie swobód obywatelskich w coraz większym stopniu utrudnia funkcjonowanie

legalnego (zdaniem MSZ) ZPB. Demokratycznie wybrane władze Związku Polaków utraciły kontrolę nad Domami Polskimi na Białorusi, a członkowie legalnie wybranych władz Związku poddawani są stałym szykanom i represjom. Nauczanie języka polskiego jest ograniczane, słabnie działalność kulturalna, likwidowane są kolejne niezależne media.

Polityka Polski wobec Białorusi - choć specyficzna ze względu na sąsiedztwo i zamieszkiwanie tam licznej mniejszości polskiej - jest zbieżna z polityką państw UE. Od władz białoruskich domagamy się przestrzegania standardów demokratycznych i podpisanych przez to państwo umów i zobowiązań. Polska, podobnie jak państwa Unii Europejskiej, nie utrzymuje obecnie z Białorusią oficjalnych kontaktów na wysokim szczeblu, stara się jednak prowadzić elastyczną politykę, prezentując otwarcie na rozmowy na niższych szczeblach. Celem jest wspieranie budowy społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi. Jedyną szansą na demokratyzację życia politycznego i społecznego w tym kraju jest zmiana od wewnątrz, a proces takich zmian może trwać bardzo długo.

Sytuacja prawna członków mniejszości polskiej na Białorusi została określona zapisami artykułów 13-17 *Traktatu między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*, w białoruskiej *Ustawie o mniejszościach narodowych* z 1992 r., *Ustawie o mniejszościach narodowych w Republice Białoruś* z 1992 r., *Ustawie o stowarzyszeniach* z 1994 r. a także, częściowo, w innych dokumentach prawa wewnętrznego, które – w sensie formalno-prawnym – określają prawa polskiej mniejszości narodowej w sposób satysfakcjonujący, zgodny z międzynarodowymi standardami.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP ocenia, że władze białoruskie – odmawiając prawa działania władzom wybranym w marcu br. oraz organizując tzw. zjazd w sierpniu br. – złamały w szczególności następujące przepisy prawa:

- *Ustawę o mniejszościach narodowych w Republice Białoruś* z dnia 11 listopada 1992 r. (art. 5. dot. prawa do druku i upowszechniania informacji w języku ojczystym);
- *Ustawę o stowarzyszeniach* z dnia 4 października 1994 r. (art. 4. dot. dobrowolności i samorządności stowarzyszeń; art. 5. dot. zakazu ingerencji organów państwowych i osób urzędowych w działalność stowarzyszeń; art. 22. dot. praw stowarzyszeń);
- *Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś „O dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”* z 1993 r. (art. 13. dot. zasad ochrony praw mniejszości narodowych, w tym oparcia się o zasady określone w Dokumencie Spotkania Kopenhaskiego w sprawie ludzkiego wymiaru; art. 15. dot. m.in. dostępu do informacji, jej rozpowszechniania i wymiany oraz zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji i stowarzyszeń; art.

16. dot. m.in. konstruktywnej współpracy w zakresie ochrony praw osób należących do mniejszości narodowych).

Jednocześnie późniejsze akty prawa RB i nowelizacje już istniejących dokumentów znacznie zawężają możliwości swobodnego realizowania przez osoby należące do mniejszości należnych im praw. Przykładowo – znowelizowana *Ustawa o organizacjach społecznych* (nowa wersja ustawy obowiązuje od 1.11.2005 r.), zawiera zapisy budzące poważne obawy, co do możliwości swobodnego funkcjonowania na Białorusi organizacji społecznych, w tym organizacji polskich. Między innymi:

- art. 6. *Ustawy* dopuszcza – w granicach prawa białoruskiego – możliwość ingerencji państwa w działalność każdej organizacji społecznej;
- art. 7. zakazuje działalności organizacji niezarejestrowanych. W sytuacji odmowy nowej rejestracji lub przerejestrowania dotychczasowych struktur ZPB ich działalność zostanie uznana za nielegalną;
- art. 9. przewiduje zakaz preferowania w dokumentach założycielskich jakiegokolwiek rasy, narodowości lub religii. Redakcja tego zapisu może np. wykluczyć z nazwy organizacji odniesienia do polskości.

Inne akty prawne RB ograniczają np. prawo do nauki za granicą, możliwości otrzymywania pomocy zza granicy, poruszania się cudzoziemców w strefie nadgranicznej, itd.

W obliczu sytuacji kryzysowej na Białorusi Polska prowadzi działania na arenie międzynarodowej, mające na celu uwrażliwienie instytucji euroatlantyckich i międzynarodowej opinii publicznej na sytuację mniejszości polskiej na Białorusi. Przykładami takich działań były kontakty z Przewodnictwem UE, wyjazd Andżeliki Borys do Strasburga i jej spotkania w Parlamencie Europejskim, zaangażowanie się Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych w sprawy represjonowanych na Białorusi Polaków, rezolucja Parlamentu Europejskiego wzywająca do „wsparcia demokratycznie wybranego zarządu Związku Polaków na Białorusi oraz wyłonionych w demokratycznych wyborach organów innych organizacji pozarządowych, które są poddawane represjom ze strony reżimu Łukaszenki” i w końcu zorganizowane przez MSZ w Warszawie spotkanie prezes Andżeliki Borys ze sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka ONZ.

UKRAINA

Na Ukrainie prawa osób należących do mniejszości narodowych chronione są przez zapisy Konstytucji Ukrainy, *Ustawę o mniejszościach narodowych na Ukrainie* z 25 czerwca 1992 r. oraz dekret prezydenta *O powołaniu Funduszu Rozwoju Kultur Mniejszości Narodowych Ukrainy*. Ukraina jest ponadto stroną Ramowej Konwencji Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych.

Sprawy mniejszości narodowych uwzględnione zostały w *Traktacie między Rzeczypospolitą Polską, a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy* z 18 maja 1992 roku. W *Traktacie* potwierdzono, że przynależność do mniejszości narodowej jest sprawą indywidualnego wyboru jednostki i że nie mogą z tego wynikać dla niej żadne niekorzystne następstwa; uznano prawa członków mniejszości do zachowania, wyrażania i rozwijania ich tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej bez jakiegokolwiek dyskryminacji; zobowiązano się chronić tożsamość narodową mniejszości przed działaniami jej zagrażającymi, a także podjąć niezbędne działania w celu realizacji następujących praw osób należących do mniejszości narodowych:

- prawa do nauczania i uczenia się języka ojczystego i w języku ojczystym oraz swobodnego posługiwania się nim,
- prawa do dostępu, rozpowszechniania i wymiany informacji w języku ojczystym,
- prawa do używania imion i nazwisk w brzmieniu przyjętym dla języka ojczystego,
- prawa do wyznawania i praktykowania swej religii,
- prawa do zakładania i utrzymywania własnych instytucji i stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i religijnych,
- prawa do ustanawiania i utrzymywania niezakłóconych kontaktów między sobą w obrębie kraju zamieszkania i poprzez granice.

Niezależnie od *Traktatu* kwestie związane bezpośrednio lub pośrednio z ochroną praw i interesów mniejszości polskiej zostały uregulowane w porozumieniach niższego rzędu, takich jak *Umowa między Rządem RP a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji* z 1994 roku, a także *Porozumienie o współpracy między Ministerstwem Edukacji Narodowej RP a Ministerstwem Oświaty Ukrainy*, podpisane po raz kolejny w 2001 roku.

Warunkiem dalszego rozwoju szkolnictwa polskojęzycznego jest zakładanie kolejnych placówek oświatowych w ramach systemu publicznego oraz – równolegle – rozbudowa małych szkółek sobotnio-niedzielnych, działających w mniejszych społecznościach lokalnych. Trudności występujące w tej dziedzinie wynikają po pierwsze ze słabości ekonomicznej państwa ukraińskiego, które nie jest w stanie inwestować w oświatę, ale także z niezbyt przychylnego nastawienia władz

lokalnych (szczególnie na Ukrainie zachodniej) do tego rodzaju przedsięwzięć. Mimo wieloletnich wysiłków nie udało się doprowadzić do nadania szkołom polskim statusu szkół mniejszościowych.

Nie bez trudności rozwija się nauczanie w ramach szkółek sobotnio-niedzielnich oraz nauczanie fakultatywne. Przy rejestracji tego typu form nauczania istotną rolę spełniają rodzice i nauczyciele. W tej sferze odnotowano ze strony lokalnych władz oświatowych wiele przypadków wydłużania procedury administracyjnej i utrudniania procesu rejestracji.

Nauczanie języka polskiego na Ukrainie wiąże się z koniecznością przezwyciężenia poważnych problemów metodycznych i kadrowych. Dużą pomocą jest w tym zakresie praca nauczycieli delegowanych z Polski na podstawie umowy międzyresortowej (w 2006 roku jest to 41 osób). Borykają się oni ze znacznymi trudnościami; najczęściej dotyczą one znalezienia mieszkania bądź zameldowania się. W znacznym stopniu sytuacja taka jest wynikiem zaniedbań i niechętnego stosunku ukraińskich władz lokalnych do nowo przybyłych nauczycieli.

Zakładanie polskich organizacji, stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i religijnych w zasadzie nie napotyka na przeszkody ze strony władz miejscowych. Problemem jest jednak przewlekłość procedur i piętrzenie innych trudności biurokratycznych. Organizacje polskie działają w bardzo trudnych warunkach, nie otrzymują praktycznie żadnej pomocy ze strony państwa. Wiele z nich nie ma też możliwości uzyskania pomieszczeń stosownych dla prowadzenia działalności statutowej, nie otrzymują bowiem na te cele żadnych dotacji. Problem ten był wielokrotnie poruszany w rozmowach dwustronnych. W rezultacie niektóre organizacje polskie otrzymały lokale na swą działalność (m.in. w Kijowie, Lwowie, Czerniowcach). Ponieważ nie są one zwolnione z żadnych opłat i podatków, ciężar utrzymania lokali spoczywa niemal w całości na stronie polskiej.

Zdarza się, że władze lokalne, a nawet służby specjalne, wywierają presję na organizacje polskie (np. Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie Polaków w Prylukach), by nie rozwijały one działalności społecznej, rzekomo ze względu na obawy przed polonizacją Ukraińców.

Narzędziem rozpowszechniania i wymiany informacji w języku polskim jest na Ukrainie kilkanaście polskich czasopism. Prawie wszystkie są w całości finansowane z budżetu państwa polskiego, głównie za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Wsparcie finansowe od władz miejscowych otrzymują media polskie bardzo sporadycznie (np. „Gazeta Lwowska”).

Możliwość realizacji prawa do wyznawania i praktykowania religii związana jest z posiadaniem przez wspólnoty religijne odpowiednich budynków sakralnych oraz umożliwieniem wiernym korzystania z posługi osób duchownych.

Większość osób narodowości polskiej na Ukrainie wyznaje religię katolicką. Społeczności katolickie zabiegają o zwrot przejętych przez państwo świątyń, które często budowane były na koszt wiernych. W marcu 1992 r. wydany został Dekret Prezydenta *O przedsięwzięciach dotyczących zwrotu dóbr kultowych organizacjom religijnym* (prolongowany w 1998 r.) Przewiduje on, że obiekty sakralne winny być - "w miarę możliwości" - zwrócone lub przekazane w bezpłatne użytkowanie prawowitym właścicielom. Nie bez znaczenia w kwestiach restytucji mienia jest fakt, iż ukraińskie ustawodawstwo sprawy te przekazuje w gestię władz lokalnych i to od ich postawy, a nie od decyzji Kijowa, zależy zwrot takich obiektów. Choć wiele budynków już zwrócono, na przekazanie wiernym oczekują jeszcze kościoły m.in.: w Kijowie, we Lwowie, Czernihowie, Białej Cerkwi, Humaniu, Dniepropietrowsku. Przedstawiciele niektórych władz terenowych tłumaczą często swoją nieprzychylną postawę poważnymi trudnościami związanymi z przekwaterowaniem dotychczasowych użytkowników obiektów oraz rzekomym prześladowaniem w Polsce mniejszości ukraińskiej i Cerkwi greckokatolickiej oraz prawosławnej. Największe problemy występują ze zwrotem plebanii, klasztorów i domów opieki; są one często przekazywane w bardzo złym stanie i ich remont wymaga dużych nakładów. Odbudowa obiektów religijnych odbywa się przede wszystkim dzięki pomocy wiernych z Polski oraz organizacji rzymskokatolickich w innych krajach.

Władze polskie niejednokrotnie podejmowały rozmowy na różnych szczeblach, wspierając starania rzymskich katolików polskiego pochodzenia o zwrot obiektów sakralnych oraz wspomagając duchownych z Polski jako obywateli RP objętych opieką konsularną. W tych działaniach strona polska musi uwzględniać jednak fakt, że jednocześnie z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Ukrainą a Watykanem, sprawy Kościoła znalazły się w sferze stosunków dwustronnych Ukrainy z Watykanem.

ROSJA

Podstawowym aktem prawnym w FR określającym rosyjską politykę wobec grup narodowościowych jest rozporządzenie Prezydenta Federacji Rosyjskiej B. Jelcyna, z dnia 19 czerwca 1996 r. (Nr 909), *O zatwierdzeniu koncepcji państwowej polityki narodowościowej w Federacji Rosyjskiej*, bazujące na Konstytucji Federacji Rosyjskiej - części 2. art. 19., art. 26. pkt.1. i 2. (cyt.: „1. Każdy ma prawo określać i okazywać swoją przynależność narodową (...). 2. Każdy ma prawo do używania języka narodowego oraz do wolnego wyboru języka porozumiewania się, wychowania, nauczania i działalności twórczej”).

Inne akty prawne regulujące sprawy istotne dla Polonii rosyjskiej to:

- *Ustawa autonomii narodowo-kulturalnej* z dn. 05.06.1996 r., która m.in.:
 - określa zasady prawne możliwości organizowania się, zrzeszania i działania przedstawicieli grup narodowościowych zamieszkujących w FR;
 - wprowadza definicję autonomii narodowo-kulturalnej: jest to forma samookreślenia narodowo-kulturalnego w postaci społecznego zrzeszenia obywateli FR, zaliczających siebie do określonej wspólnoty etnicznej, na bazie ich dobrowolnej samoorganizacji w celu samodzielnego rozwiązywania problemów związanych z zachowaniem tożsamości narodowej, języka, wykształcenia i kultury narodowej. Autonomia narodowo-kulturalna ma prawo m.in. do otrzymywania wsparcia ze strony organów władzy państwowej oraz organów samorządu regionalnego, niezbędnego dla zachowania obyczajów narodowych, rozwoju języka ojczystego, a także kultury narodowej. Autonomie narodowo-kulturalne mogą być organizacjami o zasięgu lokalnym (miejskie, rejonowe, osiedlowe, wiejskie), regionalnym lub federalnym.
- *Ustawa o stowarzyszeniach społecznych* z dnia 19.05.1995 r., Nr 82-FZ, która stanowi podstawę działalności autonomii narodowo-kulturalnych, określając je jako specyficzną formę organizacji społecznej, rodzaj stowarzyszenia społecznego. Ustawa określa m.in. zasady rejestracji stowarzyszeń społecznych, ich uprawnienia, własność, źródła tworzenia majątku, działalność gospodarczą oraz nadzór i kontrolę nad stowarzyszeniami społecznymi

W ostatnim okresie w FR zauważalne są tendencje władz centralnych do zwiększenia kontroli nad podmiotami terytorialnymi FR, w tym nad organizacjami społecznymi, działającymi w formie autonomii narodowo-kulturalnych. Jednym z aktów prawnych, który wprowadził takie

zmiany, jest *Ustawa o wniesieniu zmian w niektóre akty ustawodawcze Federacji Rosyjskiej* z dnia 10.01.2006 r., wprowadzająca nowelizacje podstawowych ustaw określających działalność organizacji niekomercyjnych, m.in. art. 2. znowelizował *Ustawie o organizacjach społecznych*, natomiast art. 3. *Ustawę o organizacjach niekomercyjnych*.

W ślad za tymi nowelizacjami wprowadzono w życie uzupełniające akty wykonawcze, z których podstawowym jest Rozporządzenie Rządu Federacji Rosyjskiej z dnia 15.04.2006 r. *O trybie realizacji wybranych zasad prawa federalnego regulujących działalność organizacji niekomercyjnych*.

Z powyższych regulacji prawnych wynika, że najważniejszą formą organizacji polonijnych powinny być autonomie narodowo-kulturalne. Formę taką posiadają tylko nieliczne organizacje polskie - należy podkreślić, że władze Kongresu Polaków w Rosji nie prowadzą zorganizowanych starań o przerejestrowanie poszczególnych organizacji i przyjęcie przez nie formy autonomii narodowo-kulturalnej.

Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaźnej i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Moskwie dnia 22 maja 1992 r., jest podstawowym dokumentem w stosunkach bilateralnych zezwalającym na działalność organizacji polonijnych w Federacji Rosyjskiej (art. 16.). Postanowienia art.16. pkt 3. *Traktatu* zostały rozwinięte i uszczegółowione w *Porozumieniu między Ministrem Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Edukacji i Nauki Federacji Rosyjskiej o współpracy w dziedzinie nauki* z dnia 28 października 2005 r.

Zapisy *Traktatu* w części dotyczącej możliwości rejestrowania organizacji polonijnych są realizowane. W tym miejscu należy jednak wskazać na ignorowanie istniejących przepisów przez niektóre organizacje polonijne, które swoją opieszałością (często beztroską) naruszają obowiązujące prawo, powodując naturalną reakcję lokalnej administracji (np. organizacja polonijna "Dom Polski" w Saratowie musiała dokonać ponownej rejestracji ze względu na fakt, że nie przekazała w terminie do władz administracyjnych sprawozdań z działalności).

Postawę władz rosyjskich w kwestii realizacji *Traktatu* charakteryzują:

- brak pozytywnej reakcji władz administracyjnych na prośby organizacji polonijnych dotyczące przydzielenia pomieszczenia umożliwiającego prowadzenie statutowej działalności, np. nauki języka polskiego, próby zespołów, przechowywanie książek i sprzętu otrzymywanego w formie darów z Polski. Należy jednak podkreślić, że organizacje, które nie mają uregulowanego statusu prawnego, nie mogą otrzymać żadnej pomocy od władz miejscowych;
- ograniczanie etatów dla nauczycieli jęz. polskiego (argumentowane względami finansowymi) - zlikwidowano 2 etaty w Abakanie i 1 etat w Permie;

- administracja nie dofinansowuje działalności organizacji polonijnych. Pomoc ogranicza się najczęściej do nieodpłatnego udostępnienia sali lub samochodu. Należy jednak podkreślić, że pozytywne relacje z administracją zazwyczaj wynikają z jej życzliwości w stosunku do organizacji polonijnych, np. Briańsk, Jarosław, Krasnodar, Orenburg, Piatigorsk, Smoleńsk, Ufa, Władimir, Władykaukaz. Odnotować można też sytuacje, w których niechęć administracji do udzielania pomocy wydaje się być usprawiedliwiona. Dwie organizacje polonijne działające na jednym terenie nie zawsze potrafią godnie się reprezentować, a bywa również i tak, że w kontaktach z administracją nie ukrywają one wzajemnej niechęci, np. Omsku i Tomsku.

Niektóre środowiska polskie w Rosji prowadzą już od lat – jak dotychczas nieskuteczne – rozmowy o oficjalne uznanie Polaków przez władze FR za naród represjonowany, zgodnie z zapisami rosyjskiej *Ustawy o rehabilitacji narodów represjonowanych*. Dotychczas władze FR uznały za narody represjonowane Niemców, Tatarów Krymskich, Karelo-Finów i kilka innych narodowości. Obecnie osoby polskiego pochodzenia mają możliwość indywidualnego ubiegania się o rehabilitację na podstawie ustawy o rehabilitacji personalnej.

ŁOTWA

W łotewskim prawodawstwie wewnętrznym problematyka mniejszości narodowych regulowana jest przede wszystkim przez *Ustawę o nieograniczonym rozwoju i prawie do autonomii mniejszości narodowych i etnicznych Łotwy* z 19 marca 1991 r. Ustawa wprowadza szereg korzystnych – z punktu widzenia mniejszości narodowych - regulacji, m.in. prawo do tworzenia własnych stowarzyszeń i organizacji wspieranych przez państwo, prawo do korzystania z państwowych - oraz tworzenia własnych - środków masowego przekazu, obowiązek ochrony przez państwo pamiątek kultury narodowej mniejszości.

Najważniejsze umowy między Polską i Łotwą odnoszące się do uprawnień mniejszości polskiej na Łotwie to *Traktat między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Łotewską o przyjaźni i współpracy* z dnia 1 lipca 1992 r. oraz *Porozumienie o współpracy w dziedzinie oświaty i szkolnictwa wyższego* między Ministerstwem Edukacji Narodowej RP i Ministerstwem Oświaty i Nauki RŁ z dnia 20 czerwca 1996 r.

Najważniejsze zapisy *Traktatu* obejmują:

- prawo do nauczania języka ojczystego i w języku ojczystym oraz do swobodnego posługiwania się nim, dostępu, rozpowszechniania i wymiany informacji w tym języku (jest realizowane);
- prawo do zakładania i utrzymywania własnych instytucji oraz stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i religijnych, które mogą ubiegać się o dofinansowanie ze strony państwa zamieszkania (jest realizowane);
- prawo do wyznawania i praktykowania swej religii oraz prowadzenia oświatowej działalności religijnej w języku ojczystym (jest realizowane);
- prawo do używania imion i nazwisk w brzmieniu i pisowni języka ojczystego (Polacy łotewscy praktycznie nie korzystają z tej możliwości, chociaż *Ustawa o języku państwowym*, która weszła w życie 01.09.2000 r. zawiera zapis mówiący o możliwości dwójakiego zapisywania nazwisk przedstawicieli mniejszości narodowych: zgodnie z pisownią języka łotewskiego i z pisownią języka ojczystego);
- prawo tworzenia i dostępu do środków masowego przekazu w języku ojczystym. Odnotować należy w ostatnim czasie dalszy rozwój działalności polskich mediów. Obok dwu pism („Polak na Łotwie”, „Słowo polskie”), dwu cyklicznych audycji radiowych („Głos młodych Polaków”, „Nasz głos” w ogólnokrajowym IV programie radia

łotewskiego) i lokalnego programu telewizyjnego („Na falach Daugavy”), rozpoczęto emisję nowego programu telewizyjnego pn. „Akcenty polskie” w popularnej sieci telewizji kablowej w Daugavpils. Program ten jest także dostępny w Internecie.

Pozytywnym gestem władz RŁ wobec m.in. osób narodowości polskiej była nowelizacja ustawy o represjonowanych, dokonana w czerwcu 2001 r., zgodnie z którą obecni i byli obywatele RP (przed 1 września 1939 r.) mogą ubiegać się o uzyskanie uprawnień osób represjonowanych przez reżimy totalitarne, o ile są stałymi mieszkańcami Łotwy. Tym samym ustawa objęła również Polaków nieposiadających obywatelstwa RŁ, którzy byli represjonowani i którzy wykaza, że przed wojną posiadali obywatelstwo RP. Zmiana ustawy możliwa była również dzięki bardzo udanej akcji lobbypingowej prowadzonej przez Związek Polaków na Łotwie oraz Ambasadę RP w Rydze.

Polityka narodowościowa na Łotwie to kwestia delikatna. Jest ona nie tylko tematem burzliwych debat wewnętrznych, ale także przedmiotem zainteresowania społeczności międzynarodowej. Sytuacja tzw. „nieobywateli” (ok. 500 tysięcy osób), napięcia w relacjach z mniejszością rosyjskojęzyczną, postulat uznania języka rosyjskiego jako drugiego oficjalnego języka, implementacja *Konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych* etc., wpływają w sposób istotny na atmosferę życia społecznego. W tym kontekście należy odnotować wyjątkowo dobry, życzliwy i otwarty – na wszystkich szczeblach – stosunek władz łotewskich wobec mniejszości polskiej. W ocenach wyrażanych przez władze łotewskie mniejszość polska tradycyjnie uznawana jest jako najbardziej lojalna i zasłużona dla państwa łotewskiego.

KAZACHSTAN

Status mniejszości polskiej w Kazachstanie nie znalazł uregulowania prawno-traktatowego, nie został bowiem zawarty traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Kazachską. W relacjach dwustronnych obowiązują natomiast porozumienia o współpracy kulturalnej i naukowej oraz oświatowej.

W 1997 r. podpisana została przez prezydentów obu państw polsko-kazachstańska *Deklaracja o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy*. Mimo że zawiera ona bardzo obszerny zapis dotyczący ochrony praw mniejszości narodowych, to jednak ma ona charakter dokumentu politycznego, a nie prawnego, co niewątpliwie osłabia jej znaczenie jako instrumentu egzekwowania praw osób należących do mniejszości polskiej. Szczególne znaczenie, przede wszystkim w kontekście uchwalonej w Polsce *Ustawy o repatriacji*, ma punkt 9. deklaracji eksponujący prawo ww. osób do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania.

Według oficjalnych deklaracji prezydenta Nursultana Nazarabajewa Kazachstan prowadzi politykę uwzględniającą interesy wszystkich mniejszości etnicznych i wyznaniowych, z pełnym poszanowaniem ich praw zgodnie ze standardami międzynarodowymi. Władze Kazachstanu zapewniają o dążeniu do odrodzenia tożsamości narodowej Kazachów i budowy wielonarodowego społeczeństwa kazachstańskiego.

Przy Prezydencie RK od 1995 r. działa – jako organ konsultacyjno-doradczy – Zgromadzenie Narodów Kazachstanu. W skład zgromadzenia wchodzi przedstawiciele wszystkich organizacji mniejszości narodowych i konfesyjnych. Takie same struktury istnieją na szczeblu obwodowym (tzw. małe Zgromadzenia). Między posiedzeniami Zgromadzenia, któremu przewodniczy Prezydent RK, działa Rada Zgromadzenia, złożona z przedstawicieli stowarzyszeń mniejszościowych i małych Zgromadzeń. Decyzje Zgromadzenia mają charakter rekomendacji dla instytucji państwowych i organizacji pozarządowych. W obwodach małe Zgromadzenia dysponują lokalami lub budynkami, tzw. Domami Przyjaźni, w których znajdują się siedziby stowarzyszeń narodowościowych. W pracach tych struktur aktywnie uczestniczą przedstawiciele mniejszości polskiej.

W 1995 r. przyjęto w referendum nową konstytucję, która praktycznie zrównała status języka rosyjskiego z kazachskim, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom tzw. grupy rosyjskojęzycznej, do której zalicza się również mniejszość polska.

W miarę życzliwy stosunek władz nie przekłada się jednak na pozytywne działania wobec grupy polskiej. Widoczne są zaniedbania i braki w realizacji przyjętych zobowiązań w zakresie tworzenia warunków do nauki w języku ojczystym i tegoż języka oraz kultury, geografii i

historii polski na wszystkich etapach nauczania. W miejscach licznie zamieszkiwanych przez ludność polską nie ma na przykład przedszkoli, polskich grup przedszkolnych, czy też szkół polskojęzycznych. Realizację porozumienia oświatowego a propos przyjmowania nauczycieli delegowanych z Polski utrudniała ostatnio uciążliwa biurokracja. Inne przykłady zaniechań po stronie kazachstańskiej w sferze oświaty to: niezatwierdzenie od 16 lat programu nauczania języka polskiego, trzykrotne zmniejszenie – w stosunku do przyjętych zobowiązań – godzin lekcyjnych przeznaczonych na nauczanie języka polskiego, brak dbałości o miejscową kadre.

Wydaje się, że uwarunkowania historyczne, brak doświadczenia i tradycji państwa demokratycznego oraz brak kadr powodują, że powszechną jest w Kazachstanie nieznajomość nie tylko umów bilateralnych i wielostronnych, lecz także brak wiedzy o przyjętym w tym państwie modelu budowania porozumienia i zgody etnicznej, którego zasadniczym fundamentem są gwarancje przestrzegania praw mniejszości narodowych. Z tego przede wszystkim wynika niewywiązywanie się władz RK z umów międzynarodowych oraz nieprzestrzeganie prawa miejscowego.

NIEMCY

Status prawny grupy polskiej w Niemczech

Konstytucja RFN nie zawiera postanowień dotyczących ochrony mniejszości narodowych. Możliwości takiej ochrony wynikają w pewnym stopniu z konstytucji niektórych landów (np. Saksonia i Brandenburgia) oraz z wiążących RFN umów międzynarodowych. W 1995 r. RFN podpisała *Konwencję Ramową Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych*, natomiast w 1992 r. *Europejską Kartę Języków Regionalnych i Mniejszościowych*, jednakże ich normy nie mają charakteru samowystępnego.

W procesie ratyfikacji konwencji o ochronie mniejszości narodowych, RFN w 1997 r. zgłosiła deklarację, że wobec braku w konwencji definicji mniejszości narodowej, pojęcie to w przypadku RFN odnosi się tylko do mających obywatelstwo niemieckie Duńczyków i Serbów Łużyckich. Jednocześnie rząd RFN stwierdził, że konwencja znajdzie zastosowanie również wobec członków grup etnicznych tradycyjnie zamieszkałych w Niemczech, posiadających obywatelstwo niemieckie – fryzyjskiej oraz Sinti i Roma, mimo że nie są one uznawane za mniejszości narodowe.

Traktat polsko-niemiecki o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r. w artykułach 20-22 potwierdza i uszczegóławia uprawnienia i przywileje grup narodowościowych wynikające z ogólnych przepisów prawa obu państw oraz ratyfikowanych umów międzynarodowych. W konsekwencji, mimo że grupa polska w Niemczech nie została uznana za mniejszość narodową, to stosują się do niej – w określonym w *Traktacie* zakresie – normy dotyczące mniejszości narodowych. Ponadto Ministrowie Spraw Zagranicznych RP i RFN wymienili listy stanowiące załącznik do *Traktatu*, zawierające stwierdzenie, że rząd RFN podejmie starania celem skorzystania z praw i możliwości wymienionych w artykułach 20. i 21. przez te osoby polskiego pochodzenia, które nie są objęte postanowieniami *Traktatu*. W praktyce sformułowanie to odnosi się do przebywających w RFN obywateli polskich posiadających, zgodnie z prawem niemieckim, status cudzoziemców.

Przedstawiciele Polonii często poruszają problem asymetrii definicyjnej w ww. artykułach („mniejszość niemiecka w Polsce” i „obywatele niemieccy pochodzenia polskiego”), upatrując w niej przyczyn gorszego traktowania, bądź niedostrzegania ich przez miejscowe władze. Rząd polski reprezentuje stanowisko, że zapisy przyjęte w *Traktacie* nie stanowią zasadniczego problemu, a trudności w realizacji odpowiednich gwarancji wynikają z polityki prowadzonej przez niektóre urzędy niemieckie oraz z braku dobrej woli.

Doświadczenia ostatnich 15 lat pokazały, że największe problemy związane z realizacją zapisów traktatowych wobec grupy polskiej występowały w odniesieniu do prawa do swobodnego rozwijania tożsamości etnicznej i kulturowej (co wynikało z utrudnionego dostępu do środków finansowych, mało przejrzystych procedur, braku ustaleń na szczeblu poszczególnych krajów związkowych oraz okręgów i gmin), a także do prawa do nauczania języka ojczystego i w języku ojczystym.

Prawo do nauczania języka polskiego

Kwestię tę *Traktat* reguluje obszernie, przewidując w art. 20., ust.3. prawo osób pochodzenia polskiego do „zakładania i utrzymywania własnych instytucji (...) oświatowych (...), które mogą ubiegać się (...) o pomoc publiczną (...) oraz które posiadają równoprawny dostęp do środków przekazu swojego regionu” oraz prawo do „swobodnego posługiwania się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznie, dostępu do informacji w tym języku, jej rozpowszechniania i wymiany”. Ponadto RFN zobowiązała się w art. 21 dążyć do „zapewnienia [osobom należącym do polskiej grupy narodowej] (...) odpowiednich możliwości nauczania ich języka ojczystego lub w ich języku ojczystym w publicznych placówkach oświatowych”.

Z informacji organizacji polonijnych, jak również z obserwacji placówek wynika, że skala nauczania języka polskiego jako języka ojczystego w RFN nie jest adekwatna do potrzeb zgłaszanych przez środowiska polonijne. W Niemczech języka polskiego uczy się ogółem 6 300 dzieci, w tym blisko 2 300 w systemie niemieckich szkół publicznych oraz ponad 4 000 w szkołach działających przy organizacjach polonijnych. Pomoc niemieckich urzędów dla organizacji polonijnych prowadzących nauczanie języka polskiego jest znikoma. Największa organizacja – Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech – nie otrzymuje wsparcia w ogóle. W przypadku nauczania w szkołach publicznych sytuacja jest w poszczególnych landach bardzo zróżnicowana. Na jednym biegunie znajduje się Nadrenia – Północna Westfalia, która wprowadziła nauczanie języka polskiego jako ojczystego w szkołach publicznych na relatywnie dużą skalę. W landzie tym uczy się w tym systemie ponad 2 000 dzieci, przy czym liczba ta ma tendencję wzrostową, albowiem w 2005 r. władze wstępnie zadeklarowały gotowość wprowadzenia nauczania języka polskiego w miastach Hamm i Kleve. W Nadrenii – Palatynacie natomiast, także w 2005 r., otwarte zostały dwa kolejne punkty tego typu nauczania języka polskiego. Na przeciwnym biegunie znajdują się landy takie jak Bawaria i Badania-Wirtembergia, które w ogóle odmawiają udzielenia wsparcia nauczaniu języka polskiego jako ojczystego.

Przyczyny niezadowolającego stanu nauczania języka polskiego znajdują się tak na szczeblu federalnym, jak i w poszczególnych landach, nie stworzono bowiem w RFN dotychczas niezbędnych instrumentów prawnych, administracyjnych i finansowych do wykonania odpowiednich zapisów *Traktatu* przez administracje poszczególnych landów. Sytuacji takiej nie zmieniły wieloletnie już rozmowy strony polskiej z rządem RFN, dotychczasowe kontakty obu ministerstw spraw zagranicznych, czy wreszcie próby wskazania na oczywiste deficyty w urzędach przez Ambasadę RP w Berlinie i przez polskie konsulaty generalne. Również kontakty organizacji polonijnych z administracją niemiecką nie przyniosły rezultatów: przedstawiciele Federacji, która podpisała *Traktat*, wskazują na władze landowe, w których kompetencjach leży nauka języka polskiego, przedstawiciele administracji landowej z kolei zarzucają szczeblowi federalnemu, że nie zapewnił im w tym celu środków finansowych, a więc nie stworzył warunków do wywiązywania się z zobowiązań nałożonych na nich *Traktatem*.

Wspieranie rozwoju tożsamości kulturalnej

Pomoc władz niemieckich w tym zakresie realizowana była przez lata na poziomach federalnym, landowym oraz komunalnym, przy czym dofinansowanie przez władze federalne dotyczyło jedynie tych projektów, które swoim zasięgiem obejmowały co najmniej trzy landy. Niezależnie od tego organizacje polonijne uzyskują od władz landowych i komunalnych dotacje na swoją działalność, których wysokość jest trudna do określenia i zależy od takich czynników, jak dynamika organizacji polonijnej, merytoryczna wartość zgłoszonego projektu, stosunek władz miejscowych do aktywności grupy polskiej, możliwości finansowe donatora. Niektóre organizacje polonijne (niekoniecznie działające bezpośrednio w sferze umacniania tożsamości kulturalnej czy etnicznej grupy polskiej) otrzymywały od władz lokalnych dotacje w wysokości setek tysięcy DM (np. Polska Rada Społeczna w Berlinie).

Przez wiele lat organizacje polonijne borykały się z trzema problemami: niejasnymi warunkami formalnymi dotyczącymi przedkładania projektów, co utrudniało obiektywizm; z preferowaniem przez władze takich projektów, które dotyczą szeroko rozumianej działalności kulturalnej, a z pielęgnacją polskich tradycji, kultury czy języka polskiego (tak jak określa to *Traktat*) nie mają wiele wspólnego; w końcu z przyznawaniem organizacjom polonijnym o wiele niższych środków, niż innym grupom etnicznym (obecnie dostają one na działalność kulturalną 300 tys. euro, podczas gdy np. Serbowie otrzymują na ten sam cel ok. 15 mln euro).

W roku 2005 nastąpiła wyraźna poprawa relacji Konwentu Organizacji Polskich z Urzędem Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów (BKM). Pomocny okazał się w tym Rok Polsko-Niemiecki, podczas którego – jak uznano – nie mogło zabraknąć kulturalnej

aktywności Polonii. Spotkanie przedstawicieli BKM z przedstawicielami Konwentu w styczniu 2005 r. i przyjęte tam ustalenia traktowane są przez Konwent jako uznanie tego gremium przez stronę niemiecką za reprezentanta Polonii w Niemczech. Uzgodniono wtedy, że Konwent będzie uczestniczyć w opiniowaniu przedkładanych przez organizacje polonijne projektów kulturalnych i wspólnie z urzędnikami z BKM zalecać finansowanie tych projektów. Wypracowano regulamin przyznawania dotacji przez BKM. Tak więc spełniony został podnoszony od lat przez Konwent i władze RP postulat wprowadzenia przejrzystości i czytelnych procedur w zakresie wspierania projektów kulturalnych. Znamiennym jest, że strona niemiecka gotowa jest finansować na szczeblu federalnym także projekty lokalne i nie stawia już warunku, aby zgłaszane projekty realizowane były w co najmniej 3 krajach związkowych jednocześnie.

Na początku marca 2006 r. odbyło się w Berlinie pierwsze robocze spotkanie przedstawicieli BKM, Konwentu oraz występującej w roli niezależnego eksperta Ambasady RP, którzy dokonali oceny projektów kulturalnych ubiegających się o dofinansowanie. Według informacji BKM, urząd ten przeznaczył na rok 2006 sumę 300 000 euro na wspieranie projektów kulturalnych Polonii. Na wspomnianym posiedzeniu postawiony został także problem kilkuprocentowego ryczałtu administracyjnego dla Konwentu, odliczanego od każdego zaakceptowanego projektu. Spotkało się to wstępnie ze zrozumieniem BKM. Wydaje się więc, że oprócz osiągniętego już wpływu na opiniowanie projektów polonijnych, również sprawa ustabilizowania sytuacji finansowej Konwentu jest na dobrej drodze.

Federalny charakter RFN jako czynnik określający realizację *Traktatu*

Problem ten ma charakter strukturalny i daje o sobie znać praktycznie przy każdej dyskusji dotyczącej grupy polskiej w Niemczech, szczególnie wtedy, gdy mowa o realizacji zapisów traktatowych. Dla każdej grupy etnicznej, bez względu na jej status formalno-prawny, podstawowe znaczenie dla rozwijania jej tożsamości ma działalność oświatowa i kulturalna. W przypadku Niemiec zasadnicza trudność polega na tym, że w warunkach zdecentralizowanej struktury państwowej każdy land prowadzi własną politykę edukacyjną i kulturalną. Niestety, doświadczenia ostatnich lat wykazały, że interesy grupy polskiej w polityce landów uwzględniane są w stopniu niewystarczającym. Problem ten występował bardzo wyraźnie na początku lat 90., co można było tłumaczyć koniecznością stworzenia nowych mechanizmów działania po podpisaniu *Traktatu*. Wobec braku postępu w przełożeniu zapisów traktatowych na działania landów, strona niemiecka zdecydowała się na powołanie kilka lat temu na szczeblu krajów związkowych instytucji „pełnomocników ds. współpracy z osobami pochodzenia polskiego”. Nie polepszyło to jednak znacząco sytuacji tej grupy w RFN. Znane są przypadki aktywnego działania

pełnomocników, jak np. w Północnej Nadrenii-Westfalii i Hesji, ale również jedynie formalnego ich powołania, np. w Kraju Saary.

Na szczeblu władz landowych i miejskich dominuje wciąż przekonanie, że grupie polskiej nie przysługują żadne specjalne względy i że udzielane jej ewentualnego wsparcia winno być co do zakresu i formy zbliżone do tego, które otrzymują inne grupy cudzoziemców w RFN. *Traktat polsko-niemiecki* na poziomie niższym niż federalny znany jest niedostatecznie. W rezultacie często ma miejsce spór kompetencyjny między niemieckimi władzami federalnymi a krajami związkowymi w sprawie przejęcia odpowiedzialności za realizację postanowień traktatowych w odniesieniu do grupy polskiej. Władze większości krajów związkowych przejawiają obojętność w tej kwestii i odsyłają w „sprawach traktatowo-narodowościowych” na szczebel centralny, podczas gdy władze federalne wskazują na kraje związkowe jako kompetentne w kwestiach oświatowych i kulturalnych.

Z prawnego punktu widzenia argument strony niemieckiej o niemożności koordynacji działań 16 landów jest trudny do przyjęcia. Bowiem niemieckie kraje związkowe, które cieszą się w RFN tzw. suwerennością kulturalną, są na równi z władzami federalnymi związane postanowieniami *Traktatu* z 1991 roku, gdyż traktat ten ratyfikowany był za zgodą Bundesratu; ponadto - zgodnie z Konwencją wiedeńską o prawie traktatów - postanowienia prawa miejscowego nie mogą stanowić przeszkody w realizacji postanowień traktatów międzynarodowych. W związku z tym, strona polska w kontaktach z władzami niemieckimi zwraca uwagę na konieczność podjęcia działań na rzecz przyspieszenia realizacji zapisów art. 20-22 *Traktatu* na wszystkich szczeblach, a więc także na szczeblu landowym i komunalnym.

CZECHY

Regulacje prawne dotyczące mniejszości narodowych w zawarte są w aktach prawa wewnętrznego (konstytucji, ustawach i rozporządzeniach) oraz umowach międzynarodowych – wielostronnych i dwustronnych. *Konstytucja Republiki Czeskiej* z dnia 16 grudnia 1992 r. oraz *Karta Podstawowych Praw i Wolności* jako część porządku konstytucyjnego Republiki Czeskiej z dnia 16 grudnia 1992 r. stanowią odzwierciedlenie standardów wyznaczonych w postanowieniach umów międzynarodowych w sprawach dotyczących mniejszości narodowych.

Republika Czeska ratyfikowała w 1997 r. *Konwencję Ramową Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych*, natomiast nie jest jeszcze związana postanowieniami *Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych*. Kartę tę podpisała RČ 9 listopada 2000 r., lecz do chwili obecnej jej nie ratyfikowała. W dniu 16.03.2006 r. Senat RČ w swoim postanowieniu wyraził zgodę na ratyfikację *Karty*; jednocześnie zadeklarował, że przyjęte postanowienia *Karty* RČ będzie stosowała zgodnie z ustawą oraz stosownymi umowami międzynarodowymi, którymi jest zobowiązana. Język polski został zaliczony do języków, wobec których zapisy *Karty* mają mieć zastosowanie. Karta, zgodnie z art. 3. Konstytucji, stanowi część porządku konstytucyjnego Republiki Czeskiej i jako akt prawny najwyższej rangi odgrywa istotną rolę przy interpretacji norm niższego rzędu, w tym przepisów ustawowych. Tworzy nie tylko katalog podstawowych praw i wolności, ale określa również warunki i granice ich ograniczenia. Artykuły 24. i 25. *Karty* ujmują prawa mniejszości narodowych i etnicznych, gwarantując im m.in. prawo do rozwijania własnej kultury wspólnie z innymi członkami mniejszości, prawo do rozpowszechniania i otrzymywania informacji w języku ojczystym oraz zrzeszania się w stowarzyszeniach narodowościowych, prawo do nauki w języku ojczystym, prawo używania języka ojczystego w stosunkach urzędowych, prawo do uczestniczenia w rozwiązywaniu spraw dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych.

Znaczenie szczególne dla mniejszości narodowych w Republice Czeskiej ma *Ustawa o prawach członków mniejszości narodowych i o zmianie niektórych ustaw*, uchwalona 10 lipca 2001 r., która weszła w życie 2 sierpnia 2001 r. Ustawa precyzuje prawa członków mniejszości narodowych oraz kompetencje ministerstw, innych urzędów administracji i organów samorządu terytorialnego w stosunku do nich.

Na mocy tej ustawy powołano organ doradczy – Radę Rządu ds. Mniejszości Narodowych. Przewodzi jej osoba z rządu, a członkami (co najmniej w połowie) są przedstawiciele mniejszości narodowych (zgłoszeni przez stowarzyszenia mniejszości) oraz organów władzy publicznej.

W Radzie zasiada trzech przedstawicieli mniejszości polskiej. Do zadań Rady należy m.in. opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących mniejszości narodowych, opracowywanie dla rządu całościowego sprawozdania o sytuacji narodowościowej na terenie RC, przygotowanie dla administracji państwowej zaleceń mających na celu zaspokojenie potrzeb członków mniejszości narodowych, w szczególności w dziedzinie szkolnictwa, kultury i mediów, używania języka ojczystego, życia społecznego i kulturalnego.

Ustawa o prawach członków mniejszości narodowych daje prawo do używania imion i nazwisk w języku mniejszości narodowej, prawo do wielojęzycznych nazw oznaczeń, używania języka mniejszości narodowej w kontaktach urzędowych i przed sądami. Ponadto mniejszości mają prawo do kształcenia w swoim języku, do rozwoju swojej kultury, jak i do rozpowszechniania i przyjmowania informacji w języku ojczystym.

Z aktów prawnych niższego rzędu, mających istotny wpływ na realizację polityki władz Republiki Czeskiej wobec mniejszości narodowych zamieszkujących na jej terytorium, wymienić należy *Rozporządzenie Rządu w sprawie ustanowienia warunków i sposobu przyznawania dotacji z budżetu państwa na działalność członków mniejszości narodowych*.

Inny ważny dokument dotyczący mniejszości narodowych to *Ustawa o gminach* (w 2006 r. weszła w życie jej nowelizacja, eliminująca konieczność zbierania podpisów pod petycją w sprawie stosowania napisów dwujęzycznych w gminach, w których mieszka co najmniej 10 proc. członków mniejszości narodowej od co najmniej 40 proc. pełnoletnich obywateli deklarujących przynależność do tej mniejszości. W chwili obecnej z mocy ustawy gminne komisje ds. mniejszości będą mogły występować z odpowiednimi wnioskami bezpośrednio do samorządów. Środki na umieszczenie napisów są wydzielone w budżecie centralnym, tym samym nie obciąża się budżetów lokalnych).

Strona polska, dążąc do zabezpieczenia żywotnych interesów mniejszości polskiej, zamieszkującej terytorium Republiki Czeskiej, stosowne zapisy ujęła w *Układzie z 6 października 1991 r. między Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną a Rzeczpospolitą Polską o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjaźnej współpracy. Art. 8. pkt. 2. Układu precyzuje, że członkowie mniejszości mają prawo indywidualnie, jak też wspólnie z innymi członkami swej grupy:*

- swobodnie posługiwać się swoim językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznym i – obok potrzeby znajomości języka urzędowego lub języków urzędowych danego Państwa
- posługiwać się językiem ojczystym w urzędach państwowych, zgodnie z prawem krajowym;
- mieć dostęp do informacji w języku ojczystym, jej rozpowszechniania i wymiany;

- mieć odpowiednie możliwości nauczania swego języka ojczystego i nauki w swoim języku ojczystym;
- zakładać i utrzymywać własne instytucje, organizacje i stowarzyszenia gospodarcze, oświatowe, kulturalne i religijne.

Z umów bilateralnych wymienić należy także *Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Czeskiej o współpracy w dziedzinie kultury, szkolnictwa i nauki*, podpisaną w Pradze 30 września 2003 r., której artykuł 11. stwierdza, że „Umawiające się Strony zapewnią osobom należącym do mniejszości polskiej zamieszkującym na terytorium Republiki Czeskiej i osobom należącym do mniejszości czeskiej zamieszkującym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, warunki sprzyjające zachowaniu, rozwojowi i wyrażaniu ich tożsamości narodowej, religijnej, kulturowej i językowej w ramach przepisów obowiązujących w Państwach Umawiających się Stron”.

Rząd Republiki Czeskiej wspiera finansowo aktywność środowisk polskich. Ogółem w roku 2004 przeznaczono na wsparcie działalności kulturalnej organizacji polskich 8 mln koron z budżetu państwa. Oddzielną kwestią jest finansowanie przez instytucje rządowe remontu polskojęzycznych szkół oraz obiektów będących własnością organizacji polskich. Np. w roku 2004 szkoła w Jabłonkowie otrzymała na remont 35 mln koron, a w 2005 r. kolejne 65 mln koron, m.in. na budowę sali gimnastycznej oraz adaptację poddasza. Również władze gminne wspierają inwestycje i remonty szkół bądź domów PZKO. Władze Jabłonkowa sfinansowały ostatnio wykonanie planów rozbudowy domu PZKO i częściowo doprowadzenie instalacji gazowej. Gmina Bystrzyca wspierała finansowo remont domu PZKO w tej miejscowości.

Dla mniejszości polskiej kluczowe znaczenie mają kwestie oświatowe. Wprowadzona w 2003 roku reforma administracyjna spowodowała zmianę podległości i sposobu finansowania polskich szkół (likwidacja urzędów powiatowych i urzędów szkolnych). Obowiązki przejęły gminy i Urząd Wojewódzki. Spowodowało to konieczność pozyskania dodatkowych środków finansowych na działalność polskich szkół. Podjęte przez placówki polskie rozmowy umożliwiły prowadzenie na ten temat stałego dialogu z władzami lokalnymi, co doprowadziło do stopniowej poprawy szkolnictwa polskiego.

W przyjętej w 2005 roku nowej *Ustawie o szkolnictwie* większość zgłoszonych przez stronę polską (Kongres Polaków w RC) postulatów została uwzględniona (dot. m.in. zapisu o obniżeniu minimalnej ilości uczniów niezbędnych do stworzenia klasy). Również finansowanie polskich placówek oświatowych wzrosło w porównaniu do lat poprzednich o około 40 % na każdego ucznia, co umożliwia ich bardziej efektywne funkcjonowanie. Od roku szkolnego 2006/2007

obowiązuje będzie nowy zapis dotyczący polskich klas w czeskich szkołach pod czeską dyrekcją, pozwalający uczyć języka polskiego w grupach 10-osobowych nie tylko w ramach jednego rocznika, jak jest obecnie, lecz poprzez łączenie uczniów z różnych roczników. Zapewni to utrzymanie polskich klas w czeskich placówkach oświatowych. Należy więc przyjąć, iż, jak na razie, Państwo Czeskie wywiązuje się ze swoich zobowiązań względem szkolnictwa mniejszościowego. Pomimo generalnie dobrej sytuacji polskiego szkolnictwa na Zaolziu niepokoi fakt ogromnej asymilacji młodego pokolenia oraz zanik tradycji języka polskiego w jego poprawnej formie. Jest to jednak problem o zupełnie innym podłożu, niż polityka państwa czeskiego.

Stale poprawia się też możliwość dostępu mniejszości polskiej do mediów. W 2003 roku Telewizja Ostrawska rozpoczęła nadawanie regionalnego programu w języku polskim, będącego odpowiedzią na zapotrzebowanie na informację o sprawach mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Warto odnotować fakt, iż dzięki napisom w języku czeskim program ten jest również przeznaczony dla Czechów mogących zapoznać się z działalnością kulturalną mniejszości polskiej na Zaolziu. Oprócz polskiej „pięciominutówki” i wchodzącego na antenę nowego programu na terenie województwa morawskośląskiego, działa prywatna Telewizja Stonawa. Programy w języku polskim nadawane są na kanale telewizji „Polar” 2 razy w tygodniu i docierają do Polaków zamieszkujących w powiecie karwińskim. Od roku 1953 na terenie Zaolzia jest nadawana w czeskim radiu polskojęzyczna audycja informacyjna (5 razy w tygodniu). Od 1945 roku wychodzi polskojęzyczna gazeta „Głos Ludu” skierowana do Polaków w Republice Czeskiej i wydawana przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej za pośrednictwem prywatnej spółki wydawniczej Pol-Press. Pismo finansowane jest z budżetu RC. Gazeta „Głos Ludu” ukazuje się w nakładzie 5 000 egzemplarzy i w 90 % jest prenumerowana przez Zaolziaków.

Nierozwiązana pozostaje sprawa restytucji dóbr przedwojennych polskich organizacji na czeskim Śląsku Cieszyńskim przez ich prawnych następców. Alternatywą możliwą do zaakceptowania przez organizacje polskie byłoby wypłacenie stosownej rekompensaty za utracone nieruchomości. Jednak organizacje polskie, biorąc pod uwagę przewidywane trudności związane z zagospodarowaniem ewentualnie odzyskanych nieruchomości, nie ponawiały w ostatnich dwóch latach swych roszczeń wobec władz RČ.

Generalnie Republika Czeska respektuje zapisy umów międzynarodowych dotyczących praw mniejszości narodowych, w których jest stroną. Respektowane są również postanowienia *Układu z dnia 6 października 1991 r. między Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną a Rzeczpospolitą Polską o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjaznej współpracy*. Mniejszość polska w pełni korzysta z praw, jakie wypływają z tych umów.

PODSUMOWANIE

1) Stan ochrony praw osób pochodzenia polskiego, będący przedmiotem niniejszego opracowania, uwarunkowany jest wieloma czynnikami, z których pięć ma znaczenie najważniejsze. Są to:

- charakter systemu politycznego istniejącego w państwie zamieszkania. Może on być w pełni demokratyczny, realizujący prawa człowieka i mniejszości narodowych bądź też mniej lub bardziej autokratyczny, utrudniający realizację praw teoretycznie przysługujących obywatelom i podmiotom społecznym. W sposób oczywisty rzutuje to na możliwości działania także organizacji mniejszościowych, w tym polskich;
- ogólna polityka narodowościowa/mniejszościowa prowadzona przez poszczególne państwa, która służy realizacji ich określonych celów politycznych i społecznych. Nie musi ona pokrywać się z podziałem wskazanym w pkt. 1., albowiem istnieją państwa w pełni demokratyczne nie prowadzące pozytywnej polityki wobec społeczności polskiej oraz państwa o nie do końca demokratycznej strukturze, których władze prezentują bardziej neutralne podejście do polskich grup narodowościowych;
- sytuacja ekonomiczna państwa zamieszkania i związane z tym możliwości finansowego wspierania działalności kulturalnej i edukacyjnej mniejszości;
- polityka władz polskich rozumiana jako całokształt działań skierowanych na zabezpieczenie praw osób pochodzenia polskiego oraz działań wobec władz państwa zamieszkania na poziomie centralnym, jak i lokalnym (tu szczególna rola przypada służbie konsularnej, dla której współpraca z Polonią i Polakami za granicą to zadanie rangi ustawowej);
- zdolności organizacyjno-mobilizacyjne środowisk polskich i polonijnych. W każdym kraju istnieją, czasami istotnie ograniczone, możliwości oddziaływania jego obywateli na struktury władzy. Problemem jest natomiast ich optymalne wykorzystanie dla realizacji interesów i celów środowiska polskiego. Nie sprzyjają temu m.in. następujące czynniki: autorytarny charakter systemu politycznego (Białoruś), brak tradycji i nawyków działania z wykorzystaniem prawnych regulacji i procedur (państwa b. ZSRR), podziały w środowiskach polskich, tendencje asymilacyjne, bliskość Polski jako element osłabiający aktywność istniejących organizacji (np. w RFN i RČ).

2) W minionych latach sytuacja w zakresie ochrony praw osób pochodzenia polskiego bardzo się poprawiła. Powyższe prawa zostały zabezpieczone przez szereg umów międzynarodowych podpisanych przez Polskę z państwami, w których znajdują się większe skupiska ludności pochodzenia polskiego. Część z nich wspiera w znaczący sposób działalność kulturalną i edukacyjną mniejszości. Przestrzeganie ustaleń prawnych jest starannie monitorowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i jego służby dyplomatyczno-konsularne. W razie wątpliwości lub zastrzeżeń podejmowane są bieżące działania na drodze dyplomatycznej, łącznie z interwencjami na najwyższych szczeblach władzy państwowej. Pomimo występowania wielu otwartych problemów, MSZ nie stwierdza w zasadzie (poza Białorusią i - w niektórych sytuacjach - Litwą) przypadków dyskryminacji negatywnej osób polskiego pochodzenia ze względu na ich przynależność narodową. Zasadnicze trudności występują natomiast (co jest znamienne dla wielu różnych mniejszości w różnych krajach) z interpretacją i rozmiarem dyskryminacji pozytywnej, a więc wsparciem udzielanym środowiskom polskim przez miejscowe władze.

3) Prezentowane opracowanie, ze względu na założone cele, koncentruje się przede wszystkim na problemach środowisk polskich i negatywnych aspektach polityki poszczególnych państw. W większości z nich istnieje jednak również szereg pozytywnych wyznaczników zmian sytuacji społeczności polskich osiągniętych w ostatnim czasie, które w każdym przypadku są odmienne i zależne od zróżnicowanych okoliczności.

4) Ze względu na politykę prowadzoną wobec osób pochodzenia polskiego, skalę zagrożenia interesów mniejszości polskich i stopień wywiązywania się ze zobowiązań o charakterze prawno-międzynarodowym, państwa przedstawione w niniejszym opracowaniu podzielić można na cztery następujące grupy:

- Białoruś – władze tego kraju, realizując scenariusz wprowadzenia pełnej kontroli nad społeczeństwem oraz utrwalenia autorytarnego systemu politycznego, spowodowały w 2005 r. wobec mniejszości polskiej wydarzenia prowadzące do delegalizacji *de jure* ZPB jako struktury reprezentującej mniejszość polską. W rezultacie zagrożone zostały jej podstawowe interesy w sferze organizowania się oraz realizacji praw kulturalnych i oświatowych. RB łamie szereg porozumień (dwustronnych i wielostronnych) chroniących wcześniej w miarę skutecznie mniejszość polską w tym kraju;
- Republika Litewska i Niemcy – ich politykę można określić jako świadomie nastawioną na minimalne wywiązywanie się z przyjętych zobowiązań (a w przypadku Litwy nawet na stopniowe osłabianie pozycji mniejszości polskiej) w imię jasno określonych celów politycznych. Dla Litwy motywem takich działań

jest obawa przed istnieniem dobrze zorganizowanej mniejszości polskiej, stanowiącej znaczącą część ogółu ludności oraz resentymenty historyczne związane z domniemaną ekspansją polskości na tym obszarze. Dla Niemiec z kolei najważniejsze jest prowadzenie w miarę spójnej polityki wobec wszystkich grup imigracyjnych (zalicza się do nich też grupę polską) oraz tradycyjna koncepcja dogmatycznie pojmowanej integracji cudzoziemców osiadłych w Niemczech, która w praktyce zbieżna jest z modelem asymilacji. Cechą polityki prowadzonej przez te dwa państwa jest wysoki (na tle innych krajów tego obszaru) stopień jej efektywności związany z istnieniem sprawnej biurokracji i aparatu państwowego;

- Łotwa i Republika Czeska – w tych państwach problemy strukturalne w traktowaniu mniejszości polskich w zasadzie nie występują. Istnieje w nich solidna baza prawna dla rozwiązywania problemów mniejszościowych, władze partycypują w istotnym stopniu we wspieraniu grup polskich, natomiast występujące trudności mają charakter przejściowy i rozwiązywane są w ramach utrwalonych procedur demokratycznego państwa prawa;
- Ukraina, Kazachstan, Federacja Rosyjska - jest to pośrednia kategoria krajów, które charakteryzują się wszelkimi niedomaganiem typowymi dla obszaru postsowieckiego i słabością ekonomiczną. Zamieszkujące w nich mniejszości polskie borykają się z licznymi problemami, które wynikają jednakże bardziej ze słabości demokratycznych struktur (lub ich braku) oraz niedorozwoju ekonomicznego, niż świadomie realizowanej polityki państwowej. Pojawiające się elementy antypolskie lub skierowane przeciwko mniejszościom polskim (dotyczy to przede wszystkim Ukrainy) mają charakter przejściowy lub z reguły lokalny (np. we Lwowie).

5) Zróżnicowanie sytuacji społeczności polskich i polityki prowadzonej wobec nich przez władze państwa zamieszkania prowadzić musi do zróżnicowania również polityki polskiej w tym zakresie. W stosunkach z Białorusią widoczne jest ochłodzenie; Polacy domagają się od RB respektowania praw swojej mniejszości. W odniesieniu do Litwy i Niemiec Polska dąży do nadania kwestiom mniejszościowym jak najwyższej rangi politycznej w kontaktach dwustronnych. Niezbędne jest bardzo uważne i stałe monitorowanie sytuacji, jak również wielopłaszczyznowe dyskusje (rządowe i parlamentarne) oraz kontynuowanie działań zmierzających do pozytywnego dla Polski oddziaływania na elity polityczne obu państw. W przypadku Łotwy i Republiki Czeskiej wystarczające są interwencje doraźne, adekwatnie do skali występujących na bieżąco problemów. Istotne jest, by prezentować w kontaktach zewnętrznych pozytywne doświadczenia (w zakresie

traktowania mniejszości polskich) wpływające z relacji z tymi państwami. Odnosnie czwartej grupy - Ukrainy, Kazachstanu, Federacji Rosyjskiej – kwestie dotyczące mniejszości polskich jeszcze przez długi czas mieć będą charakter polityczny. Po części wynika to z istoty problemów mniejszościowych, w dużym stopniu jednak także z dużej centralizacji władzy w tych krajach. Chcąc działać efektywnie, Polska będzie musiała kontynuować rozwiązywanie zaistniałych problemów poprzez interwencje na najwyższym szczeblu politycznym. Z powodów ekonomicznych niezbędne też będzie dalsze udzielanie wsparcia finansowego mieszkającym zagranicą mniejszościom polskim. Ważny wymiar będzie też miało oddziaływanie na elity wymienionych krajów, aby doceniały one rolę pozytywnej dyskryminacji mniejszości narodowych, szczególnie w kontekście rangi tej problematyki we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

6) Infrastrukturę prawną służącą ochronie mniejszości polskich za granicą uznać należy obecnie za wystarczającą, szczególnie na płaszczyźnie traktatowej. Podstawowym problemem jest natomiast realizacja zapisów już istniejących i egzekwowanie podpisanych zobowiązań władz państw, w których zamieszkują społeczności polskie. W tej sferze polityka rządu winna być natomiast dostosowana do obecnych warunków w zakresie zawierania umów resortowych. Pożądane jest przenoszenie regulacji prawnych zawartych w dotychczas obowiązujących oświatowych umowach resortowych na poziom umów międzyrządowych o współpracy kulturalno-naukowej, a zwłaszcza do ich programów wykonawczych. Takie rozwiązanie powinno zapewnić bardziej korzystne, bo polityczne wsparcie dla realizacji wielu ważnych dla mniejszości polskich, a dotychczas niezrealizowanych postulatów oświatowych.

7) Zwiększenie efektywności wspierania Polonii i Polaków za granicą w dużym stopniu zależy od właściwej koordynacji działań wszystkich instytucji aktywnych na tym polu. W tym kontekście warto rozważyć wprowadzenie zmian o charakterze strukturalnym do istniejącego modelu prowadzenia polityki polonijnej.

Organizacja administracji państwowej odpowiedzialnej za współpracę z polską diasporą

Wstęp

Rządowy Program Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą z dnia 10 grudnia 2002 r. przewiduje szereg zadań dla administracji rządowej. Zadania te oraz środki przewidziane na ich realizację podzielone są pomiędzy kilka resortów: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Sportu, Ministerstwo Zdrowia oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji poprzez nadzorowany przez siebie Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców.

Realizacja rządowego programu nie jest koordynowana centralnie, zadania są wykonywane przez poszczególnych ministrów w ramach wypełniania ich funkcji.

W budżecie państwa na rok 2006 przewidziano na realizację zadań związanych z realizacją programu 85 744 000 zł. Przy czym część środków przeznaczono bezpośrednio na realizację zadań związanych ze współpracą ze środowiskami polonijnymi i polskimi za granicą, część zaś wydatkowano w ramach istniejących programów na zadania powiązane z tymi zagadnieniami.

Środki przewidziane w budżecie państwa na zadania polonijne w podziale na dysponentów.

Ministerstwo Edukacji Narodowej	39 353 000 zł	45,9%
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	19 500 000 zł	22,7%
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców)	12 000 000 zł	14,0%
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	7 400 000 zł	8,6%
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	6 901 000 zł	8,0%
Ministerstwo Zdrowia	500 000 zł	0,6%
Ministerstwo Sportu	90 000 zł	0,1%
RAZEM	85 744 000 zł	100%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych otrzymanych z resortów.

Największa ilość zadań oraz środków przypada MEN, które wykorzystuje 45% przeznaczonej sumy. Druga, co do wielkości jest suma wydawana przez MNiSW – 23%, URiC wydaje 14%, MKiDN – 8,6%, zaś MSZ – 8%. Kwoty wydawane przez resorty zdrowia i sportu są relatywnie znikome.

Porównanie globalnych kwot wydatkowanych przez poszczególne urzędy nie jest miarodajnym kryterium, ponieważ, jak zaznaczono, powiązania poszczególnych resortów z tematyką Polonii oraz wykonywane przez nie zadania są bardzo różne, o czym przekonać się będzie można w kolejnych rozdziałach.

Ministerstwo Edukacji Narodowej

W części budżetu państwa Oświata i wychowanie wykonywanej przez Ministra Edukacji Narodowej przewidziano środki na zadania z opisywanego zakresu w dwóch działach: 801 – oświata i wychowanie – 37 208 tys. zł oraz 854 – edukacyjna opieka wychowawcza – 2 145 tys. zł. W dziale oświata i wychowanie realizowane są następujące zadania:

1. Wspomaganie oświaty polonijnej, w tym:
 - zakup i dystrybucja książek i pomocy dydaktycznych,
 - recenzowanie podręczników szkolnych,
 - prace komisji ds. treści szkolnictwa polskojęzycznego,
 - realizacja zadań wynikających z przystąpienia do Konwencji o Statucie Szkół Europejskich,
 - utworzenie Internetowej Szkoły Języka Polskiego.
2. Kierowanie nauczycieli z Polski do pracy dydaktycznej w środowisku polonijnym na Wschodzie.
3. Kursy metodyczne dla zamieszkałych za granicą nauczycieli języka polskiego i innych przedmiotów wykładanych w języku polskim w szkołach funkcjonujących w ramach obcych systemów oświatowych.
4. Szkoły i punkty konsultacyjne przy polskich placówkach dyplomatycznych.

W ramach działu edukacyjna opieka wychowawcza finansowane są kolonie i obozy polonijne z udziałem dzieci pochodzenia polskiego zamieszkałych poza granicami kraju.

Środki polonijne w dyspozycji Ministra Edukacji Narodowej

	2006 r.	2005 r.
<i>Dział 801 – Oświata i wychowanie</i>	37 208 000 zł	33 000 000 zł
Wspomaganie oświaty polonijnej	622 000 zł	529 000 zł
Kierowanie nauczycieli z Polski do pracy w środowisku polonijnym na Wschodzie	5 504 000 zł	4 937 000 zł
Kursy metodyczne dla zamieszkałych za granicą nauczycieli języka polskiego i innych przedmiotów wykładanych po polsku w szkołach obcych systemów oświatowych	1 249 000 zł	1 319 000 zł
Szkoły i punkty konsultacyjne przy placówkach dyplomatycznych	27 648 000 zł	24 108 000 zł
<i>Dział 854 - Edukacyjna opieka wychowawcza</i>	2 145 000 zł	2 107 000 zł
RAZEM	39 353 000 zł	35 107 000 zł

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych otrzymanych z MEN.

Z porównania kwot wydawanych na realizację poszczególnych zadań wynika, że najpoważniejszym wydatkiem MEN w opisywanym zakresie tematycznym jest utrzymanie polskich szkół i punktów konsultacyjnych przy placówkach dyplomatycznych. Zadanie to pochłania około 70% budżetu zadań realizowanych przez MEN na rzecz Polaków poza granicami kraju. Kolejnym kosztownym zadaniem jest kierowanie nauczycieli z Polski do pracy na Wschodzie, co wiąże się z koniecznością zapewnienia im warunków do życia, przejazdów, wynagrodzeń – pochłania to około 14% opisywanego budżetu. Pozostałe zadania, choć ważne z punktu widzenia odbiorców pomocy, mają znikomy udział w budżecie MEN. Najważniejsze (ze względu na poziom oświaty polskiej poza granicami kraju) są różnego rodzaju kursy i szkolenia dla nauczycieli oraz wszelka pomoc materialna i metodyczna dla szkół.

Opisując działania polonijne MEN, należy wspomnieć o - działającym w ramach struktur podległych - Polonijnym Centrum Nauczycielskim w Lublinie, organizującym konferencje i szkolenia dla nauczycieli polonijnych. Przykładowo w roku 2005 w szkoleniach organizowanych przez PCN wzięło udział 1263 nauczycieli z kilkudziesięciu krajów świata.

Kierowanie nauczycieli z Polski do pracy na Wschodzie osiągnęło w latach 2000-2006 skalę około 150 osób rocznie kierowanych do pracy w 10-12 krajach. W roku szkolnym 2005-

2006 skierowano do pracy 151 osób, w tym 44 na Ukrainę, 26 na Łotwę, po 20 na Białoruś i do Rosji, 19 do Kazachstanu, 13 do Mołdawii, pozostałych zaś do Armenii, Kirgistanu, Rumunii, i Uzbekistanu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

MSZ jest w szczególny sposób odpowiedzialne za realizację *Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą*. Sieć polskich konsulatów odpowiada za współpracę z organizacjami Polaków i Polonii, za nadzorowanie przestrzegania umów bilateralnych i prawa międzynarodowego przez władze krajów zamieszkiwania oraz za śledzenie sytuacji Polaków zamieszkujących dany okręg konsularny i odpowiadanie na ich potrzeby. Niezmiernie ważnym zadaniem konsulatów jest także szeroko rozumiana promocja polskości: kultury, języka, historii.

Cześć zadań związanych ze współpracą z Polakami i Polonią jest realizowana w ramach zadań ogólnych przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych. Wszystkie placówki polskie są zobowiązane do ochraniania interesów Polaków i Polonii na terenie swojego działania. Zabiegają one - gdy jest to możliwe i celowe - o wprowadzenie prawnych gwarancji statusu społecznego i politycznego polskich grup narodowych, wspierają przedstawicieli środowisk polskich w sprawach dotyczących ochrony ich interesów oraz działalność statutową organizacji mniejszości.

Koordinacją konsulatów zajmuje się w MSZ Departament Konsularni i Polonii. Do zadań tego departamentu należy w szczególności wyznaczanie celów i priorytetów działania służb konsularnych, także w dziedzinie kontaktów z Polonią i Polakami za granicą.

W ramach zadań dotyczących kultury i promocji Polski konsulatory wykonują wiele różnorodnych zadań. W zależności od regionów jest to w szczególności:

Na terenie b. ZSRR:

- wspieranie projektów mających na celu odradzanie i utrzymywanie polskości,
- tworzenie warunków dla kultywowania kultury polskiej i języka polskiego,
- wspieranie działań mających na celu dążenia do awansu społecznego, edukacyjnego przedstawicieli mniejszości polskiej, wspieranie tworzenia elit,
- wspieranie prasy i mediów polskich,
- wspieranie działalności kulturalno-naukowej, umożliwianie kontaktów z podobnymi instytucjami w Polsce.

Na terenie USA i Kanady:

- inicjowanie i wspieranie realizacji projektów promujących kulturę polską w ścisłej współpracy z podmiotami polonijnymi,
- inicjowanie nowych form promocji kultury polskiej odpowiadających młodemu pokoleniu Polaków,
- inicjowanie i wspieranie programów studiów polskich na uczelniach lokalnych,
- inicjowanie i wspieranie działalności na rzecz obrony dobrego imienia Polski i Polaków,
- udział w dialogu polsko-żydowskim,
- wspieranie działalności gospodarczej i kontaktów gospodarczych z firmami z Polski.

Na terenie państw UE:

- współpraca ze środowiskami polonijnymi w działaniach promujących polską kulturę i sztukę,
- rozwijanie kontaktów z osobami polskiego pochodzenia pełniącymi ważne funkcje publiczne i społeczne, które mogą być pomocne w promowaniu przychylnego wizerunku Polski w kraju urzędowania,
- współpraca z polonią w inicjowaniu przedsięwzięć promujących polską gospodarkę i polskich przedsiębiorców,
- inicjowanie i wspomaganie w nawiązywaniu współpracy naukowej pomiędzy polskimi i europejskimi ośrodkami akademickimi,
- integrowanie i utrzymywanie tożsamości i więzi z krajem wśród nowej emigracji do państw UE, które otwarły swe rynki pracy.

W dziedzinie wspierania oświaty polonijnej i promocji języka polskiego konsulaty wykonują następujące zadania:

- inspirowanie i udzielanie pomocy we wprowadzaniu języka polskiego do systemów oświaty w miejscach zamieszkania Polonii i Polaków,
- inicjowanie i pomoc w tworzeniu katedr i lektoratów języka polskiego na uniwersytetach miejscowych,
- monitorowanie i współpraca z przedstawicielami mniejszości w zakresie dostępu do nauki języka polskiego w systemie szkół publicznych,
- ścisła współpraca z organizacjami, instytucjami, fundacjami wspierającymi naukę języka polskiego, szkolnictwo polonijne oraz programy stypendialne dla Polaków i osób pochodzenia polskiego,

- wspieranie organizacyjne, finansowe i merytoryczne szkolnictwa polskiego, tam gdzie jest to możliwe i potrzebne,
- praca na rzecz zaspokajania potrzeb szkół polskich (pomoc w rozwiązywaniu problemów programowych, materialnych, wspieranie także materialne nauczycieli),
- działanie na rzecz poprawy poziomu i atrakcyjności nauczania języka polskiego i historii Polski w szkołach i punktach nauczania dla Polonii i Polaków za granicą,
- wspieranie rozwoju sieci szkółek polonijnych i ich oferty programowej komplementarnie do oferty nauki języka polskiego w szkolnictwie publicznym.

Ponadto konsulatory wykonują zadania związane z opieką nad miejscami pamięci narodowej, dbają o przestrzeganie umów i konwencji międzynarodowych w tym zakresie oraz o zapewnienie dostępu do tych miejsc. Wspierają także działania na rzecz propagowania wiedzy o historii i związanych z nią miejscach pamięci oraz zabytkach kultury polskiej.

Środki przeznaczone w budżecie państwa na zadania realizowane przez Departament Konsularny i Polonii oraz sieć konsularną w zakresie współpracy z Polonią i Polakami za granicą to w roku 2006 prawie 7 milionów złotych, z których 65% jest wydatkowane na działania związane z promocją kultury i sztuki polskiej, 30% na oświatę i promocję języka polskiego, zaś około 5% jest przeznaczane na dotowanie obozów i kolonii polonijnych.

Środki polonijne w dyspozycji Ministra Spraw Zagranicznych

	2006 r.	2005 r.
Kultura i sztuka polska	4 474 000 zł	3 101 000 zł
Szkolnictwo i oświata, język polski	2 134 000 zł	2 068 000 zł
Kolonie i obozy polonijne	293 000 zł	253 000 zł
RAZEM	6 901 000 zł	5 422 000 zł

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych otrzymanych z MSZ.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKiDN i podległe mu instytucje pełnią ważną rolę w dziedzinie ochrony oraz udostępniania dzieł kultury i obiektów dziedzictwa narodowego. W strukturze ministerstwa zadania polonijne realizuje w szczególności Departament ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą.

Do głównych zadań MKiDN w dziedzinie związanej z funkcjonowaniem polskiej diaspory należą:

- realizacja w porozumieniu z MSZ umów międzynarodowych w zakresie ochrony i promocji polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą; zadanie Ministerstwa polega zarówno na pomocy w kontaktach kulturowych Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą z Macierzą, jak i ochronie substancji materialnej i dorobku kulturowego diaspory.
- rejestracja i dokumentacja zabytków kultury polskiej, identyfikacja poloników w zasobach muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych, prowadzenie inwentaryzacji zabytków ze szczególnym uwzględnieniem zabytków zachowanych na dawnych Kresach Wschodnich,
- inicjowanie i finansowanie przedsięwzięć związanych z ochroną i udostępnianiem dóbr kultury za granicą (prace konserwatorskie i remontowe przeprowadzane przez polskich specjalistów),
- katalogowanie strat wojennych dotyczących zabytków oraz wniosków rewindykacyjnych dotyczących dóbr kultury przynależnych do polskiego dziedzictwa kulturowego, a znajdujących się w posiadaniu innych państw,
- zinstytucjonalizowana pomoc organizacjom i instytucjom polonijnym prowadzącym działalność w zakresie nauki, kultury, muzeów, bibliotek i archiwów.

Zadania polonijne Departamentu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą są realizowane głównie przez Program Operacyjny *Dziedzictwo Kulturowe (Ochrona dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju)*. Na realizację tego programu przeznaczono w 2006 roku 3,5 mln zł. Ponadto Departament w ramach swych zadań i budżetu prowadzi liczne kwerendy archiwalne, finansuje wykonanie dokumentów i inwentaryzacji zabytków polskich za granicą oraz finansuje publikacje w tematyce kultury polskiej na obczyźnie.

Znaczne środki przeznaczone na działania polonijne znajdują się również w budżetach instytucji podległych MKiDN. W roku 2006 zaplanowano w budżecie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa kwotę 1,6 mln zł na dotacje dla organizacji, których działania są związane z upamiętnianiem miejsc pamięci narodowej za granicą, remonty cmentarzy wojennych i pomników, opłatę opieki nad cmentarzami oraz prace ekshumacyjne i poszukiwawcze ofiar zbrodni katyńskiej.

W budżecie Biblioteki Narodowej przewidziano około 300 tys. zł na pomoc bibliotekom polonijnym przechowującym unikatowe polskie zbiory, popularyzację instytucji polonijnych poprzez wystawy i spotkania w kraju, pomoc polskim bibliotekom i ośrodkom

oświatowym na Wschodzie, upowszechnianie wiedzy o polskim i polonijnym dziedzictwie piśmienniczym za granicą. Z kolei w budżecie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych przewidziano kwotę 300 tys. zł na finansowanie udziału polskich archiwistów w pracach porządkowych i rejestracyjnych o polonikach w archiwach obcych, tworzenie systemów elektronicznej informacji o instytucjach polonijnych, uczestnictwo w programie Rady Europy – *Odtworzenie Pamięci Polski*, wspieranie działalności Rady Dziedzictwa Archiwalnego.

Środki polonijne w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

	2006 r.	2005 r.
Departament ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą	4 200 000 zł	bd.
Program Operacyjny Dziedzictwo Kulturowe (ochrona dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju)	3 500 000 zł	bd.
Kwerendy poloników archiwalnych w zbiorach obcych	200 000 zł	bd.
Wykonanie dokumentacji konserwatorskich oraz inwentaryzacji w obiektach spuścizny polskiej	300 000 zł	300 000 zł
Publikacje	200 000 zł	
Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa	1 600 000 zł	1 800 000 zł
Biblioteka Narodowa (piśmiennictwo Polonii)	300 000 zł	300 000 zł
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (archiwalia polonijne)	300 000 zł	300 000 zł
Dotacje dla organizacji polonijnych	1 000 000 zł	1 000 000 zł
RAZEM	7 400 000 zł	bd.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych otrzymanych z MKiDN.

Ponadto MKiDN wspiera organizacyjnie, merytorycznie a także finansowo przedsięwzięcia różnych organizacji polonijnych oraz polskich podmiotów działających na rzecz organizacji i środowisk polonijnych. W roku 2005 wsparcie finansowe wyniosło około 1 mln zł, w roku bieżącym planowana jest podobna kwota wsparcia.

Działania MKiDN kładą w swej specyfice większy nacisk na ochronę dziedzictwa polskiego za granicą; zaś pomoc polskim organizacjom kulturalnym i oświatowym jest często metodą realizacji tego celu nadrzędnego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (*Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców*)

Do kompetencji Ministra SWiA, w zakresie realizacji *Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą*, w obrębie spraw należących do właściwości Prezesa URiC, należy nadzór nad właściwą realizacją ustawy o repatriacji, w szczególności zaś realizacja pkt 9. programu „Szczególna pomoc Polakom na Wschodzie, w tym w odbudowie polskiej inteligencji”. Zadanie to realizuje w szczególności Departament Repatriacji i Obywatelstwa URiC.

W ustawie budżetowej na rok 2006 przewidziano w rezerwie celowej „pomoc dla repatriantów” kwotę 12 mln zł. Środki te zostaną wydatkowane m.in. na pomoc finansową dla repatriantów (koszty podróży, zasiłki na zagospodarowanie, szkolenie, edukację dzieci repatriantów), finansowanie nauki języka oraz aktywizację zawodową, a także na dotacje celowe dla gmin przyjmujących repatriantów.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

MNiSW posiada w swej strukturze Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej, które odpowiada m.in. za finansowanie stypendiów wypłacanych cudzoziemcom polskiego pochodzenia i polskiej narodowości studiującym w Polsce w ramach stypendiów Rządu RP. Na cel ten w budżecie państwa jest przewidziana corocznie podobna suma, wynikająca z waloryzacji kwoty z roku poprzedniego. W roku 2006 kwota ta wynosi 19,5 mln zł.

Ministerstwo Sportu

Ministerstwo Sportu w ramach realizacji *Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą* dofinansowuje polonijne imprezy sportowe. Co roku jest to kilka imprez odbywających się w Polsce i w krajach zamieszkiwania. Kwoty przeznaczane na ten cel nie są jednak wysokie. W roku 2006 zaplanowano wydatki w wysokości 90 tys. zł.

Ministerstwo Zdrowia

Ministerstwo Zdrowia w zasadzie nie realizuje zadań związanych z *Rządownym Programem Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą*, jednak zaznaczyć należy, że z kwoty 500 tys. zł przewidzianych w budżecie na stypendia dla cudzoziemców studiujących w polskich uczelniach medycznych, większości otrzymują osoby polskiego pochodzenia.

Wnioski

1. Skala zaangażowania resortów w realizację *Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą* jest bardzo zróżnicowana.
2. Brak funkcjonalnej i instytucjonalnej koordynacji działań poszczególnych ministerstw. Działania kulturalne i oświatowe są finansowane ze środków kilku resortów. Rozgraniczenie specyfiki działań nie zawsze jest ostre.
3. Środki pomocowe dla organizacji polonijnych są przyznawane przez różne ośrodki, które często nie współdziałają ze sobą.
4. Brak centrum koordynacyjnego utrudnia, lub wręcz uniemożliwia, prowadzenie spójnej i skutecznej polityki rządu wobec Polonii i Polaków żyjących za granicami.
5. Należy odróżnić działania na rzecz zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego, ochrony pamięci walk i męczeństwa, promocji języka, kultury, sztuki oraz gospodarki polskiej od działań skierowanych do i na rzecz Polaków, i osób polskiego pochodzenia mieszkających za granicą, w szczególności obywateli II RP i ich potomków mieszkających na terenach b. ZSRR, często w trudnych warunkach bytowo-materialnych i w trudnej sytuacji pod względem możliwości zachowania tożsamości narodowej:
 - a. należy tworzyć jak najlepsze i najbardziej profesjonalne mechanizmy promocji Polski i polskości (kultura, sztuka, język) poza granicami kraju,
 - b. należy, w imię sprawiedliwości dziejowej i poczucia odpowiedzialności RP za Rodaków, zapewnić najlepsze możliwe warunki kultywowania polskości, szczególnie na Wschodzie, oraz - na miarę możliwości finansowych i społecznych - umożliwić repatriację z terenów wywózek,
 - c. należy oddzielić środki przeznaczone na oba działania,
 - d. należy zwiększyć finansowanie działań pomocowych.

Podstawowe aspekty polityki polonijnej w latach 1990-2005

1. Punkt wyjścia

Analizując politykę polonijną lat 1990-2005, pamiętać należy o jej bardzo trudnym punkcie wyjścia. W krajach postkomunistycznych, szczególnie na Wschodzie, znajdowały się liczne mniejszości polskie, żyjące w skrajnie trudnych warunkach ekonomicznych, praktycznie pozbawione warstw inteligencji, której przedstawiciele zostali bądź wymordowani, bądź repatriowali się do Polski. Polacy, którzy przez dziesięciolecia nie mogli do polskości się przyznawać, pozbawieni byli prawa do pielęgnowania swej wiary, tożsamości narodowej i kulturalnej, znajomości języka polskiego, a nawet prawa do odwiedzania swojej ojczyzny. Z drugiej strony istniały liczne skupiska Polonii w Europie Zachodniej i obu Amerykach, zasłużone w walce o niepodległość Polski, i z tej przyczyny nie utrzymujące po 1945 roku żadnych relacji z władzami komunistycznymi w kraju. Fundamenty współpracy z tymi grupami musiały być budowane – tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie – od podstaw.

Minione piętnastolecie było okresem intensywnych, kształtowanych na nowy, partnerski sposób stosunków Polski z Polonią i Polakami za granicą. Zapoczątkowane w 1989 roku przemiany i rozwój sytuacji międzynarodowej przyniosły możliwość swobodnych kontaktów z Polakami na Wschodzie. Równocześnie Polacy na Zachodzie uznali, że odzyskując suwerenność i niepodległość kraj nad Wisłą staje się na powrót ich Polską. Jednym z faktów o wymiarze symbolicznym, zamykającym pewien etap historii, ale równocześnie zapowiadającym nową epokę w stosunkach Polski ze swym Wychodźstwem, była ceremonia przekazania insygniów (22 grudnia 1990 roku na Zamku Królewskim w Warszawie) przez ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej pierwszemu wybranemu w powszechnym głosowaniu prezydentowi III Rzeczypospolitej.

2. Rola MSZ w polityce polonijnej – aspekty prawne i instytucjonalne

Obowiązki wobec Polonii i Polaków za granicą nakłada na instytucje państwowe RP Konstytucja RP z 1997 roku. Art. 6. p. 2. Konstytucji stanowi, że: *Rzeczpospolita Polska udziela*

pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym. W art. 52. p. 5. znajduje się zapis: „Osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe”. Jak dotychczas nie została przyjęta stosowna ustawa o stwierdzaniu polskiego pochodzenia.

Kreowanie oraz realizacja zadań w zakresie polityki polonijnej jest domeną polityki zagranicznej. Rolę MSZ w kształtowaniu i realizacji polityki państwa polskiego wobec Polonii i mniejszości polskich określa *Ustawa o działach administracji rządowej* z 4 września 1997 r. Zgodnie z art. 32. tej ustawy: „dział sprawy zagraniczne obejmuje sprawy: (...) współpracy z Polakami zamieszkałymi za granicą, w tym wspierania polskich instytucji kulturalnych i oświatowych za granicą (...) Minister właściwy do spraw zagranicznych koordynuje (...) działalność innych organów i instytucji państwowych w dziedzinie stosunków z zagranicą”. Rola MSZ w sferze polonijnej polega przede wszystkim na tworzeniu odpowiednich ram polityczno-prawnych dla współpracy, w którą zaangażowane są liczne instytucje rządowe, parlamentarne i organizacje społeczne, ze środowiskami polskimi w świecie, a także zapewnienie odpowiednich warunków dla takiej współpracy w relacjach z innymi państwami.

Instrumentem rządu w zakresie polityki polonijnej jest międzyresortowy Zespół ds. Polonii i Polaków za Granicą, na którego czele stoi obecnie sekretarz stanu w KPRM. W skład Zespołu wchodzi przedstawiciele resortów, których działania mogą wpływać na sposób realizacji polityki polonijnej. Zespół zapewniać ma m.in. koordynację działań organów administracji rządowej realizującej zadania w zakresie współpracy z Polonią i Polakami za granicą oraz formułować wnioski w zakresie realizacji działań podejmowanych przez administrację rządową na ich rzecz. W sensie prawnym istnieje sprzeczność pomiędzy przytoczonymi wyżej zapisami *Ustawy o działach administracji rządowej*, a odebraniem MSZ wiodącej roli w zespole międzyresortowym.

Zakres merytoryczny zamierzeń rządu w jego polityce wobec Polonii i Polaków za granicą określa przyjęty w 2002 r. *Rządowy Program Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą*.

W strukturze MSZ, sprawy polonijne włączone są do zadań Departamentu Konsularnego i Polonii. Odpowiada to umiejscowieniu kompetencji polonijnych w pionach konsularnych placówek RP za granicą, co wynika z *Ustawy o funkcjach konsułów*. W rozdz. 2., art. 10. *Ustawy* znajduje się zapis: „Konsul (...) działa na rzecz umacniania więzi między Polonią Zagraniczną a Polską”. U podstaw regulacji prawnych przypisujących szczególną rolę w realizacji zadań polonijnych służbie konsularnej leży bliskość, a często tożsamość zadań oraz obowiązków wynikających z wypełniania „klasycznych” funkcji konsularnych. Duża część kontaktów przedstawicielstw dyplomatyczno-konsularnych ze środowiskami polskimi dotyczy bowiem spraw o

charakterze prawno-konsularnym i opieki konsularnej. Departament Konsularny i Polonii współpracuje zarówno z departamentami terytorialnymi, które koncentrują się na bilateralnych uwarunkowaniach i reperkusjach poszczególnych problemów wynikających z działań wobec mniejszości narodowych, jak i z Departamentem Prawno-Traktatowym w zakresie kształtowania stanowiska MSZ odnośnie międzynarodowych norm i standardów ochrony prawnej osób należących do mniejszości narodowych. W ramach Departamentu Konsularnego i Polonii MSZ funkcjonuje liczący 7 etatów Wydział Polonii, nadzorujący pracę urzędów konsularnych. Nadzór ten polega m.in. na wyznaczaniu zadań i określaniu kierunków działań placówek, a także na przyznawaniu i rozliczaniu funduszy „polonijnych”, przyjmowaniu sprawozdań i corocznej ocenie dokonań danej placówki w sferze polonijnej.

Corocznie MSZ otrzymuje z budżetu państwa środki na współpracę z Polonią. W ostatnich trzech latach kwoty te wynosiły ok. 7% całości środków budżetowych przeznaczanych na cele polonijne (w latach poprzednich było to ok. 2%). W 2006 r. MSZ dysponowało sumą 6.901.000 PLN na cele polonijne. Ok. 90% tych funduszy zostało rozdzielonych (stosownie do potrzeb) pomiędzy 124 polskie przedstawicielstwa dyplomatyczno-konsularne za granicą. W budżecie MSZ znajdują się ponadto środki na finansowanie działalności Radia Polonia i Telewizji Polonia.

MSZ sprawuje nadzór merytoryczny nad Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”, powołaną w 1992 r. przez Skarb Państwa. Fundacja ma w założeniu wspierać realizację polskiej polityki wobec Rodaków mieszkających na obszarze b. ZSRR oraz państw Europy Środkowo-Wschodniej. W ramach sprawowanego nadzoru, w pracach Rady Fundacji biorą udział przedstawiciele MSZ – m.in. stało się zwyczajem, że stanowisko przewodniczącego Rady sprawuje przedstawiciel kierownictwa MSZ.

3. Cele polityki polonijnej

W latach 1990-2005 cele polityki rządu wobec osób polskiego pochodzenia poza granicami kraju określone były przez dwa dokumenty: „Cele i priorytety polityki rządu wobec Polonii, Emigracji i Polaków za Granicą” (przyjęty uchwałą Rady Ministrów w 1991 r.) oraz *Rządowy Program Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą* (zaakceptowany przez RM w 2002 r.) Oba dokumenty enumeratywnie prezentowały kierunki pracy z Polonią oraz cele polityki polonijnej. Miały one jednak bardzo ogólny charakter, co stanowiło ich zasadniczą słabość. Wskazane w nich cele nie zostały bowiem w żaden sposób skorelowane z instrumentami działania, a przede wszystkim nie zawierały one spójnego modelu skoordynowania działań przez wszystkie zaangażowane w sprawy polonijne podmioty, przede wszystkim parlament i organizacje

pozarządowe. W rezultacie polityka tych podmiotów wobec społeczności polskich i polonijnych w świecie bywała *de facto* autonomiczna, a czasami wręcz sprzeczna wobec całości polityki zagranicznej RP.

Prowadzenie polityki polonijnej wiąże się z realizacją określonych celów. Niektóre z nich mają charakter ciągły, zachowują swoją aktualność przez lata. Kolejne pojawiają się wraz z nowymi okolicznościami, które niejako wymuszają zainicjowanie pewnych działań i akcji; mogą one służyć zachowaniu stanu istniejącego obecnie lub w przeszłości (np. obrona praw mniejszości polskiej na Białorusi) bądź też kreowaniu zupełnie nowych programów dotyczących Polonii (np. problematyka migracji ekonomicznej do krajów Unii Europejskiej). Wydaje się, że istnieją cztery strategiczne cele, które były ważne 16 lat temu, kiedy inicjowana była nowa polityka polonijna, i które będą ważne jeszcze przez wiele lat, tak dla społeczności polskich w różnych krajach, jak i dla Polski.

Cel pierwszy to zagwarantowanie osobom pochodzenia polskiego zagranicą prawa i możliwości kultywowania polskości w krajach przez nich zamieszkanym, rozwijania kontaktów z Krajem oraz korzystania ze wszystkich praw przysługujących mniejszościom narodowym. Dla rządu polskiego kluczowe znaczenie ma pełna realizacja praw gwarantowanych przez konwencje międzynarodowe i umowy bilateralne. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ambasady i konsulaty są odpowiedzialne za monitorowanie sytuacji, za czuwanie, czy inne rządy respektują istniejące prawne regulacje. Najważniejsza jest walka z dyskryminacją – polski rząd oczekuje, że żadna osoba pochodzenia polskiego nie będzie dyskryminowana ze względu na swoje pochodzenie.

Drugi cel to całokształt działań, zmierzających do wspierania polskości w świecie, oraz integracji i umacnianie zbiorowości polskich w krajach ich zamieszkania. Działania te obejmują cały kompleks spraw edukacyjnych, kulturalnych, gospodarczych, finansowych, takich m.in. jak budowa szkół i domów polskich, delegowanie nauczycieli, przyznawanie stypendiów, finansowanie projektów kulturalnych, mediów i organizacji polskich w świecie.

Trzecim celem pozostaje budowanie związków pomiędzy RP a polską diasporą, w taki sposób, by maksymalnie włączyć ją w sprawy polskie. Chodzi tu o inwestycje, o gospodarcze i finansowe zaangażowanie, ale także o to, by uczynić Rodaków za granicą przysłowiowym pomostem pomiędzy Polską a innymi krajami w takich dziedzinach, jak kultura, nauka bądź współpraca lokalna i regionalna. Wielkie znaczenie ma też (co znalazło wyraz w *exposé* premiera J. Kaczyńskiego) włączenie się Polonii w tworzenie pozytywnego wizerunku Polski w świecie.

Czwarty cel strategiczny to tworzenie w różnych krajach propolskiego lobby. Rząd wspiera działania grup, organizacji, instytucji, które byłyby w stanie wywierać korzystny dla siebie i dla Polski wpływ polityczny lub ekonomiczny w swoich krajach na szczeblu centralnym lub lokalnym. Działalność taka musi być z oczywistych powodów bardzo wyważona. Należy bowiem

pamiętać, że chodzi z reguły o obywateli innych państw, a więc to, co robi strona polska, nie może być wyzwaniem dla obywatelskiej lojalności osób pochodzenia polskiego mieszkających za granicą.

Istnieje jeszcze jeden cel, który winien być wspomniany. Był on bardzo ważny bezpośrednio po 1989 roku, obecnie jednak – wraz z upływem czasu – jego znaczenie maleje. Chodzi o historyczne rozliczenie, które wiąże się z choćby częściowym naprawieniem krzywd wyrządzonych przez komunistyczną Polskę oraz podjęciem działań, które przed 1989 nie były możliwe z politycznych powodów. Dotyczy to spraw o charakterze prawnym (np. kwestie obywatelstwa polskiego), finansowym (renty dla tysięcy żołnierzy walczących we wrześniu 1939 r., którzy zamieszkują obszar b. ZSRR), bądź też symbolicznym (odznaczenia państwowe dla tysięcy osób zaangażowanych w propolską pracę za granicą).

Za ogólny cel polityki polonijnej przyjęto więc po 1989 r. wspieranie osób polskiego pochodzenia żyjących poza granicami Polski w ich działaniach służących kultywowaniu języka, tradycji i kultury polskiej oraz budowaniu, podtrzymywaniu i rozwojowi więzi z Krajem. Powinno się to przyczynić do mobilizacji potencjału intelektualnego, kulturalnego, ekonomicznego i politycznego Polonii w interesie Rzeczypospolitej, tworzenia polskiego lobby, rozwijania międzynarodowej współpracy gospodarczej z udziałem Polonii, propagowania rzetelnego obrazu Polski w środkach masowego przekazu itd. Takie pojmowanie polityki polonijnej wiązano ściśle z pojęciem zobowiązania moralnego wynikającego ze świadomości istnienia wspólnoty narodowej Polaków w kraju i za granicą. Polityce, prowadzonej wobec Polonii od 1989 roku, władze III RP nadały wymiar polityki partnerstwa. Jej istotą jest stwarzanie szans dla wszystkich osób polskiego pochodzenia do włączenia się w sprawy polskie w takim zakresie, w jakim one same uznają to za stosowne. Wychodząc z założenia, iż Polonia i Polacy za granicą stanowią bardzo ważny czynnik polityczny, odrzucono zdecydowanie to, co było istotą polityki absorpcji w okresie międzywojennym (dążenie władz II Rzeczypospolitej do podporządkowania Polonii celom polityki Państwa Polskiego), jak i polityki selekcji w czasach PRL (faworyzowanie grup Polonii utożsamiających się z polityką PRL, legitymizujących ją na arenie międzynarodowej). Stwierdzono, iż Polonia powinna być traktowana nie jako instrument polskiej polityki zagranicznej, lecz jako istotny - chociaż zagraniczny - podmiot wspierający jej realizację.

4. Polityka polonijna jako integralna część polityki zagranicznej RP

Czy polityka państwa polskiego wobec naszych Rodaków, zamieszkujących inne kraje, winna być w szczególny sposób wyodrębniona, czy też ma stanowić integralną część polityki

zagranicznej? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo istotna, ale jak dotąd w niewielkim stopniu poruszano to zagadnienie w dyskusji politycznej, a tym bardziej publicznej. Zasadniczo po 1989 r. w polityce MSZ dominowała opcja druga. Zdarzały się jednak sytuacje, gdy stanowisko MSZ bywało kontestowane i krytkowane przez niektórych działaczy polonijnych, środowiska parlamentarne, stowarzyszenia kresowe i organizacje powołane dla wspierania Polonii i Polaków świecie, a finansowane ze środków budżetowych.

Bardzo ważne jest, by polityka polonijna wpisana była nie tylko w doraźne rozwiązywanie problemów mniejszości polskich, co czasami prowadzi może do kolizji z władzami państw ich zamieszkania, ale także, a być może przede wszystkim, w długofalową koncepcję budowy relacji Polski z poszczególnymi krajami. Obecność polskości na Wschodzie ma istotne znaczenie nie tylko dla Polski i mieszkających tam Polaków, ale również dla nowocześnie myślących Białorusinów i Ukraińców, którzy z czasem stawać się będą coraz ważniejszą częścią elit rządzących w obu tych państwach. W tym kontekście ma znaczenie zasadnicze, że na Białorusi liderzy opozycji demokratycznej w tym kraju z A. Milinkiewiczem na czele nie postrzegają młodych przywódców ZPB tylko w kategoriach doraźnego instrumentarium politycznego, ale w kategoriach perspektywy wybijania się Białorusi na niepodległość, demokratyzacji kraju i umacniania identyfikacji europejskiej. Ze strony tych środowisk płyną wyraźne sygnały, iż zarówno teraz, jak i w przyszłości białoruska opozycja demokratyczna nie powinna powtórzyć błędu Białoruskiego Frontu Narodowego z początku lat 90-tych ubiegłego stulecia, kiedy to liderzy BNF uznali, iż swobodny rozwój środowisk polskich zagraża odtwarzaniu białoruskości. Obecnie stawiana jest teza – bardzo ważna dla przyszłości mniejszości polskiej w RB oraz dla polskiej polityki zagranicznej – że rozwój żywiołu polskiego nie może być postrzegany w kategoriach konkurencji, lecz jako czynnik sprzyjający procesowi umacniania białoruskiej tkanki narodowej.

5. Ochrona praw osób polskiego pochodzenia

Prawa osób należących do mniejszości polskich w krajach sąsiedzkich określone są na trzech płaszczyznach. Regulacje ogólne, odnoszące się do mniejszości jako takich, zawarte są w dokumentach wielostronnych (ONZ, RE, KBWE/OBWE), natomiast bardziej szczegółowe zapisy obejmujące konkretnie osoby pochodzenia polskiego znajdują się w umowach dwustronnych podpisanych przez te kraje z Polską. Trzecią płaszczyznę stanowią natomiast regulacje prawa wewnętrznego państw zamieszkania grup polskich.

Infrastruktura prawna dotycząca mniejszości narodowych w państwach postkomunistycznych tworzona była po 1990 roku praktycznie od podstaw. Proces przeobrażeń

strukturalno-politycznych i demokratyzacja środkowo-wschodniej części Europy zaowocowały włączaniem w systemy prawne państw tego regionu tematyki ochrony mniejszości narodowych. Ustawy o mniejszościach narodowych przyjęły m.in. Litwa, Ukraina, Białoruś, Łotwa, Czechy oraz Rosja. Niektóre z nich dodatkowo precyzują gwarancje dla mniejszości w innych dokumentach prawa wewnętrznego. Ustawy o mniejszościach nie mają Republika Federalna Niemiec i Słowacja.

Istotne miejsce w sferze ochrony praw mniejszości polskich za granicą zajmują porozumienia wielostronne. Szereg dokumentów ONZ i KBWE/OBWE określiło w tym zakresie standardy, znaczenie tych dokumentów ma jednak wymiar przede wszystkim polityczny, a nie prawny. Najważniejszy był tu niewątpliwie *Dokument Spotkania Kopenhaskiego – Konferencji w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE* z 1990 roku, którego istotne fragmenty zostały włączone – już jako normy prawne – do podpisywanych potem przez Polskę traktatów dwustronnych. Wśród porozumień wielostronnych szczególne znaczenie ma *Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych Rady Europy*, która weszła w życie 1 lutego 1998 roku. Polska ratyfikowała ją w roku 2000. Dokument ten tworzy w sferze ochrony mniejszości narodowych konkretne zobowiązania prawno-międzynarodowe. Spośród państw sąsiedzkich *Konwencję Ramową* ratyfikowały: Republika Czeska, Niemcy, Słowacja, Ukraina, Litwa, Rosja i Łotwa, natomiast Białoruś, jako państwo pozostające poza Radą Europy, nie jest stroną konwencji.

Po 1989 roku jednym z celów polityki zagranicznej Polski stało się maksymalne zabezpieczenie praw mniejszości polskich i osób pochodzenia polskiego w państwach ich zamieszkania. Możliwe to było poprzez wynegocjowanie, podpisanie i w końcu ratyfikację traktatów międzypaństwowych z tzw. klauzulami mniejszościowymi w relacjach z krajami, w których bądź znajdują się istotniejsze skupiska osób pochodzenia polskiego, bądź też wobec których istniały inne przesłanki uzasadniające zastosowanie takiego rozwiązania. W sumie Polska podpisała 16 umów międzynarodowych zawierających tego typu klauzule. Interesy Polaków za granicą uwzględnione zostały w traktatach o przyjaznej współpracy i dobrym sąsiedztwie, jakie Polska zawarła w latach 1991-1994 ze wszystkimi swoimi sąsiadami, a także Węgrami, Łotwą, Estonią, Hiszpanią, Rumunią, Mołdową, Uzbekistanem i Grecją. Spośród państw ze znaczącą mniejszością polską, Polska nie zawarła traktatu jedynie z Kazachstanem ze względu na jego negatywne stanowisko w tej kwestii.

Niezależnie od traktatów międzypaństwowych interesy osób należących do mniejszości polskich uwzględniają także wszystkie zawarte przez Polskę dwustronne umowy międzyrządowe o współpracy kulturalnej, oświatowej i naukowej oraz szereg umów międzyresortowych.

Podpisane porozumienia dwustronne stanowią najważniejszy instrument ochrony osób pochodzenia polskiego za granicą. Od momentu ich podpisania trwa wprowadzanie w życie

zawartych w nich zobowiązań i gwarancji dla mniejszości polskich oraz wypełnienie ich konkretną treścią. Proces ten jest monitorowany przez polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Szczegółowe informacje na temat realizacji zapisów poszczególnych umów są przedstawione w osobnym opracowaniu.

6. Promocja kultury w środowiskach polonijnych i polskich za granicą

Jedną z głównych sfer aktywności polskich służb konsularnych wobec Polonii i Polaków za granicą są działania promocyjne, mające na celu zacieśnianie wszechstronnych więzi Polonii z Polską, zbliżanie jej do polskiej kultury, historii i współczesności, motywowanie Polonii do promowania Polski za granicą i tworzenia efektywnie działających grup nacisku. Samodzielnie i we współpracy ze środowiskami polonijnymi podejmowane są działania mające wpłynąć na kształtowanie właściwego obrazu Polski i korygowanie informacji błędnych lub historycznie nieścisłych. Na przykład w ramach promocji kultury polskiej oraz działań na rzecz umacniania więzi Polski ze środowiskami polskimi za granicą, urzędy konsularne uczestniczyły w 2005 r. w realizacji ponad 2.000 imprez, będąc inicjatorami wielu z nich, a innym udzielając wsparcia organizacyjnego, patronatu bądź pomocy finansowej. Paleta tych imprez była niezwykle szeroka – od prezentowania tradycyjnego folkloru poprzez popularne formy sztuki, imprezy okolicznościowe – patriotyczno-rocznicowe, aż do projektów awangardowych.

Działalność kulturalna w środowiskach Polonii i Polaków za granicą odgrywa bardzo istotną rolę w podtrzymywaniu polskości, związków emocjonalnych z krajem i rozbudzaniu zainteresowania Polską u następnych pokoleń polonijnych, coraz silniej zasymilowanych w kraju urodzenia i zamieszkania. Działalność ta bardzo poważnie przyczynia się też do wewnętrznej integracji Polonii oraz promocji Polski za granicą.

Do działalności kulturalnej Polonii zaliczyć należy zarówno prezentowanie jej własnego dorobku, jak i dorobku twórców krajowych. Wśród działań własnych najbardziej rozpowszechniona jest zespołowa twórczość amatorska, a wśród niej praca w zespołach folklorystycznych oraz chórach. Na Zachodzie obie te formy mają bardzo dawną tradycję, sięgającą najczęściej czasów zakładania na obczyźnie polskich osiedli górniczych lub robotniczych. W ostatnich latach odnotować można spadek popularności chórów polonijnych na korzyść zespołów folklorystycznych, które barwnym strojem i żywą muzyką łatwiej przyciągają młodsze pokolenie.

Do najsilniejszych ośrodków polskiej kultury ludowej poza Polską należą Zaolzie i Wileńszczyzna. Na Zaolziu pod egidą Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego działają 24

zespoły chóralne, 7 małych zespołów wokalnych, 13 grup folklorystycznych oraz 7 zespołów form teatralnych. Na Wileńszczyźnie z kolei działa około 60 zespołów taneczno-muzycznych, dwa teatry amatorskie, polska galeria sztuki, orkiestra kameralna i kilka chórów. Na Wschodzie zmiany polityczne ostatnich lat przyczyniły się do utworzenia wielu zespołów artystycznych; popularność zyskały tu zarówno chóry, jak i zespoły pieśni i tańca. Na samej Ukrainie istnieje około 70 takich zespołów, w tym wiele dziecięcych.

W niektórych środowiskach polonijnych (np. zespół w środowisku uniwersyteckim w Buenos Aires) świadomych faktu, iż kultura ludowa jest jedną z form wieloaspektowej tradycji polskiej, symetryczną wobec „kultury wysokiej”, przywiązanie i zainteresowanie kulturą ludową przybiera formy profesjonalnego jej kultywowania.

W wielu krajach środowiska polskie i polonijne starają się promować polski dorobek artystyczny, intelektualny, historię, nowoczesną polską myśl polityczną itp., nie tylko wśród odbiorcy polskiego pochodzenia, ale także wśród miejscowych środowisk elitarnych (artystycznych i naukowych). Przykładem tego rodzaju aktywności są dokonania Polskiego Teatru we Lwowie, który ma na swoim koncie około 50 premier, od *Zemsty* A. Fredry począwszy, a skończywszy na sztukach S. Mrożka i M. Hemara. Jest to teatr profesjonalny, cieszący się dużą popularnością zarówno wśród Polaków, jak i Ukraińców. Podobnie funkcjonuje od ponad dziesięciu lat „Salon Muzyki, Poezji i Teatru” w Toronto oraz Teatr Polski „Stary” w Adelajdzie i Amatorski Teatr Dramatyczny w Sydney.

Głównie za sprawą nowszej emigracji, podkreślającej swoją podwójną tożsamość - zachodnią i polską – prezentowani są poza granicami Kraju współcześni twórcy z Polski. Propozycje te, alternatywne wobec tradycyjnej kultury ludowej, kierowane są zarówno do Polonii, jak i środowisk niepolkich. Dobrym tego przykładem są inicjatywy polskich twórców w Wiedniu (Galeria „Pol-Art”, Klub Studentów „Impuls”) oraz zakładanie własnych studiów i atelier przez polonijnych malarzy i grafików (Galeria Meduna w Wiedniu, Galeria J. Kenara w Chicago, Polska Galeria Artystyczna „Znad Wili” w Wilnie).

Polonijne ośrodki kulturalne nie są jednorodne, stanowią je domy polskie i świetlice, duże ośrodki z rozbudowaną infrastrukturą, należące do organizacji polonijnych, głównie w krajach zamożniejszych (na przykład Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie), siedziby organizacji polonijnych, posiadające własną infrastrukturę lokalową lub korzystające z wynajętych pomieszczeń, instytuty i muzea, galerie (najczęściej niewielkie, należące do prywatnych właścicieli), kluby, kawiarnie, salony towarzyskie, szkoły polskie lub klasy z poszerzoną nauką języka polskiego, lokale polonijnych szkół sobotnio-niedzielenych, parafie rzymskokatolickie. Na postsowieckim Wschodzie Domy Polskie, jak też zasadnicza część

infrastruktury służącej mieszkającym tam Polakom, stworzone zostały niemal w całości za środki budżetowe państwa polskiego. Zasadniczo więc zespoły artystyczne czy pojedynczy twórcy nie dysponują własną bazą lokalową i korzystają z pomieszczeń miejscowych organizacji polonijnych, parafii lub innych instytucji, funkcjonują też w lokalach prywatnych. Analogicznie, do wyjątków należą twórcy, edytorzy, animatorzy kultury polskiej itd. prowadzący działalność kulturalną na zasadach komercyjnych; jest to bowiem zazwyczaj praca społeczna, wymagająca wsparcia środowiska lub dotacji z Polski.

W najgorszej kondycji materialnej znajdują się generalnie niezamożne lub wręcz biedne polskie i polonijne środowiska w Europie Środkowo-Wschodniej i w Ameryce Południowej (np. w Brazylii), gdzie ich działalność bywa bardzo rzadko sponsorowana przez władze danego kraju i są one prawie całkowicie uzależniana od pomocy finansowej z Polski.

W państwach Europy Zachodniej, w USA, Kanadzie, Australii istnieją wyspecjalizowane agencje impresaryjne, sprowadzające także z Polski – zwłaszcza w ostatnich latach – artystów, ludzi nauki, itd. Z usług tych korzysta także Polonia. Potrzeba jednak zwiększenia wsparcia polonijnych inicjatyw kulturalnych przez Polskę. Sam fakt prowadzenia przez Polonie niekomercyjnej działalności kulturalnej skutkuje integracją środowiska i poszerzeniem kręgu polskich odbiorców.

O ile na Zachodzie część imprez kulturalnych odbywa się dzięki wsparciu miejscowych sponsorów (także polskich i polonijnych), to na Wschodzie są to przypadki sporadyczne. Faktem jest, że przedsiębiorcy bywają zainteresowani sponsoringiem jedynie wówczas, gdy nad konkretnymi inicjatywami sprawują patronat honorowy lub są współorganizatorami polskie placówki dyplomatyczno-konsularne.

Uwzględniając imperatyw udziału państwa polskiego w procesie rozwoju kulturalnego i odtwarzania elit intelektualnych w polskich i polonijnych środowiskach (m.in. poprzez promocję kultury polskiej), nie należy zapominać o poważnych przemianach ostatnich kilkunastu lat związanych z recepcją kultury. Wraz ze zniesieniem cenzury i dostępem do nowoczesnych nośników informacji, ulegają bowiem ciągłym zmianom oczekiwania tychże środowisk. Z jednej strony dotyczą one bardziej tradycyjnych przekazów, na przykład ludowego wotku w kulturze polskiej, z drugiej zaś, zwłaszcza w środowiskach ludzi wykształconych, oczekiwania te zmierzają w kierunku tzw. kultury wysokiej, jej współczesnego wymiaru. Stąd też niezbędna jest potrzeba głębszej analizy dotyczącej kondycji promocji kultury polskiej w środowiskach polonijnych i polskich za granicą.

Działalność kulturalna ośrodków polonijnych w dużym stopniu koncentruje się na kultywowaniu ludowych aspektów kultury polskiej oraz ukazywaniu tradycyjnego kanonu dzieł

kultury polskiej. Dotyczy to nie tylko terenów wiejskich zamieszkałych przez Polaków i osoby polskiego pochodzenia, ale także większych ośrodków miejskich. To przywiązanie do tradycji określa często kierunek działalności środowisk polonijnych, a ponadto kształtuje wymagania i oczekiwania odbiorców. Tendencja ta jest wyraźna bez względu na wiek odbiorców i kraj ich zamieszkania. Poza wszelkimi pozytywami tego typu działalności, prowadzi ona także do sytuacji, w której młodzież, obcująca głównie z tradycyjnymi i ludowymi wytworami polskiej kultury (twórczość A. Mickiewicza, czy M. Konopnickiej), nie ma zarazem możliwości zapoznania się z pracami B. Schulza, W. Gombrowiczu, Cz. Miłosza i Z. Herberta.

Sytuacja taka rodzi w wielu przypadkach określone konsekwencje, albowiem młodzież polskiego pochodzenia za granicą z natury rzeczy silniej zintegrowana jest z kulturą państwa zamieszkania. W efekcie to, co tradycyjne, utożsamiane jest często z kulturą polską, natomiast to, co jest elementem kultury bardziej wyrafinowanej lub nowoczesnej kojarzone jest z reguły z kulturą kraju zamieszkania. Nieznajomość wytworów kultury polskiej w całym jej bogactwie jest być może jednym z ważniejszych powodów słabej współpracy wielu organizacji lub działaczy polonijnych z Instytutami Polskimi promującymi kulturę polską, adresowaną głównie do miejscowych elit intelektualnych.

W świetle przedstawionych powyżej tendencji, istotne wydaje się wypracowanie zasad bardziej zrównoważonej polityki promocji kultury polskiej w środowiskach polonijnych i polskich w świecie. Z pewnością warto prezentować w nich najbardziej wartościowe wątki polskiej kultury tradycyjnej, folkloru i klasyki, jednak całościowa oferta pochodząca z Kraju powinna mieć znacznie bogatszy charakter, tak, by osoby o zróżnicowanym poziomie wykształcenia i odmiennych upodobaniach estetycznych mogły w niej znaleźć elementy dla siebie interesujące. Cel taki można szczególnie łatwo osiągnąć w krajach, gdzie istotna część wydarzeń kulturalnych finansowana jest ze środków polskich. Wzbogacenie oferty kulturalnej dla Polonii i Polaków za granicą, które de facto oznaczałoby znaczące zwiększenie ilości imprez ze sfery „kultury wysokiej”, miałyby dodatkowo dwie konsekwencje ważne dla polityki zagranicznej. Mogłoby bowiem przyciągnąć do spraw i organizacji polonijnych wiele osób pochodzenia polskiego dotąd nie przejawiających chęci włączenia się w tradycyjnie pojmowany ruch polonijny i polski, po drugie zaś byłoby z pewnością instrumentem wzmacniającym pozycję Polonii bądź mniejszości polskiej w danym kraju.

7. Oświata polonijna

Oświata polonijna jest jednym z ważniejszych czynników wpływających na utrwalanie świadomości narodowej, zdobywanie i rozszerzanie wiedzy o kraju pochodzenia, kształtowanie

zainteresowania krajem przodków. Polonia utrzymuje swoją tożsamość społeczną i kulturową m.in. dzięki szkolnictwu. Na Wschodzie młodzież przejawia duże zainteresowanie nauką języka polskiego. Początkowo, po roku 1990, nauka języka i tworzenie szkolnictwa polskiego przebiegało żywiołowo, często zaskakując samych inicjatorów, na ogół nie przygotowanych profesjonalnie do podjęcia tak trudnego zadania, jak instytucjonalne nauczanie języka polskiego i kształcenie pokolenia młodych Polaków.

Odmienne są uwarunkowania stanu oświaty polonijnej w państwach Europy Zachodniej, Ameryki Południowej, USA, Kanadzie i Australii, gdzie generalnie liczba osób polskiego pochodzenia ucząca się języka polskiego pozostaje w dysproporcji do liczebności Polonii. W niektórych krajach nowa emigracja więcej uwagi poświęca wychowaniu i kształceniu dzieci, również w ramach szkolnictwa polonijnego, stwarza to bowiem możliwość znalezienia zatrudnienia w instytucjach i firmach współpracujących z Polską, może być także pomocne w przypadku ewentualnego powrotu do Polski. Niemalży wpływ na zwiększenie zainteresowania językiem polskim zarówno w środowiskach polonijnych, jak i wśród osób niepolskiego pochodzenia odegrał w ostatnim okresie fakt wejścia Polski do Unii Europejskiej. Według szacunków placówek liczba osób polskiego pochodzenia pobierających naukę języka ojczystego na podstawowym i średnim poziomie na świecie waha się od 134.600. do 136.300.

Podstawowymi zadaniami w sferze edukacji polonijnej są: inspirowanie i udzielanie pomocy we wprowadzaniu języka polskiego do systemów oświatowych państw osiedlenia Polonii; pomoc w tworzeniu i działalności katedr języka polskiego na uniwersytetach (zwłaszcza Rosja, Litwa, Ukraina, USA, Kanada, Australia); stworzenie w kraju centralnego rejestru polonijnych absolwentów polskich uczelni; powoływanie przez Instytuty Polskie klubów absolwentów polskich uczelni; podjęcie nauczania języka polskiego w programie TV Polonia i systemach internetowych; zwiększenie różnych form bezpośredniej pomocy dla szkolnictwa polonijnego; delegowanie nauczycieli z Polski do pracy w szkolnictwie polonijnym (głównie, choć nie tylko, na Wschodzie).

Istotne znaczenie mają praktyczne działania polskich placówek dyplomatyczno-konsularnych, które nie tylko stale monitorują wypełnianie stosownych postanowień traktatów i porozumień, interweniują w przypadkach, gdy nauczanie napotyka na przeszkody, ale także podejmują działania bezpośrednio służące rozwojowi edukacji polonijnej, w tym nauczaniu języka polskiego. Są to m.in. pomoc w zakładaniu punktów nauczania języka polskiego, fundowanie nagród dla najlepszych uczniów i nauczycieli, czy współdziałanie w realizacji przedsięwzięć oświatowych inicjowanych przez podmioty krajowe, jak np. udział w prowadzeniu rekrutacji studentów polskiego pochodzenia, organizowanie przyjazdów nauczycieli polonijnych na kursy

do kraju, przeprowadzanie eliminacji do konkursów i olimpiad języka polskiego oraz inne podobne działania. Istotne znaczenie ma również pełne zabezpieczenie przez urzędy konsularne realizacji programu stypendialnego dla studentów polskiego pochodzenia uczących się w państwach zamieszkania.

Zasadniczy wpływ na stan szkolnictwa polonijnego mają takie czynniki, jak: liczebność Polonii w kraju zamieszkania i jej aktywność, polityka etniczna kraju zamieszkania, tradycje istnienia szkolnictwa polonijnego. Istotny jest też wsparcie udzielane przez Senat RP, MEN i MSZ oraz aktywność polskich przedstawicielstw dyplomatyczno-konsularnych. Niepoślednią rolę w tym zakresie odgrywają liczne fundacje wspierające szkolnictwo polonijne oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Nauczanie języka polskiego i przedmiotów ojczystrych oraz nauczanie w języku polskim prowadzone jest za granicą w trzech głównych systemach. W ramach szkolnictwa kraju zamieszkania nauczanie w decydującej części odbywa się w szkołach publicznych i finansowane jest przez państwo zamieszkania (Litwa, Czechy, Łotwa, Białoruś, Ukraina, Brazylia). Może być ono prowadzone w języku polskim – tak jest w szkołach lub klasach polskojęzycznych na Litwie i w Czechach (gdziekolwiek także na Ukrainie i Białorusi). Zaznaczyć należy, że powyższe szkoły mogły powstać tylko dzięki znacznemu wysiłkowi finansowemu państwa polskiego. Z kolei klasy z polskim językiem wykładowym występują w Czechach oraz na Ukrainie, Białorusi i Mołdawii. Na Ukrainie szkoły i klasy polskie obejmują tylko ok. 9% ogółu uczących się młodych Polaków, a na Białorusi – 5%.

Nauczanie dwujęzyczne prowadzone jest w polskich szkołach na Łotwie, a w języku polskim wykłada się połowę wszystkich przedmiotów. W ostatnich latach podejmowane były próby powołania podstawowych szkół bilingwalnych w Niemczech. W Stanach Zjednoczonych w systemie oświatowym Chicago funkcjonuje program nauczania dwujęzycznego z pełną „obsługą” w języku polskim.

W sumie zdecydowana większość dzieci i młodzieży polskiej za granicą uczy się języka ojczystego jako przedmiotu dodatkowego i to przede wszystkim w ramach zajęć fakultatywnych. Najbardziej rozpowszechnione jest nauczanie w szkołach sobotnio-niedzielnich organizowane najczęściej przez stowarzyszenia polskie, w tym Polską Macierz Szkolną i parafie katolickie.

Zespoły szkół, szkolne punkty konsultacyjne oraz ich filie przy polskich placówkach dyplomatyczno-konsularnych w ostatnich latach odgrywają znaczącą rolę w kształceniu dzieci i młodzieży polonijnej. Aktualnie jest ich 66 z 7347 uczniami, z czego ok. 90% to uczniowie polonijni. Największe szkoły znajdują się w Atenach, Brukseli, Paryżu, Wiedniu i Rzymie.

Najbardziej rozbudowana sieć znajduje się we Francji – 11 placówek oraz w Niemczech – 9 placówek.

Przygotowanie zawodowe nauczycieli jest jednym z podstawowych czynników warunkujących poziom nauczania. Sytuacja pod tym względem jest bardzo zróżnicowana. Najlepiej jest w krajach z tradycją funkcjonowania oświaty polonijnej (Litwa, Czechy). W pozostałych państwach Europy Środkowej i Wschodniej jest dużo trudniej. Większość nauczycieli języka polskiego nie posiada tam wykształcenia polonistycznego, a tylko niektórzy to absolwenci polskich uczelni. Ogólnie nie najlepsza sytuacja jest także pod tym względem w tych państwach zamieszkania Polonii, do których nie napłynęła fala wykształconej emigracji z Polski w latach 80. i później.

Na Wschodzie nauczyciele miejscowi wspierani są przez nauczycieli delegowanych z kraju, których liczba w ostatnich latach oscyluje wokół 150 – głównie polonistów, a także osób nauczania początkowego i historii. Obejmują oni swoim nauczaniem łącznie kilkanaście tysięcy osób.

Kolejnym problemem rzutującym na jakość nauczania jest niedobór podręczników w języku polskim. Władze oświatowe tych krajów, w których nauczanie odbywa się w ramach miejscowego systemu oświatowego, są zobowiązane do zapewnienia uczniom polskiego pochodzenia odpowiednich podręczników i pomocy dydaktycznych opracowanych i przeznaczonych specjalnie dla tej grupy uczących się. Tak dzieje się jednak tylko w Czechach. Bardzo zła jest sytuacja pod względem zaopatrzenia w odpowiednie podręczniki w szkolnictwie polonijnym w Ameryce Łacińskiej. W niektórych krajach podręczniki są opracowywane i wydawane przez miejscowe organizacje nauczycielskie (np. w Wielkiej Brytanii czy Kanadzie), a potem często wykorzystywane w innych państwach. Dodatkowo sprowadza się także materiały z Polski.

W Szwecji, Danii i Niemczech (Północna Nadrenia-Westfalia i Brema) zakup podręczników w Polsce jest finansowany przez miejscowe władze, a ich wyboru dokonują sami nauczyciele. W USA dzięki nawiązaniu przez ZNP bezpośrednich kontaktów z wydawnictwami w Polsce, zaopatrzenie szkół polonijnych uległo znacznej poprawie.

Generalnie w nauczaniu języka polskiego i innych przedmiotów korzysta się z podręczników opracowanych i wydanych w Polsce. Ich dystrybucją zajmuje się MEN, które zakupiło i sfinansowało wysyłkę ponad 400 000 podręczników i pomocy dydaktycznych dla środowisk polonijnych. Niestety rzadko są to podręczniki opracowane specjalnie do nauczania za granicą, dlatego bardzo często nauczyciele uznają je za zbyt obszerne i zbyt trudne dla dzieci polskich za granicą, i w konsekwencji często sami tworzą kompilacje różnych podręczników.

Dalszy rozwój szkolnictwa polonijnego uwarunkowany jest zarówno odpowiednim stopniem samoorganizacji środowisk polskich, jak i w coraz to większym stopniu współpracą pomiędzy wyspecjalizowanymi instytucjami państwa zamieszkania, a instytucjami polskimi, zwłaszcza MEN i jego agendami oraz służbą dyplomatyczno-konsularną.

Należy bardziej elastycznie podejść do różnych form nauczania języka polskiego. Przy priorytetowym traktowaniu nauczania w systemach szkół publicznych krajów zamieszkania, winno zwrócić się większą uwagę również na rozwój ilościowy i jakościowy szkół sobotnio-niedzielnych, w których uczy się zdecydowana większość dzieci i młodzieży polonijnej. W takich ośrodkach przy dobrym, wykwalifikowanym nauczycielu, przy osobistym zaangażowaniu oraz odpowiedniej motywacji uczniów widoczne są często lepsze rezultaty niż w szkołach publicznych. Konieczne też byłoby rozwijanie działalności zespołów szkół i punktów konsultacyjnych funkcjonujących przy placówkach dyplomatycznych, szczególnie teraz po wejściu Polski do Unii Europejskiej i w związku z napływem poszukujących pracy Polaków do państw unijnych.

Wciąż niewykorzystanym środkiem popularyzowania edukacji polonijnej są nowoczesne i atrakcyjne metody i formy nauki, np. nauczanie na odległość, Internet, nauka języka polskiego w TV Polonia.

Wprowadzony w życie od 2003 r. system potwierdzania znajomości języka polskiego (certyfikacja) spełnia jeden z ważniejszych postulatów środowisk polonijnych na świecie.

Istnieje konieczność podjęcia pilnych prac prowadzących do zawarcia dwustronnych umów rządowych o wzajemnym uznawaniu świadectw i dyplomów, zwłaszcza z państwami powstałymi po rozpadzie b. ZSRR. Niezbędne jest także zapewnienie koordynacji działań oświatowych, zarówno w sferze rządowej (MEN, MSZ, zespół międzyresortowy) jak i pozarządowej (Senat RP, organizacje pozarządowe).

8. Repatriacja

Ustawa o repatriacji wzbudziła nadzieje na osiedlenie w Polsce wśród osób, które wcześniej przesiedlić się nie mogły. W toku prac nad ustawą odrzucono koncepcję ustalania corocznie kontyngentu repatriantów, jak też koncepcję opieki państwa nad repatriantami w pierwszym okresie po przyjeździe. Przyjęta regulacja opiera się więc na dobrowolnym zaangażowaniu podmiotów oferujących warunki do osiedlenia. Założono, iż ten model prowadzi do szybkiej integracji repatriantów w Polsce. Tymczasem wejście w życie ustawy zbiegło się ze spadkiem tempa wzrostu gospodarczego i wzrostem liczby bezrobotnych. Obowiązujące w Polsce przepisy dotyczące pomocy społecznej wytworzyły wśród gmin obawy, że w przypadku

trudności adaptacyjnych, np. utraty pracy przez repatriantów, staną się oni obciążeniem dla lokalnej społeczności. Gminy nieufnie odnoszą się do zapewnień o pomocy państwa, a jeśli decydują się podjąć zobowiązania wobec repatriantów, starają się rozwiązać własne problemy, tj. sprowadzić osoby o wysokich kwalifikacjach – najczęściej lekarzy i nauczycieli języków obcych. Wbrew oczekiwaniom, które towarzyszyły pracom nad ustawą, nieliczne są przypadki podejmowania uchwał w sprawie zaproszenia repatriantów motywowane patriotyzmem.

Obowiązujące regulacje powodują więc, że liczba osób przybywających do Polski jako repatrianci jest limitowana przez rozwój sytuacji gospodarczej i społecznej kraju. Z drugiej strony odczuwalna stabilizacja gospodarcza i polityczna w Kazachstanie, jak i informacje o trudnościach adaptacyjnych, na jakie napotykają repatrianci po przyjeździe do Polski, skutkują mniejszym, niż zakładano zainteresowaniem repatriacją. Jak wynika z raportów konsularnych, nie należy w obecnej sytuacji oczekiwać gwałtownego wzrostu liczby osób wnioskujących o wydanie wizy repatriacyjnej (ok. 300 wniosków rocznie). Wynika to także z rozproszenia Polonii na olbrzymim obszarze i z trudności z dotarciem do Polaków nie zrzeszonych w organizacjach działających w azjatyckiej części b. ZSRR.

Zebrane w toku funkcjonowania ustawy doświadczenia pozwalają szacować, iż liczba potencjalnych repatriantów w azjatyckiej części b. ZSRR nie przekroczy 10 tys. osób. Intensyfikacja akcji repatriacyjnej (pod warunkiem wzrostu wydatków budżetowych) nie poprawiłaby jednak bilansu migracyjnego Polski. Zgodnie z formułowanymi po ogłoszeniu wyników spisu powszechnego prognozami, utrzymywanie się niekorzystnych tendencji demograficznych (niski przyrost naturalny i migracje do państw UE) może spowodować w przyszłości niedobory na rynku pracy. Wówczas rozszerzenie akcji repatriacyjnej na pozostałe państwa powstałe po rozpadzie ZSRR może uzyskać przyzwolenie społeczne. W przypadku podjęcia decyzji politycznej o rozszerzeniu akcji repatriacyjnej (np. na Białoruś) można wprowadzić szerszą możliwość uzyskania w tym trybie obywatelstwa polskiego przez osoby polskiego pochodzenia.

Dotychczasowe doświadczenia związane z prowadzeniem przez Polskę akcji repatriacyjnej jednoznacznie potwierdzają, że niezbędne jest jej ścisłe skorelowanie z polityką zagraniczną, polonijną i migracyjną państwa polskiego.

9. Koordynacja i zaplecze finansowe polityki polonijnej

W czasach II Rzeczypospolitej instytucją państwową kształtującą i realizującą politykę polonijną był MSZ, a dokładnie Departament Konsularny (Wydziały Polityki Emigracyjnej i Polaków za Granicą). Ministerstwo miało też decydujący wpływ na przydzielanie dotacji na cele

polonijne. Niezależnie od tego honorowym patronem Polonii pozostawał Marszałek Senatu RP, który zgodnie z zasadą podziału władz nie mógł jednak ingerować w bieżący proces realizacji polityki polonijnej, w przeciwieństwie do "Światpolu" (Światowy Związek Polaków z Zagranicy), nadzorowanego i finansowanego przez MSZ.

Model ten, zaadaptowany do warunków państwa komunistycznego, a więc z wyłączeniem roli Senatu, funkcjonował też w czasach PRL. Polityka polonijna była wtedy prowadzona przez MSZ, a jej instrumentem pozostawało Towarzystwo „Polonia”.

Po 1989 r. rola MSZ i placówek dyplomatyczno-konsularnych uległa istotnemu pomniejszeniu, albowiem dla uwiarygodnienia polityki polonijnej państwa stworzono zupełnie nowy model instytucjonalno-finansowy.

W modelu tym kluczową pozycję zyskał Senat RP, który nie tylko stał się opiekunem Polonii (*de facto*, lecz nie *de jure*, albowiem Konstytucja RP nie wspomina o jego funkcjach polonijnych), ale także uzyskał potężny instrument kształtowania polityki polonijnej po przejęciu zasadniczej części środków budżetowych przeznaczanych na ten cel. W parlamencie polskim powołano ponadto dwie (w Sejmie i Senacie) komisje ds. Polonii, co w praktyce upolityczyło tę sferę polityki zagranicznej RP.

Po 1989 r. najważniejszą organizacją pozarządową, finansowaną z budżetu państwa i zaangażowaną we wspieranie Polonii i Polaków za granicą, stało się Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" (SWP). W sumie ok. $\frac{2}{3}$ środków wydatkowanych przez Senat na Polonię wykorzystywanych jest przez SWP.

SWP jest formalnie niezależne od władz państwowych, jednak jego działalność opiera się na budżetach Kancelarii Senatu i MEN. Główną sferą zaangażowania Stowarzyszenia są inwestycje za granicą przeznaczone dla Polonii: domy polskie, szkoły polskojęzyczne, lokale dla stowarzyszeń, ponadto finansowanie i organizacja różnego typu imprez polonijnych, a także wspieranie wielu organizacji. „Wspólnota Polska” zajmuje się również - w ramach zadań zleconych MEN - organizacją kolonii rządowych dla dzieci polskiego pochodzenia zza granicy. Nie istnieje żadne formalne przełożenie założeń polityki państwa wobec Polonii i mniejszości polskich na działania "Wspólnoty Polskiej". W efekcie SWP, rozporządzając znacznymi środkami, stało się samodzielnym centrum mogącym kształtować odrębną politykę polonijną.

Polityka polonijna obarczona była, jak się wydaje, dwiema podstawowymi słabościami, a mianowicie niedostatkami w jej koordynacji pomiędzy różnymi podmiotami oraz brakiem wyposażenia ośrodka mającego koordynować tę politykę w dostateczne instrumentarium finansowe. Słabości te z całą siłą ujawniły się szczególnie w ostatnim okresie, a katalizatorem tego procesu były

dwa wydarzenia: przyjęcie i proces wdrażania *Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą* oraz kryzys związany z sytuacją mniejszości polskiej na Białorusi.

Trzy lata istnienia *Programu* oraz jego implementacja wykazały, że władza wykonawcza w Polsce nie jest w stanie efektywnie realizować przyjętych założeń politycznych, ze względu na brak odpowiednich ku temu środków. Każda bowiem polityka, w tym polityka zagraniczna oraz jej część, określana jako polityka polonijna, charakteryzowana jest poprzez pryzmat celów, zasad i środków służących jej realizacji. O ile w odniesieniu do polityki polonijnej nie ma problemu wyboru jej celów i zasad – kwestie te są bowiem *de facto* wyborem politycznym władz RP – o tyle znaczenie fundamentalne ma kwestia braku, czy też raczej niedostatku środków niezbędnych do realizacji wskazanych w dokumentach programowych celów i zamierzeń. Obecnie funkcjonujący mechanizm finansowy sprawia, że inicjatorem znakomitej większości projektów ukierunkowanych na Polonię i Polaków za granicą mogą być jedynie same podmioty polonijne, natomiast decydem pozostaje Prezydium Senatu, czyli organ parlamentu. W modelu tym nie ma miejsca na rząd, a więc i na realizację przypisanych mu zadań, które służyć mają osiągnięciu celów ważnych z punktu widzenia prowadzenia polityki polonijnej.

W przyjętym na 2006 rok harmonogramie prac i działań rząd RP zobowiązał się do zmiany *Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą*. Jego zaktualizowana wersja winna uwzględniać nowe uwarunkowania i wyzwania, wobec których stoją środowiska polskie w świecie i Polska, takie jak choćby setki tysięcy Polaków wyjeżdżających do pracy po rozszerzeniu Unii Europejskiej, czy też doświadczenia z mniejszością polską na Białorusi. Należy jednak mieć świadomość, że praktyczna realizacja każdego programu napotka na identyczną barierę – brak dostatecznych instrumentów na jego realizację. Problem ten ma charakter strukturalny, i nie pomogą w jego rozwiązaniu korekty proceduralne. Dopóki zainteresowane organizacje polonijne i pośredniczące w realizacji wniosków polskie organizacje pozarządowe (co jest zasadniczym powodem ich oporu wobec wszelkich propozycji zmian w istniejącym systemie finansowania) będą miały większy niż rząd wpływ na finansowanie projektów dotyczących Polonii, a tak dzieje się od wielu już lat, dopóty trudno będzie mówić o istnieniu i realizacji polityki polonijnej państwa polskiego.

Kryzys dotyczący obecnie mniejszość polską na Białorusi dowodzi z kolei, że poza placówkami dyplomatyczno-konsularnymi oraz strukturami rządowymi nie istnieją inne podmioty, które w warunkach napięcia w stosunkach międzypaństwowych oraz braku poszanowania ze strony tamtejszych władz dla reguł demokratycznych (a jest to sytuacja występująca też w innych krajach zamieszkałych przez mniejszości polskie i Polonię) byłyby w stanie w miarę efektywnie działać na terenie państw obcych. Coraz bardziej ograniczane są możliwości działania organizacji niezależnych.

Możliwe jest więc zaistnienie sytuacji, w której podmioty mające środki (Senat i pozarządowe organizacje jako pośrednik) pozbawione zostaną możliwości działania na Białorusi, natomiast instytucje rządowe, mając możliwości praktyczne, nie będą w stanie rozwijać niezbędnej aktywności z braku instrumentów finansowych. Z drugiej strony, reforma zasad wspierania mniejszości polskiej pozwoliłaby zapewne uniknąć w przyszłości problemów analogicznych do tych związanych z praktyczną utratą domów polskich na Białorusi.

Bez względu na to, jaki model finansowania potrzeb Polonii i Polaków za granicą będzie stosowany w przyszłości, niezbędne jest dalsze doskonalenie koordynacji polityki polonijnej pomiędzy Senatem i instytucjami rządowymi. Wszystkie one, realizując politykę państwa polskiego wobec Polonii, muszą ściśle konsultować i koordynować swe działania, by środowiska polonijne nabrały przekonania o wzajemnym wsparciu i jednolitości stanowisk w sprawach zasadniczych. Wszystkie kwestie związane z udziałem kraju w realizacji zadań na rzecz Polonii za granicą powinny być konsultowane z placówkami, a ich opinie stanowić ważny element przy wypracowywaniu decyzji. Warto też zaznaczyć, że organizacje pozarządowe winny być jedynie realizatorem zadań programowych istotnych z punktu widzenia polityki państwa polskiego, a nie kreatorem kierunków i zasad współpracy z Polonią.

Media dla Polonii

Jednym z najskuteczniejszych sposobów dotarcia do Polonii są niewątpliwie media. Do tej pory Polska dysponowała dwoma publicznymi kanałami przekazu informacji za granicę: TV Polonia oraz Radio Polonia. Telewizja Polonia zgodnie z założeniami statutowymi jest polskojęzycznym programem nadawanym dla widzów zagranicznych (stąd angielskojęzyczne napisy do wielu programów), w potocznym rozumieniu przyjęło się stwierdzenie, że jest to telewizja dla Polaków poza granicami, natomiast celem Radia Polonia jest promocja Polski za granicą, dlatego audycje nadawane są – oprócz w języku polskim - w sześciu innych językach.

Jednym ze skutków wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz związanym z tym otwarciem rynków pracy jest powstanie nowych dużych skupisk Polaków poza granicami kraju (Londyn, Dublin). Sytuacja ta wymaga przeanalizowania dotychczasowych działań medialnych oraz oceny ich skuteczności.

1. Telewizja Polonia

TV Polonia jest anteną której docelową grupę odbiorców stanowią widzowie zagraniczni, w praktyce najczęściej Polonia i Polacy mieszkający poza granicami kraju. Program nadawany jest w języku polskim, ale w wielu audycjach dodawane są angielskie tłumaczenia programów. Do obiektywnej oceny stacji niezbędne jest przeprowadzenie profesjonalnej analizy programu oraz wyników badań preferencji odbiorców. Niestety tego rodzaju materiały nie istnieją pomimo podejmowanych wysiłków, ale mimo wszystko można zwrócić uwagę na kilka faktów, które w największej mierze są skutkiem sposobu i wysokości finansowania, formalnego i merytorycznego określenia roli stacji oraz zmiany charakteru więzi pomiędzy Polakami spoza RP z Polską.

Po pierwsze, dostępność telewizji TV Polonia pozostawia wiele do życzenia. Z wielu krajów nie ma wiarygodnych danych dotyczących oglądalności TV Polonia. Mimo ich braku, można stwierdzić, że np. na Białorusi liczba widzów mogłaby być o wiele większa, ale na przeszkodzie stoją przede wszystkim czynniki polityczne, brak anten umożliwiających odbiór tego programu poprzez satelity, usunięcie TV Polonia przez władze RB z sieci kablowych. Z kolei w Stanach Zjednoczonych, kraju, w którym żyje największa polska diaspora, w wyniku wadliwie podpisanej umowy z amerykańskim partnerem, TV Polonia ma zasięg rzeczywisty niezwykle ograniczony (przy prawie pełnym pokryciu sygnałem). Przyczyną jest spowodowany brakiem środków ograniczony zakres działań promocyjnych, co jest istotnym mankamentem w skali

globalnej. Niezbędna jest dokładna analiza organizacyjna, finansowa oraz programowa anteny w celu poprawy finansowania oraz zwiększenia atrakcyjności nadawanego programu przy czym szczególnie celowe wydaje się zwiększanie liczby materiałów przygotowywanych w krajach zamieszkania środowisk polonijnych.

Po drugie – jak pisaliśmy już w pierwszym rozdziale – na antenie TV Polonia znajduje się, zdaniem autorów, zbyt mało programów przygotowywanych w największych skupiskach polonijnych. Na TV Bez wątpienia większa liczba materiałów telewizyjnych stworzonych w takich miejscach jak Wileńszczyzna, Grodzieńszczyzna, Londyn czy Dublin zwiększyłaby zainteresowanie i oglądalność.

Trzeci problem, na który warto zwrócić uwagę, dotyczy być może braku pomysłu na działalność telewizji Polonia. Patrząc na program, można odnieść wrażenie, że jest to zbiór zebranych programów oraz przestarzałych, kolejnych powtarzanych polskich filmów. Niedostateczne finansowanie oraz polityka licencyjna wytwórców filmów powodują, że współczesne polskie produkcje są w większości przypadków poza zasięgiem możliwości TV Polonia.

Podane powyżej przykłady jedynie sygnalizują problemy Telewizji Polonia. Pewne jest, że dla przeprowadzenia zmian dostosowujących antenę do bieżących wyzwań niezbędne jest przeprowadzenie rzetelnej analizy programowej, organizacyjnej oraz finansowej. Dopiero wtedy będzie można zaproponować przygotowany program zmian TV Polonia, dzięki którym Polacy za granicą otrzymają produkt medialny na wysokim poziomie, natomiast państwo będzie mogło realizować politykę rzetelnej informacji oraz podtrzymywania kontaktów z polską diasporą.

2. Radio Polonia

Antena nr 5 Polskiego Radia, tzn. Radio Polonia, stawia sobie za cel promocję Polski za granicą. Pojęcie „Promocja Polski za granicą” jest niezwykle szerokie, a w połączeniu z chęcią dotarcia do jak największej liczby słuchaczy w różnych krajach doprowadziło do utworzenia bogatej mozaiki różnych częstotliwości, czasów nadawania oraz języków, w których audycje są przygotowywane. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie o słuchalność radia oraz o skuteczność promocji Polski za jego pośrednictwem.

Biorąc pod uwagę brak możliwości rzetelnej ewaluacji działania radia oraz kierunki rozwoju radiotechniki (zmniejszająca się liczba słuchaczy korzystających z odbioru fal długich, krótkich i średnich) oraz nowe, zasygnalizowane powyżej potrzeby środowisk polonijnych, należy zwrócić uwagę na brak wykorzystania możliwości Radia Polonia jako medium mogącego współkształtować politykę informacyjną wobec Polaków poza krajem. Przygotowując nową

koncepcję funkcjonowania Radia Polonia, należy rozważyć możliwość dotarcia do jak największej liczby słuchaczy na falach ultrakrótkich przez 24 godziny na dobę. Mogłyby to zapewnić np. oddziały Radia Polonia utworzone w takich miejscach, jak Londyn, Dublin czy Dyneburg.

3. Media internetowe

Trzecim kanałem informacyjnym, który może i powinno wykorzystywać państwo w relacjach z diasporą jest Internet. Do tej pory wiadomości dotyczące środowisk polonijnych oraz organizacji z nimi współpracujących umieszczone były na stronach internetowych wielu organizacji pozarządowych krajowych oraz polonijnych. Najlepszym, chociaż także niedoskonałym serwisem, spośród wyżej wymienionych, wydaje się być portal Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Duża liczba odwiedzin świadczy o jego powodzeniu i przydatności.

Brakuje jednak miejsca w sieci, gdzie umieszczone zostałoby kompendium podstawowej wiedzy o Polonii oraz dział aktualności. Stworzenie takiej strony powinno zaspokoić nie tylko potrzeby odbiorcy polonijnego, ale również osób zainteresowanych sprawami polonijnymi czy przygotowujących się do emigracji ekonomicznej.

Ponadto powyższa droga mogłaby się stać dodatkowym kanałem przekazu TV Polonia i polskich audycji radiowych, co już wykorzystują niektóre stacje komercyjne.

Zakończenie

Wnioski

W niniejszym raporcie omówiliśmy sytuację Polonii i Polaków za granicą, zdiagnozowaliśmy ich problemy oraz przedstawiliśmy organizację polskiej administracji odpowiedzialnej za współpracę z polską diasporą.

Rozdziały, oprócz analizy aktualnej sytuacji danego zagadnienia (często również historycznych uwarunkowań), zawierają diagnozę problemów wymagających rozwiązania. Stopień szczegółowości poszczególnych problemów jest różny, niektóre dotyczą wszystkich prezentowanych w raporcie krajów, inne, chociaż bardzo ważne, wypływają ze specyfiki konkretnego kraju lub regionu.

Problemem jest brak koordynacji działań administracji państwowej zajmującej się polską diasporą a w niektórych przypadkach niewyegzekwowanie zawartych porozumień bilateralnych i wielostronnych. W tym przypadku wina leży w całości po stronie Polski, a skutki odczuwalne są we wszystkich krajach zamieszkiwanych przez Polaków i Polonię. Raport dostarcza wielu przykładów nieracjonalnego rozdzielania funduszy (np. wielość funduszy stypendialnych, brak narzędzi motywacyjnych), niedostatecznej opieki ze strony państwa polskiego (np. braku odpowiedniego egzekwowania postanowień umów bilateralnych i wielostronnych, niewydolność konsulatów w krajach, do których w ostatnich latach wyemigrowało wielu Polaków), braku przejrzystych zasad współpracy z organizacjami polonijnymi (skutkiem jest na przykład niedostateczne zaangażowanie młodego pokolenia w działalność polonijną), itp.

Sytuacja Polonii i Polaków w poszczególnych krajach jest odmienna, stąd też duża różnorodność problemów szczegółowych prezentowanych w raporcie: od problemów prawnych (nieuznawanie Polaków za mniejszość narodową przez rząd Niemiec), poprzez problemy ekonomiczne (np. bezdomność wśród nowej emigracji zarobkowej, zła sytuacja ekonomiczna naszych rodaków w wielu krajach byłego ZSRR), po problemy kulturowe i tożsamościowe (różne rozumienie polskości, słaba znajomość języka polskiego, czy, jak w przypadku Kazachstanu, utożsamianie Polaków z rosyjskojęzycznym obcym, wręcz wrogim, komponentem).

W przypadku wszystkich omawianych w raporcie krajów głównym problemem jest szkolnictwo polskojęzyczne. Wydaje się, że świadomość wagi problemów oświaty towarzyszy wszystkim osobom i instytucjom zajmującym się Polakami za granicą, lecz niestety do tej pory niewiele się zmieniło. Bazując na wieloletnich doświadczeniach nauczycieli polonijnych, przedstawiamy najczęściej pojawiające się problemy i postulaty. Niepokojące jest to, że problemy te dotyczą kwestii podstawowych: opracowania i dystrybucji podręczników; systemu

dokształcania nauczycieli; ram prawnych dla rozwoju oświaty w poszczególnych krajach; stworzenia sprawnego systemu informacji i stosownej bazy danych. Z naszej analizy wynika również, że jednym z fundamentalnych problemów polskiej oświaty za granicą jest również niski stopień atrakcyjności jej oferty.

Rekomendacje

Fundamentalna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy nie powinno się przeanalizować sytuacji Polonii pod kątem rzeczywistej możliwości jej przetrwania, zwłaszcza na wschodzie. Gdyby w drodze analizy danego kraju pojawiły się co do tego wątpliwości, być może warto byłoby rozważyć objęcie tego terenu działaniem ustawy repatriacyjnej. Równolegle należałoby przeanalizować wysokość i zasadność wydatków na działania polonijne w tych regionach i część zaoszczędzonych środków przeznaczyć dla Polaków w krajach, w których możemy liczyć na dynamiczny rozwój polskiej diaspory.

Przeprowadzona analiza i wnioski, zarówno te szczegółowe, jak i ogólne, skłaniają nas do zaprezentowania trzech postulatów.

Po pierwsze: konieczne jest podjęcie działań zmierzających do skoordynowania inicjatyw rządowych wobec Polonii i Polaków za granicą i powiązać je z działaniami Senatu. Zlikwidowanie narastającego od lat chaosu i wielości podmiotów, niewątpliwie przyczyni się do racjonalniejszego i skuteczniejszego wydatkowania środków budżetowych przeznaczonych na Polonię.

Po drugie, konieczne wydaje się stworzenie możliwości stałego monitorowania i analizowania sytuacji Polonii i Polaków za granicą na potrzeby działań administracji państwowej wykraczającego poza standardowy monitoring prowadzony przez placówki dyplomatyczne. Tworzenie niniejszego raportu unaocniło, jak bardzo rozproszona, niepełna, a czasami nieaktualna jest wiedza na temat Polonii i Polaków za granicą. W niektórych przypadkach (szczególnie nowa emigracja zarobkowa; Polacy na Wschodzie) konieczne jest przeprowadzenie badań społecznych, które pozwolą prowadzić odpowiednią politykę wobec tych społeczności.

Po trzecie, podstawą wszelkich działań powinien być nowy program rządowy, który w odróżnieniu od obecnie obowiązującego, uwzględnił będzie specyfikę poszczególnych krajów/regionów oraz wskaże narzędzia jego realizacji.

Wykorzystane źródła

1. 2005 *American Community Survey*, U.S. Census Bureau, on-line 18.11.2006 r. www.census.gov;
2. *Accession Monitoring Report*, May 2004 - June 2006, pobrano 4 listopada 2006 roku, ze strony Home Office: http://www.ind.homeoffice.gov.uk/aboutus/reports/accession_monitoring_report;
3. Alberska M., Juchnowski R. (red.), *Polska i Polacy poza granicami kraju w polskiej polityce i myśli politycznej XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006;
4. Albin J., *Polacy w Jugosławii*, UMCS, Lublin 1983;
5. Алексеенко А. Н., *Республика в зеркале переписей населения*, Население и общество. Информационный бюллетень Центра демографии и экологии человека Института народнохозяйственного прогнозирования РАН. 2000. № 47.;
6. Anderson B, Rogaly B, *Forced Labour and Migration to the UK*, Study prepared by COMPAS in collaboration with the Trades Union Congress, 2005 r., pobrano 14 listopada 2006 roku, URL: <http://www.tuc.org.uk/international/tuc-9317-f0.cfm>;
7. Augustiewicz S., Jasiński J., Oracki T., *Wybitni Polacy w Królewcu*, LIT'ERA, Olsztyn 2005;
8. Baza danych Urzędu statystycznego Litwy www.std.lt;
9. Baza danych Urzędu statystycznego Łotwy www.csb.gov.lv;
10. Bazyłow L., *Polacy w Petersburgu*, Wydaw. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984;
11. Beauvois D., *Polacy na Ukrainie 1831-1863*, Instytut Literacki, Paryż 1988;
12. Bereta J., *Bogaty jak Polak*, Ozon, dostęp on-line 18.11.2006 r. <http://www.misterpoland.pl>;
13. *Białoruś nieznanym sąsiadem UE* (raport), Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa, sierpień 2005;
14. Biegański W., Juchniewicz M., Okęcki S., *Polacy w ruchu oporu narodów*, PWN, Warszawa 1977;
15. Biernat A., Górczyński S. (red.), *Polacy pochowani na cmentarzu Montmartre oraz Saint-Vincent i Batignolles w Paryżu*, DiG, Warszawa 1999;
16. *Biuletyn Migracyjny*, numery 1-8, pobrane ze strony Ośrodka Badań nad Migracjami UW, URL: www.migration-news.uw.edu.pl/biuletyn.htm;
17. *Biuletyn Niemieckiego Bundestagu* 13/6912 (DIP – 11.02.97);
18. Bobryk A., Jaroń J. (red.), *Polskie odrodzenie na Wschodzie*, Katedra Filozofii i Socjologii Akademii Podlaskiej, Siedlce 1999;
19. Boćkowski D., *W obozie i na zesłaniu. Czynniki determinujące przetrwanie - próba poznawcza*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
20. Borucki M., *Polacy w Rzymie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995;
21. Branna J., *Polacy w Czechach*, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Warszawa 2004;
22. Bratkowski S. (red.), *Polacy we Francji*, wyd. S. Bratkowski, Awenion 1832;
23. Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918-1940*, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999;
24. Bulzacki K., *Polacy i Ukraińcy*, „Na Rubieży” - Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów, Wrocław 1997;

25. Bystron J.S., *Polacy w Ziemi Świątej, Syrii i Egipcie*, Nakł. Księgarni Geograficznej "Orbis" w Krakowie, Kraków 1930;
26. Caban I., *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944-1947*, Wydaw. Lubelskie, Lublin 1990;
27. Chodubski A., *Polacy w Armenii w XIX i na początku XX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1988;
28. Chodubski A., *Polacy w Azerbejdżanie w latach 1914-1920*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków 1986;
29. Chodurski A., *Polacy w Azerbejdżanie*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2004;
30. Chwalba A., *Polacy w służbie Moskali*, PWN, Warszawa 1999;
31. Ciesielski S., Kuczyński A. (red.), *Polacy w Kazachstanie*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996;
32. Ciesielski S., *Polacy w Kazachstanie 1940-1946*, "W Kolorach Tęczy", Wrocław 1997;
33. Ciesielski S. (red.), *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1948*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2003;
34. Ciesielski S. (red.), *Wschodnie losy Polaków*, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Wrocław 1997;
35. Ciesielski S. (red.), *Życie codzienne polskich zesłańców w ZSRR w latach 1940-1946*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997;
36. Ciesielski S., *Deportacje Polaków z Ukrainy w 1936 r.* [w:] *Wrocławskie studia z historii najnowszej*, t.IV, pod red. W.Wrzesińskiego, Wrocław 1997;
37. Ciesielski S., Kuczyński A. (red.), *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996;
38. Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2003;
39. Ciesielski S., Srebrakowski A., *Przesiedlenie ludności z Litwy do Polski w latach 1944-1947*, "Wrocławskie Studia Wschodnie" nr 4: 2000;
40. Ciurus E., *Polacy w Argentynie*, PCKO UMCS, Lublin 1978;
41. Ciurus E., *Polacy w Brazylii*, UMCS, Lublin 1977;
42. Czapska M., *Polacy w ZSSR (1939-1942)*, Instytut Literacki, Paryż 1963;
43. Czaykowski B., Sulik B., *Polacy w W. Brytanii*, Instytut Literacki, Paryż 1961;
44. Численность и состав населения Украины по итогам Всеукраинской переписи населения 2001 года, Государственный комитет статистики Украины, pobrano 27.10.2006 r., URL: <http://www.ukrcensus.gov.ua>;
45. *Demografická příručka 2004*, Český Statistický Úřad, dostęp on-line 2.11.2006 r., www.czso.cz;
46. Derza A., *Młodzi Polacy w Metropolitan Curie High School w Chicago*, Toruń 2003;
47. Dopierala K., *Encyklopedia Emigracji Polskiej i Polonii - problemy organizacyjno-metodologiczne*, [w:] *Prace Naukowe*, tom II, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
48. Dorosz K. etc., *Jaka przyszłość religii w Europie?*, Więż 11 /2005;
49. Drohojowski J., *Polacy w Ameryce*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1976;

50. Dutkiewicz M., *Personel medyczny ze Wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej - ofiary zbrodni katyńskiej*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
51. Dyczewski L., *Polacy w Bawarii*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1993;
52. Dzikowska E., *Polacy w sztuce świata*, Rosikon press, Warszawa 2001;
53. Dzwonkowski R., *Młodzież polskiego pochodzenia z byłego ZSRR na studiach w Polsce*, [w:] Prace Naukowe, tom II, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp 2001;
54. Dzwonkowski R., *Polacy w Belgii w ostatnich pięćdziesięciu latach*, TN KUL, Lublin 1976;
55. Eberhardt P., *Geografia ludności Rosji*, PWN, Warszawa 2002;
56. Eberhardt P., Gorzym-Wilkowski W., Miszczuk A., *Przemiany demograficzno-osadnicze na pograniczu polsko-białorusko-ukraińskim*, Norbertinum, Lublin 1997;
57. Eberhardt P., Józefowicz A., Komornicki T. (red.), *Problemy polsko-ukraińskiej współpracy przygranicznej*, PAN IGiPZ, Warszawa 1993;
58. Eberhardt P., Komornicki T. (red.), *Problematyka wschodniego obszaru pogranicza*, PAN IGiPZ, Warszawa 1993;
59. Eberhardt P., *Ludność polska na Białorusi, Litwie i Ukrainie według ostatnich spisów powszechnych*, TN KUL, Lublin 2005;
60. Eberhardt P., *Polacy na Białorusi i Ukrainie*, Stowarzyszenie "Wspólna Polska", Warszawa 2003;
61. Eberhardt P., *Political migrations in Poland*, Bibliotheca Europae Orientalis XXV, Studium Europy Wschodniej UW, Warszawa 2006;
62. Eberhardt P., *Polska i jej granice*, UMCS, Lublin 2004;
63. Eberhardt P., *Polska ludność kresowa*, PWN, Warszawa 1998;
64. Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, „Przegląd Wschodni” 1997;
65. Eberhardt P., *Zmiany narodowościowej struktury nasilenia Ukrainy w XX stulecie*, Geopolitical Studies, vol. 13, IGiPZ PAN, Warszawa, 2006;
66. Elrick J., Frelak J., Hut P., *Polska i Niemcy wobec rodaków na Wschodzie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006;
67. Fijałkowski W., *Polacy i ich potomkowie w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978;
68. Filina M., Porayski-Pomsta J. (red.), *Polacy w Gruzji*, Elipsa, Warszawa 2004;
69. Garapich M.P., *London's Polish Borders. Class and Ethnicity among Global City Migrants*, 2006, pobrano 14 listopada 2006, URL: www.surrey.ac.uk/Arts/CRONEM/LONDON-Polish-Borders-interim-report.pdf;
70. Giza A., *Polacy na Wileńszczyźnie w początkach XX wieku*, [w:] Prace Naukowe, tom II, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp 2001;
71. Gizowski M. (red.), *Polacy na obczyźnie*, Mirex, Gdańsk 2003;
72. Gmiterek H. Iwańczak W. (red.), *Polacy w Czechach, Czesi w Polsce*, Wydaw. UMCS, Lublin 2004;
73. Gmurczyk-Wrońska M., *Polacy we Francji w latach 1871-1914*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1996;

74. Gogolewski E., *Problematyka Polaków na Wschodzie na łamach prasy polonijnej we Francji*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
75. Gorbaniuk J., *Psychospołeczne uwarunkowania zadowolenia z repatriacji Polaków z Kazachstanu*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
76. Gorbaniuk O., Gorbaniuk J., *Proces wynarodowiania Polaków na Ukrainie: stan aktualny, przyszłe zagrożenia*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
77. Gorbaniuk O., *Zachodnia i Wschodnia Ukraina: dwa oblicza polskości*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
78. Górny A, Osipovič D., *Return migration of second-generation British Poles*, CRM Working Papers, seria: Prace Migracyjne, marzec 2006, 6/64, pobrano 14 listopada, URL: www.migracje.uw.edu.pl/obm/pix/006_64.pdf;
79. Grochowski K., *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin, Chiny, 1928;
80. Grott B. (red.), *Polacy i Ukraińcy dawniej i dziś*, Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002;
81. Gryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939-1944*, Książka i Wiedza, Warszawa 2000;
82. Grzeloński B., *Polacy w Stanach Zjednoczonych Ameryki 1776-1865*, Interpress, Warszawa 1976;
83. Grześkowiak-Łuczyk E. (red.), *Polska - Polacy - mniejszości narodowe*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992;
84. Haiman M., *Polacy wśród pionierów Ameryki*, Chicago Ill. 1930;
85. Hładkiewicz W., *Polonia jako zjawisko społeczne i podmiot badań naukowych*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
86. Hładkiewicz W., *Problematyka badań polskiej emigracji w Niemczech po 1945 r. - komentarze metodologiczne*, [w:] Prace Naukowe, tom II, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
87. Hut P., *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992-2000*, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 2002;
88. Iwanow M., *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921-1939*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1990;
89. Jackiewicz M., *Polacy na Litwie 1918-2000*, Ex Libris, Warszawa 2002;
90. Jagusiak J., *Polacy w Europie*, „Europa”, Wrocław 1997;
91. Jakubowski J., *Polacy w Estonii*, IBnPiDP KUL, Gdańsk 2004;
92. Jasińska-Kania A., Maroda M. (red.), *Polacy wśród Europejczyków*, Scholar, Warszawa 2002;
93. Jasiński Z., *Problemy Polaków w Republice Czeskiej i republice Słowackiej po 1990 roku*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
94. Jaworowski P., *Polacy z Wilna i Wileńszczyzny na studiach ekonomicznych w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu 1999-2002*, Wydaw. UMK, Toruń 2002;
95. Judycka A., Judycki Z. (red.), *Polacy i osoby polskiego pochodzenia w siłach zbrojnych i policji państw obcych*, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2001;
96. Judycka A., Judycki Z., *Polacy w Austrii*, Wydaw. Czelej, Lublin 1999;

97. Judycka A., Judycki Z., *Les Polonais en Belgique et au Luxembourg*, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2001,;
98. Judycka A., Judycki Z., *Polacy we Francji*, CAN, Warszawa 2004;
99. Judycka A., Judycki Z. (red.), *Polacy w Świecie*, Ed. Scripta, Paris 1992-2000;
100. Jurczak K. (red.), *Polacy w Rumunii*, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Warszawa 2003;
101. Jurczak K., *Polacy w Mołdawii*, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Warszawa 2004;
102. Kabzińska I., *Polacy na terenach byłego Związku Radzieckiego w polskich badaniach etnologicznych ostatniego dziesięciolecia XX wieku*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
103. Kałuski M., *Polacy w Nowej Zelandii*, Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2006;
104. Kałuski M., *The Poles in Maitland*, Polish Association in New South Wales, Maitland Branch, Maitland 1983;
105. Kasparek N., Prokop M.P. (red.), *Polacy w cywilizacjach świata*, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 1999;
106. *Kazachstańscy Polacy*, Polskie Towarzystwo Demograficzne, Warszawa 1996;
107. Kijas A., *Polacy w Kazachstanie*, Wydawnictwo Abos, Poznań 1993;
108. Kijas A., *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku*, PAX, Warszawa 2000;
109. Kisilewski T., *Sytuacja Polaków na Litwie i Białorusi oraz polityka Polski wobec nich w tamtejszych środowiskach polskich. Informacja z jesieni 1996 roku*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
110. Knopek J., *Repatriacja polskich uchodźców cywilnych i wojskowych z Rosji przez Bliski Wschód w latach 1920-1922*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
111. Kocój H., *Rosja a rozbiory Polski i utrata Kresów Wschodnich*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
112. Koller S., *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii*, Wydaw. Naukowe PAT, Kraków 2001
113. Koprukowniak A., Kucharski W. (red.), *Polacy w świecie*, UMCS, Lublin 1986;
114. Korzeniowski I., *Polacy i Polonia w świecie*, Wydaw. KUL, Lublin 2002;
115. Korzeniowski I., *Polacy we Włoszech*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000;
116. Kowalik T., *Polskie transformacje a emigracja. Rola polskich ekonomistów za granicą w systemowych przekształceniach w Polsce* [w:] Prace Naukowe, tom III, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2000;
117. Kozak J., Piwowarek T. (red.), *Polacy w Kanadzie*, Biogram Publishing, Mississauga 2006;
118. Kozak S., *Polacy i Ukraińcy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005;
119. Kozłowski B.J. (red.), *Polacy w Kazachstanie*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa 2005;
120. Krajewski Z., *Polacy w Republice Litewskiej 1918-1940*, Ośrodek Studiów Polonijnych i Społecznych PZKS, Lublin 1998;
121. Kruczkowski T., *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, GOUPP "Slonimskaja tipografia", Slonim 2003;

122. Krzyszycha M., *Polacy na Ukrainie*, nakł. aut., Lublin 2003;
123. Kucharski W.S., *Polacy i Polonia w rdzennej Austrii w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994;
124. Kuczyński A., *Kościół katolicki na Syberii. Historia, współczesność, przyszłość* - Materiały z konferencji międzynarodowej, Wrocław, Krzydlina, 26-28 czerwca 2001. Z Prac Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, DTSK Silesia, Wrocław 2002;
125. Kupczak J.M., *Polacy na Ukrainie w latach 1921-1939*, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994;
126. Kurcz Z., Misiak W. (red.), *Mniejszość niemiecka w Polsce i Polacy w Niemczech*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994;
127. Kurkiewicz M., *Kronika Wschodnia*, Więź 10 /2006;
128. Kurkiewicz M., *Kronika Wschodnia*, Więź 11 /2005;
129. Kurzępa J., *Polska diaspora na Wileńszczyźnie*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
130. Kwaśniewski K., Trzeciakowski L. (red.), *Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej*, Instytut Zachodni, Poznań 1981;
131. Later-Chodyłowa E., *Polacy i Polonia w Finlandii*, Zjednoczenie Polskie w Helsingforsie, Helsinki 2004;
132. Łątka J.S., *Polacy w Turcji*, PCKO UMCS, Lublin 1980;
133. Ławrowski A., *Polacy w dziejach Stanów Zjednoczonych*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1977;
134. Lazari de A., Rongińska T. (red.), *Polacy i Rosjanie - przeżycie i uprzedzenia*, Ibidem, Łódź 2006;
135. Lenkiewicz A., *Polacy na przełomie XX i XXI wieku*, Wydaw.-Biuro Tłumaczeń, Wrocław 2003;
136. Leska-Ślęzak J., *Polacy w Holandii*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2003;
137. Librowicz Z., *Polacy w Syberii*, Wydaw. Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Wrocław 1993;
138. Lizak W., *Rozstrzelana Polonia*, Prywatny Instytut Analiz Społecznych, Szczecin 1990;
139. Łubczyk D., *Polacy na Węgrzech*, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Warszawa 2004;
140. Łuczowska J. (red.), *Polacy z Pomorza Gdańskiego w ZSRR*, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 1991;
141. Łużny R. (red.), *Polacy w życiu kulturalnym Rosji*, Wydaw. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986;
142. Mackiewiczowa J., *Polacy na Litwie w latach II wojny światowej*, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Bydgoszcz 1996;
143. Magdziak-Miszewska A., Zuchniak M., Kowal P. (red.), *Polacy i Rosjanie*, „Więź”, Warszawa 2002;
144. Masiarz W., *Polskie kolonie na Syberii Wschodniej na przełomie XIX i XX wieku*, s. 277-288;
145. Masłowski M. (red.), *Polacy na Łotwie*, Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Warszawa 2003;
146. Mazrienė I., *Lenkai Lietuvoje, Lietuviai Lenkijoje 1994*, Lietuvos Respublikos Statistikos departamentas, Vilnius 1995;
147. Musioł T., *Polacy w Niemczech w latach 1918-1939*, nakł. własny, Opole 1963;

148. Naruniec R., *Rola szkolnictwa polskiego w kształtowaniu świadomości narodowej Polaków na Litwie* [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
149. Naruniec R., *Rola szkoły w kształtowaniu świadomości narodowej Polaków na Litwie*, Konspekt AP Kraków nr 7 (2001);
150. Necel W. (red.), *Polacy w ZSRR*, Wydawnictwo Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej Hlondianum, Poznań 1991;
151. Nehring S., *Wielcy Polacy w Szwajcarii*, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu, Londyn 1975;
152. *Nie byłem wcale Wiechem wileńskim. Z Tadeuszem Konwickim rozmawia Romuald Mieczkowski*, Przegląd Polski z 16 września 2005 r.;
153. Niklewicz F., *Polacy w stanie Wisconsin*, Green Bay, nakł. aut. 1936;
154. Nir R., *Rola Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia w informowaniu rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki w planach zagarnięcia wschodnich terytoriów Państwa Polskiego przez Rosję w latach 1942-1944*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
155. Nowak W., *Litwo, ojczyzno moja*, Gazeta Wyborcza, 14/10/2000-15/10/2000;
156. Nowicka E., *Polacy czy cudzoziemcy?*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2000;
157. Nowiński F., *Polacy na Syberii Wschodniej*, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1995;
158. Ociepka B., *Deportacje, wysiedlenia, przesiedlenia - powojenne migracje z Polski i do Polski*, Instytut Zachodni, Poznań 2001;
159. Orechwo A., *Oświata polska na Białorusi na tle zmian społeczno-politycznych w latach 2002-2006*, referat wygłoszony podczas V Forum Oświaty w Krakowie, czerwiec 2006;
160. Osadczy W., *Polacy na Ukrainie dzisiaj*, Towarzystwo Naukowe Polska-Wschód, Lublin 2003;
161. Osękowski Cz. (red.), *Polacy z Bukowiny*, PTTK. OPŻ, Żary 2002;
162. Pachoński J., *Polacy na Antylach i Morzu Karaibskim*, Wydaw. Literackie, Kraków 1979;
163. Paczkowska Cz., *Uderzają w pasterzy aby rozpieczętnąć owce*, Nasza Gazeta 28.06-04.07.1996 r.;
164. Paradowska M., *Polacy w Ameryce Południowej*, Wydaw. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977;
165. Paradowska M., *Polacy w Meksyku i Ameryce Środkowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985;
166. Pastusiak L., *Pierwsi Polacy w Ameryce Północnej*, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Szczecin 1992;
167. Paszkiewicz A., *Polskie stowarzyszenia naukowo-techniczne na obczyźnie* [w:] Prace Naukowe, tom III, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2000;
168. Paszkowski L., *Polacy w Australii i Oceanii 1790-1940*, Londyn 1962;
169. Petraru M., *Polacy na Bukowinie w latach 1775-1918*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004;
170. Pilch A., *Polacy w Austrii*, PWN, Kraków 1976;
171. Piwnicki G., *Polacy wojskowi i zesłańcy w carskiej armii na Kaukazie w XIX i na początku XX wieku*, Adam Marszałek, Toruń 2002;
172. *Polacy na Litwie 1918 - 2000 Słownik biograficzny*, Ex Libris, Warszawa 2002;

173. *Polacy w Danji*, Związek Polaków w Danji, Nivaa 1934-1939;
174. *Polacy w Lipsku dawniej i dzisiaj*, Fundacja Ochrony Polsko-Niemieckiego Dziedzictwa Kulturowego im Wita Stwosza, Elipsa, Warszawa 2000;
175. *Polacy w Rio de Janeiro, zbiór materiałów historyczno-informacyjnych z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 w Poznaniu*, Rio de Janeiro 1929;
176. *Polacy w Szwecji po II wojnie światowej*, Kongres Polaków w Szwecji, Sztokholm 1992;
177. *Polacy we Włoszech*, Związek Polaków we Włoszech, Rzym 2005;
178. *Polonia prawie nieobecna w tegorocznych wyborach w USA*, Gazeta Wyborcza, 2006-11-06 dostęp on-line 18.11.2006 r., www.gazeta.pl;
179. Popek L., *Polacy i Kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918-1997*, Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca i Ziemi Wołyńsko-Podolskiej, Lublin 1999;
180. Pyzik S.P., *Polacy w Argentynie i w innych krajach Ameryki Południowej*, Fundacja Semper Polonia, Warszawa 2004;
181. Retinger J.H., *Polacy w cywilizacjach świata*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Gdańsk 1991;
182. *Rocznik statystyczny Federacji Rosyjskiej*, różne lata;
183. Rogut D., *Łagry kontrolno-filtracyjne dla obywateli polskich Wileńszczyzny w Związku Sowieckim w latach 1945-1947*, [w:] *Prace Naukowe*, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
184. Rogut D., *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku”*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń 2003;
185. Ruchniewicz M., *Polacy w radzieckich obozach i na zesłaniu w latach 1944-1959*, [w:] *Prace Naukowe*, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
186. Rzemieniewski D., *Polacy na Litwie*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Warszawa 2001;
187. Rzepa T., Leoński J., *Polacy w Rosji*, Prace Ośrodka Badań Biograficznych Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1994;
188. Rzońca J. (red.), *Polacy w dziejach Europy Środkowej i Rosji (XVI-XX w.)*, Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2004;
189. Samoraj B., *Polacy w Berlinie*, Heliodor, Łomianki 2004;
190. Sapargaliev G.S., *Polacy w Kazachstanie w XIX w.*, Czytelnik, Warszawa 1982;
191. Schily O. – Minister Spraw Wewnętrznych RFN – przemówienie z okazji 6. Poczdamskich Spotkań Niemiecko-Rosyjskiego Forum T.z. - 21.06.2004;
192. Semka P., *Za wcześnie na Wrocław. Sami nie umiemy dbać o swoją pamięć - nieufnie więc przyjmujemy troskę Niemców o pamięć po ich wypędzonych*, Rzeczpospolita 2002.03.28;
193. Semkowicz W., *Polacy i Słowacy w dziejowym stosunku*, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, Kraków 1995;
194. Siemek J., *Kazachstan - czy warto się tym krajem interesować*, Biuletyn Informacyjny Pracowników AGH nr 126 luty 2004 r.;
195. Sienkiewicz J., *Byliśmy. Jesteśmy. Czy będziemy?* [w:] *Prace Naukowe*, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
196. Sienkiewicz M., *Powstanie i działalność polskich organizacji kulturalno-oświatowych na Litwie* [w:] *Prace Naukowe*, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;

197. Sieradzki S., *Pomniejszanie mniejszości*, Tygodnik "Wprost", Nr 1090 (19 października 2003);
198. Sivert T., *Polacy w Paryżu*, PWN, Warszawa 1980;
199. Skalkowski A.M., *Polacy na San Domingo 1802-1809*, skł. gł. Księgarnia Gebethnera i Wolfa, Poznań 1921;
200. *Skills needs in the Irish economy: The role of migration, A submission by the Expert Group on Future Skills Needs and Forfás to the Minister for Enterprise, Trade & Employment*, 2005 r., pobrano 14 listopada 2006 roku, URL: http://www.forfas.ie/publications/forfas_annrpt05/developing/skills_needs.html;
201. Skok H., *Polacy nad Bajkałem 1863-1883*, PWN, Warszawa 1974;
202. Śladkowski W., *Polacy we Francji*, Polonia, Lublin 1985;
203. Ślusarek K. (red.), *Polska i Polacy w XIX-XX wieku*, Towarzystwo Wydawnicze "Historia Iagellonica", Kraków 2002;
204. Smoliński J., *Polacy internowani w Szwajcarii*, PAT, Warszawa 2005;
205. Spencer S., *The Challenge of Integration in Europe, Chapter for Europe and its immigrants in the 21st Century: a new deal or a continuing dialogue of the deaf*, Migration Policy Institute, Washington 2006, pobrano 14 listopada, URL: www.compas.ox.ac.uk/publications/papers/Spencer%20Integration%20240405.pdf;
206. Spiczyński T., *Polacy w świecie*, GUS, 1992 r.;
207. *Spula prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej*, Wprost 29.11.2005, dostęp on-line 18.11.2006 r.;
208. Spustek I., *Polacy w Piotrogradzie 1914-1917*, PWN, Warszawa 1966;
209. Srebrakowski A. *Polacy w Litewskiej SRR 1944-1989*, Wydaw. Adam Marszałek, Toruń, 2000;
210. Staszewski J., *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wydaw. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986;
211. Stawarz A. (red.), *Polacy na wschodzie XVIII-XX wiek*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 1998;
212. Stępień S. (red.), *Polacy na Ukrainie*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl 2001;
213. Stępień S., Rublow O. (red.), *Polacy na Ukrainie*, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, Przemyśl 2004;
214. Stobeczki R., *Obraz Kresów Wschodnich w emigracyjnych syntezach dziejów Polski po 1945 roku* [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
215. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, *Księga II Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa 2001;
216. Stroński H. (red.), *Polacy na Podolu*, SUPU, Kijów 2004;
217. Stroński H., *Polacy w Kijowie*, SUPU, Kijów 2002;
218. Strzałka J., *Nasze Adaś*, Apokryf nr 14 w Tygodnik Powszechny nr 51-52/1998;
219. Suchodolski B. (red.), *Polska i Polacy*, PWN, Warszawa 1981;
220. Sudol A., *Wpływ decyzji Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 1 października 1939 roku na losy Polaków z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej*, [w:] Prace Naukowe, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
221. Sworakowski W., *Polacy na Śląsku za Olzą*, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa 1937;
222. Szarota T., *Niemcy i Polacy*, PWN, Warszawa 1996;

223. Szczepanowski M. (red.), *Polacy w południowej Australii 1948-1968*, Polish Association in South Australia, Adelajda 1971;
224. Szulczyński A., *Zarys Dziejów Polonii Niemieckiej*, Wydawnictwo Słowo, Berlin 1999;
225. Szymeczek J. (red.), *Polacy na Zaolziu*, Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyn 2002;
226. Szymeczek J., *Działalność Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej (1989-1998)*, [w:] *Prace Naukowe*, tom II, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp 2001;
227. Tabiś J., *Polacy na uniwersytecie kijowskim 1834-1863*, Wydaw. Literackie, Kraków 1974;
228. Taborski R., *Polacy w Wiedniu*, Wydaw. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992;
229. *The Polish Community in Metro Chicago: a community profile of strengths and needs*, The Polish American Association, June 2004;
230. Topolska M.B., *Polacy na Litwie i Białorusi w kontekście wielowiekowych tradycji wyznaniowych i narodowych*, [w:] *Prace Naukowe*, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
231. *Trends in Total Migrant Stock: the 2005 Revision*, ONZ 2006, <http://www.un.org/esa/population>;
232. Turek W., *Poles in Manitoba*, PRI, Toronto 1967;
233. *U.S Census Bureau Figures Reveal 13 Million Pol-Ams*, The Polish American Journal, 6.04.1963 r.;
234. Walewander E. (red.), *Polacy na Krymie*, IBnPiDP KUL, Lublin 2004;
235. Walewander E. (red.), *Polacy na Łotwie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1993;
236. Walewander E. (red.), *Polacy na uniwersytecie w Innsbrucku*, Lublin 2001;
237. Walewander E. (red.), *Polacy w Azerbejdżanie*, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Lublin 2003;
238. Walewander E. (red.), *Polacy w Estonii*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998;
239. Walewander E. (red.), *Polacy w Gruzji*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002;
240. Wapiński R. (red.), *Polacy i sąsiedzi - dystanse i przenikanie kultur*, Stepan design, Ostaszewo Gd. 2002;
241. Wieliczko M., *Polacy na Węgrzech*, Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1977;
242. Wierzbowska-Miazga A., *Polacy na Białorusi*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Warszawa 2001;
243. Witting J., *Organizatorzy i wybitni działacze Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju*, [w:] *Prace Naukowe*, tom II, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;
244. Wojakowski D., *Polacy i Ukraińcy*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2002;
245. Wojciechowski K., *Polacy w Hiszpanii*, nakł. Ziarna, Warszawa 1907;
246. Wójcik Z., *Uczni polscy w Rosji (do 1922 r.)* [w:] *Prace Naukowe*, tom III, Wyd. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2000;
247. Wołoszyński R.W., *Polacy w Rosji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984;
248. Wowk J., *Aktywność społeczno-kulturalna Polaków na Ukrainie (na początku XX wieku)*, [w:] *Prace Naukowe*, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001;

- 249. www.catholic.by, pobrano 14 października 2006 roku;
- 250. *Wyniki spisu powszechnego 2002 r. Federacji Rosyjskiej*;
- 251. Wyszynski R. (red.), *Mniejszość polska na rozdrożu. Studenci i absolwenci uczelni polskich pochodzący z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005;
- 252. *Z dziejów Polaków w Kazachstanie 1936-1956, Zbiór dokumentów z Archiwum Prezydenta Republiki Kazachstan*, Olszynka Warszawa 2006;
- 253. Zarębczan W.M., *Polacy w Watykanie*, Bernardinum, Pelplin 2004;
- 254. Zins H.S., *Polacy w Afryce Wschodniej*, UMCS, Lublin 1978;
- 255. Żołędowski C., *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2003;
- 256. *Zostawiamy ich samym sobie - rozmowa z ambasadorem Zdzisławem Nowickim*, W drodze, nr 12 (376) 2004;
- 257. Żukowski A., *Polacy w Afryce*, Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne. Zarząd Główny c/o Zakład Języków i Kultur Afryki, Warszawa 1998;
- 258. Żur L., *Polacy i Ukraińcy*, Wydaw. Hańcza, Suwałki 2001;
- 259. Żurawiecka M., *Polacy w Kazachstanie - doświadczenia, spotkania, refleksje* [w:] *Prace Naukowe*, tom VII, Wyd. Światowa Rada Badań nad Polonią, Gorzów Wlkp. 2001.